

Dwa TIR-y z jabłkami przyjechały do Żychlina. str. 3

Grupa młodzieży wróciła z wymiany na Słowacji. str. 9

Remont w Domu Kultury nabrął tempa. str. 4



CZWARTEK 19 marca 2015 | NR 12 (1133) | Rok XXV

ISSN 1231-479x

Żychlin | Radny Józef Kowalski wraz z żoną zostali wykluczeni z „Przystań Życia”

Rewolucja w Rodzinnym Klubie Abstynenta

Miesiąc temu, 15 lutego, podczas nadzwyczajnego walnego zebrania członków Rodzinnego Klubu Abstynenta „Przystań Życia”, większością głosów wykluczono z szeregów stowarzyszenia radnego Józefa Kowalskiego i jego żonę Danutę. Za ich wykluczeniem było 15 członków, spośród 18. Członkowie stowarzyszenia uważają, że to była dobra decyzja. Małżonkowie Kowalscy czują się pokrzywdzeni.

Dla Danuty Kowalskiej decyzja o wykluczeniu ze stowarzyszenia jest przykra. – Takie działanie przyjmuję jako częściowe ograniczenie prawa do trzeźwienia. To jakby zamknięcie drzwi w drodze do trzeźwienia – mówi pani Danuta. – Uniemożliwienie czynnego uczestnictwa w działalności stowarzyszenia abstynenckiego jest działaniem na szkodę osoby uzależnionej i współuzależnionej.

To ona przyszła do redakcji, by pożalić się na nietypową decyzję członków stowarzyszenia. Sam radny Józef Kowalski nie

chce rozdrapywać ran. Twierdzi, że czas pokaże, kto ma rację i prawda wyjdzie na jaw.

By wyjaśnić zarzuty, chcieliśmy spotkać się z prezesem Mirosławem Wasiakiem. Zaprosił nas na niedzielne rodzinne spotkanie członków stowarzyszenia, na którym było kilkanaście osób.

Józef Kowalski, jako osoba uzależniona od alkoholu, wraz z żoną Danutą, która go wspierała, trafili do stowarzyszenia Rodzinnego Klubu Abstynenta „Przystań Życia” 10 lat temu. Teraz zostali z niego wyrzuceni. Nie

dlatego, że pan Józef „zapił”, jak to niektórzy komentują, ale dlatego, że pozostali członkowie stowarzyszenia nie chcą razem z nimi przebywać, zarzucając obojgu, że działali na szkodę klubu.

Co zarzuca Kowalski

Awantura w klubie „Przystań Życia” zaczęła się 26 stycznia, gdy w klubie odbywało się walne zebranie stowarzyszenia. To wtedy miały paść zarzuty o kradzieże różnych materiałów, kierowane przez Józefa Kowalskiego

pod adresem obecnego prezesa Mirosława Wasiaka, który sprawuje tę funkcję od 6 lat. To za jego czasów klub diametralnie się zmienił. Budynek klubowy dzięki dofinansowaniu z Urzędu Gminy Żychlin oraz pracy społecznej członków stowarzyszenia, a zwłaszcza osobistemu zaangażowaniu prezesa, który gros prac remontowych wykonywał sam, zmienił się nie do poznania. Założono nowy dach, docieplono i ułożono nową elewację, wyremontowano kolejne klubowe pomieszczenia. **str. 5**



Dzieci z okazji powitania wiosny przebrane były w wiosenne stroje.

Gmina Pacyna | Witamy wiosnę

Bal wiosny w Skrzyszewach

W środę, 18 marca, w przedszkolu w Skrzyszewach odbył się Bal Wiosny. Dzieci, pięknie poprzebierane za panów i panie Wiosny, witwały nadejście najpiękniejszej pory roku. Zabawę poprowadził wodzirej „Jurek Ogórek” z firmy „Piano” z Kwidzyna.

Zabawa trwała dwie godziny, podczas której przedszkolaki wyszalały się do woli. Zabawiane przez wodzireja nie nudziły się, a tańczyć widać bardzo lubią. Co więcej, znane piosenki nawet śpiewały. Na parkiecie królowała soczysta zieleń wiosenna, nadto kolory żółty i różowy. **str. 2**



Firma MAX z Pacyny rozpoczęła budowę chodnika w ulicy Jabłonkowej. Pracownicy dbają, by na bieżąco zmiatać rozsypaną na jezdni ziemię i piasek.

Żychlin | Ruszyła budowa na ulicy Jabłonkowej

Do końca maja chodnik ma być gotowy

16 marca firma PHU Max Anny Bartosiak z Pacyny, która wygrała przetarg, rozpoczęła budowę chodnika w ulicy Jabłonkowej.

Inwestycja będzie kosztować 250 tys. zł brutto. Firma na wykonanie prac dała 5-letnią gwarancję, co sprawiło, że to jej urząd

powierzył wykonanie zadania, choć Raf-Det Rafała Kalinowskiego deklarował cenę o 14 tys. zł niższą, ale dawał tylko 3 lata gwarancji.

Przypomnijmy, że chodzi o zrobienie chodnika o długości 882 m i 1,5 m szerokości, po prawej stronie ulicy Jabłonkowej (od strony Żychlina). Chodnik ma być gotowy do 29 maja. Przy okazji budowy chodnika wyremontowanych

zostanie 179 metrów kwadratowych zjazdów do posesji i na pola.

Póki co, prace postępują sprawnie. Pracownicy firmy pracują od rana do wieczora. Na razie wykorzystano i okrawężnikowano budowany chodnik. Pracownicy też dbają, by na bieżąco zmiatać rozsypaną na ulicy ziemię i piasek. To sprawia, że utrudnienia w ruchu spowodowane robotami są minimalizowane. **dag**

Gmina Żychlin | Mieszkaniec Białej chce zorganizować koncert

Monopol na kulturę?

Władysław Olejniczak, mieszkaniec miejscowości Biała w gminie Żychlin, ma żal do dyrektor Żychlińskiego Domu Kultury, która odmówiła mu użyczenia placówki w celu zorganizowania tam darmowego koncertu dla mieszkańców.

To już kolejna próba, ponieważ w 2009 roku też chciał zorganizować koncert, ale wówczas gmina nie zezwoliła na użyczenie terenu koło świetlicy wiejskiej w Grzybowie. Włodarze twierdzili, że organizator nie dostarczył wszystkich dokumentów.

– W 2009 roku wszystko było dopięte na ostatni guzik. Sponsorzy byli załatwieni, a zespół „Grzmiąca Półlitrowka” miał dać koncert. Były wykupione reklamy w „Dzienniku Łódzkim” i „Gazecie Lokalnej” promujące imprezę i okazało się, że nie dostałem

zgody z żychlińskiego magistratu – żali się Władysław Olejniczak. – Teraz sytuacja się powtarza, mimo że tym razem wystąpiłem o zgodę na udostępnienie domu kultury do dyrektora placówki, jednak jej nie otrzymałem.

30 maja pan Władysław chciał zorganizować darmowy koncert zespołu „Andrzej Koczewski & Marek Górski”. To łódzka grupa grająca folk, country, poezję śpiewaną i klasykę piosenki turystycznej.

W piśmie do dyrektora ŻDK organizator imprezy podkre-

ślał, że zapewni ochronę imprezy, ubezpieczenie OC oraz obsługę. Deklarował również, że każdy uczestnik koncertu otrzyma upominek, darmową płytę CD zespołu lub książkę.

Zgody na organizację imprezy w domu kultury jednak nie ma. W piśmie z 6 lutego dyrektor ŻDK Magdalena Rzeźnicka napisała: „nie ma możliwości wynajęcia budynku ŻDK w dniu 30 maja na organizację koncertu. Nie wynajmujemy budynku osobom prywatnym. Zgodnie ze statutem Żychlińskiego Domu Kultury, to dom kultury organizuje imprezy i koncerty w celu zaspokojenia potrzeb kulturalnych mieszkańców”.

str. 7

Żychlin | Kobieta próbowała targnąć się na życie

O włos od tragedii

W czwartkowe popołudnie, 12 marca, w jednym z domów przy ulicy 1 Maja w Żychlinie, kobieta w średnim wieku próbowała popełnić samobójstwo.

Na szczęście pomoc przyszła w samą porę. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, kobieta przebywała w szpitalu w Gostyninie-Zalesiu, w śpiączce farmakologicznej.

Rodzina przeżyła prawdziwą traumę, a wszyscy się zastanawiają, dlaczego kobieta zdecydo-

wała się na tak drastyczne kroki. Czy nie było nikogo, kto mógłby jej pomóc w rozwiązaniu życiowych problemów? Jak pomóc kobiecie, gdy wyjdzie ze szpitala i jak pomóc jej najbliższemu? Cała trójka wymaga pomocy psychologa. **str. 2**

Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**

Telefon redakcyjny **796 455 333**

e-mail: **zychlin@lowicznanin.info**

DOROTA GRĄBCZEWSKA

Żychlin | Kobieta próbowała targnąć się na życie

O włos od tragedii

dokończenie ze str. 1

W małym miasteczku, gdy przed domem pojawia się policja i pogotowie, nie da się nie zauważyć zdarzenia. To czytelnicy nas poinformowali o dramatycznych wydarzeniach.

– Potwierdzam, że mieliśmy do czynienia z próbą targnięcia się na życie, a kobieta została zabrana do szpitala – mówi Rafał Towalski, komendant Komisariatu Policji w Żychlinie. – Kwalifikacja prawna wskazuje, że w tej sprawie powinno zostać wszczęte śledztwo. Czekamy na decyzję prokuratora.

To właśnie najbliżsi feralnego dnia wrócili do domu z rodzinnego pogrzebu i to oni w ostatniej

chwili uratowali kobietę. W jaki sposób próbowała popełnić samobójstwo, nie zostało upublicznione. Dlatego dla nich to wyjątkowo mocny cios i trauma, z którą będą musieli się uporać. Dobrze, by ktoś potrafił całej trójce pomóc, wesprzeć w trudnych chwilach.

Jak ustaliliśmy, kobieta pochodziła z jednej z okolicznych wsi, od wielu lat wraz z mężem i dorastającą córką mieszkała w Żychlinie. Pracowała jako kucharka w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 2 w Żychlinie. Kilka lat wcześniej pracowała jako kucharka w SP 1. Znało ją wiele osób. Doskonale piekła ciasta, co sprawiało, że niektórzy je zamawiali na rodzinne uroczystości. Sąsiedzi wypowiadają się o rodzinie

bardzo dobrze. Twierdzą, że była to bardzo spokojna i pracowita kobieta, niekonfliktowa, ale też i bardzo zamknięta w sobie. Była też religijna, z mężem chodziła do kościoła i na spacer. Jak mówią znajomi, razem ciężko pracowali pod folią, nie było słychać żadnych awantur domowych. Ot, zwykła rodzina. Dlatego sąsiedzi są w szoku po tym, co się stało.

Jacek Dysierowicz, dyrektor SP 1, w której kobieta pracowała kilka lat temu jako kucharka, wyraża się o niej też w samych superlatywach. – To była skromna i bardzo pracowita osoba – podkreśla. – Robota dosłownie paliła się jej w rękach. Nie trzeba było jej pilnować w pracy, sama wiedziała, co ma robić. Nie potrafiła

usiedzieć bez pracy. Byłem pełen podziwu, gdy od 5.00 rano pracowała u siebie pod folią, a później przychodziła do pracy w szkolnej stołówce. Do ZSP nr 2 przeniosła się na własne życzenie, gdy pojawiła się informacja o możliwości likwidacji stołówki w naszej szkole. Bała się, że straci pracę, do ZSP nr 2 przeniosła się za porozumieniem stron.

Dyrektora ZSP nr 2, Piotra Wysockiego, w środę nie zastaliśmy w pracy. A chcieliśmy zapytać, czy dochodziło do niego, jako pracodawcy, jakiegokolwiek niepokojące sygnały.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że kobieta chorowała, przeszła operację, a ostatnio miała depresję.

Dorota Grąbczewska

Gmina Żychlin | Ogień gasili 10 godzin
Kto podpalił stertę słomy?

W poniedziałek w nocy, kwadrans przed godziną 23.00, strażacy zostali wezwani do płonącej sterty słomy w Czesławowie. Płonęły duże, okrągłe bele słomy, ułożone w stertę o wymiarach 50x8x6 metrów. Do gaszenia pożaru skierowano pięć jednostek: 2 z OSP Żychlin, OSP Komadzyn i 2 JRG Kutno.

– Akcję zakończono we wtorek, o 9.00. Najprawdopodobniej przyczyną pożaru było podpalenie – mówi Zdzisław Pęgowski, rzecznik PSP w Kutnie. – Właściciel oszacował straty na 30 tys. zł.

Na szczęście sterta była ustawiona w oddaleniu od zabudowań, co nie stwarzało zagrożenia dla budynków i ludzi. **dag**

Żychlin | Wzywani do otwarcia drzwi
Ratowali życie

W minionym tygodniu strażacy z OSP Żychlin dwa razy wyjeżdżali do otwarcia drzwi do mieszkań, w których przebywały osoby wymagające pomocy medycznej. Za każdym razem czynności odbywały się w asyście policji. W środę, 11 marca, w połu-

dnie, strażacy jechali do jednego z mieszkań na osiedlu Traugutta. Drugi raz jechali w poniedziałek, 16 marca, do mieszkania przy ulicy Łąkowej. Po wyważeniu drzwi wzywano ratowników medycznych, by udzielili poszkodowanemu pomocy. **dag**

Gmina Oporów | Trzy osoby w szpitalu

Wypadek w Mnichu

17 marca ok. godz. 7.30, w miejscowości Mnich, doszło do zderzenia dwóch samochodów: Audi i Fiata Cinqucento, w wyniku czego trzy osoby zostały przewiezione do szpitala, gdzie przeszły badania.

Dwie osoby doznały lekkiego skręcenia kręgosłupa odcinka szyjnego. Kierowcy byli trzeźwi.

Cztery godziny strażacy i funkcjonariusze policji czuwali na miejscu zdarzenia, oczekując na decyzję lekarzy. Od niej bowiem zależało, czy zdarzenie zostanie potraktowane jako kolizja, czy wypadek, który wymaga zebrania wszystkich okoliczności zdarzenia. Na razie zdarzenie zakwalifi-

kowano jako wypadek. Sprawa do rozpatrzenia trafi do sądu.

– Wraz ze znajomą jechaliśmy do pracy w Pini. Skręcałem w lewo, gdy nagle usłyszałem huk, a moje auto się obróciło – opowiada 22-letni Kuba, kierowca Audi, mieszkaniec Mnichu, który wrócił ze szpitala po badaniu w kołnierzu ortopedycznym.

Jak się okazało, za nim jechał świeżo upieczony kierowca, 19-letni Daniel, mieszkaniec powiatu kutnowskiego, który kierował Fiatem Cinqucento. Z nieustalonych przyczyn uderzył w tył skręcającego Audi. Najprawdopodobniej nie zauważył kierunkowskazu, albo nie zachował odpowiedniej odległości od poprzedzającego go auta, w wyniku czego uderzył w jego tył. **dag**



Trójkę uczestników wypadku w Mnichu, z 17 marca, jadących Audi i Cinqucento, pogotowie zabrało na badania.

Gmina Pacyna

Bał wiosny

dokończenie ze str. 1

Było kilka bocianów i biedronka. Rodzice wykazali się ogromną inwencją twórczą. Było słoneczko i drzewo z liśćmi. Wiele dziewczynek miało wianuszki kwiatowe na głowach, a sukieneczki zrobione ze zwiewnych tkanin były ozdobione własnoręcznie zrobionymi kwiatami. Uśmiechnięte buźki i radość w oczach bawiących się dzieci – aż miło było popatrzeć.

– Rodziców mamy naprawdę zaangażowanych – przyznaje Grażyna Kozłowska, dyrektor przedszkola. – Współpraca układa się bardzo dobrze. To, że razem z dziećmi rodzice przygotowali stroje na bal wiosny, tylko ich jeszcze bardziej zintegrowało, a w przedszkolu panuje swojska, rodzinna atmosfera. **dag**

RZUT OKIEM | NIE UFAJ TIR-owcom



Niewiele brakowało, by prawidłowo jadący Ford Mondeo został zmiądzony przez TIR-a na białoruskich numerach, który w minioną niedzielę, w Łowiczu, na ul. Poznańskiej (droga nr 92 Warszawa – Kutno) wjechał na skrzyżowanie z jedną z dróg poprzecznych, mimo iż miał czerwone światło. Tylko cudem pasażerowie Forda przeżyli, bo samochód został odrzucony, a nie wciągnięty pod koła.

Kutno | Za darmo przebadano 720 osób

Duże zainteresowanie profilaktyką

Akcja profilaktycznego badania, tzw. Nefrotesu, które ma wykryć choroby nerek we wczesnej fazie rozwoju, zorganizowane przez Stację Dializ Braum Avitum w Kutnie, spotkało się z ogromnym zainteresowaniem mieszkańców powiatu kutnowskiego i powiatów ościennych.

15 marca w stacji przebadano aż 720 pacjentów powyżej 50 roku życia. To jednak nie koniec, bowiem Avitum przekazało do aptek i do parafii 2 tysiące skierowań na darmowe badanie. Skierowania są ważne do 30 kwietnia.

– Początkowo planowaliśmy, że Nefrotest, czyli darmowe badanie krwi na zawartość kreatyniny i eGFR, wykonamy u 400 pacjentów – mówiła dr Beata Handzelewicz, kierownik Stacji Dializ w Kutnie. – Zainteresowanie darmowymi badaniami było ogromne. Na infolinię zadzwoniło 670 osób, kolejnych 50 osób przyszło do stacji już poza rejestracją.

Zorganizowana akcja była przeprowadzona wzorcowo. Badania w niedzielę trwały od godz. 10.00 do 17.00. Każdy pacjent miał wyznaczoną godzinę badania. Przewidywano, że jedno badanie potrwa 5 min. W jednym pokoju były dwa stanowiska rejestracji, w których potwierdzano na podstawie dowodu osobistego wcześniej przekazane numery PESEL. W kolejnych dwóch pokojach zorganizowano aż 6 stanowisk pobierania krwi, co sprawiało, że badanie tak dużej ilości pacjentów odbywało się bardzo sprawnie.

Badania profilaktyczne nerek były sfinansowane przez Nefron, Sekcję Nefrologiczną Izby Gospodarczej Medycyna Polska. Kutno było 51 miastem w Polsce, w którym akcję darmowego badania na choroby nerek zorganizowano.

– Okazało się, że mieszkańcy chcą badać się profilaktycznie – przyznaje doktor Handzelewicz. – Informacja o badaniach została

dobrze rozreklamowana i dlatego było tak duże zainteresowanie. Osoby, którym 15 marca nie udało się zrobić darmowego badania, mają jeszcze taką szansę, bowiem w wielu aptekach i parafiach zastawiliśmy 2 tysiące skierowań na darmowe badania. Ważne są do końca kwietnia. Tak więc na początku maja będziemy posiadać pełną wiedzę na temat efektu prowadzonej przez nas akcji badań profilaktycznych.

Na terenie województwa łódzkiego jest 6 stacji dializ. W kutnowskiej stacji dializowanych jest 68 osób. To kosztowne zabiegi, bez których pacjenci by nie mogli w miarę normalnie funkcjonować, a nawet żyć.

– Dlatego wczesne wykrycie chorób nerek pozwala na leczenie farmakologiczne, które prowadzi do wyleczenia, albo do spowolnienia tempa choroby, a tym samym ograniczenia ilości osób dializowanych – dodaje doktor. **dag**

Aktualności

RZUT OKIEM | SZUKAMY NAJWIĘKSZEGO JABŁKA



Do przedszkola i szkoły w Orątkach trafiło 20 skrzynek jabłek. Jest to oczywiście tylko niewielka część jabłek, które w czwartek dotarły do Żychlina. Na zdjęciu przedszkolaki szukają największego i najbardziej pachnącego jabłka. W piątek 13 marca w przedszkolu dzieci piły przepyszny kompot z jabłek. W planach jest jeszcze wspólne robienie placzków z jabłkami. **ag**

Żychlin | Przyjechały dwa tiry jabłek

Rozdawano owoce za darmo

W środę 11 marca do Żychlina przyjechały aż dwa tiry darmowych jabłek od siedleckich sadowników, którzy dostali rekompensaty unijne za rosyjskie embargo na eksport.

Owoce dotarły do Żychlina dzięki Fundacji Promyk z Witoni im. Janiny Kuś. Kontakt z fundacją z prośbą o transport jabłek do grodu nad Studnią nawiązał radny Robert Witczek. W czwartek, 12 marca, jabłka były wydawane mieszkańcom miasta.

Pierwszego dnia jabłka w skrzynkach zabierały: szkoły, stowarzyszenia, instytucje, zakłady pracy. – Podjąłem taką decyzję, aby uniknąć chaosu, jaki panował np. w Krośniewicach, gdzie musiała interweniować policja – mówi Grzegorz Ambroziak, burmistrz Żychlina. – W pierwszej kolejności jabłka zabierano do szkół, za-

kładów pracy, stowarzyszeń itp. Tam też przecież pracują mieszkańcy miasta. Dzięki takiej dystrybucji nie było korków, przepychanek.

Rzeczywiście dystrybucja odbywała się bardzo płynnie – choć zainteresowanie było duże, podobne jak wcześniej w Bednie. Dzięki zaangażowaniu przedsiębiorców, którzy użyczyli dwa wózki widłowe (Rom-Bud Piotra Kowalskiego i Jak-Bud Anny Jakubowskiej), rozładunek dwóch tirów z 40 tonami owoców odbywał się bardzo sprawnie na terenie Samorządowego Zakładu Budżetowego. Samochodu ciężarowego i ludzi użyczyła też Mig-Ma, która rozwoziła jabłka do przychodni i Orątek.

Pozostałe ok. 14-15 ton wydawano w czwartek, 12 marca od godziny 8. Wydawanie było zorganizowane w bramie SZB. Dystrybucją owoców zajmowali się pracownicy biura promocji. Jabłka w skrzynkach były sukcesywnie dowożone. Ludzie przychodzili z torbami i brali



– Wydawaliśmy rozsądne ilości jabłek, by ludzie je zjedli, a nie by brali całymi skrzynkami, a później by owoce się zepsuły.

tyle jabłek, ile chcieli, ile mogli udźwignąć. Niektórzy obracali kilka razy. Nie było jednak bałaganu, nie było też gigantycznych kolejek. Po godzinie 11 skończyły się owoce. Napracowali się bardzo urzędnicy, którzy musieli „przerzucić” kilkanaście ton owoców.

– Dzięki temu uniknęliśmy bałaganu – przyznaje Edyta Ledzion, kierownik biura promocji w Urzędzie Gminy Żychlin. – Wydawaliśmy rozsądne ilości jabłek, by ludzie je zjedli, a nie by brali całymi skrzynkami, a później by owoce się zepsuły. Jest szansa, że wkrótce darmowe jabłka do Żychlina znów przyjadą.

Jak informują nas Czytelnicy, w szkołach dzieci zostały poinformowane, że mają przyjść z torbami po jabłka. W ośrodku zdrowia jabłka stały w skrzynkach w korytarzach i każdy mógł wziąć sobie owoce.

Jedynym mankamentem był fakt, że informacja o wydawaniu jabłek pojawiła się dopiero w środę na stronach internetowych urzędu, nie było informacji o tym na słupach ogłoszeniowych. Bałaganu jednak nie było.

Przypomnijmy, w poniedziałek 9 marca 20 ton jabłek przyjechało do Bedna. Kolejne dwa tiry z 40 tonami jabłek przyjadą do gminy Bedno 24 marca. **dag**



Pierwszego dnia jabłka odbierali przedstawiciele szkół, instytucji, zakładów pracy. Dopiero następnego rozdawano pozostałym mieszkańcom.

Żychlin | Dom Kultury drżał w posadach

Fani ciężkiego brzmienia zadowoleni w Żychlinie

13 marca w piątek sala w Żychlińskim Domu Kultury rozbrzmiewała muzyką heavy metalową. Koncert rozpoczął się o godzinie 19, a bilet kosztował 30 złotych. Jako support zagrał warszawski Lostbone.

Około 19.30 na scenę wkroczyła gwiazda wieczoru zespół Acid Drinkers, który promował najnowszy album 25 Cents For a Riff.

Tytuł nawiązuje do 25 lat obecności na rynku (debiutanka płyta Are You a Rebel wydana została w 1990). Zespół zagrał

w składzie Wojciech „Jankiel” Moryto, Dariusz „Popcorn” Popowicz (gitarzyści), Maciej „Ślimak” Starosta (perkusista) oraz lider Tomasz „Titus” Pukacki (wokół, gitara basowa).

Titus szerszej publiczności może być znany z programu „Bitwa na głosy”, w którym

w 2012 roku był jednym z jurorów, czy z show „SuperStarcie”, gdzie występował w 2014. Na koncert przybyło ponad 200 osób. Większość publiczności stanowiła „młodzież” trzydziesto-, czterdziestoletnia. Ponad połowę zebranych stanowili fani ciężkiego brzmienia z Kutna czy Płocka. Żychlińscy fani podkreślili swoją obecność olbrzymią czarną flagą z nazwą miasta sięgającą sufitu sali widowiskowej ZDK-u.

Widzowie dali się ponieść nie tylko utworom z najnowszej płyty, ale i starszym kawałkom. Dom Kultury dosłownie drżał w posadach nie tylko przez pogo, ale i nagłośnienie. Na stanowisku FOH (konsola dźwiękowa) w połowie sali domu kultury było 107 decybeli. Dla porównania lecący helikopter to 110 dB. 105 decybeli to maksymalna głośność odtwarzacza mp3. Muzyki przekraczającej tę granicę nie można słuchać dłużej niż przez 4 minuty, zebrani jednak zbytnio nie narzekali. Znamcom tematu brakowało selektywności, ale przy takiej akustyce sali niewiele da się zrobić.

To i tak sukces, że dom kultury otworzył się na heavy metal, to jest wyższość Żychlina nad Kutnem czy Płockiem – podkreśla Marek Kurnatowski z Agencji Koncertowej Anti-Violet Agencji, która organizuje imprezę Rock & Rose Fest Kutno (w tym roku po raz trzeci). **str. 5**



Tomasz „Titus” Pukacki lider zespołu Acid Drinkers rozgrzał publiczność w Żychlińskim Domu Kultury.

Żychlin | Droga krzyżowa ulicami miasta

Zaczynają się rekolekcje

W parafii św. Piotra i Pawła w Żychlinie w piątek, 20 marca, drogą krzyżową po ulicach rozpoczyna się przygotowania do świąt wielkanocnych. Rekolekcje parafialne dla dorosłych rozpoczną się w niedzielę 22 marca, zaś dla dzieci i młodzieży w środę 25 marca.

W tym roku nabożeństwo Drogi Krzyżowej rozpocznie się o godz. 19 na terenie cukierni w Dobrzelinie. Uczest-

nicy uroczystości kościelnych będą nieść krzyż. Przejdą ulicami Wł. Jagiełły, Narutowicza, by zakończyć nabożeństwo w kościele. Od godziny 18.20 będzie kursować autokar, przewożąc wiernych sprzed kościoła do Dobrzelina na miejsce rozpoczęcia Drogi Krzyżowej. Autobusy pojedą również po zakończeniu uroczystości.

Rekolekcje parafialne dla dorosłych zaczynają się w nie-

dziele 22 marca i będą w poniedziałek i wtorek, zaś dla dzieci i młodzieży rekolekcje zaczynają się w środę 25 marca. Rekolekcje poprowadzi ks. Zbigniew Kaliński z parafii w Rawie Mazowieckiej.

– Nie prowadzący rekolekcje jest najwęższy, a to, by ludzie otworzyli serca, by chcieli się poprawić – mówi ks. proboszcz Wiesław Frelek. – Wszystkich bardzo serdecznie zapraszam do udziału w rekolekcjach.

Szczegóły rekolekcji zostaną podane podczas niedzielnej mszy świętej. **dag**

Żychlin | III Gala Puls Żychlina

Sześć statuetek już czeka

W czwartek, 19 marca o godz. 16.30 w restauracji „Pod wierzbą” rozpocznie się III Gala Puls Żychlina.

To prestiżowa impreza samorządu żychlińskiego. Patronat honorowy nad nią objął marszałek województwa Łódzkiego Witold Stępień oraz wojewoda łódzki Jolanta Chełmińska.

Obecność potwierdził również poseł Artur Dunin.

Po raz trzeci galę poprowadzą Edyta Ledzion i Krzysztof Falkowski. Kapituła konkursu wyłoniła tegorocznych laureatów gali w sześciu kategoriach: człowiek sportu, osobowość, inicjatywa, wydarzenie roku, lider gospodarczy, mecenas kultury

i sztuki. Wręczonych zostanie sześć statuetek oraz po dwa wyróżnienia w każdej kategorii, czyli 12 wyróżnień. Będzie też dodatkowa nagroda Super Puls Żychlina. Jak w poprzednich latach laureaci i wyróżnieni powędrują po czerwonym dywanie.

Dodatkową atrakcją wieczoru będzie mini koncert zespołu Dell Arte z Sochaczewa, który gra muzykę reggae, rock, ballady. Zespół wkrótce wyda swoją pierwszą płytę. **dag**

Żychlin | Radny Józef Kowalski wraz z żoną zostali wykluczeni z „Przystani Życia”

Rewolucja w Klubie Abstynenta

dokończenie ze str. 1

Po awanturze z 26 stycznia prezes Michał Wasiak, skarbnik Agnieszka Szczeniak oraz jeden z członków komisji rewizyjnej złożyli rezygnację. – Od razu pani Danuta Kowalska kazała nam oddać klucze i wszystko zostawić – mówi prezes Michał Wasiak. – Przecież musieliśmy komisyjnie zdać majątek urzędowi.

Obecność burmistrza gwarantowała spokój

Gdy emocje minęły, pod namową innych członków zdecydowaliśmy się, aby odwołać nasze rezygnacje, bowiem z nami chcieli odejść też inni i dalsze istnienie klubu byłoby zagrożone. Nie mogliśmy dopuścić do likwidacji klubu, który jest tak potrzebny lokalnej społeczności.

Poszli do Urzędu Gminy Żychlin, opowiedzieli historię wyborczą z 26 stycznia i przedstawili swoją decyzję o wycofaniu rezygnacji. Wtedy zdecydowano, by 15 lutego odbyło się nadzwyczajne zebranie, tym razem z udziałem burmistrza Grzegorza Ambroziaka. – Nie mieliśmy nic do ukrycia, a wierzyliśmy, że obecność burmistrza powstrzyma państwa Kowalskich od krzyków, ubliżania i wyzywania – mówi prezes. – I tak było. Każdy się wypowiadał, ale był spokój.

Podczas nadzwyczajnego zebrania walnego, 15 lutego, prezes, skarbnik i członek komisji rewizyjnej wycofali swoje rezygnacje, zaś Danucie i Józefowi Kowalskim wręczono uchwałę zarządu, poprzedzoną szeroką konsultacją wśród członków, o wykluczeniu ze stowarzyszenia, z podpisami 15 osób.

Problemy nawarstwiały się latami

Członkowie stowarzyszenia, których zastaliśmy w niedzielne popołudnie nie kryli zadowolenia, że Kowalskich nie ma wśród nich. Twierdzą, że nareszcie zapanał spokój, a członkowie, którzy kiedyś odchodzili albo nie chcieli przyjść, teraz zaczynają ponownie wracać.

– Niezadowolone i frustracja spowodowana obecnością Kowalskich, ich szyderczymi uśmiechami i komentarzami narastały latami. Teraz mamy



FILIP JACZEK RUTKOWSKI

wreszcie spokój, atmosfera się oczyściła, a każdy z członków może spokojnie mówić o swoich problemach – mówili obecni. – Rodzinny Klub Abstynenta otwarty jest dla wszystkich osób, które mają problem alkoholowy i chciałaby wyrwać się z nałogu. Może tu przyjść każdy bez obawy, że zostanie wyśmiany od obszcymurków, że śmiesz, że jest źle ubrany, jak to bywało wcześniej. Trzeba zrozumieć, że tu trafiają ludzie chorzy, alkoholicy z różnym negatywnym doświadczeniem. Słyszając ironiczne komentarze Kowalskich, ludzie się zamykali, bali się wypowia-



Atmosfera w klubie się oczyściła, a każdy z członków może spokojnie mówić o swoich problemach.

dać, nie chcieli mówić o swoich problemach – mówili członkowie stowarzyszenia.

– Józef zawsze chciał rządzić wszystkimi, takie zapędy miał od dziecka – dodaje Zbigniew. – Na zebraniach narzucał swoje zdanie, podczas wyborów wręcz wskazywał palcem, na kogo należy głosować. Krzykiem próbował narzucać swoje racje. Niech zajrzy w głąb swojej duszy. Zawsze sprawy były stawiane na ostrzu noża, co prowadziło do licznych niepotrzebnych konfliktów i nerwowej atmosfery, a nam potrzebny jest przede wszystkim spokój i wyciszenie.

Zdaniem klubowiczów w klubie nie powinno być politykierstwa, tutaj wszyscy są równi, niezależnie od tego, jaką pozycję zajmują w życiu prywatnym i zawodowym. W klubie ludzie mają trzeźwieć.

Zakreślił butelkę, ale nie trzeźwieje?

– To, że Józef Kowalski nie pije alkoholu, to nie znaczy, że

trzeźwieje, gdyż to następuje tylko wówczas, gdy człowiek pracuje nad sobą, aby zmienić swój charakter – dodaje pan Andrzej. – Tymczasem on był zawsze najmądrzejszy, najważniejszy, mimo że przecież on był tak samo jak my alkohikiem. Powinien pracować nad sobą. Współczuję tylko żonie, która zawsze stała za nim murem. Źle, że we wszystkim wspiera męża, zamiast go wyciszyć. Pan Andrzej przyznaje, że w klubie AA jest od 11 lat i z bliska widział, co dzieje się w stowarzyszeniu. Członkiem RKA „Przystań Życia” został dopiero, kiedy odeszli Kowalscy.

W ocenie członków stowarzyszenia skandaliczne było jednak oskarżanie ich prezesa o nadużycia finansowe. – Spójrzcie, jakiego prezesa sobie wybraliśmy – krzyczał na zebraniu 26 stycznia – opowiada Małgorzata, żona prezesa Mirosława Wasiaka. – Zarzucał, że mąż 3 lata wcześniej ukradł jakieś mazidło do smarowania dachu, a nawet, że zabrał 2 łyżeczki kawy. Komplet-

na bzdura. To mąż został pomówiony i zniesławiony publicznie, a jego autorytet podważony.

Radny od 2 kadencji

Podczas ostatnich wyborów to lokalna społeczność wybrała Józefa Kowalskiego do Rady Gminy. Radnym jest już drugą kadencję, wcześniej kilka lat temu też pełnił tę funkcję. Od dwóch kadencji jest przewodniczącym Komisji Rewizyjnej. Przez 4 lata był też przewodniczącym Gminnej Komisji Przeciwdziałania Alkoholizmowi, od 1 lutego 2015 roku jest zastępcą przewodniczącego.

– Wszyscy znają męża i wiedzą, że ma trochę porywczy charakter, głośno mówi, ale to nie znaczy, że komuś chciał szkodzić, źle został zrozumiany – broni go żona Danuta. – My tylko wskazywaliśmy, że niektóre rzeczy są źle prowadzone. Jak można kogoś wyrzucać za odmienne zdanie? Ja staram się nikogo nie oceniać za jego odmienne poglądy, opinie, zachowanie, śmiech, grymasy twarzy, gesty, ton głosu czy formę wypowiedzenia się. Alkoholizm to nie tylko uzależnienie od alkoholu, lecz także choroba sfery uczuciowej i emocjonalnej. Osoba chora nie umie odróżnić uczuć i emocji. Współuzależnienie nie jest chorobą, tylko uwikłaniem w proces choroby alkoholowej. Rozumiem, jak duże znaczenie mają spotkania i rozmowy z osobami współuzależnionymi. Stowarzyszenie to miejsce, gdzie trzeba, a nawet powinno się pozostawić negatywne emocje i naładować pozytywnie „akumulatory” na dalszą drogę do trzeźwienia. Wykluczenie nas to zamknięcie nam drzwi do trzeźwienia – ocenia.

– Państwo Kowalscy pracują, mają pieniądze, więc nic nie stoi na przeszkodzie, by na spotkania z innymi uzależnionymi jeździli np. do Kutna, czy do Łowicza – proponuje prezes.

Członkowie stowarzyszenia przyznają, że drzwi stowarzyszenia nie zamknięto na wieczność. Podkreślają, że pan Józef za pół roku (zgodnie ze zmienionym 15 lutego statutem) może ponownie ubiegać się o przyjęcie do stowarzyszenia.

Dorota Grąbczewska

Gmina Bedlno Nabór do klas I i oddziałów przedszkolnych

W szkołach podstawowych na terenie gminy Bedlno rozpoczęły się lub wkrótce się rozpoczną nabory do klas I oraz do oddziałów przedszkolnych i punktu przedszkolnego w Pleckiej Dąbrowie. O ile w gminie Żychlin istnieje oświatowa koordynacja i wszyscy dyrektorzy w jednym terminie rozpoczynają i kończą rekrutację do szkół i przedszkoli, o tyle w gminie Bedlno każdy dyrektor wyznacza termin, jaki uważa za stosowny.

Szkoła Podstawowa w Pleckiej Dąbrowie zaczęła nabór do I klasy, punktu przedszkolnego i oddziału przedszkolnego już 2 marca. Nabór potrwa do 30 kwietnia.

W Szkole w Szewcach Nadolnych nabór rozpocznie się 16 marca i zakończy 16 kwietnia.

W Szkole Podstawowej w Żeronicach nabór do I klasy i oddziału przedszkolnego rozpoczął się 9 marca i potrwa do 27 marca, a w Szkole Podstawowej w Pniewie potrwa do 20 kwietnia. dag

Żychlin Fani ciężkiego brzmienia zadowoleni

dokończenie ze str. 3

Żychlin nie po raz pierwszy otworzył się na ciężkie brzmienie. Dokładnie 24 lata temu odbyło się Thrash Party. Żychlińskim Domem Kultury zarządzał wtedy Jerzy Holweg. Na koncercie bawilo się wówczas ponad 300 osób. Niestety, rok później nie udało się już zorganizować, a raczej nie odbyła się kolejna edycja – opowiada współorganizator Marek Kurnatowski. Została ona odwołana przez władze miasta na niecały tydzień przed imprezą.

Jednym z organizatorów obok domu kultury był żychliński zespół Freddie Kruger. Czy koncert Acid Drinkers to jednorazowe otwarcie się Żychlina na heavy metal? Publiczność dopisała, a czas pokaże, czy ciężkie brzmienie zagości częściej w naszym mieście. Tego typu koncertów w okolicy brakuje – zgodnie twierdzą fani z Żychlina, Kutna i Plocka. ag

RZUT OKIEM | SZYLI ŚWIŃSKIE NOGI I OGLĄDALI ZĘBY



Uczniowie LO A. Mickiewicza uczestniczyli w dniu Drzwi Otwartych Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

Członkowie Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów Medycyny IFMSA Poland – Oddział Łódź przez cały dzień prowadzili zajęcia dla uczniów, natomiast na ich stoisku można było m.in. zmierzyć poziom cukru we krwi i zbadać poziom tkanki tłuszczowej. Można też było zobaczyć, jak trenują przyszli stomatolodzy, dowiedzieć się, ile prawdy jest w tzw. medycznych serialach, posłuchać wykładów profesorów. Każdy wydział prezentował różne ciekawostki. Prawdziwym hitem były warsztaty szycia chirurgicznego, dzięki którym uczestnicy mogli poczuć się jak prawdziwi lekarze. ag

REKLAMA

PRODUCENT
okien i drzwi SIB Łowicz
z widokiem na przyszłość

Przedwiośnie w oknach – MEGA RABATY

Energooszczędny profil w pełnej gamie kolorów
- 6-cio komorowy Veka Alphasine o szerokości ościeży 9 cm z klinem docieplającym

NOWOŚĆ: pakiet 3-szybowy z powłokami niskoemisyjnymi CLIMATOP LUX
- szyba o dodatnim bilansie energetycznym

Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa w Łowiczu
ul. Kaliska 103, tel. 46/837 41 38, fax 46/837 47 98,
sib@sib.lowicz.pl www.sib.lowicz.pl www.sklep.sib.lowicz.pl

OKNA Z SIB-U na profilach VEKA NAJWYŻSZEJ KLASY RAL A

Warszawa | Nagroda Obywatelska 25-lecia Samorządności

Prezydent nas nagrodził

W poniedziałek, 9 marca, w Pałacu Prezydenckim w Warszawie Prezydent Bronisław Komorowski nagrodził Wojciecha Waligórskiego, redaktora naczelnego NŁ, Nagrodą Obywatelską 25-lecia Samorządności.

Nagrodę, w formie dyplomu, niewiążącą się z żadnymi korzyściami materialnymi, odebrał łącznie około 40 osób z całej Polski. Dominowali wśród nich samorządowcy, ale było też kilku redaktorów naczelnych i wydawców niezależnej prasy lokalnej.

9 marca podczas uroczystej gali Prezydent wyróżnia samorządy, organizacje społeczne oraz pojedynczych obywateli, których działania na rzecz dobra wspólnego są warte promowania i mogą stanowić wzory do naśladowania.

– Nie ma takiego odznaczenia, którym można by w stopniu wystarczającym podziękować za dokonania w ramach całości samorządu polskiego, za znaczenie reformy samorządowej dla naszej polskiej wolności – powiedział Bronisław Komorowski. – Musieliśmy zacząć od zmieniania samych siebie. Udało się, bo byli mądrzy, doświadczeni i ludzie, którzy mieli wystarczającą wyobraźnię – powiedział, wspominając zmarłego niedawno prof.

Jerzego Regulskiego, współtwórcę reformy samorządowej.

Nagroda nie dla jednego

Odebrałem nagrodę z satysfakcją, ale bez euforii. W krótkiej rozmowie z Prezydentem podziękowałem mu za to, iż dostrzeża, że to, co robi niezależna prasa lokalna, jest działaniem na rzecz społeczności lokalnej – jak napisano na dyplomie.

Odebrałem ją też z wdzięcznością – dla tych, dzięki którym Nowy Łowiczanie jest taki, jaki jest: ciekawy, dynamiczny, niekiedy inspirujący. Bo na tę nagrodę zapracowało więcej osób.

Przede wszystkim jest to wyróżnienie także dla mojej żony Ewy, bez której NŁ po prostu by nie istniał, bo to ona w co najmniej równej mierze co ja, naszą firmę kształtuje, dźwiga ciężar odpowiedzialności, ma na głowie lwią część działalności: organizację, finanse, kadry, marketing, informatykę – z wyjątkiem samego redagowania. A i w tej dziedzinie jej inspiracji, w wyniku jej obserwacji, powstało wiele ciekawych tekstów.

Dziękuję też pracownikom, w szczególności tym, którzy są z nami od dawna, niektórzy od lat 90.: dziennikarzom – Marcinowi Kucharskiemu, Tomkowi Bartosowi, Mirce Wolskiej-Kobierec-



Warszawa, 9.03.2015. Wojciech Waligórski w chwili rozmowy z Prezydentem na uroczystości 25-lecia ustawy o Samorządzie Terytorialnym.

kiej, choremu obecnie Pawłowi Dolińskiemu, Lilce Józwiak-Staszewskiej i Eli Woldan-Romanowicz; Renacie Kucharskiej i Marcie Machnickiej-Bartos ze składu, Lucynie Siewierskiej z księgowości. Także wszystkim innym, którzy pracują u nas już długo, kilka lat. To także nagroda dla Was!

Ani słowa o problemach

Mimo tej satysfakcji opuszczałem Pałac Prezydencki z dziwnym uczuciem. Na 25-lecie przywrócenia samorządu lokalnego nie usłyszałem z ust Prezydenta ani słowa o zagrożeniach, przed jakimi ten samorząd stoi. Nie wspomniał Bronisław Komorowski o rosnącej centralizacji państwa, o zrzućaniu na samorządy

coraz to nowych obowiązków, bez środków na ich realizację, o tym, że coraz częściej staje się on klientem administracji centralnej lub samorządu wojewódzkiego – a tak przecież miało nie być. Nie w tym kierunku szły zmiany wprowadzane w 1990 roku, nie o takim rozwoju wydarzeń myślał prof. Regulski. Bronisław Komorowski mógłby, mocą swej władzy, być patronem samorządu, a nim nie jest. Nie zawetował żadnej z wprowadzanych przez rząd ustaw krepujących samorząd. A podczas uroczystości nie miał dla samorządowców nawet słowa troski o to dziecko, które obchodzi właśnie 25-lecie urodzin. Były tylko laurki i uśmiechy. Szkoda.

Wojciech Waligórski

Oporów | Walne zebranie Spółki Wodnej Uchwalili sobie diety

W piątek, 27 lutego, odbyło się walne zebranie delegatów Gminnej Spółki Wodnej Oporowianka. Na 47 delegatów na zebraniu pojawiło się 14. Podsumowano rok 2014, uchwalono plany na 2015 rok. Delegaci przyjęli najpierw budżet, a później uchwalili diety dla członków zarządu, komisji rewizyjnej oraz delegatów, po 50 zł za posiedzenie. Do tej pory, przez kilka lat pracowali społecznie. Składka na spółkę pozostała bez zmian: 12 zł za ha.

– W roku 2014 odmuliliśmy 20,5 km rowów, odbudowaliśmy 15 wylotów i odczyściliśmy 20 przepustów, usunęliśmy 48 awarii – wymienił Robert Fabijański, prezes spółki wodnej Oporowianka. – To był udany rok. Spośród 70,5 km rowów zrobiliśmy 30 proc. Zatrudniliśmy 3 pracowników w ramach robót publicznych i 1 stażystę. Z Powiatowego Urzędu Pracy w Kutnie dostaliśmy refundację w wysokości 19.834 zł.

W 2014 roku spółka dostała dotację 17.256 zł z Urzędu Wojewódzkiego i 9.040 zł z Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi. Razem 26.296 zł.

Ściągalność składek w 2014 roku wynosiła 65.423 zł, czyli 95 proc. Zaległości w składkach za 2012 rok to 4.710 zł, za 2013 – 6.370 zł, za 2014 – 10.870 zł.

– Niestety, muszę stwierdzić, że mieliśmy kilka podstawowych zgłoszeń awarii. A niektórzy rolnicy utrudniali usuwanie awarii, nie wpuszczając nas na swoje grunty, zapominając, że to obowiązek – podkreślał prezes.

Następnie Ewa Pruszkowska, przewodnicząca Komisji Rewi-



zyjnej odczytała protokół dotyczący finansów za 2014 rok, którego budżet wynosił 136.702 zł.

Wydatkowano 101.288 zł. Na tę kwotę złożyły się: diety dla prezesa – 6.000 zł, ryczałt samochodowy – 2.400 zł, biuro rachunkowe – 2.700 zł, prowizja dla softysów – 797 zł, różne zakupy – 2.671 zł, znaczki itp. – 972 zł, bhp, badania, woda dla pracowników – 595 zł, wynagrodzenie pracowników – 21.336 zł, rachunek bankowy – 743 zł, awarie 10.558 zł, odmulanie rowów 37.403 zł, wycinka krzaków – 1.476 zł, ZUS, prowizja – 12.589 zł, lokal w UG – 300 zł, inne 661 i 82 zł. Na koniec 2014 roku w kasie spółki zostało 35.414 zł.

Odmulono 20,5 km rowów w miejscowościach:

1. Jaworzyna – 600 m, 30 cm głębokości;
2. Kurów Wieś – 1.600 m, 40 cm głębokości;
3. Gołdźskie – 800 m, 20 cm głębokości;
4. Świechów Parcel – 1.200 m, 50 cm głębokości;
5. Skórzewa – Samogoszcz – 3.700 m, 30 cm gł.; **str. 8**

REKLAMA

Powiatowy Urząd Pracy w Kutnie Centrum Aktywizacji Zawodowej

Co to jest Krajowy Fundusz Szkoleniowy?

Krajowy Fundusz Szkoleniowy, w skrócie KFS, został utworzony ze środków Funduszu Pracy z myślą o wsparciu kształcenia ustawicznego pracodawców oraz pracowników. Celem utworzenia KFS jest zapobieganie utracie zatrudnienia przez osoby pracujące z powodu kompetencji nieadekwatnych do wymagań zmieniającej się gospodarki.

Jakie działania mogą być sfinansowane w firmie?

- kursy i studia podyplomowe realizowane z inicjatywy pracodawcy lub za jego zgodą,
- egzaminy umożliwiające uzyskanie dyplomów potwierdzających nabycie umiejętności, kwalifikacji lub uprawnień zawodowych,
- badania lekarskie i psychologiczne wymagane do podjęcia kształcenia lub pracy zawodowej po ukończonym kształceniu,
- ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków w związku z podjętym kształceniem.

Kto może ubiegać się o środki z KFS?

O dofinansowanie powyższych działań może wystąpić każdy pracodawca, który zatrudnia co najmniej jednego pracownika. W roku 2015 środki KFS będą adresowane do osób od 45 roku życia.

Nie ma znaczenia, na jaki rodzaj umowy o pracę zatrudnieni są pracownicy korzystający z kształcenia wspieranego środkami KFS, a także, czy jest to praca na pełen czy część etatu. Ponadto – pracodawca jako osoba pracująca może skorzystać z kształcenia ustawicznego finansowanego przez KFS na takich samych zasadach jak jego pracownicy.

W przypadku mikroprzedsiębiorców ze środków KFS może zostać sfinansowanych 100% kosztów kształcenia ustawicznego, natomiast w przypadku pozostałych firm pracodawca pokrywa 20% kosztów szkolenia.

Kwota przyznana na szkolenie dla jednego pracownika nie może przekroczyć w danym roku 300% przeciętnego wynagrodzenia.

**SZCZEGÓLNE INFORMACJE MOŻNA UZYSKAĆ W POWIATOWYM URZĘDZIE PRACY W KUTNIE
pokój 212, tel. 24 355-70-62
oraz na stronie internetowej www.pupkutno.com.pl**



**Zapraszamy właścicieli Fiata
do naszego serwisu**

Skierniewice
Podtrzciana 31

**Udzielamy gwarancji na naprawy
i wykorzystane do nich części zamienne**

Tel. 46 833 26 90 www.renaultskierniewice.pl

OKNA PCV

Rolety, Moskitiery, Żaluzje
SUPER CENY MONTAŻ GRATIS!!!




DRZWI

GERDA Delta
KORTI DRE
super ceny -15%
na drzwi MAGNOLIA

**WIELKA
PROMOCJA
– 40%
NA OKNA!!**

Główno
ul. Sikorskiego 51/57
tel. 42/710 73 73
502 213 373
600 876 047



Polski Węgiel Dystrybucja sp. z o.o.

**NAJLEPSZY
CERTYFIKOWANY
WĘGIEL W OKOLICY**

dostępny w cenach hurtowych
już od 2 ton!!!

**SPRZEDAŻ
KOTŁÓW C.O.**
zaspawanych
i z podajnikiem

DO KAŻDEJ
TONY DOŁĄCZAMY
CERTYFIKAT
JAKOŚCI!!!

	CENY BRUTTO	
Kostka	kal. 26 MJ/kg	od 750 zł/tona
Eko-groszek	kal. od 26 MJ/kg	od 679 zł/tona
Miał	kal. 24 MJ/kg	od 415 zł/tona

PUNKT SPRZEDAŻY WĘGLA
Jackowice 101a, 99-440 Zduny
(były GS przy torach kolejowych)
tel. 46/830-01-39, 885-220-120

ZBIORNIKI NA PALIWO DWUPLASZCZOWE

Pojemność od 1200 litrów do 5000 litrów
z dystrybutorem





Piłazków 18, 99-400 Łowicz
tel. 46 837 13 58, kom. 509 481 799

BRAMY GARAŻOWE AUTOMATYKA



WIŚNIOWSKI

eBramy.pl
KOŁO • Łowicz • tel. 606 88 43 93
ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86

Bedno | Dzień Kobiet

Bez Was życie byłoby smutne i puste

Płeć piękna w Bednie obchodziła swoje święto dokładnie w Dniu Kobiet, 8 marca o godzinie 15.30. Paniom towarzyszyli oczywiście mężczyźni. Gminny Ośrodek Kultury w Bednie zaoferował mieszkańcom koncert zespołu Jack Pop Band. Jego liderem jest Jacek Grabiszewski, który zrealizował wiele koncertów artystycznych w różnych krajach Europy i nie tylko, brał udział w koncertach orkiestry Zbigniewa Górnego, Urszuli i innych artystów jako support.

Tradycyjnie już „biletem wstępu” na koncert był kawałek ciasta wraz z przepisem. – Dziś jest święto, nasze święto, więc oddaję głos mężczyznom – powie-

działa otwierając koncert Jolanta Rosół – dyrektor GOK. Życzenia w imieniu panów złożył gospodarz gminy. – Bez Was życie byłoby smutne i puste, życzę Wam dużo miłości na co dzień i przekazuję za Waszym pośrednictwem te życzenia wszystkim paniom w naszej gminie – powiedział wójt Krzysztof Kołach.

Po życzeniach wystrzeliły korki od szampa i wzniesiono toast, oczywiście za kobiety, a na scenę wkroczył Jack Pop Band. Gwiazda popołudnia zaśpiewała szlagiery popu. Były wśród nich nie tylko piosenki w języku polskim, ale też włoskim czy angielskim. „Do zakochania jeden krok”, „Bądź moim natchnie-

niem” czy „Felicita” wraz z wokalistką nuciła cała sala.

Po godzinnym występie Jack Pop Band nastąpiła przerwa, ale dotyczyła ona jedynie zespołu. Zebrani byli częstowani ciastem, kawą i herbatą, a na scenę wkroczyli najmłodszy artyści z gminy Bedno – laureaci IV Gminnego Festiwalu Piosenek, który odbył się 26 lutego. Prezentowali utwory z repertuaru Czerwonych Gitar.

Zebrani w czasie przerwy mogli także oglądać wystawę prac Andrzeja Stachowicza, artyści z gminy Kutno. Po przerwie na scenę powróciła gwiazda zespołu Jack Pop Band, która bawiła publiczność do wieczora. ag



Jack Pop Band zaśpiewał dla kobiet w dniu ich święta w GOK w Bednie.

Gmina Żychlin | Mieszkaniec Białej chce zorganizować koncert dla mieszkańców

Monopol na kulturę?

dokończenie ze str. 1

– To zadziwiające, czyżby w naszej gminie monopol na imprezy kulturalne dla mieszkańców miały tylko władze naszego miasta? Pilnują swojego imperium, nie pozwalając wykazać się innym mieszkańcom, którzy wychodzą z inicjatywą – twierdzi Władysław Olejniczak.

W 2009 roku władze gminy twierdziły, że brak zgody na organizację imprezy masowej wynikał z faktu, że organizator nie dostarczył wszystkich potrzebnych dokumentów.

Jest doświadczenie – czy go nie ma?

– Dla mnie opór władzy miasta jest zadziwiający. Mam doświadczenie w organizacji takich imprez, gdyż takowe organizowałem kiedyś w Płocku i Łodzi. Przez wiele lat pracowałem w Biu-



Władysław Olejniczak z Białej chce zorganizować koncert u siebie na podwórku.

rze Podróży i Turystyki „Almatur” jako pilot wycieczek, byłem kierownikiem ośrodka wypoczynkowego, a następnie współwłaścicielem tegoż ośrodka w Soczewce – podkreśla.

W CV, które nam zostawił, czytamy, że najpierw ukończył Technikum Elektryczne w Żychlinie, a następnie Wydział Elektryczny Politechniki Łódzkiej oraz Wydział Fizyki Uniwersytetu Łódzkiego. Do 2004 roku był współwłaścicielem ośrodka wypoczynkowego w Soczewce. Od kilku lat jest bezrobotny, nie chodzi w białej koszuli i pod krawatem. Być może dlatego nie wzbudza zaufania miejscowych władz.

– Rzeczywiście wygląda wiele mówi o człowieku, a tego pana nie znam – przyznaje Magdalena Rzeźnicka, dyrektor ŻDK. – Nie wiem, na ile Władysław Olejniczak jest wiarygodny, na ile mógłby być partnerem do ewentualnej współpracy. Mówił, że organizował koncerty w innych miastach, ale nie doczekałam się żadnego potwierdzenia, że takowe koncerty rzeczywiście były. Nie dostałam też namiarów na osoby,

z którymi rzekomo organizował koncerty i imprezy kulturalne i którzy mogliby to potwierdzić. Z tego co wiem, to nie współpracuje z żadną instytucją na terenie gminy. Poza tym w historii funkcjonowania ŻDK nie zdarzyło się udostępnić placówki osobie prywatnej. Różne imprezy odbywają się w domu kultury, ale zawsze są zarządzane przez organizacje mające umocowanie prawne: stowarzyszenia, Warsztaty Terapii Zajęciowej, Towarzystwo Miłośników Historii Żychlina, ZHP, Rodzinny Klub Abstynenta, kluby czy spółdzielnie. Ja też nie podejmę decyzji o udostępnieniu ŻDK osobie fizycznej, która dodatkowo nie jest na tyle wiarygodna, by można było nawiązać z nią współpracę.

Władysław Olejniczak jest rozczarowany postawą dyrektora ŻDK. – Skoro imprezy nie chcą w Żychlinie, zorganizuję festyn dla dzieci z okazji Dnia Dziecka na swoim podwórku w Białej – mówi.

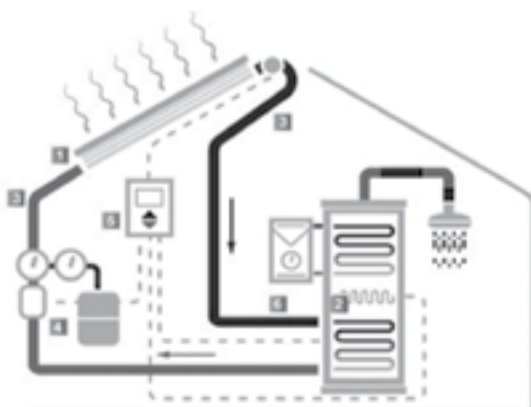
I może faktycznie jest to sposób, by Władysław Olejniczak udowodnił wszystkim i przekonał niedowiarzków, że potrafi organizować imprezy kulturalne. dag

Energia słońca – energia ciepła oraz elektryczna

Czyli kolektory słoneczne oraz panele fotowoltaiczne

Prezydent RP Bronisław Komorowski podpisał ustawę OZE, w świetle której każdy producent energii elektrycznej będzie mógł w przyszłości odsprzedać jej nadmiar do sieci, na ten moment ruszyły nowe dofinansowania do tego rodzaju rozwiązań.

Furorę robią panele fotowoltaiczne, ceny ogniw słonecznych produkujących do 4kWp przy obecnych dotacjach są bardzo atrakcyjne, a instalacja zaspokoi potrzeby małego domu. System jest prawie bezobsługowy, a najnowszej generacji osprzęt pozwala płynnie przełączać źródła energii pomiędzy panelami, bateriami a konwencjonalną energetyką.



W pogodny dzień cały dom przestawi się na energię ze słońca, nocą czerpie energię z baterii, ale przecież i tak korzystamy wówczas z niewielkiej liczby urządzeń.

Wbrew początkowym sceptykom okazało się, że czerpać i otrzymywać bardzo dobre uzyski ciepła z energii słonecznej można otrzymać również w Polsce i to nie tylko w okresie największego nasłonecznienia jakie występuje niewątpliwie latem, lecz również wtedy gdy niebo jest spowite chmurami a promienie słoneczne mają utrudniony dostęp do powierzchni ziemi, jak również zimą. Instalując kolektory słoneczne, musimy zwrócić szczególną uwagę na to, aby miejsce, w którym je umieścimy było maksymalnie nasłonecznione. Najlepszym rozwiązaniem jest południowa strona domu, czy też innego obiektu, na którym chcemy zamontować kolektor. Przy obecnych technologiach możliwe jest obsłużenie w okresie letnim ciepłą wodą całego gospodarstwa domowego.

Pamiętać należy o tym, że zarówno panele fotowoltaiczne, jak i kolektory słoneczne działają na podobnych zasadach. Aby służyły nam przez dziesiątki lat (producenci gwarantują ich żywotność na co najmniej 20 lat), niezbędne jest sprawne oraz zsynchronizowane przygotowanie instalacji kumulującej oraz odbierającej powstałą energię ciepłą oraz elektryczną. Dlatego też zanim zdecydujemy się na wykorzystanie odnawialnych źródeł energii w naszym domu, koniecznie zapytajmy o radę specjalistę, który przeprowadzi nas przez tajniki tej technologii.

Zapraszamy do salonu nowoczesnych technik grzewczych i chłodzących w Sierakowicach Prawych 141d przy trasie Łowicz – Skierniewice od poniedziałku do piątku w godzinach 7:00 do 18:00, w soboty 8:00 do 14:00.

Telefon kontaktowy do naszego specjalisty: 693 780 180 lub stacjonarny 46 832 91 82.

Preferujemy kontakt osobisty, chętnie Państwa poznamy oraz przedstawimy urządzenia pracujące w naszej placówce.

Serdecznie zapraszamy

Oporów | Walne zebranie Gminnej Spółki Wodnej Oporowianka

Uchwalili sobie diety

dokończenie ze str. 6

6. Pobórz – 2.100 m, 50 cm głębokości;

7. Kurów Parcel – 1.800 m, 50 cm głębokości;

8. Podgajew – 500 m, 30 cm głębokości;

9. Jurków Pierwszy – 1.000 m, 50 cm głębokości;

10. Wola Owsiana – 2.000 m, 40 cm głębokości;

11. Kamienna – 1.000 m, 40 cm głębokości;

12. Oporów – 500 m, 50 cm głębokości;

13. Stanisławów – 1.500 m, 30 cm głębokości;

14. Jastrzębia – 400 m, 40 cm głębokości;

15. Szczyt – 300 m, 30 cm głębokości;

16. Mnich Południe – 500 m, 40 cm głębokości;

17. Mnich Ośrodek – 500 m, 40 cm głębokości;

18. Jurków Drugi – 500 m, 50 cm głębokości.

– W 2014 roku rzeczywiście widać wyraźny postęp – chwalił Andrzej Trzaskalski, dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska w Starostwie Powiatowym w Kutnie, który nadzoruje spółki. – Zaniedbania u was były bardzo duże, a jednak udało się wam odmulić 30 proc. wszystkich rowów. To bardzo dużo. Wzorcowo by było, gdyście wracali na rowy co 3 lata. Cieszy też znacząca poprawa w ściagalności składek.



W walnym zebraniu uczestniczyło tylko 14 delegatów spośród 47.

Chwalili Mig-Mę

To, że odmulono tak dużo rowów, to również efekt wyłonienia taniego wykonawcy, jakim była spółka Mig-Ma z Żychlina. Za każdy metr bieżący wykonawca naliczał tylko 1,7 zł.

– Odmuliliście nie tylko 20,5 km rowów, ale też praca ta była wykonana solidnie, fachowo – chwalił Jan Liwarski z Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urzędzeń Wodnych, oddział w Kutnie.

Zarząd w składzie: Robert Fabijański, Ryszard Sieczkowski, Jan Czekalski, Tadeusz Wasiak i Stanisław Izydorski oraz Komisja Rewizyjna: Ewa Pruszkowska, Sławomir Zieliński i Józef Traczyk jednogłośnie otrzymali absolutorium za 2014 rok.

Uchwały delegatów

Decyzją delegatów utrzymano składkę na dotychczasowym poziomie 12 zł od gruntów zmeliorowanych i 6 zł od niezmeliorowanych. Na 2014 rok zaplanowano również diety prezesa – 6.000 zł, ryczałt samochodowy – 2.400 zł,

delegacje – 1.000 zł, zaplanowano wyższą kwotę na obsługę księgową – 6.000 zł. Na konserwację rowów wraz z dotacjami zaplanowano 86.210 zł. W tym roku spółka będzie się ubiegać o dotacje wysokości 30 tys. zł. W planach jest zatrudnienie większej liczby pracowników z robót publicznych – 8 osób, na 3 miesiące każdy.

Po uchwaleniu budżetu przystąpiono do podejmowania kolejnych uchwał: dotyczących nieodpłatnego wchodzenia na grunt członka spółki, by usunąć awarię, podjęto też uchwałę, że każdy, kto uszkodzi urządzenia melioracyjne (np. stawiając ogrodzenie, budynek, słup itp.) naprawia awarię na własny koszt. Najwięcej kontrowersji wzbudzała jednak uchwała dotycząca obciążania rolnika w przypadku, gdy zgłasza nieuzasadnioną awarię. Obawy dotyczyły faktu, że nie zawsze rolnik wie, czy zastoiska wody to efekt awarii czy może zasklepienia ziemi przez ciężki sprzęt. Jan Liwarski proponował, by do projektu uchwały dopisać, że rolnik zostanie obciążony kosztami przy drugim niezasadnym wezwaniu. I tak brzmiąca uchwała większością głosów przyjęła.

I wtedy ze strony delegatów padło zapytanie, czy można przyznać diety delegatom, gdyż teraz przychodzi ich bardzo mało. Faktycznie na 47 delegatów było tylko 14. Andrzej Trzaskalski poparł pomysły delegatów. Padła propozycja



Najwięcej kontrowersji wzbudzała jednak uchwała dotycząca obciążania rolnika w przypadku, gdy zgłasza nieuzasadnioną awarię.

50 zł za posiedzenie. Ostatecznie zapis o diecie 50 zł za posiedzenie rozszerzono o zarząd, komisję rewizyjną i delegatów. Trzaskalski podpowiadał też, że zarządowi można przyznać 2 proc. nagrody od zebranych składek, czyli 1500 zł. Tym razem oponował Robert Fabijański, prezes spółki, stwierdzając, że trzeba przystopować w wynagrodzeniach, bo spółka poniesie zbyt duże koszty administracyjne.

Po głosowaniach, na koniec zebrania głos zabrał wójt Robert Pawlikowski, który przysłuchiwał się dyskusji. – Może należało jeszcze rok „przebidować” bez diet, do końca kadencji – zauważył wójt. – Pracowaliśmy do tej pory społecznie. Za rok i tak najprawdopodobniej spółki przejdą pod samorząd gminny. Cieszy mnie jednak, że z roku na rok sytuacja w spółce się poprawia. Pamiętam czasy, gdy nie miała nawet pieniędzy, by usunąć awarię. Teraz odmulono 20,5 km rowów, usunięto 48 awarii. To głównie zasługa prezesa i zarządu, bo wy, delegaci, spotykacie się tylko raz w roku.

Dorota Grabczewska

Region | 2 mln zł do podziału

Od 2016 roku spółki zadaniem gminy?

Od przyszedłego roku spółki wodne staną się najprawdopodobniej zadaniem własnym gmin, a wysokość składki będą ustalać rady gmin. W parlamencie dobiegają końca prace nad zmianą ustawy o spółkach wodnych, które zakładają właśnie takie zmiany. 24 lutego Sejmik Województwa Łódzkiego dołożył milion złotych do zadań spółek wodnych. Tak więc do podziału pomiędzy spółki wodne w 2015 roku będą aż 2 mln złotych.

To ważna informacja dla rolników i spółek, które dbają o rowy melioracyjne i sieć drenarską. Dzięki realizacji tych zadań ograniczane są podtopienia. Województwo łódzkie dofinansowuje spółki wodne od 2004 roku. W tym czasie samorząd wojewódzki wsparł spółki kwotą prawie 22 mln zł.

W ubiegłym roku Urząd Marszałkowski w Łodzi podzielił 1,5 mln zł. Duża część środków w wysokości ok. 362 tys. zł trafiła do spółek wodnych w powiecie kutnowskim, które działają najprężniej, choć zapotrzebowanie było jeszcze większe, na kwotę 536 tys. zł.

W 2014 roku największą dotację uzyskała spółka wodna w Bełdnie – 107.100 zł, spółka wodna Oporowianka otrzymała 9.040 zł, zaś Spółka Wodna Ziemi Żychlińskiej – 21.888 zł.

Spółka wodna w Dąbrowicach dostała dotację wysokości 12 tys.

zł, Kutnowianka – 59.200 zł, Krośniewianka – 66.620 zł, spółka wodna w Krzyżanowie – 50 tys. zł, w Nowych Ostrowach – 16.130 zł, a w Strzelcach – 19.980 zł.

Jan Liwarski, z Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urzędzeń Wodnych, oddział w Kutnie, przypominał na spotkaniu walnego zebrania w Oporowie, by spółki zgłaszały do prowadzonej przez zarząd ewidencji rowy, które istnieją w rzeczywistości, a których nie ma na mapach.

– Aktualizujemy naszą ewidencję z rzeczywistą siecią rowów melioracyjnych i dlatego proszę o zgłaszanie takich rowów, których nie ma w ewidencji, gdyż na takie rowy nie otrzymacie dofinansowania – zachęcał pan Jan. – Można też zgłaszać rowy, które znajdują się przy gruntach niezmeliorowanych, a które pełnią funkcję rowu melioracyjnego, odprowadzając nadmiar wody. Jeśli w naszych ewidencjach jest rów, który został zoraony przez rolników, to czekamy na taką informację. Rolnicy zostaną zobowiązani do jego odtworzenia na własny koszt.

Wysokość składek w gminach na spółki wodne na 2015 rok: Bełdno – 18 zł, Żychlin – 15 zł, Oporów – 12 zł, Krośniewice – 17 zł, gm. Kutno – 20 zł, Dąbrowice – 12 zł, Łanięta – 12 zł, Nowe Ostrowy – 12 zł, Strzelce – 19 zł, Krzyżanów – 20 zł. dag

REKLAMA



Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

WNIOSEK O PŁATNOŚCI OBSZAROWE ZŁÓŻ PRZEZ INTERNET

SKORZYSTAJ Z APLIKACJI E-WNIOSEK

- OTRZYMASZ INFORMACJE, CZY WNIOSEK JEST KOMPLETNY
- DOWIESZ SIĘ, CZY SPEŁNIASZ WYMOGI ZAZIELENIENIA
- MOŻESZ WCZEŚNIEJ OTRZYMAĆ PŁATNOŚCI OBSZAROWE

ZŁÓŻ WNIOSEK OD 15 MARCA DO 15 MAJA

Żychlin | Grupa z Żychlina, Bedlna i Pacyny była na Słowacji

Wrócili zachwyceni z wyjazdu

Dzięki Stowarzyszeniu na Rzecz Rozwoju Gminy Żychlin 16 młodych osób w wieku 14-17 lat, pochodzących z naszego regionu, atrakcyjnie spędziło 8 dni w górach, w słowackiej miejscowości Ždiar w Tatrach Bielskich, tuż za Łysą Polaną.

Na Słowację pojechali na zaproszenie stowarzyszenia ze Słowacji, z którym żychlińskie stowarzyszenie współpracuje od kilku lat. Przebywali tam od 21 do 28 lutego, realizując projekt pt. „Sport i zdrowy styl życia”. Uczestniczyła w nim też grupa litewska.

Litwini, jadąc na Słowację, przyjechali najpierw do Żychlina, po czym przesiedli się do autokaru polskiego i razem pojechali na Słowację. Młodzież z trzech stowarzyszeń z trzech krajów spotyka się regularnie od czterech lat, choć za każdym razem w wymianach biorą udział najczęściej inni uczestnicy.

Tym razem ze Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Gminy Żychlin pojechali: Oliwia Pawłowska, Paulina Trusińska i Justyna Guz z gminy Bedlna, Oliwia Jurek, Patrycja Jurek i Marta Ziółkowska z gminy Pacyna oraz Adam Wiśniewski, Ania Zielińska, Patrycja Szymajda, Milena Wilińska, Bartek Bernaciak, Ma-



Żychlińska młodzież podczas zajęć warsztatowych na Słowacji.

ciej Wiliński, Adam Filiński, Rafał Pietrzak, Mateusz Stępiak, Kacper Parzęcki – wszyscy z Żychlina.

– Jesteśmy bardzo zadowoleni, to był wspaniały wypoczynek i zabawa, szkoda tylko, że trwały tak krótko – mówi zgodnie młodzież z żychlińskiej grupy. – Pochodzimy z różnych szkół i nie wszyscy wcześniej się znaliśmy. Teraz mamy nowych przyjaciół.

Bartek Bernaciak, który był na wymianie pierwszy raz, przy-

znaje, że jest zachwycony wyjazdem. – Oby takich wymian było więcej. To niezapomniane wrażenia, wspaniała atmosfera, wiele nowych przyjaźni i niezapomniana zielona noc na pożegnanie – wspomina.

Anna Zielińska, która również pierwszy raz uczestniczyła w wymianie także przywiozła ze słowackich gór same dobre wspomnienia. To tam nauczyłam się jeździć na nartach, choć nauka trwała tylko dwa przedpołudnia. Uczyło nas trzech instruktorów.

Młodzież przyznaje, że nie było bariery komunikacyjnej ze Słowakami, można było z nimi porozumieć się nie tylko po angielsku, ale też po słowacku i polsku, gdyż języki te są bardzo zbliżone. Doskonale się razem bawili, polskie i słowackie temperamenty są podobne. – Zdecydowanie gorszy był kontakt z grupą litewską – przyznaje Patrycja Szymajda. – Oni byli 2-3 lata młodszy, do tego mogliśmy z nimi porozmawiać tylko po angielsku, a z tym językiem było u nich nie najlepiej.



Polska grupa na śniegu wraz z opiekunem Zbigniewem Chrułskim.

Jak na sportową wymianę przystało, każdego ranka była poranna rozgrzewka, gimnastyka na dworze. Codziennie, najczęściej po południu, odbywały się zajęcia integracyjne. W mieszanych międzynarodowych kilkusobowych grupach mieli do wykonania wiele różnorodnych zadań.

Trzy wieczory o trzech krajach

Na początku pobytu każda z grup – litewska, polska i słowacka przedstawiała prezentację multimedialną o swoim kraju i każdym uczestniku.

– Na polskich wieczorach były oczywiście nasze kabanosy, to-ruńskie pierniki i polonez – dodaje Milena Wilińska. – Marta Ziółkowska z Luszyńca przywiozła polskie tradycyjnie marynowane grzybki. Z kolei podczas wieczoru słowackiego koledzy nauczyli nas tańczyć „belgię”.

Piątego dnia pobytu wszystkim zaskoczyła śnieżycą. W ciągu nocy napadało 50 cm śniegu, jak mówią, było go po kolana.

Tego dnia byli na basenie termalnym w Popradzie, a wieczorem mieli pierwszą dyskotekę. Następnego dnia było lepienie bałwana i bitwa na śnieżki. Po południu pisali zasady dobrego życia, a wieczorem znów była dyskoteka. Przedostatniego dnia pobytu wyjechali wysoko w góry, a następnie wędrowali, by dotrzeć do miejsca, w którym podziwiali lodowe rzeźby, które były potężnych rozmiarów, wyższe od człowieka. Widzieli m.in. lodową Statuę Wolności i lodową wieżę Eiffla. Wieczorem znów odbyła się dyskoteka, a następnie zielona noc.

Następnego dnia już wracali z Litwinami do Polski. Po drodze na godzinę zatrzymali się w Zakopanem, gdyż Litwini chcieli kupić góralskie oscypki.

Paulina Trusińska, z gminy Bedlna, dla której słowacka wymiana była czwartą, przyznaje że ostatni wyjazd był najbardziej udany. – Następnym razem wszyscy mieszkaliśmy razem, w jednym pensjonacie, co sprzyjało większej integracji – podkreśla. **dag**

KAMPANIA INFORMACYJNA MINISTERWA INFRASTRUKTURY I ROZWOJU

Porozmawiajmy o Funduszach Europejskich

Inteligentne sieci i morświny

Wieczór. Korytarz. Przy schodach kanapa, stół, lampa. Trochę zieleni, wszystko w dobrym guście i zadbane. Na kanapie siedzi młoda kobieta, bardzo ładna, rozmawia przez Skype'a.

D: Tak, byłam na tej sesji. Wczoraj wróciłam. Och, przepraszam, potem zadzwonię. (Kończy rozmowę, bo właśnie otwierają się drzwi gabinetu. Wychodzi stary, łysy profesor. Zamyka drzwi na klucz, idzie do schodów i nagle zauważa siedzącą kobietę.)

P: Dobry wieczór, a pani doktor co tutaj robi?

D: Czekam na pana profesora, byliśmy na dzisiaj umówieni.

P: O ile pamiętam, byliśmy umówieni na środę o 19:00.

D: No właśnie, czyli na dziś.

P: Dziś jest wtorek.

D: Wtorek? Przepraszam, panie profesorze.

P: Pięknie pani opalona.

D: Byłam na sesji naukowej w Las Palmas.

P: Skoro już pani przysłała, nie będziemy rozmawiać na korytarzu. Oczywiście, styszałem o konferencji. Była poświęcona delfinom?

D: Wielorybom, morświnom, fokom. Dotyczyła ochrony morskich ssaków przed zagrożeniami.

P: Wiem, ustalono, że ich masowo pojawiają się na plażach, gdzie ginęły, następowało zawsze po ma-

newrach flot wojennych. Wojskowe sonary emitują fale, które uszkadzają zmysł orientacji ssaków morskich.

D: Chciałabym kontynuować badania nad ochroną morświnów. Myślałam, żeby złożyć projekt do unijnego programu Inteligentny Rozwój.

P: Inteligentny rozwój? Myślałem, że inteligencja i rozwój są sprawą indywidualną.

D: Tu chodzi o nazwę nowego programu finansowanego z funduszy unijnych. Inteligentny Rozwój ma wspierać projekty badawcze prowadzone przez przedsiębiorców i naukowców.

P: No tak, rozumiem: naukowcy mają pomysły i wiedzę, a przedsiębiorcy znają rynek.

D: Nacisk jest położony na projekty, które można zakwalifikować jako „inteligentne specjalizacje”. Chodzi o dziedziny gospodarki i nauki mające wpływ na rozwój kraju. Ja je nazywam patriotyczne. O, tu mam zapisane w urzędowym języku: „Inteligentny rozwój jest rozumiany jako wzrost gospodarczy oparty na wiedzy i innowacji”.



Myślałem, że inteligencja i rozwój są sprawą indywidualną?

Chodzi o nazwę programu.

P: A czym konkretnie chciałyby się pani patriotka zająć?

D: Sieciami rybackimi.

(Profesor patrzy zdziwiony.)

D: Inteligentnymi sieciami rybackimi. Same będą ostrzegały ssaki morskie, żeby w nie nie wpały. Marzy mi się, aby tylko takie sieci były używane, żeby każdy morświn czy wieloryb umiał je ominąć. Mam już nawet obiecaną współpracę z poważnym przedsiębiorcą i ekologiem. On będzie mógł sprzedawać te sieci na całym świecie.

P: Ambitnie stawia sobie pani cele. Prywatni przedsiębiorcy...

D: Tu ma pomóc Program Inteligentny Rozwój. Unijne fundusze są rów-

niez dla małych i średnich przedsiębiorstw, które chcą podnieść swoją konkurencyjność.

P: I co, ma pani nadzieję, że na swój projekt dostanie dofinansowanie z Unii Europejskiej?

D: Tak, mam nadzieję. Jest pan autorytetem w ochronie ssaków morskich. Byłabym wdzięczna za pańską opinię o moim pomysle. Tu jest konspekt.

P: (Przerzuca kartki.) 25 stron.

D: Z rysunkami. Do czytania mniej. Do jutra pan profesor zdąży?

P: Dlaczego do jutra?

D: No do jutra, bo przecież od tygodnia jesteśmy umówieni na środę o 19:00. **Stanisław Tym**

Program Inteligentny Rozwój

Jednym z programów finansowanych ze środków unijnych w latach 2014–2020 jest Program Inteligentny Rozwój. Wspiera on badania naukowe, rozwój innowacyjnych technologii i podnoszenie konkurencyjności małych i średnich firm.

Jego głównym celem jest pobudzenie innowacyjności polskiej gospodarki, przez zwiększenie nakładów na badania i rozwój oraz przez pomoc dla przedsiębiorstw we wprowadzaniu innowacji. O dofinansowanie projektów mogą występować przede wszystkim: przedsiębiorstwa, instytucje naukowe i uczelnie. Program przyczyni się do rozwoju firm, które dzięki współpracy z jednostkami badawczo-rozwojowymi wdrożą przełomowe produkty lub usługi pozwalające zdobyć nowe rynki. www.funduszeuropejskie.gov.pl

Bezpłatne informacje o Funduszach Europejskich uzyskasz w Sieci Punktów Informacyjnych Funduszy Europejskich. Odwiedź i dowiedz się czy Ty, Twoja firma lub organizacja możecie skorzystać z dofinansowania. Adresy Punktów znajdziesz na stronie: www.funduszeuropejskie.gov.pl/punkty

Film „Porozmawiajmy o Funduszach Europejskich” oglądaj na YouTube



Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna

Punkt zapalny

Łowicz | Blok przy ul. Piekarskiej: mieszkańcy zmuszeni zwiększyć fundusz remontowy

Gruntowny remont już po 5 latach

Członkowie Wspólnoty Mieszkaniowej Diament w Łowiczu zmuszeni są do przeprowadzenia kosztownych prac w swoim bloku przy ul. Piekarskiej 4 w Łowiczu. Ekspertyza, którą wykonali na swój koszt, obnażyła mnóstwo błędów projektowych i wykonawczych, których nie byli świadomi. Niektórzy z właścicieli mieszkań są zdecydowani, aby na drodze sądowej domagać od dewelopera – Real Estate Kaźmierscy sp. j. – zwrotu kosztów, które będzie trzeba ponieść. Wiedzieli wprawdzie, że budynek jest adaptowany, a nie stawiany od podstaw, ale zapewniano ich, że adaptacja przeprowadzona została solidnie, zgodnie ze sztuką budowlaną. Czy oby na pewno to prawda?

O bloku, który oddany został do użytku pod koniec 2009 roku, pisaliśmy na naszych łamach wielokrotnie. Trudno byłoby takie wydarzenie zlekceważyć, gdy po kilku latach, w których w Łowiczu nie oddano żadnego budynku wielorodzinnego, coś w tej dziedzinie „drgnęło”.

Sama adaptacja budynku przemysłowego, stojącego bezużytecznie około 20 lat, też była dla mieszkańców Łowicza ciekawostką, tym bardziej że deweloper to miejscowa spółka, należąca do Grzegorza i Konrada Kaźmierskich. W budynku, którego część ma 3 kondygnacje, a część 5 pięter, powstało 79 mieszkań o powierzchni od 30 do 100 m².

Nabywców skusiła stosunkowo niska – jak na Łowicz – cena, nie najgorsza lokalizacja – 1 km od Starego Rynku, a przede wszystkim – zapowiedź niskich czynszów, nawet o połowę mniejszych niż w blokach spółdzielczych, ze względu m.in. na nowoczesne ogrzewanie oraz niskie koszty administrowania budynku.

Poprzedni zarządca uważał, że jest OK

O tym, że budynek jest w dobrym stanie i pomimo pewnych wad i usterek „bilans jest na plus” zapewniał mieszkańców Piekarskiej wielokrotnie licencjonowany zarządca nieruchomości Andrzej M., który pełnił tę funkcję od 2010 do 2014 roku. Rozstanie ze wspólnotą zbiegło się mniej więcej w czasie z zabraniem mu licencji przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, co notabene nastąpiło na skutek



skargi jednej z członkiń Wspólnoty Mieszkaniowej Diament do Komisji Odpowiedzialności Zawodowej, która uznała, że nie wykonuje on należycie swoich obowiązków. W tym czasie część mieszkańców była innego zdania na temat stanu budynku i zgłaszali problemy np. z niesprawną wentylacją, złym stanem balkonów, ale pozostawały one nierozwiązane.

W czasie, gdy Andrzej M. był zarządcą, we wspólnocie doszło do tak kuriozalnej sytuacji, że jej zarząd w ogóle nie pracował, a jego uprawnienia sędowane były na osobę zarządcę. Nawet absolutorium na zebraniu rocznym dostawał zarządca, a nie zarząd.

W ubiegłym roku członkowie wspólnoty zmienili zarząd i zatrudnili nowego zarządcę – Macieję Gruszkę z Warszawy. Wspólnie przystąpiono do prób rozmów z deweloperem w sprawie naprawy usterek na jego koszt, ale gdy okazało się, że to nie są kosmetyczne naprawy, rozmowy te zakończyły się fiaskiem.

Ekspertyza była szokiem

Na przełomie września i października ubiegłego roku niezależny rzeczoznawca i biegły sądowy inż. Aleksander Kowalski, spoza powiatu łowickiego, wykonał wspomnianą ekspertyzę budynku. Jej wyniki zostały mieszkańcom przedstawione przez zarządcę na nadzwyczajnym zebraniu, zwołanym w połowie stycznia. Wyjaśnił on, że zależało mu na jej przygotowaniu dlatego, że widział tak wiele wad technicznych, że nie umiałby zapropono-

wać, w jakiej kolejności powinny być usuwane.

Problemy stwierdził on i opisał we wszystkich częściach budynku: na dachu, elewacji, w wentylacji, na balkonach i w kotłowni.

Na dachu widoczne są liczne spekania, a leżąca na nim papa (słabej jakości) ma liczne puchle, położona jest prostopadle, a nie podłużnie (w stosunku do osi dachu), była też za słabo wygrzana, więc jest niedostatecznie przyklejona.

Duże wątpliwości rzeczoznawca miał co do istnienia izolacji termicznej stropu, którą rzeczoznawca rzekomo wykonał ekofibrem (celulozowym materiałem „wdmuchiwanym” pod strop), ponieważ pomiar współczynnika izolacji termicznej w różnych miejscach dachu wykazywał różnice sięgające 40%. Wskazał nieprawidłowo wykonane obróbki blacharskie, które zasłaniają częściowo wloty do kanałów wentylacyjnych. Jeszcze większe zdziwienie mieszkańców wywołał pokaz utrwalonego przez kamerę stanu tych kanałów, w których jest gruz i butelki plastikowe po napojach.

Całe docieplenie do wyrzucenia?

Bardzo niepokojący jest, zdaniem rzeczoznawcy, stan docie-



Docieplenie pęka, a między warstwę izolacyjną a ścianę zewnętrzną bloku dostaje się woda.

plenia bloku, które zostało wykonane wadliwie – prawdopodobnie za mało jest kotew mocujących, lub są one niewłaściwej długości, przez co docieplenie pęka, a między warstwę izolacyjną a ścianę zewnętrzną bloku dostaje się woda. Inżynier Kowalski radzi docieplenie całkowicie zdjąć i prace te wykonać jeszcze raz.

Wiele miejsca poświęcono na zebraniu omówieniu problemów w kotłowni gazowej, rozszczelnieniu zewnętrznego komina, który nie ma podparcia w gruncie, a mocowanie ma jedynie w ścianie. Całkowitym absurdem było też zaprojektowanie daszku nad wejściem tak, że woda deszczowa spływała z niego na ścianę budynku – ale to akurat jeden z niewielu problemów, o którym można pisać w czasie przeszłym, bo daszek ten już przerobiono.



Pomiędzy blokiem a ul. Chełmońskiego miało powstać jeszcze kilka mniejszych budynków, a teren miał być zagospodarowany i ogrodzony. Żadnych z tych planów deweloper nie zrealizował.

REKLAMA

www.szkielkalowicz.pl

Restauracja Szkielka

Łowicz ul. św. Floriana 11

• sala bankietowa do 350 osób
• sala klubowa do 120 osób • catering

tel. 602 574 891

www.dworek-nieborow.pl

Dworek Biata Dama

Nieborów Al. Legionów Polskich 2

(naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)
• restauracja • pokoje gościnne • konferencje

tel. 510 060 922

• wesela • komunie • przyjęcia

www.lowicz-polonia.pl

Restauracja Polonia

Łowicz, Stary Rynek 4

Zapraszamy zainteresowanych organizacją imprez okolicznościowych w 2015 r., 2016 r.

tel. 502 011 666

Skarabeusz
... wsparcie domowego budżetu

**POŻYCZKI
GOTÓWKOWE**
W DOMU U KLIENTA

801 501 155*

797 603 000

Zatrudnimy Doradców
www.skarabeusz.biz.pl

* Opłata za połączenie naliczana zgodnie z cennikiem operatora.

U Pana Tadeusza w Domaniewicach

→ dwie duże sale weselne
(na 200 osób i 150 osób)
→ 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

Sala Telimena w Dąbkowicach Dolnych

→ do 250 osób

Dwór Soplicowo w Woli Gostawskiej

→ dwie sale weselne
od 100 do 500 osób
→ pokoje hotelowe dla gości

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

Wiktopolia
www.wiktopolia.pl
Niedźwiada 73 A, tel. 504 359 441

- Wesela
- studniówki
- imprezy okolicznościowe

Balkony zewnętrzne, dobudowane do budynku, również są przykładem partactwa. Do środka słupków konstrukcyjnych dostaje się woda, która podczas ujemnych temperatur zamara z nich i je wygina, powodując pęknięcia.

To nie wszystkie problemy: po kilku latach, od użytkowania powstały zadolenia w drogach wokół bloku, które się pogłębiają. One również wymagać będą naprawy.

Fundusz remontowy został zwiększony trzy razy

Członkowie Wspólnoty Mieszkaniowej Diament 25 lutego odbyli walne, coroczne swoje zebranie. Zostały na nim m.in. przedstawione plany na 2015 rok. Zaczyna – bo taka jest wola większości członków – naprawiać to, co pilnie tego wymaga. Wprawdzie na samym zebraniu nie było quorum, by podjąć decyzję, ale później zebrano dostateczną ilość podpisów pod stosowną uchwałą. Planowane wydatki z funduszu remontowego mają wynieść około 114 tys. zł, przy czym, aby mieć takie pieniądze, mieszkańcy zmuszeni są podnieść miesięczną składkę na ten fundusz z 30 do 90 groszy/1 m² mieszkania miesięcznie.

Planują w tym roku wykonać inwentaryzację oraz udrożnienie przewodów wentylacyjnych, inwentaryzację i uzupełnienie docieplenia stropodachu, remont połączenia dachowej, komina i wymianę niektórych podzespołów w kotłowni. Pozostałe prace będą robione w kolejnych latach.

Proces z deweloperem? Wątpliwe szanse

Czy wystąpią na drogę sądową z deweloperem – jeszcze nie zdecydowali. Zarządca Maciej Gruszka jest bardzo sceptyczny co do sensowności takiego kroku. – Można wygrać, ale nie nie osiągnąć – mówi. Zwraca uwagę, iż proces cywilny pociąga za sobą olbrzymie koszty, bo żądając dużego odszkodowania, trzeba wnieść duże opłaty sądowe, trzeba też wynająć dobrego adwokata. Na to trzeba sporo pieniędzy, a budynek wymaga szybkich napraw i szkoda te pieniądze zamrozić – i to na lata, bo proces nie rozstrzygnie się szybko, a i wynik nie jest pewny. Lepiej wydać je na naprawy.

Gruszka jest natomiast przekonany, że warto skorzystać z rękopini na wady ukryte w sprawie wspomnianej izolacji dachu. Wada ta była ukryta – a w tym przypadku okres obowiązywania rękopini wynosi 10 lat. Innych



Korozja konstrukcji balkonów to tylko drobna część zastrzeżeń, jakie można mieć do ich technicznego stanu. Gorsze jest to, że do niej wewnątrz dostaje się woda.

wad, widocznych, nie da się w ten sposób reklamować, należało to bowiem robić wcześniej, w terminie 5 lat od zakończenia budowy. Teraz jest za późno.



Gruszka jest przekonany, że warto skorzystać z rękopini na wady ukryte.

Investor: winien jest wykonawca

Konrad Kaźmierski, jeden z dwóch współwłaścicieli spółki, która blok wybudowała, mówi, że jako deweloper, Real Estate Kaźmierscy wielokrotnie występował do generalnego wykonawcy, firmy Giszcz-Bud z Żyrardowa, o usunięcie wad – ale bezskutecznie. Przypomina, że kłopoty z tymże wykonawcą zaczęły się jeszcze w trakcie prac i – chcąc oddać budynek na czas (co zresztą się nie udało, bo nabywców mieszkań zapewniano, że będą mieszkać na Piekarskiej już w maju 2009 roku, a było to możliwe dopiero pod koniec października – przyp. red.) – Kaźmierscy musieli za dodatkową kwotę, poza kontraktem, wynajmować podwykonawców. Co więcej, też z dodatkowych funduszy płacić musieli innym podwykonawcom, których wcześniej już wpuścił na budowę Giszcz-Bud, a którym nie zapłacił. Te dodatkowe kwoty Konrad Kaźmierski szacuje na ok. 500 tys. zł.

Dla sprawy rozstrzygnięcia najważniejsze jest jednak to, że – jak twierdzi deweloper – jego spółka, po wielokrotnych próbach

wyegzekwowania napraw od generalnego wykonawcy, które zawsze okazywały się bezskuteczne, bo adresat nie odbierał pism i uciążliwie inne kontakty, wystąpiła przeciwko Giszcz-Bud na drogę sądową. To jednak niewiele zmieniło: – Mamy już stopy pism, są wezwania sądowe, wszystkie nieodebrane. Gościa nie ma – mówi Konrad Kaźmierski.

To wszystko pokazuje, iż kierunek sugerowany mieszkańcom przez obecnego zarządcę: zapoinieć o procesie sądowym, walczyć tylko o docieplenie dachu w ramach rękopini, a jak najszybciej zebrać pieniądze i samemu brać się za remonty – wydaje się najbardziej sensowny. Choć niewątpliwie dla każdego z mieszkańców jest to gorzka pigułka do przełknięcia. **mwk, ww**



Tak się dużego komina nie montuje.

Gmina Sanniki | Plany budowy dróg wywołały dyskusję

Kostka na Witosa, asfalt w Brzezi i chodnik na Wólczyńskiej

Gmina Sanniki zamierza w tym roku pobudować drogi z betonowej kostki na osiedlu Witosa w Sannikach, asfaltową drogę w Brzezi (tzw. „Zastaw”) oraz przełożyć wodociąg, poprawić stan kanalizacji deszczowej i pobudować chodnik wzdłuż ulicy Wólczyńskiej w Sannikach. Na ostatniej sesji radni dyskutowali, na co gmina powinna składać wnioski o dofinansowanie.

Dyskusja rozpoczęła się od wystąpienia radnej Marii Witkowskiej, która w imieniu mieszkańców ulicy Wólczyńskiej w Sannikach zaproponowała, by gmina złożyła wnioski o dofinansowanie unijnymi pieniędzmi budowy dróg na osiedlu Witosa oraz modernizacji nawierzchni na ul. Wólczyńskiej.

– Z tej ulicy (Wólczyńskiej – przyp. red.) korzystają nie tylko osoby, które przy niej mieszkają. Jest to również dojazd do stadionu, Gminnego Ośrodka Kultury i do przedszkola – argumentowała. Według niej pieniądze przeznaczone w budżecie na inwestycje drogowe oraz pozyskane z Mazowieckiego Urzędu Marszałkowskiego należałyby podzielić na połowę i przeznaczyć na wymienione inwestycje. – Ludzie chodzą ulicą, bo chodnik nie nadaje się do chodzenia. Jest to ruchliwa ulica, dlatego też proponuję podzielić pieniądze po połowie na osiedle i na Wólczyńską – mówiła. Nawet po niedużych deszczach na ulicy tej tworzą się znacznej wielkości kałuże i zastoiska wody. Spowodowane jest to m.in. kiepskim stanem kanalizacji deszczowej w części ulicy. W około 1/4 długości ulicy kanalizacji deszczowej nie ma wcale. Nawierzchnia asfaltowa na niej też pozostawia wiele do życzenia.

Propozycja radnej Witkowskiej spotkała się ze sprzeciwem ze strony radnego Franciszka Kamińskiego. – Nie kwestionuję tego, że jest to ulica zniszczona, ale mieszkańcy osiedla Witosa czekają już 28 lat na utwardzenie nawierzchni. Wcześniej dłu-



Nie wyolbrzymiamy sprawy, bo są to na razie tylko propozycje. Nie róbmy konfliktu.



Woda na ul. Wólczyńskiej stoi po każdym większym opadach. Stała też, gdy roztopiał się śnieg.

go czekali na kanalizację, która obecnie jest w części wykonana, a w części dopiero robiona – mówił radny Kamiński.

Przypomnijmy, że w tym roku ma zostać zakończony drugi etap budowy kanalizacji sanitarnej na osiedlowych drogach na Witosa. Według niego to właśnie na utwardzenie dróg na osiedlu powinna zostać przeznaczona większość inwestycyjnych pieniędzy. – Może być rozmowa, jak na osiedle przeznaczymy 2/3, a na Wólczyńską 1/3 pieniędzy. Ludzie z Witosa już mają dosyć czekania. Nie róbmy Wólczyńskiej kosztem mieszkańców Witosa – mówił radny Kamiński.

– Nie wyolbrzymiamy sprawy, bo są to na razie tylko propozycje. Nie róbmy konfliktu – starała się załagodzić narastający spór przewodnicząca Rady Gminy w Sannikach Wanda Milczarek.

– Zrobię to, co Państwo zdecydujecie, ale pamiętajmy, że mamy też do wykonania jeszcze inne drogi – włączył się w dyskusję wójt Gabriel Wieczorek i zaproponował rozwiązanie. Według niego gmina powinna złożyć wnioski o unijne dofinansowanie budowy dróg osiedlowych z betonowej kostki na Witosa oraz pobudowanie od podstaw

– łącznie z wykonaniem podbudowy – drogi Brzezia – Zastaw o długości około 1,3 km. Gmina posiada dokumentację techniczną na drogę w Brzezi. Na ulicy Wólczyńskiej w tym roku ma natomiast zostać uporządkowana sprawa z przyłączami wodociągowymi (wymiana metalowych przyłączy na plastikowe w miejscach, gdzie jeszcze tego nie wykonano), dokończona kanalizacja deszczowa oraz pobudowany chodnik po jednej stronie drogi. – Proponuję wykonać te roboty we własnym zakresie, z gminnych pieniędzy, a wnioski składać na większe rzeczy – mówił wójt Wieczorek. Według niego koszt wyżej wymienionych robót na ul. Wólczyńskiej powinien zamknąć się w kwocie do 300 tys. zł.

Radni przystali na tę propozycję z uwzględnieniem sugestii radnej Marii Witkowskiej, która zaproponowała, by wzdłuż ul. Wólczyńskiej powstał chodnik po tej stronie drogi, gdzie go nie ma. – Ten, co już jest niech nie będzie na razie ruszany – mówiła.

Według wstępnych szacunków budowa dróg osiedlowych na Witosa może kosztować do 4 mln zł, a budowa drogi w Brzezi do 1 mln zł. Nabór wniosków o dofinansowanie ma ruszyć na przełomie kwietnia i maja. **mak**

REKLAMA

KREDYT Cztery Pory Roku

oprocentowanie zmienne

od **5,95%** w skali roku

z czterema plusami

- + korzystne oprocentowanie
- + niskie prowizje
- + minimum formalności
- + pożyczamy od 1000 zł do 100000 zł

RRSO dla kredytu „Cztery Pory Roku” w kwocie 11.000 zł udzielonego na okres 33 m-cy, z oprocentowaniem nominalnym w skali roku 7,10%, prowizją 1,37% w wysokości 150,70 zł, wynosi 8,48%. Całkowita kwota kredytu do zapłaty wynosi 12 255,36 zł.

Cechy kredytu:

- przeznaczenie: dowolny cel,
- kredyt udzielany jest w PLN,
- kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej i wynosi: do 1 roku **5,95%**, powyżej 1 roku do 3 lat **6,25%**, powyżej 3 lat do 5 lat **6,50%**, powyżej 5 lat do 10 lat **6,75%** w skali roku,
- od przyznanej kwoty Bank pobiera prowizję w wysokości do **1 roku 1,00%**, powyżej 1 roku do 3 lat **1,25%**, powyżej 3 lat do 5 lat **1,50%**, powyżej 5 lat do 10 lat **1,75%**,
- w przypadku posiadania rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego typu POL-Konto w Banku Spółdzielczym w Skierniewicach Bank zmniejsza wysokość pobieranej prowizji o **0,25%**,
- minimalna kwota kredytu: **1000,00 PLN**,
- maksymalna kwota kredytu: **100 000,00 PLN**,
- okres kredytowania: od **1 do 120 miesięcy**,
- udzielany w okresie od 16.02.2015 r. do odwołania,
- kredyt może uzyskać osoba fizyczna, która posiada zdolność kredytową.

Raty kapitalowo-odsetkowe malejąco wynoszą:

kolejność rat	wysokość raty kapitałowo-odsetkowej w PLN	kolejność rat	wysokość raty kapitałowo-odsetkowej w PLN	kolejność rat	wysokość raty kapitałowo-odsetkowej w PLN
1	393,35	12	377,55	25	355,44
2	397,65	13	372,92	26	353,43
3	393,63	14	373,53	27	349,67
4	393,63	15	370,29	28	349,41
5	389,74	16	369,51	29	346,95
6	389,61	17	366,40	30	345,39
7	387,60	18	365,49	31	343,06
8	383,90	19	363,48	32	341,37
9	383,58	20	360,56	33	339,36
10	380,01	21	359,46		
11	379,56	22	356,67		

Razem raty kapitalowo-odsetkowe: 12 104,66 zł. Całkowity koszt kredytu: 1 255,36 zł

Zapraszamy do naszych placówek

Oddział Banku w **Łowiczu**
ul. Nowy Rynek 30 Tel. 46/8379143

Punkt Obsługi Klienta Nr 1 w **Łowiczu**
ul. 1 Maja 8 Tel. 46/8382084

Oddział Banku w **Bolimowie**
ul. Farna 4 Tel. 46/8380308

Oddział Banku w **Łyszkowicach**
ul. Głowackiego 32 Tel. 46/8388921

Punkt Obsługi Klienta w **Belchowie**
ul. Przemysłowa 1 Tel. 46/8396111



www.bsskierniewice.pl

Sobota | Historyk wytyka błąd konserwatorowi zabytków, specjalista od drzew udowadnia, że błędu nie było

Ten dąb to był chwast

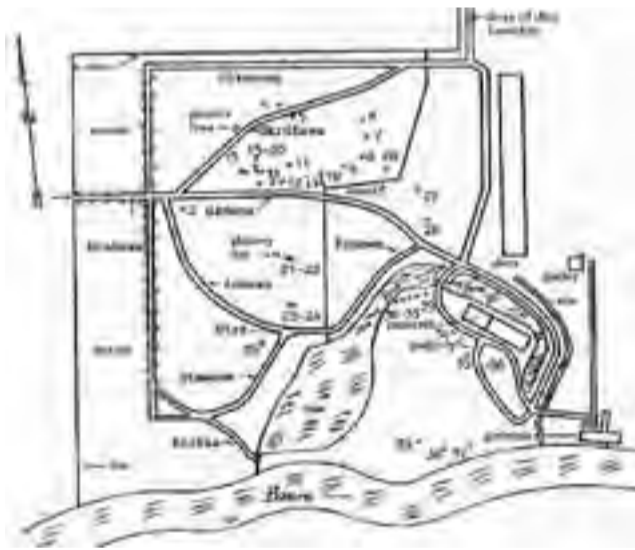
Kazimierz Perzyna, historyk amator 7-tomowej pracy „Między Piątkiem a Sobotą”, traktującej o dziejach tak właśnie określonych ziem, dostarczył do redakcji NŁ list, w którym krytykuje Konserwatora Zabytków za wydanie zgody na wycięcie 4 konkretnych drzew w parku w Sobocie w ramach kompleksowej zgody na renowację parku, udzielonej nowemu właścicielowi tego miejsca.

Perzyna nie ma pretensji do wycinki jako takiej, chodzi mu o 4 konkretne drzewa. Zacytujmy: „(...) do zabrania głosu skłania mnie artykuł pani Elżbiety Woldan-Romanowicz pt. „Ten park znów będzie zachwycał”, który się ukazał w „Nowym Łowiczaninie” z dnia 12 marca 2015 r. Oczywiście rzeczą jest, że pan Krzysztof Gajda (pełnomocnik właścicielki – przyp. red.) przedstawił same pozytywne informacje o sobockim parku (...) Ja na zebraniu sołeckim w dniu 26 lutego 2015 r., w sposób nie pozbawiony emocji, wypowiedziałem inną część prawdy. Niedawno odzyskałem spokój, gdy pomimo zgody radnych gminy Bielawy i Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, na skreślenie z listy pomników przyrody starożytnego miłorzębu w Borówku, znowu zobaczyłem na tym drzewie tabliczkę z napisem: „Pomnik przyrody prawem chroniony”. Jednak radość moja trwała bardzo krótko. Naiwnie uwierzyłem, że Konserwator już więcej takiego błędu nie popełni. Bardzo się pomyliłem.

Na początku tego roku nagle odczułem ból chorego ser-



Park w Sobocie po wycince drzew, stan na 20 lutego 2015 r.



Plan parku w Sobocie z książki Kazimierza Perzyny pt. „Między Piątkiem a Sobotą”. Tomik VII. Punkty 12 i 14 to dęby, o które rozgorzał spór.

ca, gdy zobaczyłem w zabytkowym sobockim parku ścięte wyjątkowo cenne okazy drzew. (...) Na początku tego roku zostały wycięte, między innymi, rosnące obok siebie przy głównej alei bardzo zdrowe drzewa: dąb czerwony o obwodzie pnia 260 cm zasadzony w 1896 r. oraz dęby szypułkowy i czerwony zasadzone w 1983 r. Są one wykazane na planie w mojej książce pt. „Między Piątkiem a Sobotą” w tomiku VII na stronach 135 nr 12, 14 i 13 oraz na str. 137 i 138. Chociaż (...) z korzeniami został usunięty zabytkowy, olbrzymi dąb czerwony, to jednak pozostała tam jeszcze gruba warstwa liści. (...) Wycięty też został tulipanowiec, posadzony w 1983 r. w miejsce rosnącego tam wcześniej. Wówczas stara-

niem ówczesnego kierownika gospodarstwa Stadniny Koni w Sobocie pana Jankowskiego, posadzonych zostało dużo cennych drzew, zgodnie z planem profesora Uniwersytetu Łódzkiego Romualda Olaczka z Łowicza. Między innymi posadzone były dwa tulipanowce, które w 2014 r. zakwitły po raz pierwszy. (...) Uważam, że im więcej członków samorządów i ludzi mających wpływ na wychowanie zechciałoby czytać to, co napisałem w swej siedmiotomowej książce pod tytułem „Między Piątkiem a Sobotą”, tym mniej byłoby takich pomyłek jak te, o których wyżej napisałem (...)

Dendrolog: to nie błąd
Sprawdziliśmy: dęby czerwone, o których wspomina p.



Drzewo wygląda tak samo, a jest połowę młodsze niż nasze dęby

Perzyna, rzeczywiście w parku rosły, Krzysztof Gajda temu nie zaprzecza, wie, że zostały wycięte – ale podkreśla, że zostało to zrobione w ramach zgody ze strony Konserwatora Zabytków i że nie była to decyzja błędna. Podkreśla, że fakt, iż drzewa te były ujęte na planie w książce p. Perzyny, nie zmieni innego faktu – iż były to samosiejki. Nie jest prawdą, podkreśla Gajda, iż jedno z tych drzew sadzone



Sednem projektu jest przywrócenie stanu pierwotnego. Nie robi się koncepcji według uznania według uznania.

było w 1896 – co mogło sugerować, że było elementem pierwotnego założenia parkowego autorstwa Władysława Kronenberga. Nie było.

Potwierza to autor planu rewitalizacji parku, dendrolog (specjalista od drzew) Maciej Walczak, mający za sobą doświadczenie m.in. kierownika działu ogrodu w Łazienkach Królewskich w Warszawie. Sednem projektu jest przywrócenie stanu pierwotnego. – Nie robi się koncepcji według uznania – mówi. – Uważam, że jesteśmy dobrymi fachowcami, robiliśmy już kilkanaście parków zabytkowych, współpracując z konserwatorami zabytków w województwie łódzkim, mazowieckim i szerzej, do zadania podchodzimy ze starannością i rzetelnością.

Walczak tłumaczy dalej, że drzewo, o którym wspomina Kazimierz Perzyna, dąb czerwony, rzekomo zasadzony w 1896 r. należało usunąć z trzech powodów:

- ze względów zdrowotnych, bo konary miał spróchniałe;
- dlatego, że wchodził w kolizję z rosnącymi obok drzewami, które należało zostawić;
- przede wszystkim: zakłócał kompozycję parku z lat jego zakładania. Bowiem – przekonuje dendrolog – drzewo to nie było elementem pierwotnego założenia parkowego, nie jest prawdą, że było sadzone w 1896 roku.

Zdaniem Walczaka, Kazimierza Perzyna mógł wprowadzić w błąd potężny wygląd drzewa (wspomniane 260 cm obwodu), ale dąb czerwony, pochodzący z Ameryki, rośnie szybciej niż nasz rodzimy dąb szypułkowy, co może mylić w ocenie jego wieku. – Drzewo wygląda tak samo, a jest połowę młodsze niż nasze dęby – wyjaśnia.

Co do pozostałych trzech drzew, sam Kazimierz Perzyna przyznaje, że zostały one zasadzone w roku 1983 – tym bardziej więc nie były elementem wyglądu parku. Ich wycięcie zatem tym bardziej nie powinno budzić sprzeciwów. wal

REKLAMA

**DZIEŃ
OTWARTYCH DRZWI**
w Zespole Szkół Nr 1 w Bratoszewicach

26 marca 2015
w godz. 10⁰⁰-19⁰⁰

w programie m.in.:
POKAZY STRAŻACKIE

95-011 Bratoszewice, Plac Staszica 14
tel.: (42) 719 89 83, fax: (42) 719 66 77
www.zs1bratoszewice.pl

**OŚRODEK SZKOLENIA
KIEROWCÓW**

RONDO

Krzysztof Bandos
Łowicz, ul. Słowackiego 44
tel. 46/837-02-58, 502-278-722

**ORGANIZUJE
KURSY NA
PRAWO JAZDY**

→ kat. AM
(motorower, quad)
→ kat. A1, A2,
A, B, C, D

**ROZPOCZĘCIE
KURSU**
19 MARCA, GODZ. 15³⁰

**ZŁOMOWANIE
POJAZDÓW**

płacimy za każdy pojazd
bezpłatny odbiór
w godz. 7-22

wydajemy zaświadczenia
do Wydziału Komunikacji
Rząsno 13, 99-440 Zduny
tel. 602-123-360

**ZAKŁAD
SZKLARSKI**

RAF-GLASS

usługi szklarskie
w szerokim zakresie

Łowicz, ul. Zduńska 8
tel. 502-358-285

P.H.U. CZESŁAW TARCZYK
Sochaczew, ul. Trojanowska 58

KOSTKA BRUKOWA
KOSTKA GRANITOWA
CEGLA KLINKIER szeroki asortyment

tel. 46 862 88 32 e-mail: tarczyk.tarczyk@vp.pl
tel./fax 46 862 19 61 tel. kom. 501 236 928

PROJEKTOWANIE WNĘTRZ

PPHU **MEBEL PROJEKT**

**MP
mebel projekt**

Producent mebli:
kuchennych, biurowych, szaf wnękowych
sklepowych, aptecznych... itp.

ul. Napoleńska 12
99-400 Łowicz
tel./fax 46 837 35 18
tel. kom. 608 64 33 08
www.mebelprojekt.com

Usługi stolarskie:
formatowanie
oklejanie...

Aktualności

Bielawy | Po Dniu Otwartym

Gimnazjum otworzyło drzwi

Lekcje pokazowe, konkursy, zwiedzanie szkoły – to część atrakcji, która czekała na szóstoklasistów, którzy zdecydowali się odwiedzić 15 marca Gimnazjum Publiczne w Bielawach w czasie Dnia Otwartego.

Dyrektor Wojciech Baleja, który prowadzi placówkę od września 2014 roku, powiedział nam, że bierze pod uwagę uruchomienie od września 2015 roku dwóch klas pierwszych. Zastrzegł jednak, że na terenie gminy Bielawy panuje dość duża konkurencja, działają bowiem w sumie trzy gimnazja, oprócz Bielaw także w Sobocie i Starym Waliszewie.

W czasie zwiedzania szkoły z rodzicami dyrektor dużo opowiadał. Mówił też o swojej wizji placówki. Chciałby m.in., aby w miejsce obecnych sal lekcyjnych, do których przypisane są konkretne klasy, powstały klaso-pracownie: fizyczna, języko-



Dla gości przygotowano kilka atrakcji m.in. zajęcia plastyczne, w tym wykonywanie ozdób wielkanocnych.

wa i matematyczna. Przekonywał, że nie tylko znacznie ułatwi to pracę nauczycielom, a pomoce dydaktyczne znajdą swoje stałe miejsce, ale to wpłynie też pozytywnie na uczniów, którzy będą mieli z nimi stały kontakt. Chciałby też, aby w części sal ławki zostały ustawione w podkole, aby słabsi uczniowie nie chowali się za plecami lepszych.

Powiedział też, że od początku, gdy zaczął pracę w szkole, bardzo spodobało mu się to, że świetlica jest otwarta na przerwach dla uczniów, a ci chętnie z niej korzystają. – Zwróciłem uwagę, że nasi gimnazjaliści przychodzą do niej nie tylko zjeść śniadanie czy napić się herbaty, ale także, aby np. odrobić lekcje czy zagrać w szachy, chińczyka i inne

gry. To mi się bardzo podoba, bo to oznacza oderwanie się od komputera i rozwijanie relacji interpersonalnych, których w obecnych czasach młodym bardzo brakuje – powiedział i podkreślił, że świetlica w takiej formie będzie działać nadal.

Ponadto chciałby, aby szkoła kontynuowała spotkania z ludźmi, którzy mają pasję. W szkole byli niedawno sokolnicy, którzy opowiadali o tradycjach i technikach sokolniczych, a młodzież mogła zobaczyć ptaki w akcji. – Chciałbym, aby uczniowie mieli jak najczęstszy kontakt z takimi ludźmi, bo może to dla nich być inspirujące do poszukiwania swoich zainteresowań – powiedział nam.

Szóstoklasiści wraz z rodzicami zostali zaproszeni do wzięcia udziału w konkursie „Znamy się na Szóstkę”, w którym sprawdzili, jak dobrze się wzajemnie znają, wzięli też udział w konkursie ze znajomości szkoły i spostrzegawczości. Oprócz tego były pokazowe lekcje z fizyki, języka niemieckiego i angielskiego. **tb**



Mali goście podczas kończącego Dni Otwarte poczęstunku.

SP Jamno | Dni Otwarte

Goście z różnych stron świata

Bardzo ciekawie rozpoczęło się drugie spotkanie Dni Otwartych w Szkole Podstawowej w Jamnie. Przedszkolaki poprzebierane za mieszkańców Bułgarii, Rumunii, Tunezji, Brazylii, Chin i Polski prezentowały część artystyczną. Występowała np. długowłosa Cyganka z Rumunii, która śpiewała piosenkę „My, Cyganie”, głos zabrał też „czarnoskóry” chłopiec z burzą ciemnych loków, recytujący wiersz pt.: „Murzynek Bambo”. Następnie dzieci bawiły się wspólnie w naśladowanie odgłosów przyrody, używając do tego specjalnego papieru. Na koniec tej części spotkania trzy dziewczynki z grupy 5- i 6-latków pokazywały przybyłym maluchom czynności, które te miały wykonywać.

Kolejna część spotkania odbyła się na górnym korytarzu, na którym dzieci bawiły się na ma-

tach o różnych kształtach i kolorach. Zabawa toczyła się również na sali, w której znajdował się basen pełen kolorowych kulek.

Na zakończenie rodzice z dziećmi zaproszeni zostali na poczęstunek, podczas którego dzieci mogły się poznać jeszcze bliżej, a rodzice mogli podzielić się wrażeniami z przygotowanych atrakcji i wymienić spostrzeżeniami z dotychczasowej współpracy z przedszkolem i szkołą.

Jedną z pań, z którą rozmawialiśmy o przedszkolu i o szkole, a która ma już w placówce w Jamnie dwoje swoich dzieci, powiedziała nam tak: – Dla mnie jest tu idealnie, bo małe grupy powodują, że dzieci czują się zauważane. Nikt nie jest pominięty, o nikim się tu nie zapomina. Poza tym przedszkole jest, oprócz opłat za posiłki, można powiedzieć darmowe, a to też ogromna zaleta. **mm**

Łowicz | Szkoła Podstawowa nr 1

Małgosia Kosiorek w gronie laureatów

Laureatką Wojewódzkiego Konkursu Przedmiotowego z języka angielskiego, którego głównym organizatorem jest Łódzki Kurator Oświaty, i którego eliminacje wojewódzkie odbyły się 19 lutego, została Małgosia Kosiorek, uczennica klasy VI a SP nr 1.

Konkurs składał się z trzech etapów. Pierwszy – szkolny, w którym z pisemnego testu należało uzyskać co najmniej 75%, drugi – rejonowy, w którym minimalny próg wzrósł już do 80%, oraz trzeci – wojewódzki, obejmujący pisemny test i 10 minutową odpowiedź ustną, w którym łącznie zdobyć trzeba było aż 90% – co dawało tytuł laureata.

W etapie szkolnym nasza laureatka uzyskała 81,25% i razem z trójką uczniów ze szkoły piąrskiej weszła do etapu rejonowego, w którym po raz kolejny uzyskała 81,25%. W etapie wo-

jewódzkim natomiast uzyskała aż 94%. Test wiedzy za każdym razem obejmował oprócz leksyki i gramatyki języka również elementy wiedzy krajoznawczej, kulturowej i cywilizacyjnej o krajach anglojęzycznych.

O przygotowaniach do konkursu Małgosia powiedziała nam: – Do etapu szkolnego za bardzo się nie przygotowywałam. Dużo więcej uczyłam się do konkursu na poziomie rejonowym. Chodziłam kilka razy w tygodniu na pozaszkolne, dodatkowe lekcje z angielskiego, na które uczęszczam regularnie już od dwóch lat. Czytałam też

książki po angielsku. Moja Pani od angielskiego, Małgorzata Muras, dostarczała mi dodatkowe materiały, z których też korzystałam w trakcie samodzielnej nauki w domu.

– Angielski to moja wielka pasja, już w klasach 1-3 był to mój ulubiony przedmiot. Czasami wydaje mi się nawet, że znam już angielski lepiej niż polski. Ostatnio piszę nawet krótkie opowiadania w tym języku – dodała bardzo zdolna językowo 13-latk.

– Angielski to hobby i pasja Małgosi. Nauka tego języka to dla niej bardziej przyjemność niż wysiłek i to jest w tym wszyst-



Małgosia Kosiorek, laureatka wojewódzkiego etapu konkursu z języka angielskiego.

kim najlepsze – dodała dyrektor Teresa Sokalska-Lebioda. **mm**

Łowicz | Przedszkole nr 10

Dzień otwarty Pod Świerkami

7 marca w Przedszkolu Integracyjnym nr 10 odbył się Dzień Otwarty. Na dzieci jak i rodziców czekało wiele atrakcji. Spotkanie rozpoczęło prezentacją na temat placówki, na podstawie której goście mogli zapoznać się z ofertą zajęć. Następnie wystąpiła grupa teatralna InteGRA ze skeczem pt. „Kłamstwo ma krótkie nogi”.

Małym gościom zaproponowano zajęcia w oparciu o pedagogikę M. Montessori, możliwości poma-

lowania farbami specjalnie przygotowanej dla nich makiety przedszkola. Odbył się także pokaz tańców z pomponami, w czasie którego włączono wszystkie dzieci do wspólnej zabawy.

Zostały przeprowadzone też zajęcia pt. „Leśna aleja pod Świerkami”, a na koniec miłą niespodzianką była swobodna zabawa w basenie z kulkami. Ponadto goście na pożegnanie otrzymali balonik oraz zdrową przekąskę. **tb**

REKLAMA

ROZWAŻNA I ROMANTYCZNA POŻYCZKA

- do 100 tys. zł pożyczysz bez zabezpieczeń, nawet na 10 lat
- możesz skonsolidować kilka drogich kredytów w 1 tani

PROMOCJA
4,9%

Zapraszamy:

Łowicz, ul. Podrzeczna 28A, ☎ 46 837 83 22

Pożyczka dla zameżnych Pań w wieku 35-50 lat, zatrudnionych na umowę o pracę na czas nieokreślony. Przykład reprezentatywny: całkowita kwota pożyczki (bez kredytowanych kosztów): 7776 zł, liczba rat: 29, oprocentowanie nominalne: 4,9%, składka na ubezpieczenie na życie: 833,14 zł, opłata przygotowawcza: 648 zł (7%), kwota odsetek: 576,59 zł, RRSO: 21,59%, rata: 339,09 zł, całkowity koszt: 2057,73 zł, całkowita kwota do zapłaty: 9833,73 zł. Maksymalna kwota pożyczki to 100 tys. zł. Ostateczne warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej Klienta, daty wypłaty pożyczki oraz daty płatności pierwszej raty. Informacja handlowa wg stanu na 20.02.2015 r.



ALIOR BANK

Partner

POŻYCZKA DLA KOBIET



MMEBLE
zmień wnętrze
meble na wymiar • kuchnie • szafy
garderoby • meble łazienkowe
drzwi przesuwne • zabudowy wnęk
biurka • elementy nietypowe
pomiar • projekt CAD • montaż
USŁUGI STOLARSKIE - formatowanie i oklejanie PCV
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ • SPRZEDAŻ RATALNA
www.mkmeble.republika.pl tel. 501-707-657

KREDYTY

Biuro kredytowe,
tel. 797 722 459

- kredyty gotówkowe do 250 tys.
- pożyczki z opóźnieniami w płatnościach
- kredyty konsolidacyjne - zmniejsz swoje raty
- kredyty dla osób bez zdolności kredytowej

Specjalna oferta dla ROLNIKÓW

Aktualności

Internet | Zmiana w Łowiczanie.info

Komentuj, dyskutuj, nie śmieć

Od tego czwartku, 19 marca, wyłączyliśmy na naszym portalu internetowym możliwość komentowania tekstów bez logowania się. Pozostawiliśmy możliwość dodawania komentarzy po zalogowaniu. Nie jest to pierwszy raz, wcześniej zrobiliśmy tak w trakcie kampanii wyborczej, teraz wprowadzamy tę zasadę na stałe. Dlaczego?

Przyczyny są trzy. Po pierwsze, jest kilka osób, które nieustannie wklejają pod artykułami swoje opinie na upatrzone przez siebie tematy, mimo iż nie mają one zupełnie związku z tematem artykułu. Teksty te często są przy tym obraźliwe dla innych osób, wielokrotnie mają ostrze antysemitki. Daleki jestem od poprawności politycznej w narzucanym nam, lewicowym stylu, ale jednak nie chcę, aby takie komentarze zaśmiecały nasz portal – a usuwanie ich wymaga czasu, który wolimy poświęcić na pracę nad tekstami.

Po drugie uważam, że społeczność internetowa nie jest tożsama z grupą kilkunastu hejterów zaśmiecających nasz portal pełny

mi nienawiści uwagami na temat każdego, o kim się pisze. Społeczność internetowa to ponad 30 tysięcy unikalnych użytkowników, którzy z naszego portalu korzystają, a którym należy się szacunek. Nie powinni być skazani na konieczność wyszukiwania ciekawych komentarzy w bagnie wypowiedzi nienawistnych, często wprost plugawych.

Po trzecie utrzymujemy możliwość komentowania po zalogowaniu się. Jest to zaproszenie do kulturalnej wymiany poglądów na każdy z poruszanych tematów, do spontanicznej, ale rzeczowej reakcji na każde wydarzenie. Człowiek chcący brać udział w debacie publicznej nie powinien kryć się w tłumie, powinien

mieć odwagę podpisania się pod swoimi uwagami, najlepiej imieniem i nazwiskiem. Może być ono zastąpione pseudonimem (nickiem), choć zachęcamy do podawania prawdziwych danych. Konieczność podania adresu mailowego przybliży osobę zabierającą głos, przestaje być ona w pełni anonimowa. Utrudnia też podszywanie się pod inne osoby – co często miało miejsce.

Zdaję sobie sprawę, że po takim kroku ilość komentarzy pod tekstami może się radykalnie, przynajmniej przez pewien czas, zmniejszyć, ale uważam, że warto ponieść ten koszt dla oczyszczenia portalu z wpisów wprost dla wielu ludzi obraźliwych. Ponad 30 tysięcy internautów nie musi taplać

się w błocie tworzonym przez kilkanaście, może kilkadziesiąt osób.

Przed ponad 2 miesiącami, gdy w wielu komentarzach po przyznaniu tytułu Łowiczanie Roku 2014 Maciejowi Malangiewiczowi znajdowaliśmy takie właśnie nienawistne i uwłaczające godności wpisy, otrzymaliśmy od jednego z internautów maila, zachęcającego do takiego kroku, jaki dziś podejmujemy. Czytelnik, podpisany imieniem i nazwiskiem, wyrażał nadzieję, że konieczność logowania się wyeliminuje osoby tchórzliwe, nie mające odwagi podpisać się pod swoją opinią, a zachęci do wpisów tych, którzy w takiej atmosferze, w takim hejterskim otoczeniu jak dotąd, choćby nawet chcieli komuś czegoś pogratulować czy coś z uznaniem powitać – nie mieli na to ochoty.

Do takiej aktywności zapraszamy.

Wojciech Waligórski, red.naczelnicy

Flash mob
na Nowym Rynku
- tego jeszcze nie było. str. 22

RZUT OKIEM | ODPRAWA ROCZNA



Pułkownik Jacek Lenart, od 4 marca tego roku pełniący funkcję Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w Łodzi, 13 marca złożył wizytę w Zakładzie Karnym w Łowiczu. Spotkał się z kierownictwem zakładu i przeprowadził coroczną odprawę – każdy z kierowników poszczególnych działów przedstawił mu w formie prezentacji multimedialnej sprawozdanie z ostatniego roku pracy. Pułkownik Lenart nie szczędził przy tym pochwał dla łowickiej jednostki – powiedział, że w ciągu siedmiu ostatnich lat zmieniła się ona nie do poznania i na korzyść. tm

Łowicz

Teresa W. nadal nieosiągalna

Nie udało się doprowadzić przed sąd ani na badania psychiatryczne 58-letniej Teresy W. z Łowicza, obwinionej o zakłócanie 25 czerwca 2014 roku porządku publicznego – podczas sesji Rady Miejskiej i po niej. 16 marca rozprawa została odroczona do maja.

Przypomnijmy, że Teresa W., w ramach protestu przeciwko władzom Łowicza, rozbiła w ratuszu fiolkę z roztworem wody i czosnku – w pierwszej chwili nikt poza nią nie wiedział, jaka to była substancja. Skłoniło to ówczesnego przewodniczącego Rady Miejskiej Henryka Zasepę do wezwania na pomoc straży pożarnej – obawiano się, że może to być substancja trująca, ponieważ jedyna osoba zaszła. Przybyła m.in. Specjalistyczna Grupa Ratownictwa Chemiczno-Ekologicznego w Łodzi. Zarzuty wobec Teresy W. dotyczą także innych wydarzeń tamtego dnia, na przykład wieszania plakatów w miejscu do tego nieprzeznaczonym.

Teresa W., mimo poprawnie dostarczanych wezwań, ponownie nie stawiała się w sądzie, a także na badaniach biegłego psychiatry, które zlecił jej sąd w toku postępowania – ich wyniki miały być dowodem w sprawie. Kobieta prawdopodobnie przebywa obecnie w Niemczech. Sama, za pomocą internetowych wpisów, wielokrotnie zarzekała się, że nie zamierza stawiać się w sądzie, który uważa za nielegalny. 16 marca sąd zdecydował się ponownie zlecić badania psychiatryczne i wyznaczył termin kolejnej rozprawy na maj. Wtedy też mają złożyć zeznania świadkowie. tm

REKLAMA

Zapraszamy na
DRZWI OTWARTE
11 kwietnia
od 9:00 do 13:00



ZS
ZESPÓŁ SZKÓŁ
W ŻYCHLINIE





• liceum
ogólnokształcące



• technik informatyk



• technik pojazdów
samochodowych



• zasadnicza szkoła
zawodowa

www.zszychlin.eu
sekretariat@zszychlin.eu
www.facebook.com/zszychlin

ul. Narutowicza 88
99-320 Żychlin
Tel. (24) 285-10-60

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 im. W. S. Reymonta w Łowiczu

ogłasza nabór na rok szkolny 2015/2016
na następujące kierunki kształcenia:

Technikum:

- technik hotelarstwa
- technik żywienia i usług gastronomicznych
- kelner
- technik organizacji reklamy
- technik usług fryzjerskich

Zasadnicza Szkoła Zawodowa:

- kucharz
- cukiernik

Zapraszamy młodzież gimnazjalną
na Dzień Otwarty Szkoły
27 marca 2015 r.

„ZSP nr 3 to szkoła nowoczesna, profesjonalna,
bezpieczna i rozwijająca talenty uczniów”

Uczniowie i Rodzice

ul. Powstańców 1863 r. 12d, tel. (46) 837 05 87
www.zsp3.lowicz.pl

Starosta Łowicki reprezentujący Skarb Państwa informuje,
że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Łowiczu
ul. Stanisławskiego 30 A

został wywieszony na okres 21 dni
(20.03.2015 – 9.04.2015 r.)

wykaz nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa
położonej w Dzierzgowie 66A Gmina Nieborów,
oznaczonej nr dz. nr 220/2 i nr 220/4
o łącznej powierzchni 2706 m² przeznaczonej do zbycia
w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Łowicz | Dzień Otwarty w SP 4

Pokaz talentów i ciekawe upominki

Ciekawe występy odbyły się w Szkole Podstawowej nr 4 w czwartek, 12 marca, około godz. 17. Goście witani byli w szkole przez zespół folklorystyczny „Tęcza”, natomiast oficjalnie Dni Otwarte rozpoczął swoim uroczystym wystąpieniem dyrektor szkoły Artur Balik. Opowiadał on o bazie lokalnej szkoły, o zasadach rekrutacji i zachęcał przyszłe pierwszaki do przyjazdu do szkoły we wrześniu.

Po wystąpieniu dyrektora przed publicznością pojawił się zespół instrumentalny pod kierownictwem Wiesławy Skrzypińskiej, w którym kilkunastu uczniów grało na cymbałkach. Później uczniowie z zespołu razem z pierwszaki-ami integrowali się, trenując wspólny układ do utworu granego przez Wiesławę Skrzypińską.

Następnie na scenę weszła Katarzyna Słoma, absolwentka placówki, która opowiadała o swoich wspomnieniach z nią związanych. W jej pamięci szczególne miejsce zajęły „bale jesiennych liści”, o których opowiadała z rozżewieniem, zachęcając uczniów do zapisania się do szkoły.

Zaraz po niej na scenie wystąpił utalentowany wokalista Marcel Mika, uczeń klasy III. Następnie pojawił się przed publicznością Kacper Pałatyński, uczeń tej szkoły, Mistrz Europy w yoyo, który zaprezentował swój układ, wywołując burzę oklasków. By emocje mogły trochę opaść, kolejnym punktem programu było wystąpienie Marcina Drabika, przedsta-



Od lewej: Milena Gajda i Ludwika Gałaj z klasy V b rozdają gościom Dni Otwartych własnoręcznie zrobione galaretki z bitą śmietaną.

wiciela Rady Rodziców. Opowiadał on o tym, jak bardzo szkoła odpowiada jego oczekiwaniom, jak nauczyciele kompleksowo zajmują się każdym z uczniów. Zaznaczył też, że swoje drugie dziecko również posle do tej szkoły.

Przedostatnim punktem programu był występ grupy akrobacyjnej kierowanej przez Justynę Rybus, a ostatnim występ zespołu „Tęcza” prowadzonego przez Annę Pietrych. Członkowie grupy po pokazie uczyli małych gości „klapoka”. Doszło nawet do tego, że przyszłe pierwszaki występowały na scenie niemal jak członkowie zespołu. Po zakończeniu oficjalnej części programu można było zacząć zwiedzanie szkoły. Po korytarzach sunęli uczniowie

szkoły poprzebierani w antyczne stroje, z „Quo vadis” w dłoni, którzy zapraszali do sali historycznej, w której odbywała się wystawa zamków. Inne dzieci, w strojach kucharek, rozdawały gościom galaretki z bitą śmietaną.

Zapytaliśmy jednego z rodziców, co sądzi o dniu otwartym oraz jak podoba mu się w placówce. Pan Łukasz odpowiedział: – Widać, że program artystyczny był solidnie przygotowany i w ogóle to szkoła ma bardzo dużo młodych talentów. Zastanawiam się nad zapisaniem tu syna i jak na razie czuję się mile zaskoczony i chyba przekonany. Zresztą mój syn chyba też, bo biega właśnie z galaretką do klasy do klasy. mm

OSP Łowicz | Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej

Dawid Kaszewski najlepszy

Etap miejski Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom” odbył się w poniedziałek w sali OSP w Łowiczu.

Wzięło w nim udział 27 uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Turniej zorganizował Związek Ochotniczych Straży Pożarnych RP oraz Komenda Powiatowa Straży Pożarnej.

Poprzedni etap odbywał się w szkołach, a jego zwycięzcy trafili do etapu miejskiego. Patrycja Żaczek, uczennica ZSP nr 1, powiedziała nam, że dla niej test był bardzo trudny, a przygotowywała się na niego około tygodnia. Od kolegów słyszała, że w latach poprzednich było dużo łatwiej.

Do drugiej, ustnej części etapu miejskiego przeszło 5 osób: Maria Ploch z I LO, Dawid Kaszewski z II LO, Grzegorz Jaska z ZSP nr 2, Michał Pokora z II LO oraz Mateusz Malejka z ZSP nr 3. Uczniowie mogli przez chwilę się przygotowywać, po czym w ustalonej kolejności przystępowali do losowania kopert, które zawierały zestawy pytań, a następnie odpowiadali przed komisją.

Okazało się, że najlepiej odpowiadał Dawid Kaszewski, który jest uczniem II LO, klasy I e o profilu obrona i bezpieczeństwo publiczne.

Dawid jest ze Zdun, tak jak wszyscy uczniowie klasy należy do Ochotniczej Straży Pożarnej



Zwycięzcy konkursu wiedzy o straży pożarnej. Od lewej: Mateusz Malejka, Michał Pokora i Dawid Kaszewski.

w swoim rejonie, a na egzamin przybył w mundurze. Na pytania, dlaczego wystartował i jak się przygotowywał odpowiedział nam: – Interesuję się pożarnictwem i tematyką straży od zawsze, a wiedzę zdobywam stopniowo. Na egzamin przygotowywałem się około miesiąca. Pomoce źródłowe dostarczała nam kpt. Barbara Błaszczak.

– Nie wiem dokładnie jak mi poszło, nie jestem pewien czy przejdę do następnego etapu – tak mówił o swoich szansach na przejście do etapu powiatowego jeszcze przed wynikami testu pisemnego. Udało nam się z nim porozmawiać także po odczytaniu wyników egzaminu ustnego, kiedy okazało się że zajął pierwsze

miejsce. Dawid był bardzo szczęśliwy. Zapytany, jak się czuje i co planuje dalej, odpowiedział nam: – Jestem bardzo zaskoczony, ale też bardzo się cieszę, na pewno będę się jeszcze więcej uczył.

– Dawid był faworytem od samego początku, widać było, że jest bardzo dobrze przygotowany i zdeterminowany do walki o wygraną. Wyglądał na pasjonata tej dziedziny, a nie „łowcy konkursów” jak niektórzy – powiedział nam Jacek Rutkowski, członek Zarządu Związku OSP RP.

Oprócz Dawida, do etapu powiatowego przystąpią również: Michał Pokora z II LO pochodzący z Łyszkowic oraz Mateusz Malejka z ZSP nr 3 z Kocierzewa Południowego. mm

REKLAMA

ZESPÓŁ SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH NR 4 IM. WŁADYSŁAWA GRABSKIEGO W ŁOWICZU

ul. Kaliska 5a, 99-400 Łowicz
tel./fax: 046 837 49 49
e-mail: poczta@zsp4.lowicz.pl



SZKOŁA PROWADZI:

Liceum Ogólnokształcące 3-letnie:
- klasa humanistyczna – językowa (z językiem angielskim)
- klasa matematyczno-informatyczna
- klasa biologiczno-chemiczna

Technikum 4-letnie kształcące w zawodzie:

- technik ekonomista
- technik handlowiec
- technik spedytor

ZAPRASZAMY GIMNAZJALISTÓW, ICH WYCHOWAWCÓW I RODZICÓW

na „DZIEŃ OTWARTYCH DRZWI”

do siedziby szkoły, na ul. Kaliska 5a
w piątek 27 marca 2015 r. w godz. od 11:00 do 17:00

Proponujemy:

- prezentację oferty edukacyjnej szkoły
- obejrzenie programu artystycznego w wykonaniu uczniów szkoły
- zwiedzanie szkoły z udziałem uczniów i nauczycieli

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony internetowej
WWW.ZSP4.LOWICZ.PL

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Bolimowie
ul. Sokołowska 24, 99-417 Bolimów
tel./fax 46 838 02 68, e-mail: lebol@poczta.onet.pl

Zapraszamy na Dzień Otwarty

28. 03. 2015
godz. 10:00 - 13:00

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
• Klasa wojskowa
• Klasa pożarnicza
• Klasa policyjna
• Manager turystyki
• Promocja zdrowia

TECHNIKUM
• Hotelarstwo
• Informatyka
• Logistyka
• Geodezja

www.zsp-bolimow.pl

PIJARSKIE SZKOŁY KRÓLOWEJ POKOJU ZAPRASZAJĄ NA

DZIEŃ OTWARTY

22 MARCA 2015 r. (NIEDZIELA) g. 10³⁰ - 14⁰⁰

SZCZEGÓŁOWY PROGRAM NA WWW.PIJARSKA.PL

II Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Łowiczu, ul. Ułańska 2

zaprasza na Dzień Otwarty 31 marca 2015 r. o godz. 17.00

więcej na www.2lowicz.pl

AUTO-SZKOŁA

tel. 601-514-980 **JARO**

ZAPRASZA NA KURS KAT. B, C, C+E

- Kwalifikacja wstępna
- Szkolenie okresowe
- Kurs ADR

Brzeziny, ul. Sienkiewicza 18

PRZEWÓZ OSÓB AUTOKAREM

- wycieczki
- imprezy okolicznościowe
- wesela • i inne

F-VAT
602-586-487
www.derbus.pl

Łowicz | Klub Seniora świętował Dzień Kobiet i Krystyn

Kabaret, chór i młodzież

Na scenie Łowickiego Ośrodka Kultury 12 marca zadebiutował kabaret, który powstał przy Klubie Seniora Radość w Łowiczu. Grupa klubowiczów z dużym talentem scenicznym i dystansem do siebie i świata rozbawiła swoje koleżanki i kolegów zabawnymi tekstami o starości, miłości i seksie.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowiczanie.info

Występ ten był jednym elementem obchodów kolejnego w „Radości” Dnia Kobiet oraz Klubowego Dnia Krystyn.

Impreza w ŁOK była otwarta dla wszystkich chętnych i organizatorzy nie mogą narzekać na frekwencję, bo uczestniczyło w niej ponad 100 osób. Trwający 2 godziny program artystyczny był bardzo różnorodny. Wystąpili w nim, śpiewając i tańcząc, uczniowie z ZSP nr 3 im. Władysława Reymonta, pokazując duży fragment swojego programu „Z miłością nam to twarzy”, nie mogło zabraknąć Chóru Seniora, były wiersze klubowiczek Krystyny Kunikowskiej, Krystyny Kopeć i Krystyny Czerwińskiej prezentowane przez nie same oraz przez uczennicę Gimnazjum nr 2 Weronikę Kołodziejczyk. Był wspomniany kabaret oraz życzenia imieninowe dla wszyst-

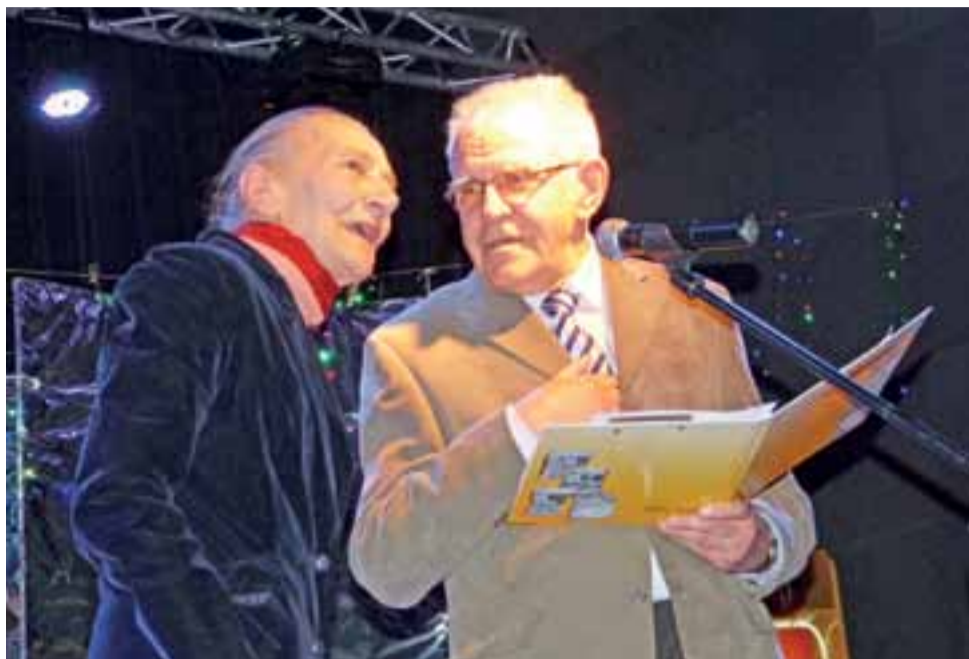
kich Krystyn, należących do klubu, gdyż impreza odbywała się w przeddzień ich imienin.

Wielu zaproszonych gości wytrzymało do końca występów, co zdaniem organizatorów jest dowodem na to, że było ciekawie. Na koniec w sali USC gości uraczono kanapkami, kawą, herbatą i tortem imieninowym, ufundowanym przez panie Krysie.

Anna Bieguszczyńska, przewodnicząca Klubu Seniora w rozmowie z nami podkreślała, że impreza miała inny charakter niż wcześniejsze Dni Kobiet, ponie-



Klubowy kabaret to inicjatywa Krystyny Kunikowskiej, Krystyny Kopeć i Krystyny Czerwińskiej jednak od razu kilka osób ochoczo do niej dołączyło.



Krystyna Stabryła i Włodzimierz Solarek w kabaretowej scenie z cyklu „Przychodzi baba do lekarza”.

Rozmawiali o problemach z małżeńskiej sypialni.

waż zdecydowano się pokazać dorobek członków klubu. Dlatego też chór zaśpiewał piosenkę do słów klubowiczki Krystyny Kopeć „Miłe z państwem jest spotkanie”, a Weronika Kołodziejczyk recytowała wiersz o klubie napisany przez nią. Na scenie była też i Krystyna Kopeć, która przedstawiła wiersz o swoich imienniczkach.

Krystyna Czerwińska przygotowała na imprezę małą wystawę swoich obrazów, a na scenie recytowała wiersze swojego autorstwa o wiosnie, uśmiechach i marzeniach.

Wystąpiły też solo Krystyna Czubek, chórzystka, śpiewając nastrojową piosenkę „Przy kominku” oraz Krystyna Kunikowska, deklamując swój wiersz

„Bądź moim światłem”. Inny wiersz tej poetki, która wydała już swój tomik pt. „Myśli nie ucieszaj”, przedstawiła gimnazjalistka Weronika Kołodziejczyk. Wybór padł na wiersz „Bądź moją muzą”.

Na scenę poproszono też inne Krystyny, należące do klubu, aby złożyć im życzenia: Krystynę Kabę, Krystynę Więcek,

Krystynę Zakrzewicz. Nie było na uroczystości Krystyny Śliwińskiej, Krystyny Stępień i Krystyny Pierzchały, ale o każdej z nich powiedziano ciepłe słowo.

Śmiech wychodzi na zdrowie

Klubowy kabaret to inicjatywa Krystyny Kunikowskiej, jednak od razu kilka osób ochoczo do niej dołączyło. Podczas debiutu pomysłodawczyni przedstawiła zabawną listę od „swojej” koleżanki z sanatorium, która pojechała tam, żeby sobie odmienić życie, ale nic z tego nie wyszło. Mężczyzn w kurorcie było tak mało, że pięć kobiet przypadało na jednego, więc wróciła z radością do domu, bo choć jej wybranek idealnie nie był, to był to układ „jeden na jednego”. Władysława Godziszewska też dostarczyła wiele radości, recytując wiersz o nieudanym małżeństwie. Salwy śmiechu słychać było podczas skeczu z cyklu „Przychodzi baba do lekarza”, w którym pacjentka (Krystyna Stabryła) przychodzi do lekarza (Włodzimierz Solarek) zwierając się ze swoich problemów z małżeńskiej alkowy.

Jak się dowiedzieliśmy, kabaret będzie większy i już rozpoczęły się jego regularne próby, w każdy wtorek. Zapowiedzieli w nich udział, poza osobami, które debiut miały przed tygodniem, także: Krystyna Kopeć, Czesław Przychodzeń, Lucyna Czuba, Barbara Wolszczak i Wanda Kosiorek. Efekty ich pracy można będzie zobaczyć na uroczystości z okazji 8 urodzin klubu, zaplanowanej na 21 maja. ■

REKLAMA

BURMISTRZ GŁÓWNA INFORMUJE,
że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego
w Głownie przy ul. Młynarskiej 15,

publikowany jest od dnia 19 marca 2015 roku
do dnia 09 kwietnia 2015 roku
wykaz następujących części nieruchomości gruntowych
stanowiących własność Gminy Miasta Głowno
przeznaczonych do oddania w dzierżawę – w trybie
bezpłatnym – na rzecz dotychczasowych dzierżawców:

- 1) część działki gruntu nr 653 o powierzchni 21 m², położonej w Głownie przy ul. Kopernika 21, w obrębie ewidencyjnym G-13, uregulowanej w księdze wieczystej Nr LD1G/00051870/9 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Zgierzu, na okres 3 lat;
- 2) część działki gruntu nr 9/26 o powierzchni 21 m², położonej w Głownie przy ul. Kopernika, w obrębie ewidencyjnym G-13, uregulowanej w księdze wieczystej Nr LD1G/00045094/0 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Zgierzu, na okres 3 lat;
- 3) część działki gruntu nr 132/4 o powierzchni 15 m², położonej w Głownie przy ul. Leśnej 4, w obrębie ewidencyjnym G-14, uregulowanej w księdze wieczystej Nr LD1G/00046691/2 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Zgierzu, na okres 10 lat;
- 4) części działek gruntu nr 7/3 i 15/27 o powierzchni 21 m², położonej w Głownie przy ul. Swoboda 18a, w obrębie ewidencyjnym G-11, uregulowanych w księgach wieczystych Nr LD1G/00004423/7 i Nr LD1G/00015769/4 prowadzonych przez Sąd Rejonowy w Zgierzu, na okres 3 lat;

Dodatkowych informacji udziela Referat Geodezji
i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego
w Głownie, ul. Młynarska 15, tel. (42) 719-11-42.

ZARZĄD ŁOWICKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ
w Łowiczu, ul. Starzyńskiego 1

ogłasza dla pełnoletnich osób fizycznych
II NIEOGRANICZONY PRZETARG OFERTOWY
na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego:

- 1) przy ulicy Starzyńskiego bl. 9 m 9 o pow. użytk. 48,17 m², IV piętro (3 pokoje, kuchnia, korytarz, łazienka i WC). Lokal posiada mały balkon. Okna wychodzą na wschód i zachód. Cena wywoławcza wynosi – 128.200,00 zł. Wadium – 12.820,00 zł.
- 2) na osiedlu Bratkowice bl. 42 m 10 o pow. użytk. 72,37 m², IV piętro (4 pokoje, kuchnia, korytarz, łazienka i WC). Lokal posiada duży balkon. Cena wywoławcza wynosi – 200.000,00 zł. Wadium – 20.000,00 zł.

• Pierwszeństwo w nabyciu lokalu mają członkowie, którzy nie mają zaspokojonych potrzeb mieszkaniowych i zgłaszają gotowość zawarcia umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności tego lokalu. W przypadku zgłoszenia się kilku uprawnionych pierwszeństwo ma najdłużej oczekujący. Warunkiem przeniesienia odrębnej własności na tego członka, jest wpłata wartości rynkowej lokalu.

• Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej lokalu na konto Spółdzielni BANK PEKAO S.A. oddział Łowicz 031240 – 181911 – 110000 – 10885112, w terminie do dnia 30 marca 2015 r. do godziny 11.00.

• Oferty przetargowe w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg na mieszkanie”, wraz z dowodem wpłaty wadium należy składać w Sekretariacie Sp-ni (pokój Nr 6) w terminie do dnia 30.03.2015r. do godziny 11.00.

• Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 marca 2015 roku o godz. 12.00 w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej. Osoba, której oferta zostanie zatwierdzona przez Zarząd winna uiścić zaoferowaną kwotę w terminie 30 dni od daty otrzymania pisma na podane konto.

• Lokal można oglądać w dniach od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00-14.00.

• Operat szacunkowy jest do wglądu w siedzibie Spółdzielni (pok. Nr 12).

• Wygrywający przetarg zobowiązany jest do wyremontowania mieszkania we własnym zakresie i na własny koszt.

• Wszystkie koszty związane z przeniesieniem własności lokalu ponosi osoba, na którą ustanowione zostanie prawo odrębnej własności lokalu.

• Przetarg może być odwołany lub unieważniony bez podania przyczyny.

• Pozostałe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w biurze Spółdzielni (pok. Nr 12) lub telefonicznie pod numerem: 46 837-65-10 wew. 15.

**OLEJ NAPĘDOWY
OPALOWY**

Postaw na jakość,
solidność i terminowość

„KOPER” sp. jawna
Pilaszków 18; 99-400 Łowicz
tel. 46 837 14 50 tel. 46 837 13 58
kom. 509 481 799

Dostawa do klienta

**HURTOWA SPRZEDAŻ
OLEJU NAPĘDOWEGO**

Konkurencyjne ceny!

Trans Expres
Ireneusz Siekierski
Łowicz ul. Filtrowa 9
tel. 887-887-446 / 608-059-817 / 606-457-050

**POLSKI WĘGIEL
DYSTRYBUCJA**

PUNKT SPRZEDAŻY MIAŁU
Jedynka 101a-99-440 Żaryny
(500m od przystanku kolejowego)
tel. 885 220 120

**MIAŁ W
HURCIE**

NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI,
NAJLEPSZY W OKOLICY!!!

Miał	24-30kg	od 458 zł
Miał	12-25kg	od 380 zł
Miał	2-20kg	od 430 zł

GINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W LIKWIDACJI
99-420 Łyszkowice, ul. Targowa 1

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż budynku sklepu
spoż.-przem. wraz z działką, z możliwością adaptacji na budynek
mieszkalny (rok budowy 1996, pow. użytkowa 67 m²) w miejscowości
Bobiecko - nr ew. działki 308/1 o pow. 300 m², KW 22801.

Cena wywoławcza - 45 tys. zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 23.03.2015 w biurze Spółdzielni o godz. 11.00.
Dodatkowe informacje pod nr tel. 46 838-87-67, kom. 605-063-318.
Spółdzielnia zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Oferujemy ponadto do sprzedaży opakowania:
plastki z piwa, wina, napojów oraz butelki

**SKUP
ZŁOMU
stalowego**

▪ metali kolorowych ▪ elektroniki
▪ makulatury ▪ akumulatorów
▪ waga najazdowa
▪ dojazd do klienta ▪ najlepsze ceny

Głowno, ul. Brzozowa 2A
za stacją Orlen
tel. 500-610-541

• elewacje •
• wykończenia wnętrz •
• docieplenia budynków •
• podbitki •
• obróbki blacharskie •
• parapety •
• sufity podwieszane •
• malowanie • gładzie •
• adaptacje poddaszy •

faktury VAT
tel. 500-583-446

kamienny brunatny **WĘGIEL**
MIAŁ
EKOGRZEK

azotowe
długie, NPK **NAWOZY**

SUCHE WYSŁODKI

NOWE ZDUNY 84,
46/839-10-15
Chąszno II 43, 46/839-28-72

**drewno
opałowe**

z dostawą

Łowicz,
tel. 601-855-199

Łowicz | Na rowerach, w kajakach, siodle i pieszo Turyści zapraszają: Powitajmy razem wiosnę!

Członkowie łowickiego oddziału PTTK, przy współpracy z ratuszem, starostwem i gminą Łowicz zapraszają do udziału w rajdzie na powitanie wiosny, który odbędzie się w sobotę 21 marca.

W tym roku uczestnicy rajdu udadzą się w podróż pieszo, na rowerach, koniach i kajakach. Spotkają się o godz. 12.00 na Starym Rynku, gdzie prowadzone będą zapisy. Pobierane jest wpisowe: 3 zł od członków PTTK i dzieci pod opieką rodziców, a 5 zł od pozostałych osób. Około godz. 12.15 zostaną rozstrzygnięte konkursy:

na najładniejszą Marzannę, najładniej wiosennie udekorowany rower i wiosenny strój. Nagrodami będzie m.in. sprzęt turystyczny.

Około godz. 12.30 uczestnicy wyruszą w trasę, która będzie prowadziła do prywatnego gospodarstwa w Bocheniu. Po drodze wszystkie grupy rajdowe spotkają się u ujścia Słudwi do Bzury, gdzie odbędzie się topienie Marzanny. W Bocheniu około godz. 14.30 odbędzie się ognisko z kiełbaskami. Dwie godziny później uczestnicy wyruszą w drogę powrotną do Łowicza.

Piechurzy będą mieli do przejeżdżania 12 km z Łowicza przez Maurzyce, Świącie do Bochenia, skąd w drogę powrotną zabierze ich autokar, zaś rowerzyści 25-kilometrową trasę z Łowicza przez Otolicie do Bochenia a potem przez Guźnię, Dąbkowice Dolne, Pilaszki do Łowicza.

Ci, którzy chcą pokonać trasę konno lub w kajakach powinni kontaktować się z osobami odpowiedzialnymi. Komandorem trasy konnej jest Marlena Koza - 666 053 665, zaś trasy kajakowej Wiktor Małaszek - 728 468 560. **tb**

RZUT OKIEM | NO TO MAMY WIOSNĘ



W ogrodach i ogródkach na terenie Łowicza pojawiły się pierwsze wiosenne kwiaty.

W poniedziałek, 9 marca, przy ogródku, obok jednej z klatek bloku nr 3 na os. Starzyńskiego wypatrzyliśmy kwitnące krokusy. Ale oznak wiosny jest więcej, nie tylko w świecie roślin. Nad Łowiczem można zobaczyć lecące gęsi i żurawie, w łowickich parkach np. Sienkiewicza często można usłyszeć głośno odzywającego się dzięcioła syryjskiego czy śpiewające jeszcze dość cicho kosy. **tb**

Łowicz | Tym razem skrzynki na amunicję

Kolejne eksponaty dla Dziesiątaków

Dzięki informacjom zamieszczanym w „Nowym Łowiczanie” Stowarzyszenie Historyczne im. 10 Pułku Piechoty wzbogaciło się o kolejne dwie pamiątki z okresu walk nad Bzurą 1939 roku.

Tym razem po naszej publikacji do Dziesiątaków odezwał się Jerzy Żaczek z Dąbkowic Górnych, który przekazał Mariuszowi Szczepańskiemu ze stowarzyszenia dwa ciekawe eksponaty z bitwy nad Bzurą – drewniane skrzynki w oryginalnym malowaniu z 1939 r., służące do przenoszenia amunicji. Jedna była przeznaczona do amunicji karabinowej systemu Mauser z 1933 –

taka sygnatura widnieje pod wiekiem. Oznaczenie na bocznej jej ścianie wskazuje, że przenoszono w niej amunicję karabinową.

W drugiej zaś trzymano amunicję moździerzową wz. 1930 do moździerza 81 mm wz. 18/28/31.

Jerzy Żaczek w rozmowie z nami powiedział, że postanowił przekazać eksponaty po przeczytaniu informacji o akcji na łamach NŁ. Obie skrzynki zostały przyniesione do gospodarstwa przez ojca jego Grzegorza Żaczka, który znalazł je bezpośrednio po walkach z września 1939 roku. Znalazł je w niewielkim zagajniku w pobliżu wsi.



Jerzy Żaczek z Dąbkowic Górnych (po prawej) przekazał na ręce Mariusza Szczepańskiego ze SH im. 10 PP dwie skrzynki po amunicji pozostawione na poboju w 1939 roku.

– Nie pamiętam 1939 roku, miałem wtedy 3 lata, zresztą rodzina uciekła ze wsi, jak większość mieszkańców. O naszą wieś toczono były bardzo zacięte walki, została spalona w ponad 90 %. Z opowieści ojca wiem, że pozostawili wiele sprzętu wojskowego – opowiada Jerzy Żaczek. – Ojciec pewnie więcej przyniósłby do domu z tego zagajnika, ale szybko pojawili się Niemcy, którzy pozbiłali to, co pozostało.

Pan Jerzy pamięta natomiast groby, rozsiane po polach Dąbkowic, w których pochowano polskich żołnierzy tam, gdzie zginęli. Dopiero w 1946 r., po ekshumacji,

przeniesiono ich ciała na cmentarz wojenny przy zbiorniku Rydwan.

W gospodarstwie skrzynki znalazły od razu nowe, pokojowe zastosowanie. W jednej dzieci chowały swoje książki, w drugiej zaś rodzina przechowywała świąteczne ozdoby.

Piotr Marciniak powiedział nam, że jest wdzięczny za odzew mieszkańców powiatu łowickiego na apel o przekazywanie pamiątek z okresu II wojny światowej.

Trafią do Izby Pamięci

Wiele z przekazanych przedmiotów trafiło lub trafi do gablot zakupionych od Muzeum w Ło-

wicz i będą eksponowane w siedzibie organizacji w ZSP nr 1 przy ul. Podrzecznej w Łowiczu. Podkreślił, że jest to głównym celem stowarzyszenia, jego członkowie zamierzają niebawem przystąpić do prac inwentaryzacyjnych, tak, aby każdy przedmiot miał swoją metrykę podobnie jak eksponaty muzealne. Jeśliby w przyszłości organizacja przestała istnieć, wszystkie zebrane zbiory trafią do odpowiedniej instytucji, np. Muzeum w Łowiczu. Eksponaty stowarzyszenia nigdy nie będą niczyją własnością prywatną.

Akcja przekazywania pamiątek po 10 PP i II wojnie światowej nadal trwa. Osoby, które posiadają takie przedmioty i chciałyby je przekazać SH 10 PP, wspierając je w budowaniu kolekcji, proszone są o kontakt pod numer telefonu – 602 705 362. **tb**

REKLAMA

Informujemy, że Powiat Łowicki w 2015 roku przystąpił do realizacji pilotażowego programu PFRON „Aktywny samorząd” ADRESOWANEGO DO INDYWIDUALNYCH OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Jednostką organizacyjną samorządu powiatowego realizującego program jest Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łowiczu, ul. Podrzeczna 30.

Program obejmuje następujące moduły wsparcia:

1) Moduł I – likwidacja barier utrudniających aktywizację społeczną i zawodową, w tym:

- Obszar A – likwidacja bariery transportowej:
 - Zadanie 2: pomoc w uzyskaniu prawa jazdy kategorii B,
- Obszar B – likwidacja barier w dostępie do uczestniczenia w społeczeństwie informacyjnym:
 - Zadanie 2: dofinansowanie szkoleń w zakresie obsługi nabytego w ramach programu sprzętu elektronicznego i oprogramowania,
- Obszar C – likwidacja barier w poruszaniu się:
 - Zadanie 2: pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym,
 - Zadanie 3: pomoc w zakupie protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, tj. protezy co najmniej na III poziomie jakości,
 - Zadanie 4: pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny w, której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne (co najmniej na III poziomie jakości),
- Obszar D – pomoc w utrzymaniu aktywności zawodowej poprzez zapewnienie opieki dla osoby zależnej;

2) Moduł II – pomoc w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym;

Bliższe informacje na temat programu można uzyskać osobiście w siedzibie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Łowiczu lub telefonicznie po numerem 46 837 03 44.

Ponadto szczegółowe informacje są zamieszczone na stronie www.pfron.org.pl

„Kierunki działania oraz warunki brzegowe” obowiązujące realizatorów pilotażowego programu „Aktywny Samorząd 2015”

Ustala się termin przyjmowania wniosków na MODUŁ II – pomoc w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym

- od 09 marca 2015 roku do 30 marca 2015 roku,
- od 1 kwietnia 2015 roku do 30 września 2015 roku

Ustala się termin przyjmowania wniosków na MODUŁ I – likwidacja barier utrudniających aktywizację społeczną i zawodową

- od 09 marca 2015 roku do 30 sierpnia 2015 roku

Wnioski wydawane i przyjmowane będą w siedzibie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Łowiczu, ul. Podrzeczna 30.

STOP!
Czy wybrałeś już uczelnię dla siebie?
Masz jeszcze czas - pamiętaj: **najlepszy wybór to WSGK!**

WYBIERZ SWÓJ KIERUNEK:

• RATOWNICTWO MEDYCZNE
3-letnie studia licencjackie,

- Zarządzanie,
- Informatyka (inż),
- Administracja,
- Europeistyka (I i II stopień),
- Geodezja i kartografia (inż, I i II stopień),
- Inżynieria Środowiska (inż),

• LOGISTYKA
studia inżynierskie,

- Pedagogika specjalna,
- Pielęgniarstwo (I i II stopień),
- Pielęgniarstwo pomostowe,
- Ogrodnictwo (I stopień).

NOWOŚĆ polecamy!

NOWOŚĆ polecamy!



www.rekrutacja.wsgk.com.pl

Uczelnia dysponuje własnymi domami studenckimi, nowoczesnymi pracowniami komputerowymi (w tym sale specjalistyczne – pracownia MAC, pracownia AutoCad), bazą dydaktyczną oraz zapleczem socjalnym.

Nasi studenci otrzymują stypendia naukowe, socjalne, stypendia rektora oraz zapomogi – na ten cel Uczelnia przeznacza co roku ponad 1 milion złotych. Wszystkie egzaminy poprawkowe w WSGK są bezpłatne!

Uczelnia posiada bibliotekę, własne wydawnictwo jak również Akademicki Związek Sportowy.

www.facebook.com/wsgkkutno



Łowicz | Edukacja

Szkoły średnie będą promować się w Szkiełkach

27 marca o godz. 9.00 w Szkiełkach na Błoniach rozpoczyna się tegoroczne Targi Edukacyjne adresowane do uczniów kończących naukę w gimnazjach, którzy stoją przed decyzją: gdzie kontynuować naukę. Organizatorami targów są starostwo oraz Powiatowy Urząd Pracy w Łowiczu. Tegoroczne targi to już 15. tego typu przed-

sięwzięcie. W poprzednich edycjach udział brały wszystkie szkoły, dla których starostwo jest organem założycielskim (I LO, II LO, ZSP nr 1, nr 2, nr 3 oraz nr 4), a także pijarskie LO, ZS CKR ze Zduńskiej Dąbrowy, OHP, Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna. W ubiegłym roku po raz pierwszy pojawili się też pracodawcy. **mwk**

RZUT OKIEM | IRLANDZKA MUZYKA



„Danny boy”, „Nation once again” czy „Some say the devil is dead” – to tradycyjne, irlandzkie pieśni i melodie, które 17 marca grał na skrzypcach dla swoich kolegów i koleżanek słuchacz Zespołu Kolegiów Nauczycielskich w Łowiczu Daniel Stychlerz. Jego krótkie wprowadzenia do tych piosenek przybliżyły dodatkowo historię i kulturę Zielonej Wyspy. Okazją do tego był oczywiście obchodzony w tym tygodniu Dzień Świętego Patryka, będący dla Irlandczyków świętem narodowym. **tm**

Łódź | Sukcesy w Konkursie Wiedzy o Podatkach

Łowicka młodzież z VAT-em za pan brat

Aż 3 osoby ze szkół z powiatu łowickiego awansowały z etapu wojewódzkiego do ogólnopolskiego finału Konkursu Wiedzy o Podatkach, który odbędzie się 10 kwietnia w Katowicach.

Są nimi: Michał Stolarczyk z II Liceum Ogólnokształcącego w Łowiczu, Sara Ewkowska z Zespołu Szkół w Zduńskiej Dąbrowie oraz Sylwia Szuflińska z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4.

12 marca na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego odbył się II, wojewódzki etap rozgrywanego po raz trzeci Łódzkiego Konkursu Wiedzy o Podatkach. Do rywalizacji organizowanej przez Krajową Izbę Doradców Podatkowych stanęło 94 uczniów z 25 szkół ponadgimnazjalnych. Jednym z członków komisji konkursowej była łowiczanka, Anna Leszczyńska, właścicielka Kancelarii Podatkowej Aneks, której porady podatkowe wielokrotnie publikowaliśmy na łamach Nowego Łowiczana.

W rywalizacji tej tematem wiodącym były podatki od towarów i usług, ale młodzież musiała też wykazać się znajomością ustawy



Łowicka młodzież miała silną reprezentację w Konkursie Wiedzy o Podatkach. Z etapu wojewódzkiego aż trzy osoby z naszego rejonu awansowały do finału.

Warte podkreślenia jest to, że gronie uczestników wojewódzkiego etapu było aż 11 uczniów z Łowicza (Mateusz Gawroński i Piotr Parol z pijarskiego LO, Anna Haczykowska i Michał Stolarczyk z II LO, Jolanta Guzek, Anđżelika Kotlarska, Sandra Miłowska, Kamil Szczepaniak z ZSP nr 2 na Blichu, Sylwia Szuflińska, Dorota Woch i Piotr Rybus z ZSP nr 4) oraz jedna (Sara Ewkowska) ze Zduńskiej Dąbrowy.

W rywalizacji tej tematem wiodącym były podatki od towarów i usług, ale młodzież musiała też wykazać się znajomością ustawy

oraz rozporządzeń o doradztwie podatkowym. Wiedza ta sprawdzana była podczas pisemnego testu składającego się z 20 pytań, na które trzeba było odpowiedzieć w ciągu 30 minut oraz z egzaminu ustnego, w którym 28 najlepszych uczestników odpowiadało na 3 pytania.

Michał Stolarczyk był bezkonkurencyjny

Do etapu centralnego, który odbędzie się 10 kwietnia w Katowicach, awansowało w sumie 8 osób, które uzyskały najlepszy wynik, a 3 z nich to finaliści z Ło-

wicza i Zduńskiej Dąbrowy. Największy sukces odniósł Michał Stolarczyk z „Kopernika”, zdobywając w Łodzi I miejsce, Sara Ewkowska ze Zduńskiej Dąbrowy zdobyła miejsce III, Sylwia Szuflińska z „Ekonomika” była piątą.

W wojewódzkim etapie najlepszy już po raz trzeci okazał się Michał Stolarczyk z II LO w Łowiczu. Przypomnijmy, że zarówno dwa lata temu, jak i rok temu uczeń z Łowicza był o włos od wygrania ogólnopolskiego finału konkursu – zajmował drugie miejsce. Czy powiedzenie „do trzech razy sztuka” się sprawdzi i Michał będzie tym razem najlepszy? Sam na to liczy, ale ma też świadomość, że konkurs jest z roku na rok coraz trudniejszy. – To jest zupełnie inny materiał – mówił Michał w rozmowie z nami. – Ustawa o VAT ma ok. 200 stron, to jakieś dwa razy więcej niż ta, która była przedmiotem konkursu w 2014 roku i cztery razy więcej niż ta w 2013. Mimo to próg punktowy do zakwalifikowania się do kolejnego etapu był wyższy niż poprzednio, co świadczy o rosnącym poziomie uczestników konkursu.

Tym większy jest to sukces naszych uczniów, którzy uczą się w szkołach, gdzie nie ma przedmiotów ekonomicznych, co podkreśla Zofia Rosa, wicedyrektor ZS w Zduńskiej Dąbrowie. To pod jej kierunkiem Sara Ewkowska, uczennica Technikum Weterynaryjnego przygotowywała się do konkursu. – W rywalizacji brali udział przecież uczniowie nawet najlepszych łódzkich liceów i techników ekonomicznych – mówi Zofia Rosa. **mwk, tm**

REKLAMA

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

NAGROBKI GRANITOWE PARAPETY, BLATY, SCHODY

OPRÓCZ CHIŃSKICH

oferuje Zakład Kamieniarski
Łęczyca, ul. Lotnicza 20

Na terenie zakładu wzorownia,
do obejrzenia ponad 100 wzorów nagrobków
w różnych kolorach.

601-588-385, 609-604-454
Montaż i transport gratis

www.kamieniarstwo-leczyca.pl
Zapraszamy

ZŁOM SKUP owanie POJAZDÓW

KLIMATYZACJA
WULKANIZACJA
GAZY TECHNICZNE

• ODBIÓR GRATIS
• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI

Małszyce 35 tel. 502-432-182

SZAMBA

ZBIORNIKI BETONOWE
na ścieki domowe,
przemysłowe,
deszczówkę
i gnojownicę

Telefon 791 519 606

nagrobki granitowe

ZPHU M. Kubiak
Wiskienica Dolna 41
608-409-643; 600-438-181

ALTO-KASACJA
SUBIEKT

KONCESJONOWANE ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

99-416 Nieborów 230
www.sdpsubiekt.pl
e-mail: psubiekt@o2.pl
507-141-870, 46 838-55-41

✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji
✓ możliwość odbioru pojazdu

Stacja Kontroli Pojazdów
do 3,5t A, B, T, E, c, e, f

Sprzedaż części używanych:
FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi,
Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne

SKUP ZŁOMU

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

SKUP MAKULATURY

KONKURENCYJNE CENY

IMO

Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

OLEJ opałowy napędowy

wszystkie rodzaje węgla

NAJNIŻSZE CENY

T.-H.

99-400 Łowicz
Jastrzębia 95
46/837-15-89, 46/837-14-10

OLEJ NAPĘDOWY

z dostawą na miejsce

TEL. 693 157 163

PALIWO BEZ DODATKU
BIOKOMPONENTÓW

F.H.U. Tomasz Stań
Sprzedaż Hurtowa Paliw

JAKOŚĆ,
JAKIEJ POTRZEBUJESZ,
- CENA, NA KTÓRĄ
ZASŁUGUJESZ

Bratoszewice | Olimpiada rolnicza

Dwóch laureatów ze Zduńskiej Dąbrowy

28 uczniów szkół ponadgimnazjalnych, studentów i rolników – praktyków zmierzyło się w 6 marca w Bratoszewicach w wojewódzkim etapie Olimpiady Młodych Producentów Rolnych.

Pięcioro z nich – w tym dwóch uczniów Technikum Rolniczego ze Zduńskiej Dąbrowy – awansowało do finału ogólnopolskiego, który odbędzie się 26-27 marca w Kielcach, podczas XX Międzynarodowych Targów Techniki Rolniczej „Agrotech”.

Olimpiada jest organizowana przez Związek Młodzieży Wiejskiej, który w województwie łódzkim wspiera Łódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Bratoszewicach.

Laureatami etapu wojewódzkiego zostali: 22-letni Andrzej Szubert z miejscowości Plichów (gmina Nowosolna, powiat łódzki wschodni) – miejsce I, 32-letnia Agnieszka Bejmer z Kornat (gmina Szadek, powiat zduńskowski) – miejsce II, Błażej Staniaszek – uczeń klasy III Technikum Rolniczego w ZS CKR w Zduńskiej Dąbrowie zajął miejsce III, 22-letni Krzysztof Sarnik z Kobyli

Miejskiej (gmina Szadek) uplasował się na miejscu IV, Karol Wybraniec z klasy III Technikum Rolniczego w ZS CKR w Zduńskiej Dąbrowie zajął miejsce V.

W Bratoszewicach dowiedzieliśmy się, że zarówno Andrzej Szubert, jak i Agnieszka Bejmer to osoby znane pracownikom ŁODR z wielu konkursów i olimpiad. Tym razem zdobyli identyczną ilość punktów – po 43 (na 50 możliwych) i w tym przypadku o wygranej zdecydował czas oddania testu – zwycięzca zrobił to wcześniej.

W olimpiadzie startowali, nie zajmując czołowych miejsc, uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Łowiczu: Monika Dubiel, Szymon Garczyński, Sebastian Rosiak i Bartłomiej Szwarocki oraz Zespołu Szkół nr 1 w Bratoszewicach: Sylwester Burtka, Arkadiusz Dobrowolski, Mariusz Jaborski, Michał Kowalczyk i Damian Ślawski.

Bardzo silną, bo 7-osobową reprezentację wystawił Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Zduńskiej Dąbrowie. W jej składzie byli przede wszystkim uczniowie klasy III: Kamil Gach, Błażej Staniaszek, Karol Wybraniec, Michał Pietrak, Adam Głowacki, Kamil Kaczor oraz Jakub Łapieś z klasy II tegoż technikum. **str. 28**

Łowicz | Olimpiada Teologii Katolickiej

Łowicki sukces: wszystkie trzy miejsca na podium

Wyjątkowo, w tym roku wszystkie miejsca na podium etapu diecezjalnego XXV Olimpiady Teologii Katolickiej zajęli uczniowie łowickich szkół średnich. Na miejscu pierwszym uplasowała się Adrianna Głowacka z Pijarskiego LO, drugie Michał Szwarocki z ZSP nr 4, a trzecie, z tej samej szkoły, Katarzyna Wiśniewska.

Dla najlepszej w tegorocznym etapie diecezjalnym – Adrianny Głowackiej z III klasy Pijarskiego LO w Łowiczu – finał ogólnopolski będzie już trzecim. – Długo się wahałam, czy w tym roku wziąć udział w tej olimpiadzie, bo finał jest w kwietniu, tuż przed maturami – mówiła Adrianna w rozmowie z nami. – Skoro jednak już się zakwalifikowałam do finału, to nie wypada sobie teraz odpuścić.

Adrianna mówi też, że choć teologia jest jej pasją, to przygotowanie się do olimpiady wymaga dużego poświęcenia. – Do etapu diecezjalnego uczyłam się z 40 stron notatek z przeczytanych książek, wcale nie łatwych, bo na przykład pisma Jana Pawła II są bardzo wymagającą lekturą. Zajął mi to dwa tygodnie bardzo intensywnej nauki, często do drugiej czy trzeciej w nocy.

Adrianna uważa, że w ubiegłym roku zakres materiału był łatwiejszy, a nawet ciekawszy. – Wtedy było sporo pytań z historii, czego jednak łatwiej jest się

nauczyć, a teraz mamy właściwie tylko czystą, ściśle teologiczną wiedzę.

Spis zagadnień na olimpiadzie oraz wszystkie materiały źródłowe znajdowały się na stronie konkursu, co bardzo podobało się finalistom z drugiego i trzeciego miejsca. Michał Szwarocki i Katarzyna Wiśniewska uczyli się razem ponad tydzień. Każde z nich robiło swoje notatki, a później już razem przygotowywali się do olimpiady.

Część pytań była zamkniętych, ale większość stanowiły pytania otwarte, z których żadne nie należało do prostych, jak stwierdzili finaliści z „ekonomika”. Katarzyna zapytana o cel uczestnictwa w konkursie powiedziała nam: – Dzięki temu konkursowi mogłam przyswoić sobie teoretyczną stronę naszej wiary. Poza tym trzeba stawiać sobie w życiu jakieś cele, jakieś wyzwania. Trzeba uczyć się walczyć ze stresem, uczyć się systematyczności. Uczestnictwo w takich konkursach, można powiedzieć, uczy życia.

Od samego początku licealistom z ZSP nr 4 pomaga katecheta Wiesław Królik, który dostarcza im materiały i podczas regularnych spotkań tłumaczy niezrozumiałe treści. O konkursie powiedział nam: – Bierzymy udział w tej olimpiadzie już od 15 lat. Dwa lata temu nasza uczennica wygrała etap diecezjalny. Konkurs pozwala na głębsze poznanie prawd wiary i mimo że jest bardzo trudny, jest też bardzo ciekawy.

Ani Michał, ani Katarzyna nie wybierają się w przyszłości na studia teologiczne. Oboje interesują się przedmiotami ścisłymi, typu matematyka czy informatyka i w tym kierunku planują swoją przyszłość. Olimpiada jest dla nich jednak ciekawym, życiowym doświadczeniem, a do etapu ogólnopolskiego, który odbędzie się w dniach 16-18 kwietnia, planują się bardzo solidnie i długo przygotowywać.

Etap ogólnopolski odbędzie się w Łomży i składał się będzie z 2 części: pisemnego testu oraz



Adrianna Głowacka – w finale Olimpiady Teologii Katolickiej wystartuje już po raz trzeci.

części ustnej, do której przejdzie zaledwie 10 osób z około 120 biorących w finale udział.

Za osiągnięcia już na poziomie etapu diecezjalnego troje licealistów wraz z trojgiem gimnazjalistów, którzy zajmą podium w „Olimpiadzie wiedzy religijnej” wyjedzie w wakacje na wycieczkę z ks. Tomaszem Jackowskim.

Wycieczka ma odbyć się na początku wakacji i potrwać około 4-5 dni. O tym, dokąd wyjedzie młodzież, zdecyduje grupa licealistów. **mm, tm**

REKLAMA



TYLKO TERAZ! RATY 3 x 0!¹⁾

od 16 marca do 3 kwietnia!

- BEZ PROWIZJI
- BEZ ODSETEK
- BEZ PIERWSZEJ WPLATY

KUPUJESZ TERAZ, A SPŁACASZ DOPIERO OD LIPCA 2015 roku



KUCHNIE OD:
499 zł

STUDIO
KUCHENNE
MEBLE
NA KAŻDY
WYMIAR

Łowicz, ul. Blich 32c
Kutno, ul. Józefów 7



NAROŻNIKI OD:
889 zł

SUPER
OFERTA
narożników

Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

Salon Meblowy „SIADACZKA” występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer Bank S.A., wydając Formularz Informacyjny, przyjmując oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu na zakup towarów i usług oraz udzielając wyjasnień dotyczących treści wymienionych dokumentów. O szczegóły pytaj sprzedawcę lub sprawdzić na www.santanderconsumer.pl.
¹⁾ Dla kredytu konsumpcyjnego, dla oferty 3 x 0% z 3 miesięczną karancją spłaty na zakup towarów i usług, oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A., wyliczenia dla przykładu reprezentatywnego na dzień 03.03.2015r. są następujące: cena towaru 1000,00 zł, całkowita kwota kredytu 1078,00 zł, całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta 1078,00 zł, stała stopa oprocentowania kredytu 0,00%, prowizja za udzielenie kredytu 0,00 zł, odsetki 0,00 zł, RRSO 0,00%, czas obowiązywania umowy 13 miesięcy, wysokość rat 107,80. Wyliczenie uwzględnia dobrowolną opłatę z tytułu ubezpieczenia za cały okres kredytowania w wysokości 15,00 zł.
Proponując kredyt na zakup towarów i usług z odroczoną płatnością pierwszej raty obowiązuje dla umów zawartych w terminie do dnia 3.04.2015. Ostateczna decyzja o przyznaniu kredytu z odroczoną spłatą pierwszej raty należy do Santander Consumer Bank.

Okrucho życia

ODESZLI OD NAS | 5.03.2015.-16.03.2015

† 5 marca: Marta Łukawska, I.23, Łowicz; Henryk Włodarczyk, I.76, Łowicz;
 † 6 marca: Jerzy Domalążek, I.75, Łódź;
 † 7 marca: Halina Szychowska, I.66, Stryków;
 † 8 marca: Józef Wróbel, I.70, Maurzyce; Antoni Kurczewski, I.66, Głowno.
 † 9 marca: Krzysztof Imiołek,

I.56, Głowno.
 † 10 marca: Jan Tadeusz Bryszewski, I.80, Głowno.
 † 14 marca: Józef Ścibor, I.80.
 † 15 marca: Zofia Krzeszewska, I.77; Aleksandra Jędrzejczak, I.67; Małgorzata Pasik-Miazek, I.66.
 † 16 marca: Zdzisław Bogusz, I.55, Osiny.

„Ludzie, których kochamy zostają na zawsze, bo zostawili ślady w naszych sercach”

Serdeczne podziękowania

Rodzinie, Przyjaciółom, Sąsiadom, Dyrekcjom, Koleżankom i Kolegom ze wszystkich szkół z terenu Gminy Łowicz oraz z Urzędu Gminy Łowicz i Łowickiego Ośrodka Kultury, Społeczności Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Września w Dąbkowicach oraz wszystkim tym, którzy łącząc się z nami w bólu uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej naszego ukochanego Męża i Ojca

Ś.P.

Stanisława Stelmaszewskiego

składają pograżeni w bezgranicznym smutku:
 Żona i synowie

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

ks. proboszczowi z parafii p.w. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Łowiczu oraz wszystkim osobom uczestniczącym w ostatniej drodze Ukochanego Męża, Taty, Dziadka i Pradziadka

Ś.P.

Mariana Miazka

składają
 Żona, Córka i Syn z rodzinami

RZUT OKIEM | Z KRZYŻEM PRZEZ OSIEDLE

W piątek, 13 marca, po mszy św. o godz. 18.00 w kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy, blisko 200 osób, mimo deszczu i chłodu, przeszło ulicami osiedla Korabka w nabożeństwie Drogi Krzyżowej. To w parafii już tradycja, w okresie Wielkiego Postu odbywa się ona zazwyczaj raz. **tb**



TOMASZ BARTOS

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Jan Kuczyński (1927-2015)



Jan Kuczyński (1927-2015)

Żyjąc w zniewolonym kraju, potrafił cały czas być wewnętrznie wolny. Także zewnętrznie starał się to podkreślać – nie pracował „na państwowym”, lecz „na swoim”. Do tego fotografował i pisał wiersze. Większość życia spędził w Warszawie, ale do rodzinnych Zdun wracał często, nie tylko w wierszowanych wspomnieniach.

W mgliste i chłodne popołudnie 11 lutego 2015 roku na Cmentarzu Służewieckim w Warszawie został pochowany w grobie rodzinnym Jan Kuczyński. Żegnała go najbliższa rodzina, sąsiedzi, znajomi i przyjaciele z dawnych lat. Wśród nich znalazła się też garstka kolegów z Liceum Ogólnokształcącego w Zdunach. W ich imieniu Zmarłego we wzruszających słowach pożegnał Feliks Ptaszyński, przyjaciel jeszcze ze szkolnej ławy. Przypomnił lata spędzone w zduńskim liceum, pierwszej tego typu szkole na polskiej wsi wzniesionej po II wojnie światowej, która umożliwiła awans kilku pokoleniom mieszkańców łowickich wsi.

Jan Kuczyński, dla najbliższych Janusz, był człowiekiem wielkiej prawości i szlachetności. Przez całe życie był wierny zasadom, które wyniósł z domu rodzinnego – domu zycznego ludzimu, wypełnionego nie tylko pracą, dbającego też o edukację dzieci. Czasy okupacji i trudne powojenne lata, w których przyszło mu żyć, znosił ze stoickim spokojem i godnością, nie zrażając się ówczesnymi skromnymi warunkami bytu. Taka filozofia życiowa zapewniła mu w epoce PRL-u poczucie wolności. Pozostawał niezależny, bo niczego od komunistycznej władzy nie chciał, nie był jej klientem. Nawet w najciężniejszą noc terroru stalinowskiego pozostawał człowiekiem wolnym. Bo być wolnym oznaczało dla niego – jak to ujął Karol Wojtyła – „chcieć i móc czynić to, co warto”.

Dom rodzinny

Urodził się w Zdunach-Parcele, dziś noszącej nazwę Nowe Zduny. Jego ojciec Jan, rodem z Jamna, po odbyciu służby wojskowej w dalekim Władystoku, pracował jako kolejarz w Kaliszu. Natomiast matka Marcjanna z Sieczkowskich pochodziła ze Strugienic. W 1914 roku przeniósł się wraz z rodziną właśnie do Strugienic, gdzie prowadził sklep. W 1925 roku nabył 10 ha ziemi z parcelowanego wówczas majątku Dąbrowa-Folwark, dziś Dąbrowa Zduńska, stanowiącego przed pierwszą wojną światową własność Księstwa Łowickiego i tam się osiedlił.

Wkrótce wybudował skromny domek, a dla zapewnienia bytu

licznej rodzinie, na sąsiednim polu postawił niewielką cegielnię. Janusz był ostatnim z sześciorga rodzeństwa. Miał cztery siostry i dwóch braci. Aniela (Łukawska) i Maria (Charązka) mieszkały w Zdunach, Janina (Gruzielowa) w Łowiczu, a najmłodsza Teodozja na Wybrzeżu. Najstarszy brat Józef, był, podobnie jak Teodozja, nauczycielem, później profesorem warszawskiej SGGW. Z kolei Wacław pływał jako marynarz na „Gryfie”, po wojnie opuścił rodzinne strony.

Szkoła i wojna

W 1934 roku rozpoczął naukę w szkole powszechnej, która wówczas mieściła się w różnych lokalach, by rok później uczył się już w świeżo oddanej do użytku szkole powszechnej, noszącej imię Marszałka Józefa Piłsudskiego. W czasie okupacji dom Kuczyńskich był ważnym ośrodkiem konspiracji wojskowej i oświatowej.

Józef Kuczyński był żołnierzem Armii Krajowej i jednym z organizatorów tajnego nauczania w ówczesnej gminie Bąków z siedzibą w Zdunach. Młody Janusz, przedwojenny harcerz, był doskonale zorientowany w konspiracji, często też pełnił funkcję kuriera i łącznika.

W 1941 roku uczył się w prowadzonej przez Niemców męskiej szkole rolniczej, która była tylko szyldem, pod którym kryło się faktycznie tajne gimnazjum.

Po zakończeniu wojny, już w lutym 1945 roku, kontynuował naukę w otwartym właśnie Sejmikowym Koedukacyjnym Gimnazjum i Liceum

w Zdunach. W czerwcu 1947 roku zdał egzamin maturalny. Wśród pierwszych maturzystów znaleźli się jeszcze jego koledzy Jerzy Guzek, Jan Koza i Stanisław Sieczkowski oraz Stanisław Golisz. Guzek, Koza i Sieczkowski zostali później cenionymi lekarzami, a Golisz, podobnie jak Janusz Kuczyński, ekonomistą.

Studia

Po maturze studiował w Szkole Głównej Handlowej w Łodzi, która kontynuowała tradycje przedwojennej warszawskiej SGH. Działała ona pod patronatem Polskiego Stronnictwa Ludowego, tego kierowanego przez Stanisława Mikołajczyka. Według władz miała ona charakter „burżuazyjny”, co w owych czasach oznaczało „wrogi Polsce socjalistycznej”. Taka też opinia przylgnęła do jej wykładowców i studentów i ciągnęła się przez lata za nimi. Na miejscu warszawskiej SGH powstała SGPiS, czyli Szkoła Główna Planowania i Statystyki – „kuźnia” kadry partyjnej administracji i gospodarki.

Po jej ukończeniu, zgodnie z obowiązującymi wówczas nakazami pracy, Janusz Kuczyński został skierowany do zakładów zbrojeniowych w Poniatowej pod Lublinem, gdzie pracował w dziale ekonomicznym. Później przeniósł się do Warszawy, aby być bliżej rodziny i rodzinnych stron. Jednak wkrótce został oskarżony o sabotaż, którego miał się rzekomo dopuścić podczas pracy w Poniatowej, a także o „szerzenie wrogiej propagandy”.

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA
 USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H. Skrzydlewska
 Usługi pogrzebowe
 Własne krematorium
 Międzynarodowy Transport Zmarłych

tel. 42 672 33 33
 Głowno 42 710 71 90
 Zgierz 42 717 00 00
 www.skrzydlewski.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY
 Kompleksowe usługi pogrzebowe

Z. STRASENBURG

telefony całonocowe: 602 13 18 98, 46 838 72 62
 ŁOWICZ, ul. ULAŃSKA 14; ZDUNY 107a
 WWW.ZAKLADPOGRZEBOWY.PL

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
 Jeśli zmarła bliska Ci osoba
 Pomozemy Ci ją godnie pożegnać...

ZAKŁAD POGRZEBOWY
 Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
 tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

Łowicz Kiermasz na Korabce

Przygotowane przez uczniów ozdoby świąteczne i karty wielkanocne będzie można kupić 19 marca na kiermaszu wielkanocnym w Zespole Szkół przy ul. Grunwaldzkiej w Łowiczu. Kiermasz rozpocznie się około godziny 16.00 – na kilkanaście minut przed zaplanowaną przed zebraniem z rodzicami prelekcją na temat cyberprzemocy.

Prelekcja przygotowana przez pracowników Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Łowiczu odbędzie się w świetlicy szkolnej w godz. 16.30-17.30.

Pieniądże z kiermaszu przeznaczone zostaną na potrzeby szkolne.

mak

Uwięzienie

Przez wiele miesięcy był więziony w Lublinie i Chełmie, jak na ironię pierwszej stolicy tak zwanej Polski Ludowej. Wielokrotnie przesłuchiwany i poddawany rozmaitym szykanom nie zламаł się, mimo że przez pół roku siedział samotnie w więziennej piwnicy. Po wyjściu z więzienia nie wrócił już do pracy zawodowej, w każdym razie nie do tej sprzed uwięzienia. Chciał być człowiekiem wolnym, aby – zgodnie ze słowami C.K. Norwida – „nie kłaniać się okolicznościom, a prawdom kazać by za drzwiami stały”.

Na własny rachunek

I takim był do swoich ostatnich dni. Zajął się – jak to wtedy mówiono – „działalnością na własny rachunek”. Był rzutki, przedsiębiorczy, dostrzegał luki na rynku, które potrafił znakomicie wykorzystywać. A dzięki swojej prawości, otwartości, życzliwości i umiejętności współżycia, zjednywał sobie przyjaciół i współpracowników, choć życie nie szczydziło mu rozczarowań.

Wraz z przyjaciółmi miał się różnych zawodów, w każdym z nich odnosząc – jak na owe czasy – spore sukcesy. W pewnym okresie swojego życia był rolnikiem, na niewielkiej działce uprawiał żyto, owies, grykę i lubin. Był też współnikiem w pieczarkarni, a pieczarki były wtedy dobrem niemal luksusowym. Władza ludowa jednak czuwała, aby obywateli nie wzbogacił się za bardzo, rzucając prywatnym producentom rozliczne kłody pod nogi.

Janusz zmieniał więc branżę, zawsze znakomicie wyczuwając luki rynkowe i po prostu potrzeby konsumentów. Produkował więc zabawki plastikowe, wykorzystując do tego... dostępne w sklepach miski, wanny itp. A gdy rynek został już nasycony, przerzucił się na produkcję obuwia, letniego i zimowego! Z wielkim powodzeniem zajął się też zawodowo fotografią, która była jego pasją. Znakomite czarno-białe fotografie z rodzinnych Zdun do dziś zachwycają nie tylko pięknem, ale też nostalgia i jakimś nieokreślonym smutkiem przemijania.

Lampy naftowe i działka nad zalewem

Jego gościnne mieszkanie na warszawskim Mokotowie było prawdziwym azylem, gdzie realizował swoje pasje. Od lat zbierał stare lampy naftowe, ku-

powane w słynnym nie tylko w Polsce „pchlim targu” na Kole. Odnawiał je pieczołowicie, cyzelując każdy szczegół. Wypełniały one niemal każde miejsce w mieszkaniu, które stało się swoistym muzeum. Lampy były bowiem pamięcią o przeszłości, przypominały też dom rodzinny i jego atmosferę. Właściwie każdy przedmiot stał się w rękach Janusza dziełem sztuki.

Drugim jego ukochanym miejscem był własnoręcznie zbudowany dom na działce w Serocku nad Zalewem Zegrzyńskim. Otaczały go kwiaty i drzewa, które tak kochał. A na środku zasadził krzew agrestu, taki sam jaki rósł na podwórzu jego rodzinnego domu w Zdunach. Tam chętnie przebywał wraz z żoną Jadwigą, pochodzącą z Węgrowsa. Dochowali się syna i córki.

Zawsze też fascynowała go woda, zapewne pod wpływem brata Wacława. Pływał więc po Zalewie Zegrzyńskim motorówką i kajakiem. Ale zawsze marzył o dalekich morskich wyprawach, których nie zdążył zrealizować. Może więc teraz żeglują po wymarzonych morzach i oceanach?

Poezja od czasów dzieciństwa

Ale największą pasją Janusza Kuczyńskiego była bez wątpienia poezja, z którą obcował już od najmłodszych lat. Niewątpliwie duży wpływ wywarł na niego starszy brat Józef, który już jako uczeń łowickiego seminarium nauczycielskiego debiutował w 1934 roku w jedynolówce łowickiej grupy poetyckiej „Argo” balladą „Zamek łowicki”. Talent Józefa doceniała też Maria Dąbrowska, która w czasie okupacji często odwiedzała Kuczyńskich, wspominając z Ojcem czasy kaliskie.

Te rodzinne tradycje Janusz kontynuował w zduńskim liceum. Szybko na jego talencie poznała się niewiele wtedy starsza od swoich uczniów Irena Rastawicka. Jako polonistka miała pod swoją opieką kółko polonistyczne, którego członkowie nie tylko dyskutowali o literaturze, ale wydawali też gazetkę ścienną. Wielką popularnością cieszyły się zamieszczane w niej wiersze zduńskich uczniów, a wśród nich młodego Kuczyńskiego. Był to jego debiut i, jak się później okazało, początek wieloletniej współpracy „na politycznej niwie” ze swoją polonistką. W zduńskiej szkole za-

debiutował też jako aktor, grając Gucia w „Ślubach panińskich”, wystawionych pod kierunkiem niezapomnianej Marii Korzonowej.

Od czasów szkolnych Janusza interesowała poezja, zwłaszcza doby romantyzmu. Uprawiał różne rodzaje literackie. Zaczął od rymowanych zagadek dla swoich dzieci, będących znakomitą formą kształcenia nie tylko języka, ale też inteligencji. Za namową swej polonistki ze zduńskiego liceum zaczął pisać limeryki, które wbrew pozorom są bardzo trudne, zarówno w treści, jak też formie. Zagadki dla dzieci, których zrymował ponad 300, czekają wciąż na wydawcę.

Pani Irena wciągnęła też swego dawnego ucznia do pracy w Klubie Kultury warszawskiego Śródmieścia. Wspólnie uczestniczyli też w wieczorach literackich, organizowanych w różnych warszawskich instytucjach kulturalnych. Dawna nauczycielka i wychowawczyni utrzymywała zresztą kontakty ze wszystkimi swoimi uczniami. Często spotykali się z przy różnych okazjach, głównie z racji szkolnych rocznic w Zdunach czy też jej mieszkaniu w Rembertowie. W napisanych po latach wspomnieniach podkreślała, że atmosfera w zduńskiej szkole „rodziła zapal do pracy bez ograniczeń i wielką radość z osiągnięć na każdym polu”.

Janusz Kuczyński wydał kilka tomików poezji, własnoręcznie pięknie oprawionych. Pisał je dla rodziny i przyjaciół. Stanowią one swoistą kronikę wydarzeń z życia jego i jego przyjaciół. Był świetnym obserwatorem, w krótkiej frazie potrafił uchwycić istotę rzeczy. Miał dystans do świata, a przy tym poczucie humoru, nigdy jednak nie sztywność z bohaterów swoich wierszy. Zawsze dostrzegał to, co było w nich najlepsze. W wydanym w 2000 roku tomiku „Matura '49” w sposób ciepły i wzruszający nakreślił portret tego właśnie rocznika zduńskiego liceum, a także pejzaż rodzinnych Zdun. We wstępie napisał: „Ta książeczka jest garścią luźnych wspomnień o Zdunach i związanych z nimi ludziach bliższych sercu i trwale zakodowanych w pamięci”.

Tej wsi już nie ma, pozostał wiersz

W nostalgicznym wierszu „Zduny”, otwierającym tomik, kreśli nostalgiczny obraz rodzinnej wsi, dzieciństwa i młodości

– wsi jeszcze z domami krytymi strzechą, pięknymi kwiatami, wspaniałymi drzewami i ludźmi, którzy tworzyli jej codzienną historię. Tej wsi już nie ma, na szczęście pozostał ten wiersz.

*Tak jak dziś pamiętam...
Strzechą kryte chaty,
Maciejka, bez i mięta,
Jakiś płot szczyrbaty,*

*Między domkami szosy szarfa,
Drutów telefonicznych struny
Lśni jak harfa.
To Z d u n y*

*W pobliżu rachityczny
Lasek Pana Guzka;
Jeden dąb anemiczny,
Trzy sosny i brzołka.*

*Jasna szosy wstęga,
Topól potężne konary,
Kościół wieżami
chmur dosięga –
Gotyk bez błędu.*

*Dalej „Restauracja II-rzędu –
Marcin Kolary”.
Przed kościołem staw księży,
Remiza i doły.
Cztery chatki
Podstawowej szkoły.*

*Dom Ludowy i „koza”
Przy gminnym urzędzie
I policja, dlatego
Porządek był wszędzie.*

*Można powiedzieć śmiało:
Wioska, jakich wiele;
Życie się tu skupiało
W knajpie i w kościele.*

*Szalał kryzys. Nie były
To czasy na sęsty.
Tak Zduny wyglądały
W przeddzień lat trzydziestych*

*I taki obraz wioski
Zachował się u mnie...
Jakże inne dziś Zduny
Patrzą w przyszłość dumnie.*

Choć Janusz Kuczyński większość życia spędził w Warszawie, zawsze był wierny swej rodzinnej wsi i jej okolicom. W jego wierszach urzekają opisy przyrody, rzeki Bzury i wspaniałej, dziś już nieistniejącej alei topolowej. Piękno wierszy zduńskiego romantyka nie zostało naruszone przez czas. Jego słowa nie były puszczane na wiatr, ale zawsze głęboko przeżyte. Wyrastały ze świata, w którym się wychował, a którego tak na dobra sprawę nigdy nie opuścił. Świata, który na zawsze pozostał dla niego „małą ojczyzną”.

Dobiesław Jędrzejczyk



Bernardyn o. Gracjan Kubica opowiadał dzieciom o tym, jak – dla poznania i zbliżenia się do Jezusa Chrystusa – ważne są Ewangelie.

Łowicz | Rekolekcje Wielkopostne

Zakonnicy nauczali w katedrze i na Korabce

W dwóch łowickich kościołach od niedzieli 15 marca do środy 18 marca trwały wielkopostne rekolekcje, które poprowadzili zakonnicy: w kościele katedralnym dominikanin o. Piotr Krysztofiak, a w kościele na Korabce bernardyn o. Gracjan Kubica.

Byliśmy na pierwszych niedzielnych rekolekcjach, które odbyły się w czasie mszy św. dla dzieci i młodzieży. Pierwszy z rekolekcjonistów nawiązał do słowa „Eucharystia” – Każda msza święta jest Eucharystią, czyli (z greckiego – przyp. red) dziękczynieniem. Dziękujemy Panu Bogu... – mówił ojciec Piotr. Opowiedział on o tym, jak będąc już w zakonie, nauczył się dziękować Bogu za rzeczy dobre, które go spotykały, jak i trudne doświadczenia. W oparciu o swoje doświadczenia zastrzegł, że nie było to proste, skłoniły go do tego pokuty otrzymane od spowiednika. Za każdym razem miał podziękować Bogu za 10 rzeczy, które go spotkały. Musiał się więc nauczyć obserwować ludzi i siebie, aby znaleźć dobro, za które chciałby podziękować. – Potem dziwiłem się, że nie mogłem znaleźć rzeczy, za które mogłem podziękować Panu Bogu – mówił. Choć jak przyznał, najtrudniejsze było szczere podziękowanie Bogu za trudne doświadczenie i znalezienie w nim nauki.

Powiedział, że dostrzeganie dobra wokół nas nie jest proste, ponieważ człowiek we współczesnym świecie jest „tresowany”, aby dostrzegł zło, przez co nie umie się cieszyć. Podobnie bywa w relacjach między rodzicami i dziećmi, w których dominuje narzekanie i wypominanie – choć mogłoby być inaczej.

To nie jest tak, że my się dzielimy na tych, którzy mają lub nie mają za co podziękować, ale dzielimy się na tych, którzy widzą i nie widzą za co dziękować Panu Bogu – podsumował.

Zadał wiernym zadanie, aby zastanowili się „Czym zatruwam swoje życie i swoim bliższym” i za co powinienem być wdzięczny Bogu.

Co znaczą trzy węzły na sznurze

O. Gracjan Kubica w kościele na Korabce swoje rekolekcje

zaadresował do dzieci, zaprosił wszystkie, które przyszły do świątyni przed ołtarz i pytał maluchy, czy znają imiona swoich rodziców, ulubiony serial mamy, czy wiedzą, jakie auto chciałby mieć tata. – Po co ta wiedza? – zapytał. – Przecież nikt nie pyta z tego w szkole.

Tłumaczył, że aby kogoś pokochać, trzeba go dobrze poznać, to samo dotyczy Jezusa. A Jezusa poznać można przez Ewangelie. Zachęcał dzieci i rodziców do tego, aby je czytały.



To nie jest tak, że my się dzielimy na tych, którzy mają lub nie mają za co podziękować, ale dzielimy się na tych, którzy widzą i nie widzą za co dziękować Panu Bogu.

Mówił też o znaczeniu trzech węzłów na sznurze, którym przewiązany jest jego habit. – Mają mi o czymś ważnym przypominać. Na początku swojej drogi zakonnej zobowiązałem się Bogu służyć i zachować ubóstwo, czystość i posłuszeństwo, aby o tym pamiętać, zawiązałem trzy węzły. Jak chcę kochać Jezusa, to muszę pamiętać o tym, co mu obiecałem – powiedział. Podkreślił, że takie zobowiązania są bardzo ważne, także te małe, składane przez dzieci.

Dwie kolejne okazje

W najbliższą niedzielę, 22 marca rekolekcje zaczynają się w kościele Chrystusa Dobrego Pasterza w Łowiczu. Poprowadzi je ks. Adam Matysiak, obecny ekonom diecezji łowickiej, który w przeszłości był wikariuszem w tejże parafii. Potrwać one do 24 marca. Natomiast od 30 marca do 1 kwietnia rekolekcje dla dzieci i młodzieży poprowadzi tam wikariusz ks. Marcin Maks.

Natomiast w kościele pijarskim też od najbliższej niedzieli 22 marca rekolekcje prowadzić będzie zespół ewangelizacyjny „Mocni w Duchu”, składający się w zasadniczej mierze z osób świeckich, działający przy ośrodku odnowy w Duchu Świętym ojców jezuitów w Łodzi. Zespół słynie także z własnych kompozycji muzycznych.

tb

RUT OKIEM | WSZYSCY UCZESTNICY KONKURSU ZASŁUŻYLI NA NAGRODY



Wszystkim uczestnikom konkursu plastycznego pt. „Moje ulubione zabawy zimowe” dla dzieci w wieku przedszkolnym z terenu gminy Kiernozia wręczone zostały nagrody za udział. Efekty ich pracy można oglądać w Bibliotece Gminnej w Kiernozie. Nagrody książkowe wręczyła przedszkolom wójt Beata Miasek. – Gratulujemy talentów i pomysłowości oraz zapraszamy do udziału w kolejnych konkursach – zachęcała dzieci szefowa kiernozkiej biblioteki Zofia Serwach. mak

Fotoreportaż

Uczniowie z Bednarzli na uniwersytet już przed 500 laty. str. 27



W czasie happeningu dziewczęta zatańczyły krótki układ choreograficzny.

Łowicz | Inicjatywa uczniów Gimnazjum nr 3

Flash mob na Nowym Rynku: O co tutaj chodzi?

– Zapisaliśmy się w historii Łowicza.

Zrobiliśmy pierwszego flash moba – mówili uczniowie Gimnazjum nr 3 w Łowiczu po akcji, którą zorganizowali w sobotnie popołudnie, 14 marca, na Nowym Rynku.

Pomimo deszczowej, chłodnej i wietrznej pogody, ku zaskoczeniu przechodniów, ubrani w piżamy i szlafroki, rozłożyli kilka pompowanych materaców na chodniku. Czesali się, udawali, że się myją i wycierają, puszczała bańki mydlane, rozdawali balony i tańczyli. Przez kilkanaście minut słychać było muzykę graną na żywo na gitarze elektrycznej przez Kubę Puszcza.

Łowiczanie przystawali, pytali: O co tutaj chodzi? Przechodnie – zwłaszcza młodzi – ze śmiechem i życzliwie patrzyli na nastolat-

ków, choć zdarzały się starsze osoby, które myślały, że młodzież zbiera na coś pieniądze i patrząc na uczniów nieprzychylnie, komentowały ich nietypowe zachowanie.

Chaos, jaki zrobili, był tylko pozorny, bo cała akcja była przemyślana i zaplanowana. Flash mob (organizowane za pomocą Internetu, niespodziewane dla przechodniów zebranie w miejscu publicznym, służące jakiejś idei czy sprawie – przyp. red.) na temat higieny osobistej u nastolat-

do którego młodzi z Korabki zgłosili się. Nosi on nazwę „Roswijające wakacje”, ogłoszony został przez firmę Rossman, a można wygrać w nim atrakcyjny, 10-dniowy wyjazd wakacyjny dla całej dwudziestki i opiekuna. W czasie jego trwania, młodzież ma mieszkać w komfortowych hotelach, uczestnicząc w atrakcyjnych, inspirujących ich twórczych zajęciach, prowadzonych przez osoby znane ze świata mediów i sportu.

Warte podkreślenia jest, że młodzi ludzie sami wpadli na pomysł wzięcia udziału w konkursie. Gosia Kobierecka z klasy IIIb gimnazjum „zmontowała” grupę i znalazła opiekuna – bibliotekarkę Marzannę Kotowicz. Przychylnym okiem do ich akcji podeszła dyrektor Zespołu Szkół przy ul.

Grunwaldzkiej Wioletta Puszcza, która obserwowała przebieg akcji. Oprócz niej pomocą służył także nauczyciel wychowania fizycznego Paweł Tomczak.

On i kilka innych osób nagrywało całe zamieszanie, ponieważ jednym z kolejnych działań w konkursie jest zmontowanie filmu z flash moba i opublikowanie go w sieci. Ocena jury oraz głosowanie internautów zdecyduje o tym, czy uda im się zdobyć jedną z nagród. Konkurencja jest duża, bo do konkursu zgłosiło się ponad 300 grup z całej Polski, 50 z nich może wyjechać na „Roswijające wakacje”.

W ramach konkursu młodzież wykona też makietę oraz weźmie udział w internetowym quizie. Wyniki konkursu organizator ogłosi 27 kwietnia. **mwk**



Pomysłodawczyni udziału w konkursie Gosia Kobierecka (pośrodku) na chwilę przed flash mobem, w towarzystwie Marty Żmijewskiej i Dominika Zielanta.



Stółki, miski, materace, szlafroki i ręczniki – takie rekwizyty młodzież zabrała na Nowy Rynek, aby pozorować mycie i inne zabiegi.



Już po wszystkim. Dziewczęta już w kurtkach, a na twarzy opiekunki Marzanny Kotowicz (z prawej) widać uśmiech i ulgę.



Tak to się zaczęło: kilka osób położyło się materacach na chodniku, potem odgrywało sceny pobudki i porannej toalety.



O co tutaj chodzi? – pytali niektórzy przechodnie. Wielu z nich życzliwie patrzyło na spontaniczność młodzieży.



Na hiszpańską nutę. Przedszkolaki Ola Pietrzak i Marcel Kowalski w pokazie tańca.



Na pamiętkę. Chyba wszyscy chcieli sфотографować się z panią minister (pośrodku). Obok Joanny Kluzik-Rostkowskiej po lewej stoi kierownik budowy sali Bogusław Kieliszek, po prawej – poseł Cezary Olejniczak.

Stary Waliszew | Otwarcie sali gimnastycznej wybudowanej bez pomocy gminy

Minister jest pod wrażeniem

Szefowa Ministerstwa Edukacji Narodowej Joanna Kluzik-Rostkowska 16 marca wzięła udział w uroczystości otwarcia sali gimnastycznej w Zespole Szkół Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Waliszew i Okolic im. Jana Pawła II. Nie kryła, że to, czego dla swojej szkoły dokonało lokalne społeczeństwo, zrobiło na niej duże wrażenie.

Minister przyjechała do Starego Waliszewa na zaproszenie prezesa stowarzyszenia prowadzącego placówkę, a zarazem posła na Sejm RP Cezarego Olejniczaka. W swoim wystąpieniu na uroczystości wspominała, że poseł – człowiek o jednym z najdłuższych głosów w parlamencie, powtarzał swoje zaproszenie kilkakrotnie, wołając do niej przez salę sejmową: „Musi Pani do nas przyjechać!” i zawsze opowiadając o małej szkole z wielkim entuzjazmem.

W końcu dopiął swego i Joanna Kluzik-Rostkowska pojawiła się w Waliszewie. Zwracając się bezpośrednio do uczniów zespołu szkół, powiedziała, że są szczęściami, mogą uczyć się do placówki uratowanej przed likwidacją i rozbudowanej dzięki ogromnemu zaangażowaniu lokalnego środowiska.

– Wiem, że to nie jest łatwe. Wiem, że decyzje o likwidacji szkół są podejmowane, bo samorządów nie stać na ich utrzymanie, ale też wiem, że takie małe szkoły są najlepsze, dlatego, że to są takie szkoły, w których wy możecie się wszyscy znać, znają się rodzice i nauczyciele. To jest zupełnie inna sytuacja niż w kilkudziesięciu placówkach, na przykład w Warszawie – mówiła pani minister. Wspomniała też, że małe, lokalne placówki są dla dzieci i młodzieży znacznie bezpieczniejsze, czego dowodzą raporty dotyczące pro-

blemów wychowawczych, przemocy itp. Joanna Kluzik-Rostkowska pogratulowała wszystkim osobom zaangażowanym w funkcjonowanie Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Starym Waliszewie i w powstanie sali gimnastycznej.

Było trudno, ale się udało

O tym, jak placówka rozwijała się do chwili obecnej, opowiedział zebrany Cezary Olejniczak. Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Waliszew i Okolic powstało w 2002 r. z myślą o ratowaniu miejscowej podstawówki przed likwidacją, o której w drodze uchwały zdecydowała Rada Gminy Bielawy. Stowarzyszenie, przejmując szkołę od samorządu, stało się jej organem prowadzącym. W 2004 roku placówka została rozbudowana o gimnazjum, później powstało przedszkole. Placówki połączono w zespół szkół, który w październiku 2005 r. otrzymał imię Jana Pawła II.

Cezary Olejniczak wspominał, że droga do budowy sali gimnastycznej nie była łatwa. Stowarzyszenie już w 2012 r. uzyskało możliwość wsparcia inwestycji w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, ale miało kłopoty z uzyskaniem jakiegokolwiek pomocy ze strony Rady Gminy Bielawy, która nie chciała poręczyć kredytu, niezbędnego do rozpoczęcia prac. Ze względów ekonomicznych salę trzeba było przeprojektować, by stowarzyszenie mogło samodzielnie podjąć wyzwanie jej budowy. Ostatecznie powstała sala o wymiarach 15x25 m, wzniesiona w technologii dźwigarów stalowych z wypełnieniem z wełny mineralnej i styropianu, z pokryciem z płyty warstwowej. Nie obszono się bez kredytu (poręczony przez zarząd), bo dotacja z PROW ma oczywiście formę refinansowania i dopiero spłynie na konto in-



Przecięcie wstęgi. Przecinało 7 osób.

westora. Koszt sali, wybudowanej przez lokalną firmę Maestro Art, ostatecznie zamknął się w kwocie 670 tys. zł, a dotacja to 500 tys. zł.

Oklaski dla Adama Krywickiego

Budowa sali gimnastycznej to zatem zasługa lokalnego środowiska i uporu jego najaktywniejszych obywateli, a zwłaszcza nagrodzonego owacjami wiceprezesa SRWWiO Adama Krywickiego, autora wniosku o dotację i przewodniczącego społecznego komitetu budowy sali. Adam Krywicki, minister Joanna Kluzik-Rostkowska, poseł Cezary Olejniczak, dyrektor zespołu szkół Iwona Bartosiewicz, dyrektor Departamentu Funduszu Rozwoju Obszarów Wiejskich w Urzędzie

Marszałkowskim w Łodzi Maria Kaczorowska, przewodnicząca Rady Rodziców Iwona Maciszewska i przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego Edyta Gawrysiak – wszyscy oni zostali poproszeni o oficjalne przecięcie wstęgi na otwarcie nowej sali. Po chwili jej poświęcenia dokonał proboszcz parafii Nawiedzenia NMP w Starym Waliszewie ks. Arkadiusz Grodzicki.

W gronie gości na otwarciu sali gimnastycznej nie zabrakło także Łódzkiego Kuratora Oświaty Jana Kamińskiego, wójta gminy Bielawy Sylwestra Kubińskiego, wykonawcy inwestycji z firmy Maestro Art, a zarazem absolwenta szkoły w Waliszewie Macieja Stajudy, kierownika budowy Bogusława Kieliszka oraz dyrektorów

innych szkół i przedszkoli z terenu gminy Bielawy. W ich imieniu upominek w postaci nowych piłek przekazał na ręce dyrektora Zespołu Szkół SRWWiO Iwony Bartosiewicz dyrektor Gimnazjum w Bielawach Wojciech Balleja.

Występy przedszkolaków i uczniów

W części poświęconej na podziękowania tym, którzy dołożyli się do rozwoju waliszewskiego zespołu szkół nie zapomniano o sołectwach, które swoje fundusze sołectkie przekazały na zakup wyposażenia nowej sali: Starym Waliszewie, Waliszewie Dworskim i Skubikach. Ta droga do szkoły trafiła w sumie około 17,5 tys. zł. Zakupiono już bram-

ki do piłki ręcznej, siatkę na piłkoczwycy, a kolejnym zakupem będą materace i osłony na ściany.

Po części oficjalnej uroczystości przedszkolaki i uczniowie wystąpili w programie artystycznym. Gromkie oklaski za hiszpański taniec zebrała para przedszkolaków: Ola Pietrzak i Marcel Kowalski. Grupa 3-4-latków, przygotowanych do występu przez Lenę Kasińską, zatańczyła z kolei do przeboju „Kaczuski”. Uczniowie klasy I, wychowankowie Renaty Dobrogowskiej, wystawili „Kopciuszka” na sportowo. W nowatorskiej wersji baśni książę (Eryk Maciszewski) wybrał za żonę najbardziej wysportowaną dziewczynę w królestwie, jaką okazał się Kopciuszek (Nikola Kowalska), który zamiast balowego pantofelka zgubił w pałacu bucik sportowy. Spektakl uzupełnił występ taneczny grupy uczniów z klas I-III SP.

Goście oklaskiwali młodych aktorów, sportowców i tancerzy, którzy wraz z nową salą zyskali przestrzeń do ćwiczeń i rozwijania swoich pasji. W trakcie budowy sali zmniejszono szkolny korytarz na parterze (na którym do tej pory odbywały się lekcje wychowania fizycznego) i utworzono w ten sposób nową pracownię.

Po uroczystości gości zaproszono do nowej pracowni, gdzie Rada Rodziców przygotowała poczęstunek. Na domowego pączka Iwony Maciszewskiej skusiła się nawet pani minister, która po dokonaniu wpisu w księdze pamiątkowej Zespołu Szkół pojechała z Waliszewa do Łowicza. ewr

Obszerną galerię zdjęć z uroczystości i krótki film zamieszczamy na www.lowiczain.info

MÓWIĄ MAMY: WSZYSCY CZEKALI NA TĘ SALĘ!

Iwona Maciszewska, przewodnicząca Rady Rodziców w Zespole Szkół SRWWiO: – Mam synów w klasie I i IV szkoły podstawowej, bardzo zainteresowanych sportem. Sala gimnastyczna była tutaj bardzo potrzebna, wszyscy na nią czekaliśmy. Nasze dzieci nareszcie nie będą miały takiego ograniczenia w zawodach sportowych i poczucia, że nie miały się gdzie przygotować, że musiały ćwiczyć na korytarzu. Zawsze trochę ich to paraliżowało, kiedy jeździli na zawody, na większe sale, choć mimo wszystko mieli osiągnięcia, na przykład

w unihokeju. Wybudowanie tej sali to niesamowite osiągnięcie tej placówki i społeczności lokalnej. Gdyby nie ci wspaniali ludzie, to tego by nie było. Ja sama bardzo chętnie będę korzystała z tej sali, już jesteśmy umówieni na piątek wieczorem na grę w badminton a lub siatkówkę, do wyboru.

Magdalena Krywicka, przewodnicząca Rady Rodziców w Publicznym Przedszkolu w Zespole Szkół SRWWiO, prywatnie żona Adama Krywickiego, wiceprezesa Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Waliszew i Okolic: – Obserwowałam starania o budowę

tej sali niejako od kuchni, kiedy to wszystko szło pod górkę, zwłaszcza starania o jakiegokolwiek wsparcie z gminy. Trzy lata temu mąż podpisał umowę z Urzędem Marszałkowskim na półmilionową dotację akurat w dniu, kiedy przyszła na świat nasza córka. Ze strony gminy najpierw była mowa, że dostaniemy 300 tysięcy na udział własny, później, że będzie poręczony kredyt i kiedy w środę miała być podpisana umowa z wykonawcą, to we wtorek przyszła informacja, że poręczenie nie zostanie podpisane. Mąż nie chciał dopuścić do tego, by te 500 tysięcy

dotacji przepadło, dlatego trzeba było zmienić projekt. Zrezygnowano z pierwotnej konstrukcji drewnianej, jeżdżono po kraju oglądać inne, tańsze. Mąż wszystko musiał sprawdzić, siedział i kalkulował, nieraz do pierwszej, drugiej w nocy. Zależało mu, by wybrać rozwiązanie praktyczne i oszczędne. Każde sto złotych się liczyło, bo to mąż i Cezarek (Cezary Olejniczak – dop. red) podpisywali kredyt. Teraz złożono wniosek o płatność i czekamy na tę dotację, bo co miesiąc trzeba płacić 2 tysiące odsetek. Najważniejsze jednak, że się udało!



Małe, lokalne placówki są dla dzieci i młodzieży znacznie bezpieczniejsze, czego dowodzą raporty dotyczące problemów wychowawczych, przemocy.

Kultura



Aktor chętnie rozdawał autografy.

Sanniki | Koncert w pałacu

Bohdan Łazuka wystąpił w Sannikach

Słowa piosenki „Życzenia dla Pań” Bohdan Łazuka rozpoczął w niedzielę, 8 marca, koncert z okazji Dnia Kobiet w pałacu w Sannikach.

Artysta śpiewał znane wielo osobom piosenki m.in. „Mi-

łość złe humory ma”, „Bohdan, trzymaj się” i wiele innych. Do wykonania piosenki „W siną dal” zaprosił jedną z pań z widowni. Pomiędzy utworami żartował i opowiadał anegdoty. Niedzielny koncert dedykowany był

kobietom. Po koncercie była okazja do zwiedzenia pałacu, uczestnictwa w minikermaszu ozdób świątecznych wykonanych przez Barbarę Wieczorek, a każda z pań została obdarowana kwiatkiem. **mak**

Łowicz | Muzeum zaprasza na warsztaty

Można samemu zrobić palmę i wyduszkę

Muzeum w Łowiczu przyjmuje zapisy chętnych do wzięcia udziału w przedświątecznych warsztatach plastycznych. Odbędą się one w niedzielę 22 marca, udział nich jest płatny – 6 zł od osoby.

Zajęcia zaplanowano na godz. 11.00 oraz 13.30. Na pierwszym spotkaniu pod okiem pracownika muzeum będzie można wykonać ozdoby wielkanocne takie jak oklejane wyduszki czy papierowe dekoracje.

Tematem drugich będą palmy wielkanocne. Placówka zapewni potrzebne na zajęcia materiały. Ilość miejsc ograniczona. Zainteresowani mogą zapisywać się telefonicznie pod nr 46 837 39 28 wew. 36. **mwk**

Łowicz | Wieczór z literaturą w sali barokowej muzeum

Marian Opania zaśpiewa utwory Breła i Okudźawy

Na kolejny wieczór z literaturą organizowany w ramach cyklu „Mistrzowie aktorzy prezentują mistrzów literatury” zaprasza w czwartek, 19 marca o godz. 17.00 do sali barokowej Muzeum w Łowiczu Miejska Biblioteka im. A.K. Cebrowskiego.

Tym razem będzie można uczestniczyć w recitalu znanego aktora i satyryka Mariana Opania. Wstęp wolny.

To kolejny już wieczór z literaturą, który współorganizują łowiccy bibliotekarze w ramach ogólnopolskiej akcji wspierającej czytanie. W poprzednich spotkaniach, które odbyły się

w Łowiczu brała udział Grażyna Barszczewska oraz Anna Seniuk wraz z córką Magdaleną Małecką.

Marian Opania wykona podczas recitalu utwory m.in. Breła, Hemara, Wysockiego, Okudźawy i Młynarskiego. Całość dopełnią kabaretowe monolog autorstwa Antoniego Sło-

nimskiego, Marcina Wolskiego i Jana Pietrzaka oraz anegdoty o kulisach życia zawodowego artysty.

Będzie można też usłyszeć utwory Leonarda Cohena i Jaromira Nohavicy ze spektaklu muzycznego „Cohen – Nohavica” wyreżyserowanego przez Opanię. **mak**

RZUT OKIEM | PROFESOR MIZIOŁEK O NIEBOROWIE I ARKADII

Profesor Jerzy Miziołek, w ramach drugiego wykładu jubileuszowego z okazji 70-lecia istnienia muzeum, opowiadał

7 marca o swoich wspomnieniach związanych z Nieborowem i Arkadią. Gość pałacu jest dyrektorem Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego oraz kierownikiem Zakładu Tradycji Antyku w Sztukach Wizualnych w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego. Jest rodzinie związany z Ziemią Łowicką i Nieborowem. Mówi o sobie, że jest miłośnikiem i znawcą Arkadii Heleny Radziwiłłowej, czego dał wyraz w wykładzie. Po spotkaniu odbył się koncert muzyki kameralnej w wykonaniu muzyków z Warszawskiej Opery Kameralnej Marcina Łopackiego (piano) i kontratenora Grzegorza Hardejki. **mak**



REKLAMA

BADANIA USG

- piersi ▪ tarczycy ▪ stawów
- bioder niemowlęcia
- jamy brzucha ▪ ślinianek
- układu moczowego
- węzłów chłonnych
- macicy i przydatków
- Doppler tętnic i żył

MediCenter Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

Kardiolog

Ilek. Maciej Pawłowski
specjalista kardiologii

- konsultacje lekarskie
- badania EKG

MediCenter Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

Dermatolog

dr n. med. Monika Kierstan

- Konsultacje lekarskie
- Elektrokoagulacja: usuwanie znamion, brodawek, włókniaków
- Peelingi: przeciw zmarszczkom, przebarwieniom skóry, cera trądzikowa
- Mezoterapia skóry głowy: zabieg przeciwko wypadaniu włosów

MediCenter Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

Urolog

Ilek. Radosław Grębowski
specjalista urologii

konsultacje lekarskie z badaniami USG

MediCenter Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

GABINET CHIRURGICZNY

dr n. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWILI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
- elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia • wizyty domowe

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) Zapisy:
Gabinet czynny: wt. 16⁰⁰-18⁰⁰; pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ 696-736-880

Prof. dr hab. med. **LARYNGOLOG**

DANUTA GRZYCZYŃSKA
czwartek 13.00 - 14.30
Łowicz, ul. Długa 14
tel. 601-260-660, 46/837-45-41

LARYNGOLOG

Jarosław Czapa
Gabinet: Łowicz os. Kostka 1

PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIE NFZ ORAZ PRYWATNIE
codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰
602-580-567
tel. domowy (46) 837-70-74

Ilek. med. Tomasz Sawicki
KARDIOLOG
SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

- USG SERCA
- USG TĘTNIC SZYJNYCH
- HOLTER EKG
- HOLTER CIŚNIENIOWY
- EKG (badania na miejscu)

Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B, poniedziałki w godz. 15-18
ZAPISY pod nr tel. 46-837-36-75 (pn. pt. 8-18), kom. 794-292-043

Centrum Odżywiania w Głownie zaprasza do udziału

W WIOSENNEJ EDYCJI KURSU ODCHUDZANIA

Grupa wsparcia – schudnij TY, brat, siostra.
ZAPISY
tel. 519-59-62-97

Wiesław Bielecki
lekarz chorób wewnętrznych
WIZYTY PROSZĘ uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52

GABINET ORTOPEDYCZNY

Adel Elmgasbi
specjalista chirurg-ortopeda

- chirurgia urazowa
- choroby kręgosłupa
- choroba zwyrodnieniowa stawów
- paluchy koślawe (haluksy)

Głowno, ul. Targowa 78
tel. 42/719-19-94

GABINET CHOROBY SKÓRY DERMATOLOG

Lek. spec. **ZBIGNIEW WRONIECKI**
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39 wtorki, piątki 16-18
Głowno, ul. Wypiańskiego 8 (za Szpitalem) czwartki 15-17
tel. 602-276-728

DIETETYK

mgr Marzena Pawłowska
specjalista żywienia człowieka
www.poradniazywieniowa.pl

- odchudzanie dzieci i dorosłych
- dietoterapia chorób
- analiza składu ciała

PORADNIA ŻYWIENIOWA
Łowicz, ul. Mickiewicza 20a
REJESTRACJA WIZYT
tel. 502 375 482

NIEPUBLICZNA PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA
Łowicz ul. Pijarska 1, II p.

OFERUJEMY:

- 1 badania psychologiczne, pedagogiczne, logopedyczne (dojrzałość szkolna, dysleksja rozwojowa i inne) - wydajemy opinie
- 2 terapię: pedagogiczną, logopedyczną, psychoterapię
- 3 treningi EEG Biofeedback

604-248-376, 501-549-114, 600-362-437

GABINET REHABILITACJI

specjalistyczny masaż kręgosłupa
reh. Łukasz Kawczyński

Łowicz, ul. Grunwaldzka 1/11
tel. 691-705-314

- dyskopatia ▪ rwa kulszowa
- bóle szyi ▪ bóle głowy
- przepuklina krążkowa kręgosłupa

LECZENIE CHOROBY SERCA, KRĄŻENIA, PŁUC, TĘTNIC I ŻYŁ

Dr n. med. **MIROSŁAW BITNER**
specjalista kardiolog
tel. 602-125-000

Łowicz, Noakowskiego 3/39
Zapisy: tel. 536-896-766

GABINET LEKARSKI

Małgorzata Rybus
PEDIATRA

Łowicz, ul. Długa 39
tel. 781-291-896
codziennie

Łowicz | Grupa teatralna z Trójki nominowana do IX Spotkań Mistrzów Teatru

Trzypotrzy wystąpi w Pacanowie

Nominację do udziału w IX Spotkaniach Mistrzów Teatru i możliwość zaprezentowania spektaklu Celineczka podczas 13. Międzynarodowego Festiwalu Kultury Dziecięcej w Pacanowie otrzymała Grupa Artystyczna Trzypotrzy działająca przy Zespole Szkół na Korabce w Łowiczu.

Spotkania Mistrzów Teatru organizowane są po raz dziewiąty przez Europejskie Centrum Bajki w Pacanowie. W tym roku odbędą się dniach 5-7 czerwca. Nominacje oraz możliwość wy-

stawienia nań spektaklu otrzymują teatry dziecięce z całej Polski, które w latach 2014-2015 były laureatami festiwalu lub przeglądów teatralnych o randze minimum wojewódzkiej, ogólnopolskiej lub międzynarodowej.

Przypomnijmy, że grupa Trzypotrzy, której opiekunem jest Magdalena Kłosińska, jest ubiegłorocznym laureatem prestiżowego XXXII Wojewódzkiego Przeglądu Teatrów Dziecięcych Konfrontacje 2014, organizowanego przez Bałucki Ośrodek Kultury w Łodzi.

Podczas czerwcowych spotkań planowane są m.in. warsztaty te-

atralne dla uczestników, udział w Festiwalu Kultury Dziecięcej i Bajkowy Korowód.

Przedstawienia będą oceniane przez jury. Przewidziane jest przyznanie Grand Prix oraz wyróżnień. Łączna pula nagród wynosi 4. tys. zł. Nagrodami za zdobycie Grand Prix są statuetka Mistrza Koziołka, nagroda finansowa, dyplomy i nagrody rzeczowe. Ponadto laureat IX Spotkań

Mistrzów Teatru otrzymuje status gościa specjalnego na kolejnym spotkaniu w 2016 roku. Gościom takim organizatorzy zapewniają nocleg i wyżywienie oraz udział w warsztatach teatralnych. Gość specjalny jest też zwolniony z opłaty akredytacyjnej, która wynosi 120 zł od każdego członka grupy.

Twórczynią spektaklu Celineczka, która wcieliła się w rolę scenarzystki i reżysera, jest Magdalena Kłosińska. Trzon grupy artystycznej stanowi 19 dziewcząt z Zespołu Szkół przy ul. Grunwaldzkiej. Spektakl miał swoją łowicką premierę w marcu ubie-

głego roku w sali gimnastycznej szkoły na Korabce. Wcześniej dziewczęta wystąpiły we Wrocławiu – przed komisją dyplomową wrocławskiej filii Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. Ludwika Solskiego w Krakowie, gdzie reżyser Kłosińska broniła swoją pracę. Później spektakl już kilkakrotnie odnosił sukcesy na przeglądach i festiwalach sztuki dziecięcej.

Przedstawienie oparte jest na motywach baśni H. Ch. Andersena, ale traktuje przede wszystkim o celach, sztuce wyboru i konsekwencjach podejmowanych decyzji. mak

Łowicz | Koncert Łowickiej Orkiestry Kameralnej – z bardzo ciekawą solistką

Publiczność chciała więcej

Wieczorem, w niedzielę, 15 marca Łowicka Orkiestra Kameralna wystąpiła w sali barokowej muzeum. Był to trzeci koncert w tym roku, drugi z udziałem śpiewaczki Anny Szolajskiej.

Publiczność przyjęła go bardzo entuzjastycznie, czego wyrazem były gromkie brawa i bisy.

Dwunastoosobowa orkiestra wraz z solistką zaprezentowała repertuar muzyki klasycznej i rozrywkowej, dobór utworów był bardzo zróżnicowany. Wśród nich znalazły się m.in. „Taniec z szabłami” Gajane Arama Chaczaturiana, Divertimento Macieja Radziwiła, tango argentyńskie El Choco wg. Ángela Villoldo, Memory z musicalu Koty Andrew Lloyd Webbera. Publiczność usłyszała też wiankę walców operowych i operetkowych m.in. z „Wesołej wdówki” i „Zemsty nietoperza”.

Kierownik Orkiestry Eugeniusz Strycharski powiedział nam,



Na pierwszym planie Anna Szolajska, która z występu w muzeum była bardzo zadowolona.

że w najbliższym czasie muzycy nie mają zaplanowanych koncertów, mimo to cały czas pracują. Był miło zaskoczony frekwencją na widowni – była pełna słuchaczy – jak i faktem, że publiczność domagała się kolejnych utworów. Jak nam powiedział, Orkiestra skróciła program do niespełna godziny, ponieważ poprzedni koncert trwał 1,5 godziny i dla niektó-

rych słuchaczy było to zbyt długo, ponadto repertuar trzeba było dostosować do trwającego Wielkiego Postu.

Burmistrz Krzysztof Kaliński na koniec koncertu podziękował orkiestrze za występ i dodał, że tam, gdzie siedział, dało się słyszeć głosy słuchaczy – Po co zapraszać obcych muzyków, skoro mamy u nas takich dobrych...



Łowicka Orkiestra Kameralna w czasie koncertu w sali barokowej. Pierwszy z lewej skrzypek Adam Wojciechowski.

Solistka pochodzi z Łowicza – i cieszy się, że mogła tu wystąpić

Krzysztof Cipiński z ŁOK, który wystąpił w roli konferansjera, zapowiadając utwory, w których występowała śpiewaczka operowa Anna Szolajska, wielokrotnie podkreślał, że pochodzi ona z Łowicza. Jak się dowiedzieliśmy od niej, to prawda. Nie mieszka jed-

nak w rodzinnym mieście, ale w Błoniu, dokąd przeprowadziła się ze względów rodzinnych.

– Obecnie nie śpiewam już zawodowo, musiałam wprowadzić w swoim życiu zmiany. Ale stało się to moim hobby, staram się śpiewać w domu – powiedziała nam. – Wcześniej była praca, czyli śpiewanie, stało się obecnie hobby, a wcześniejsze hobby, czyli

grafika komputerowa – pracą. Tak to czasami w życiu bywa.

Szolajska po skończeniu Akademii Muzycznej w Łodzi śpiewała jako solistka w Teatrze Muzycznym i współpracowała z Teatrem Wielkim w Łodzi. W Łowiczu także było dane jej przed laty koncertować, ale jak przyznaje, był to krótki recital przy akompaniamencie fortepianu.

Występów przed publicznością w ostatnim czasie bardzo jej brakowało, dlatego cieszy się ze współpracy z Łowicką Orkiestrą Kameralną. Choć, jak zauważyła, ta współpraca pojawiła się dla niej zupełnie nieoczekiwanie – po przypadkowym spotkaniu z Adamem Wojciechowskim, który w orkiestrze gra pierwsze skrzypce. – Wcześniej, zajęta swoimi sprawami, nawet nie wiedziałam, że w Łowiczu działa taka wspólna orkiestra – przyznała.

Ma nadzieję, że współpraca ta się rozwinie i będzie jej dane jeszcze wspólnie wystąpić z łowickimi muzykami, o których wyraża się w samych superlatywach. – Bardzo polubiłam tych ludzi, tworzą bardzo zgrany zespół. Oni kochają to, co robią i to widać, ponadto to świetni muzycy. Fajnie byłoby, aby orkiestra koncertowała częściej, niekoniecznie tylko w Łowiczu, rozwijała repertuar, bo tych muzyków stać na wiele – powiedziała. tb

REKLAMA

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra

PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych
USG - EKG

Główno, ul. Kilińskiego 25
(róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

ORTODONCJA KONSULTACJE

lek. stom. Paweł Włodkowski
w gabinecie dr Martyniaka
KONSULTACJE W ŁOWICZU
20 marca 2015 r.
w godz. 13-17
Łowicz, ul. 3 Maja 2/11
tel. 46/837-44-12, 501-707-969
602-243-836

dr n. med. Arkadiusz Błaszczak
lekarz stomatolog

- stomatologia estetyczna
- stomatologia zachowawcza
- chirurgia
- protetyka
- stomatologia dziecięca
- profilaktyka

Łowicz, ul. Krakowska 4, tel. 608-409-558

HOLLYDENT

DR N.MED. MONIKA COLONNA-WALEWSKA
SPEC. STOMATOLOGII ZACHOWAWCZEJ I ENDODONCJI

Leczenie powikłań i trudnych przypadków
Uśmierzenie bólu gazem rozwesalającym

DZIECI DO 18 LAT LECZYMY BEZPŁATNIE - REFUNDACJA NFZ
GŁÓWNO, CZACKIEGO 2 | 42 710 76 47, 697 107 647

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu

Przyjmuje w soboty
w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20

CHOROBY KRĘGOSŁUPA, GŁOWY, KRĄŻENIA I UKŁADU NERWOWEGO

Adiunkt Kliniki Neurochirurgii
Szpital Wojewódzki w Zgierzu

dr med. ANDRZEJ STAWOWY
Specjalista neurochirurg
tel. 505 134 136

Przyjmuje: czwartki w godz. 16-18
ŁOWICZ, os. Noakowskiego bl. 3 m 39
ZAPISY TEL. 536-896-766

PROTETYKA DENTYSTYCZNA
Elżbieta Zubko

- PROTEZY
- ekspresowe NAPRAWY

PRACOWNIA PROTETYCZNA
Przychodnia Remedium w godz. 8-16
Główno, ul. Kopernika 19
po godz. 17.00 dom
Główno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277
Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

protetyka stomatologiczna

PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY
Renata Wykretowicz

Przychodnia „Remedium” Główno
ul. Kopernika 19, tel. 607-371-781

rejestracja: 506 100 273
czynne od poniedziałku do soboty

KLINIKA STOMATOLOGICZNA

- Łódź, ul. Kilińskiego 27
- Główno, ul. Wojska Polskiego 32/34
- Stryków, ul. Kościuszki 29
- Łowicz, ul. Iłowska 1/3

ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DOROSŁYCH I DZIECI

ZAKRES USŁUG: • RTG • nowe protezy w 24h
• ortodoncja • chirurgia szczękowa • protetyka
• stomatologia zachowawcza
• stomatologia estetyczna • wybielanie zębów

Zabiegi przy użyciu lasera, ozonu bez borowania!!!

lek. med.
Leszek Sobczyński
SPECJALISTA
POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII

Główno, ul. Sikorskiego bl. 27/12
tel. gabinetu: 42/710-72-67
tel. domowy: 42/719-11-67

PRZYJMUJE:
pon., śr., pt.: 11-13; 16-18;
sob. 11-13

Stomatologia
wybielanie, piaskowanie, korony, mosty, licówki, protezy
RTG zębów punktowe oraz panoramiczne, protetyka, chirurgia stomatologiczna, stomatologia zachowawcza, endodoncja, leczenie dzieci, periodontologia

Ortodoncja
aparaty stałe, ruchome, pełen zakres usług
Sedacja Wziewna

To bardzo przyjazna i bezpieczna metoda walki z lękiem zarówno przed bólem, jak i strachem, a także paniką przed dentystą czyli tzw. dentofobią.

DentaMedica
Stomatologiczny Ośrodek Zdrowia
ul. Dobrzezińska 6, 99-320 Żychlin
730 922 999, www.denta-medica.pl

Implanty zębowe
Protezy elastyczne
Korony cyrkonowe
Leczenie laserem

Łowicz | XI tom Roczników Łowickich wydany w nakładzie 500 egzemplarzy

Roczników jest coraz mniej

– Największym zainteresowaniem roczniki cieszyły się bezpośrednio po wydaniu, później równie dobrze sprzedawały się po promocji, w której uczestniczyła część autorów. Teraz zamówienia składane są głównie pocztą elektroniczną – powiedziała nam Ewa Kochanek-Zbróg z Łowickiego Ośrodka Kultury w Łowiczu, zajmująca się m.in. kolportażem XI tomu Roczników Łowickich.

Można je kupić bezpośrednio u wydawcy, czyli w Łowickim Ośrodku Kultury przy ul. Podrzecznej. Roczniki zostały przygotowane przez Łowickie Towarzystwo Przyjaciół Nauk pod redakcją Marka Wojtyłaka, miłośnika historii – szczególnie tej lokalnej, kierownika łowickiego oddziału Archiwum Państwowego w Warszawie. Osoby chcące zapoznać się z wydawnictwem powinny się spieszyć. W ośrodku kultury można kupić również część poprzednich, archiwalnych tomów Roczników. O to, które są jeszcze dostępne w sprzedaży, najlepiej pytać na miejscu, gdyż nakład niektórych tomów wyczerpał się, a części jest na wyczerpaniu. Roczniki Łowickie są również dostępne m.in. w bibliotekach.

Spotkanie promujące XI tom Roczników odbyło się 26 lutego w sali Urzędu Stanu Cywilnego przy Łowickim Ośrodku Kultury. Uczestniczyła w nim część autorów, których teksty są publikowane w Rocznikach. Roczniki nie mają tematu wiodącego, znalazły



Złotkowie rady redakcyjnej. Od lewej: Agnieszka Pawłowska-Kalinowska (red. techniczna i korekta), przewodniczący rady Marek Wojtylak i Tadeusz Zaczek.

się w nich artykuły za 2013 rok, a ich treść jest bardzo różnorodna, bo obejmuje nie tylko tematy historyczne, ale i etnograficzne, społeczno-gospodarcze czy nawet

traktujące o ochronie środowiska. Na prezentację książki przybyli autorzy artykułów z Roczników, m.in.: Dobiesław Jędrzejczyk, Marianna Narewska, Grzegorz

Rutkowski, Tomasz Fijałkowski, Jacek Perzyński, Anna Bieguszevska, Marek Wojtylak.

W swej treści, na 336 stronach, XI tom Roczników uwzględni



Marianna Narewska opowiadała o stroju łowickim XXI wieku.



Dobiesław Jędrzejczyk opublikował artykuł nt. twórczości Teodora Goździkiewicza.

dwie ważne rocznice obchodzone w 2013 roku: wybuch powstania styczniowego oraz 110 rocznicę urodzin Teodora Goździkiewicza. – Tom ten różni się od wcześniej wydanych. Więcej w nim treści sięgających wprost do współczesnego obrazu Ziemi Łowickiej i artykułów młodych badaczy, którzy debiutują na niwie naukowej. Cieszy nas fakt, że obok artykułów historycznych możemy zaprezentować prace z innych dziedzin nauki, m.in. etnografii, literatury, geografii i ochrony środowiska... – czytamy we wstępie do wydawnictwa.

– Tekst na temat twórczości Teodora Goździkiewicza jest efektem wieloletnich badań przeprowadzonych przez profesora Dobiesława Jędrzejczyka nad twórczością pisarza – nam bli-

skiego z racji chociażby tego, że tutaj uczył się w Seminarium Nauczycielskim i zdobywał szlify nauczycielskie, będąc nauczycielem w Bocheniu – zachęcał do lektury Marek Wojtylak.

Sam autor esejów o Goździkiewiczu przekonywał zaś, że, jego zdaniem, Goździkiewicz jest niewłaściwie postrzegany jako autor książek dla dzieci i młodzieży. – To nie jest Niziurski, to nie jest Wanda Chotomska – mówił i podawał jako przykład książkę „Fryckowe lato” – książkę, którą można znaleźć zwykle w kategorii książek dziecięcych, jest to natomiast praca wyróżniona na międzynarodowym konkursie na scenariusz z życia Fryderyka Chopina.

XI tom Roczników Łowickich kosztuje 20 zł. mak

RZUT OKIEM | SZALONE NOŻYCZKI



Improwizowana komedia kryminalna „Szalone nożyczki – czyli pełno krętałów” w wykonaniu artystów z Teatru Sztuk Wielu z Warszawy wypełniła 7 marca salę koncertową Gminnego Ośrodka Kultury w Sannikach. Teatr Sztuk Wielu to szkoła artystyczna zajmująca się kształceniem dzieci i młodzieży w aktorstwie, tańcu oraz śpiewie. Spektakl wystawiony został przez młodzież z TSW w wieku 13-20 lat. Do przygotowania przedstawienia młodzież potrzebowała 9 krzeseł, stolika, oświetlenia i nagłośnienia. mak

Łowicz | Projekt Muzyka łączy ludzi

To będzie ostatni koncert

Na ostatnim koncercie w ramach projektu „Muzyka łączy ludzi” wystąpią uczniowie Szkoły Muzycznej z Łowicza:

Katarzyna Sut, Karolina Bednarz, Anna Markowska, Monika Chudzyńska, Paulina Majcher, Katarzyna Kubica, Aleksandra Roźniata oraz Martyna Kazimirska. Jako gwiazda programu wystąpi Dominik Domińczak, łowiczanie będący studentem Akademii Muzycznej im. G. i K. Bacewiczów w Łodzi. Zaprezentują się również Furkotki.

Koncert odbędzie się w najbliższą sobotę, 21 marca o godzinie 18. w sali barokowej łowickiego muzeum. Wstęp wolny.

Dominik Domińczak wystąpi solo na klarnecie oraz z akompaniamentem Radosława Stefańskiego na fortepianie, a także w duecie z Aleksandrem Sta-

chowskim na akordeonie. Muzyka ten edukację artystyczną rozpoczął w wieku 11 lat w Niepublicznej Szkole Muzycznej I i II stopnia w Łowiczu. Od października 2013 roku jest studentem Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi, gdzie kontynuuje naukę gry na klarnecie pod kierunkiem doktora Roberta Stefańskiego. Jest też stypendystą marszałka województwa łódzkiego i obecnie przygotowuje się do największego konkursu klarnetowego w kraju o zasięgu międzynarodowym – IV Akademickiego Konkursu Klarnetowego we Włoszakowicach.

Na koncercie będzie można m.in. usłyszeć Koncert klarnetowy B-dur Karola Karpińskiego, Rapsodię Nicejską Eugene Bozza, Anthill Leszka Kołodziejskiego. mak

RZUT OKIEM | Z BOLIMOWA DO KINA



Do łowickiego kina też przyjeżdżają zorganizowane grupy na seanse filmowe. 10 marca była w nim grupa 6-latków z przedszkola w Bolimowie. Obejrzeni w nim film „Pingwiny z Madagaskaru” w wersji 3D. Nauczycielka z przedszkola Ewa Białas powiedziała nam, że celem nie było tylko obejrzenie filmu, ale także wyrabianie nawyków kulturalnego zachowania się w miejscach publicznych oraz w środkach transportu. tb

REKLAMA

NZOZ Stryków, ul. Kopernika 29a
ALAMED tel. 42 719 88 49

PORADNIE

- CHIRURGICZNA + USG
Krzysztof Ciesielski spec. chirurg – pn., śr. pt. 16⁰⁰-18⁰⁰, tel. kom. 607 340 904
- STOMATOLOGICZNA
Alicja Ciesielska spec. parodontolog – pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym
• stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka
• chirurgia stomatologiczna i implantologia • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów
- ENDOKRYNOLOGICZNA
dr n. med. Renata Koptas-Głoskowska spec. endokrynolog
– wtorki i środy po uzgodnieniu telefonicznym
- GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA
dr n. med. Krzysztof Szram spec. ginekologii i położnictwa
– poniedziałki po uzgodnieniu telefonicznym, tel. kom. 601 372 551
- KARDIOLOGICZNA
dr n. med. Dariusz Karalus spec. kardiolog – czwartki godz. 15³⁰ po uzgodnieniu tel.
- UROLOGICZNA
Piotr Kowalski spec. urolog – poniedziałki godz. 17³⁰ po uzgodnieniu tel.
- NEUROCHIRURGICZNA
dr n. med. Ryszard Bober spec. neurochirurg – piątki godz. 17⁰⁰ po uzgodnieniu tel.
- PORADNIA REUMATOLOGICZNA
dr Henryk Kapusta spec. reumatolog – wtorki godz. 16⁰⁰ po uzgodnieniu tel.

www.nzoz-alamed.pl

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3
w którym przyjmują:

SPECJALISTA DERMATOLOG dr n. med. Monika Kierstan
- środy w godz. 11-13, tel. 692-748-406

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG prof. dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 609-836-609

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

PSYCHIATRA Elżbieta Bolanowska
- środy w godz. 13-16, tel. 603-058-881

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG Janusz Dubas
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

SPECJALISTA DERMATOLOG Zbigniew Wroniecki
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728 (wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
dr n. med. Adam Rogowski-Tylman - wtorki, piątki w godz. 16-19

KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
dr n. med. Grażyna Dąbrowska
- poniedziałki, piątki, co drugi wtorek od 16 - zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

DIETETYK mgr inż. Karolina Gajda
- zapisy pod nr telefonu 609-180-611

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA DERMATOLOGIA
LEK. MED.
Michał Rogowski-Tylman

- CHOROBY SKÓRY
- BOTOX ► WYPEŁNIACZE
- ELEKTROKOAGULACJA
- MEZOTERAPIA ► PEELINGI

GABINET: ŁOWICZ, UL. PIJARSKA 3
czwartki: 16-19
ZAPISY: 512-088-404

PORADY NEUROLOGICZNE
lek. med. JACEK PEŁKA

Asystent w I Klinice Neurologii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi im. N. Barlickiego

Gabinet: Łowicz ul. Długa 20 D
ZAPISY Tel. 602 706 803

Gabinet Logopedyczny i Neurologopedyczny **DOBRY MÓWCA** oferuje:

- Diagnostykę logopedyczną.
- Profilaktykę zaburzeń mowy.
- Terapie zaburzeń mowy i komunikacji (terapia osób z uszkodzeniami neurologicznymi po przebytym urazach i udarach mózgu – afazja, dyszartria)
- Terapie wad mowy (seplenienie, rotacyzm, kapacyzm i gammacyzm, lambdacyzm, opóźniony rozwój mowy, jankanie wczesnodziecięce, itp.)
- Terapie mowy dzieci z mózgowym porażeniem dziecięcym, upośledzeniem umysłowym, autyzmem itp.

W każdy czwartek BEZPŁATNE konsultacje logopedyczne/neurologopedyczne
tel. 601-708-672

SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŻNIK - CYTOLOG - USG KUSMIERCZYK KRZYSZTOF

GABINET PRYWATNY (recepty, szpitale NFZ)
PEŁNA DIAGNOSTYKA
PEŁNE LECZENIE NA MIEJSCU
BADANIA PROFILAKTYCZNE
tel. 601-254-571
Łowicz ul. Ułańska 2 (Medyk)
codziennie 15⁰⁰-20⁰⁰ – BEZ ZAPISÓW
soboty – PO UZGODNIENIU

Historia

Historia | O szkołach w Bednarach (cz. I)

Uczniowie szli nawet na uniwersytet

Początek szkół w naszym kraju należy łączyć z przyjęciem chrześcijaństwa i założeniem biskupstwa w Poznaniu, gdzie około 1000 r. powstała szkoła katedralna. Szkoły parafialne w Polsce zaczęły powstawać dopiero w XIII w., a pod koniec XIV i XV w. placówki takie powstawały przy parafiach wiejskich.

Kościół parafialny w Bednarach erygowany został około 1330 roku. Arcybiskup Jarosław Bogoria ze Skotnik dekretem wystawionym w dniu Bożego Ciała 8 czerwca 1357 r. w Łowiczu przeznosił wieś Bednary na prawo niemieckie, mając na uwadze przede wszystkim względy ekonomiczne mieszkańców wsi, a także przyszłe dochody stołu biskupiego.

W tymże dokumencie nie ma żadnej wzmianki o szkole parafialnej w Bednarach i ewentualnych darowiznach na jej utrzymanie. Jest natomiast ciekawy zapis dotyczący zobowiązań mieszkańców wsi i parafii względem kościoła: „Rektorowi zaś kościoła, gdzie słuchają (parafianie – przyp. mój) słowa Bożego i otrzymują sakramenty kościelne, stale płacić mają meszne po 2 grosze w teże monecie, na święto św. Marcina wyznawcy”.

Przyjmuje się, że w archidiecezji gnieźnieńskiej szkół parafialnych i kolegiackich w 1356 r. było 56, a latach 1364-1432 – 253, w tym 170 parafialnych. Na przełomie XV i XVI w. w teże archidiecezji szkoła istniała prawie w każdej parafii.

Nauczycielami w szkołach parafialnych na wsiach byli przeważnie organisci i słudzy kościelni z wykształceniem wyniesionym ze szkoły parafialnej. Placówki były otwarte, zgodnie z zalecenia-

mi soborów, dla wszystkich chętnych do nauki, bez względu na swój stan i miejsce zamieszkania.

W szkole parafialnej znajdującej się przy kościele nauczano przede wszystkim katechizmu, czytania, pisania i rachowania.

Ta szkoła dobrze uczyła

Szkołą wyższego stopnia dla szkoły parafialnej w Bednarach była szkoła przy Kolegiacie w Łowiczu, którą należycie uposażył w 1433 r. arcybiskup Wojciech Jastrzębiec, przeznaczając na jej utrzymanie dziesięcinę z wójtostwa w Zabostowie Dużym. Szkoła stała na stosunkowo wysokim poziomie i jej ukończenie umożliwiało studia uniwersyteckie. W latach 1400-1531 zapisało się na Akademię Krakowską 83 studentów z Łowicza, a spośród nich niejedną pochodził z okolicznych wiosek. Przykładem może być student Jan z Bednar i Wojciech z Kompiny, którego w 1433 roku Wojciech Jastrzębiec powołał do grona kanoników kapituły łowickiej.

Gruntys plebańskie w Bednarach

Na początku XVII wieku, w latach 1511-1523 z polecenia arcybiskupa Jana Łaskiego został sporządzony szczegółowy inwentarz wszelkich dóbr i majątków kościelnych – Liber Beneficiorum – należących do arcybiskupa gnieźnieńskiego. W tymże dokumencie stosunkowo obszerny zapis dotyczy kościoła w Bednarach, wsi należących do parafii i majątku znajdującego się w rękach plebana. W jego posiadaniu znajdowało się kilkadziesiąt hektarów ziemi, na których pracowali tzw. „kmiemie kościelni”. Były to grunty plebańskie.

Stąd do naszych czasów przetrwała nazwa tej części wsi jako

Bednary Poduchowne. Obecnie jest to ulica Zachodnia, znajdująca się na zachodnich obrzeżach wsi.

Na mapie księstwa łowickiego z 1847 roku w skali 1:100.000, w obrębie wsi Bednary zaznaczone są grunty plebańskie. Ciągnęły się one pasem o szerokości ponad 300 metrów i długości 2.700 m, wzdłuż granicy z Janowicami i Mysłakowem, poczynając od rzeki Bzury aż do granicy z gruntami księcia Radziwiła od strony południowej. Wielkość gruntów plebańskich to około 90 ha.

Złoty wiek

Wiek XVI to okres największego i wszechstronnego rozwoju kraju. W połowie XVI w. we wsi Bednary było 56 gospodarzy, nie licząc zagrodników i komorników, a także pięciu karczmarzy. Prowadzący gospody i karczmy musieli w podstawowym zakresie opanować podstawy matematyki, inaczej mówiąc rachunków, a mogli to zrobić ucząc się tylko w szkole parafialnej.

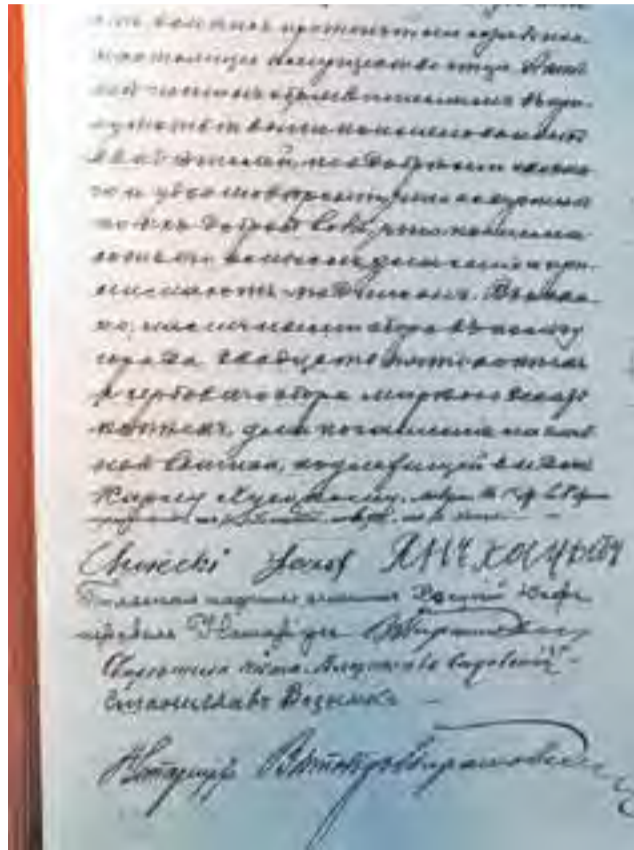
Wojciech Zachowicz z Mysłakowa w pierwszej połowie XVII wieku nauki pobierał w Szkole Parafialnej w Bednarach, a później w szkole kolegiackiej w Łowiczu, nim został uczonym w Akademii Krakowskiej.

W dniu 28 września 1665 r. sprzedał swoje domostwo, stołole wraz z gruntami za 50 ówczesnych grzywien, a uzyskaną sumę przeznaczył swoim dobrodziejom i nauczycielom – kościółowi w Bednarach.

W szkołach parafialnych często nauczyciela zastępował „cantor” – kościelny śpiewak.

Rektor szkoły w innej roli

Udało mi się ustalić nazwisko rektora Szkoły Parafialnej w Bednarach w latach 1686-1698. Był



Starszy brat postugiwał się językiem polskim, a młodszy – rosyjskim.

to Aleksander Lipiecki. Możliwe, że funkcję tę sprawował jeszcze wcześniej. Jak wynika z zapisów metrykalnych aktów urodzin i chrztów, które zachowały się w kościele od 1686 roku, niejednokrotnie występował on w charakterze ojca chrzestnego – dzieci chłopów pańszczyźnianych.

A oto jeden z przykładów: 1686.9 Bednary EODEM ANNO DIE VERO 30 APRILIS EGO IDEM QUI SUPRA BAPTISAWI FILIAM NOMINE ZOPHIAM LUCAS WASIENIEK ET REGINAM CONIUGUM LEGITIMORUM DE BEDNARY PATRINI FUERE – ALEXIUS LIPIECKI RECTOR SCHOLAS BEDNARIENSIS ET ZOPHIA KOŃCZYKOWA DE BEDNARY.

Z tego łacińskiego zapisu wynika, że Aleksander Lipiecki Rektor

Szkoły Bednarskiej i Zofia Kończykowa byli rodzicami chrzestnymi (Patrini Fuere) córki (Filiam) Łukasza Wasierika i Reginy, która na chrzcie świętym otrzymała imię Zofia. W roku 1705, a być może i w latach późniejszych, rektorem Szkoły Parafialnej w Bednarach był Kazimierz Dąbiński. Był on m.in. ojcem chrzestnym dziecka pra...dziadów piszącego, które na chrzcie świętym otrzymało imię Jan.

Wiek XIX

W pierwszych latach XIX w. istniała na terenie wsi Szkoła Elementarna. Zajęcia odbywały się w wynajętym budynku.

Już w 1819 w. Kommissya Rządowa Królestwa Polskiego zaaprobowowała program nauczania w zakresie szkolnictwa elementarnego: a) „dla dzieci maleńkich

poczynających – książeczkę pod tytułem: Nauka początkowego czytania; b) dla starszych – pod tytułem: Nauka czytania, pisania i rachunków; c) książeczki pod tytułem: Zbiór nauki chrześcijańskiej i obyczajowej”.

W księdze zmarłych parafii Bednary znalazłem wpis z 1839 roku dotyczący zgonu nauczyciela szkoły elementarnej Franciszka Brenesfela, lat 34, syna Franciszka i Zofii.

W 1855 roku zmarł Henryk Otto, nauczyciel Szkoły Elementarnej w Bednarach.

W następnym roku, 23 czerwca 1856 roku zmarł Stanisław Burchard, nauczyciel teże szkoły. Śmierć zgłosiła żona Józefa z Rakowskich.

Ustawa o wychowaniu publicznym w Królestwie Polskim z 20 maja 1862 r. została zatwierdzona przez cara. Ustawa ta na krótki czas przywracała pełne prawo językowi polskiemu.

Nawiązywała do organizacji szkolnictwa z czasów Księstwa Warszawskiego. W miarę nowocześnie organizowała szkolnictwo elementarne, odrzucając w nim względy stanowe. Wprowadziła w nich naukę bezpłatną. Ustawa nałożyła na całą ludność podatek na utrzymanie szkół elementarnych.

Już w 1871 w szkołach elementarnych wprowadzono język rosyjski jako odrębny przedmiot, a także obowiązkową naukę czytania i pisania w tym języku.

W starych aktach notarialnych dotyczących mojej rodziny starszy brat mojego dziadka podpisywał się w języku polskim, a młodszy już w języku rosyjskim, czego dowodem kserokopia końcowego fragmentu aktu notarialnego z drugiej połowy XIX wieku.

Szkoła elementarna (parafialna) była usytuowana tuż obok budynku kościoła, po jego północnej stronie. Plan szkoły we wsi Bednary, gm. Kompina, w dobrach Księstwa Łowickiego sporządził w 1864 r. Karol Pelletier – budowniczy powiatu łowickiego. Tenże architekt sporządził w 1849 roku plan parkanu cmentarza w Bednarach. Był on najprawdopodobniej Francuzem.

cdn.
Feliks St. Chojecki

REKLAMA

GABINET „ALEXANDER-MED”

AKUPUNKTURA I TERAPIA MANUALNA

- leczenie schorzeń kręgosłupa
- rwa kulszowa, barkowa
- przepuklina dysków
- nerwica i naruszenie snu
- skolioza u dzieci • bóle migrenowe
- bóle korzonków

CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30

Głowno, ul. Wojska Polskiego 10
42/639-86-40
44/714-68-75, 601-226-862

SCHUDNIJ NA WIOSNĘ

MASAŻ na urządzeniu ROLLETIC

Niedrogi a skuteczny sposób na pozbycie się zbędnych kilogramów !!!

Gabinet Promocji Zdrowia i Terapii Naturalnej
łowicz ul. Kłickiego 66, tel. 501 074 045

NOWY GABINET ODNOWY BIOLOGICZNEJ

Art-Well
mgr Artur Sadowski

Masaże: lecznicze i relaksacyjne

Modelowanie sylwetki:

- podcierwień POWER SLIM
- elektrosymulacja mięśniowa BOTT

łowicz, ul. Armii Krajowej 38
tel. 724-882-458
Możliwy dojazd do klienta.

REKLAMA

REHABILITACJA SKLEP MEDYCZNY

mgr rehab. Halina i Michał Sadowski
Głowno, ul. Swoboda 23, tel. 42/719-15-96

- FALA UDERZENIOWA**
- MASAŻ - KRIOTERAPIA**
- LECZENIE BÓLÓW KRĘGOSŁUPA**
- dyskopatia • rwa kulszowa • bóle stawów • szyi i barków

REALIZUJEMY WNIOSKI NFZ

CZYNNY: poniedziałek-piątek 9-17, sobota 10-13

REHABILITACJA

mgr rehabilitacji ruchowej
JERZY SOBCZYŃSKI

- masaż leczniczy i relaksacyjny
- gimnastyka korekcyjna
- usprawnienie po udarze
- leczenie ostróg piętowych

(możliwy dojazd do klienta)

501-248-229, 42-719-19-78

ARS MEDICA
PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW

łowicz ul. Nowa 8
tel. 46 837-38-32, 46 816-20-40

PORADY OKULISTYCZNE

dr Natalia Skuza

asystent Kliniki Okulistyki Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego WAM w Łodzi

przyjmuje w piątki od 15:30

ARS MEDICA
PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW

łowicz ul. Nowa 8,
tel. 46 837-38-32, 46 816-20-40

ONKOLOG

dr Sylwia Pogoda-Złotkowska

Specjalista onkologii klinicznej szpitala im. M. Kopernika w Łodzi

przyjmuje w soboty od 11:00

NZOZ ACADEMOS
łowicz, ul. Hłowska 1/3, tel. 46 837 38 30

WIZYTY PRYWATNE:

- KARDIOLOG:** prof. dr hab. Jan Kowalski
Kierownik Oddziału Rehabilitacji Kardiologicznej w Szpitalu Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi
- ORTOPEDA:** lek. Paweł Krauze
Specjalista ortopedii i traumatologii, z-ca kierownika, Wojewódzki Szpital Zespolony w Skierniewicach
- GINEKOLOG:** lek. Jerzy Jurkiewicz spec. ginekologii i położnictwa, badanie USG, cytologia i inne
dr n.med. Bożena Góralczyk specjalista ginekolog
- OKULISTA:** lek. Sylwia Materkowska
Specjalista okulistyki, badania: dobór okularów, badanie dna oka, ciśnienia i inne
- PSYCHIATRA:** lek. Elżbieta Świdarska Specjalista psychiatrii Ordynator Oddziału Psych. w Sochaczewie
- PSYCHOLOG KLINICZNY:** lek. Monika Matusiewicz prac. Szpitala Psych. w Sochaczewie
- NEUROLOG:** dr n. med. Anna Cisowska-Maciejewska
- DERMATOLOG, WENEROLOG:** dr n. med Ewa Kwiecień spec. I i II stopnia, Łódź
- LARYNGOLOG:** dr Wojciech Kwiecień Łódź
- CHIRURG NACZYNIOWY, ENDOKRYNOLOG:** dr Rafał Wichman Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. M. Kopernika

Aktualności

Łowicz | Pijarskie Szkoły Królowej Pokoju w Łowiczu

Tym razem na Sardynię

Między 5 a 10 lutego odbyła się kolejna, piąta już wizyta w ramach wymiany uczniów w programie Comenius Partnerskie Projekty Szkół.

Na Sardynię razem z koordynatorką programu Iwoną Józwiak i drugą nauczycielką Ludwiką Frątczak wybrało się pięć uczennic szkół pijarskich: Natalia Graczyk, Bogumiła Polak, Michalina Wróbel oraz Marta Wiśniewska z liceum, a także Blanka Miller z klasy drugiej gimnazjum. Uczniowie, tak jak podczas każdego z wyjazdów, mieszkali w rodzin swoich kolegów i koleżanek.

Uczniowie z Turcji, Rumunii, Hiszpanii, Sardynii, Polski i z Niemiec biorący udział w programie musieli przedstawić zebranym film z nagraniem procesem przygotowywania przez siebie potraw, tym razem rybnych. Od uczestników wyjazdu dowiedzieliśmy się, że to film przygotowany właśnie przez nie cieszył się największą popularnością.

Goście zostali uroczystie powitani, odbywały się występy Sardynczyków, którzy prezentowali na scenie swoje tradycje i kulturę. Podczas spotkania od-



Uczestnicy programu Comenius, od lewej: Blanka Miller, Bogumiła Polak, Michalina Wróbel, Marta Wiśniewska, Natalia Graczyk oraz opiekun Ludwika Frątczak i koordynator Iwona Józwiak.

był się pokaz przyrządzania tradycyjnych potraw z Sardynii przygotowanych przez dwie mamy, miał też miejsce uroczysty lunch, w którym brali udział wszyscy zgromadzeni.

– Podczas wyjazdów takich jak te mamy szansę poznać kulturę różnych krajów przez oglądanie i realizację programów związanych z daną tematyką, kosztując dań słodkich, mięs czy ryb. – opo-

wiada koordynatorka programu Iwona Józwiak. – Przybliżamy sobie kulturę danego kraju nie tylko „od strony kuchni”, ale też od strony turystycznej, kulturalnej. Podczas wyjazdów bowiem bardzo dużo zwiedzamy. Na Sardynii zwiedziliśmy między innymi miasteczko, w którym na murach wielu budynków znajduje się mnóstwo interesujących ściennych malowideł, tzw. murali.

– Szkoła w Sanluri, w której gościliśmy, była oddalona o 30 km od stolicy Sardynii – Cagliari, co uniemożliwiało nam jej zwiedzanie. – wspomina Iwona Józwiak. – Na szczęście okazało się, że nie możemy wyjechać w dniu planowanego wcześniej wyjazdu, ponieważ wystąpiły pewne problemy natury organizacyjnej, dlatego też zostaliśmy w Sardynii jeden dzień dłużej. Cały dzień

zweździliśmy wtedy stolicę, jedną noc spędzając już nie u rodzin, a w hotelu.

Inny kraj, inne obyczaje

Bogumiła Polak najbardziej zaskoczona była zwyczajami panującymi w domach Włochów: – Ciekawe było dla nas na przykład to, że Sardynczyki nie jedzą śniadań, a jeśli już – to słodycze, po domach chodzą w butach, a na spotkania spóźniają się nawet godzinę i nikt się na nich za to nie denerwuje, co więcej, wszyscy cierpliwie czekają. W Polsce coś takiego byłoby nie do pomyslenia.

Dla Marty Wiśniewskiej najciekawszym przeżyciem z wyjazdu było spotkanie z Pinuccio Sciola, światowej sławy rzeźbiarzem tworzącym rzeźby w wapieniu. Oprócz ciekawych kształtów, jakie przedstawiają dzieła Pinuccio, jeszcze bardziej zachwycają piękne dźwięki, jakie wydają z siebie jego dzieła sztuki, kiedy się je dotyka. – Świetna też była możliwość zerwania sobie i zjedzenia mandarynki wprost z drzewa, ponieważ rzeźby Pinuccio oglądaliśmy w jego własnym, mandarynkowym ogrodzie. No i ten zapach mandarynek, który wciąż nam towarzyszył podczas spotkania – nie do opisania.



Mogą szlifować praktyczną umiejętność angielskiego, bo ze swoimi zagranicznymi kolegami porozumiewają się tylko w tym języku.

– Ja najmilej wspominam naszą integrację z uczniami z innych krajów. Wychodziliśmy razem na miasto, mogliśmy próbować wtedy różnych lokalnych potraw oraz przekonać się, jak Włosi spędzają wolny czas. Zwiedziliśmy też jeden z najstarszych na wyspie zamków i byliśmy świadkami obrzędu święcenia koni.

Podczas spotkań w ramach Comeniusa uczniowie mają też szansę poznać realia edukacyjne w innych państwach. Plusem programu jest również to, że mogą szlifować praktyczną umiejętność angielskiego, bo ze swoimi zagranicznymi kolegami porozumiewają się tylko w tym języku.

– Z uczniami, nauczycielami i rodzicami z państw, z którymi współpracujemy, bardzo dobrze się już znamy, jesteśmy zawsze ciepło przyjmowani. Mamy dlatego nadzieję na dalszą współpracę z zaprzyjaźnionymi szkołami, ponieważ program, który obecnie prowadzimy, kończy się w maju, ostatnim, szóstym spotkaniem w naszej szkole, na które już powoli się przygotowujemy. mm



Karol Wybraniec z klasy III Technikum Rolniczego z nagrodami za zajęcie V miejsca w olimpiadzie, wśród organizatorów i jurorów.

Bratoszewice | Olimpiada rolnicza

Dwóch laureatów ze Zduńskiej Dąbrowy

dokończenie ze str. 19

Dla uczniów technikum to wielki sukces

Jolanta Bilaska, opiekunka grupy ze Zduńskiej Dąbrowy powiedziała nam, że co roku jej uczniowie awansują do ogólnopolskiego finału, co bardzo ją cieszy. Nie musi specjalnie zachęcać uczniów do udziału w niej, sami się do niego zgłaszają. Są to zwykle trzecioklasiści i to jest o tyle uzasadnione, że mają pewien zasób wiedzy, ale nie muszą jeszcze skupiać się na przygotowaniach do matury i egzaminów zawodowych.

Zwraca uwagę, że olimpiada jest wyjątkowo trudna, ponieważ wykracza poza program nauczania w szkole, a rywalizuje się za-

równo ze studentami, jak i absolwentami wyższych uczelni. Pytania do niej układają pracownicy Uniwersytetu Biologicznego w Krakowie. – Na tej olimpiadzie procentuje praktyka rolnicza oraz wiedza z fachowych pism, dlatego sam awans do finału ogólnopolskiego jest dla uczniów technikum dużym sukcesem – powiedziała nam.

Fajnie być trzecim

Błażej Staniasek, który będzie reprezentował województwo łódzkie na finale w Kielcach w rozmowie z NŁ przyznał, że nie spodziewał się, że w Bratoszewicach zdobędzie miejsce na podium, choć przygotowywał się, czytając m.in. branżowe pisma. mwk

Miał nadzieję, że uda mu się znaleźć w pierwszej dziesiątce. Zdobył 38 pkt. (na 50 możliwych) w trudnym teście, dotyczącym zarówno produkcji roślinnej, zwierzęcej, mechanizacji, jak i zagadnień z unijnego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. – Do finału będę starał się przygotować, aby zająć dobre miejsce – zadeklarował.

Błażej pochodzi z Gosławic w gminie Bedlno, gdzie jego rodzice prowadzą gospodarstwo nastawione na bydło mleczne. Czy zwiąże się z rolnictwem? – Jeszcze nie wiem, mam też młodszych braci, ale myślę, że pójdę na zootechnikę, może na inny pokrewny wydział. Na razie nie wiem, na której uczelni. mwk

Łowicz, Warszawa | Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie

Justyna Jabłońska finalistką prestiżowej olimpiady

Justyna Jabłońska, uczennica II klasy Pijarskiego LO w Łowiczu, została finalistką 56. Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym.

Jest to jedna z najstarszych i zarazem najtrudniejszych olimpiad przedmiotowych w naszym kraju.

Justyna najpierw zajęła drugie miejsce w etapie wojewódzkim. Pecha mieli jej szkolni koledzy, Mateusz Gawroński i Piotr Parol, którym do zakwalifikowania się do finału zabrakło po punkcie.

Finał był organizowany w dniach 15-16 marca w budynku Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu w Warszawie. Składał się z testu pisemnego, w którym rywalizowało 110 uczniów (w tym 8 z województwa łódzkiego) oraz ustnego – przechodziło do niego

66 z nich. Justyna po części pisemnej zajmowała bardzo wysokie 5. miejsce, którego nie udało jej się utrzymać po części ustnej, ale tytuł finalistki i tak jest dużym osiągnięciem. Justyna będzie miała szansę poprawić ten wynik za rok – jest bowiem dopiero w drugiej klasie.

W tym roku głównym tematem olimpiady było działanie Organizacji Narodów Zjednoczonych, co nie znaczy, że wszystkie pytania były związane z tym bezpośrednio. Trzeba było znać na przykład nazwisko prezydenta Haiti, ambasadora RP w Austrii oraz dokładne nazwy programów realizowanych przez ONZ. Zdaniem Justyny, trudno byłoby nauczyć się tego wszystkiego, czasem o miejscu decydował łut szczęścia.

– Przeczytałam dokładnie liczącą 600 stron książkę o misjach pokojowych ONZ w XX wieku, dostałam pytanie o takie misje w wieku XXI... – mówiła finalistka olimpiady w rozmowie z NŁ.



Justyna Jabłońska z Pijarskiego LO – jedyna reprezentantka Łowicza w tegorocznym finale Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym.

Ciekawym, ale też wyczerpującym doświadczeniem był sam pobyt w Warszawie, w którym Justynie towarzyszyła nauczycielka przygotowująca do olimpiady – Elżbieta Rutkowska. Uczestnicy mogli porozmawiać między innymi z kandydatem na prezydenta RP, Pawłem Kukizem, szefem Biura Bezpieczeństwa Narodowego, gen. Stanisławem Koziejem, czy prezesem PKO BP, Zbigniewem Jagiełłą. tm

Łowicz | Bocian Bartek czy Wacek?

Bocian z Bobrownik zadomowił się na Podlasiu

Mieszkańcy Krynek na Podlasiu 25 lutego zaobserwowali na swoim terenie bociana. Uznali, że właśnie przyleciał on z Afryki, zwiastując zbliżającą się wiosnę. Nazwali go Wacek, założyli mu fanpage na Facebooku (ma prawie 500 polubień), na którym zamieszczone są zdjęcia ptaka i opisy jego nietypowego zachowania.

Dlaczego o tym piszemy? Ponieważ Grażyna Wołynik, prezes Łowickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt, jest przekonana, że to „nasz” bocian Bartek z Bobrownik w gminie Nieborów. Planuje jechać do Krynek, aby naocznie się o tym przekonać.

Bezpośrednich dowodów na to, że na pewno jest to ten bocian, jednak nie ma. Ptak wprawdzie był kiedyś zaobrazkowany, ale zdjął sobie bez problemu plastikową obrączkę. Być może powinien mieć solidniejszą. Działacze ŁSPZ uważają, że to musi być on, ponieważ nie ma drugiego takiego bociana, który tak bardzo ufa ludziom, wyłudza od nich jedzenie, chętnie pojawia się w miejscach, gdzie jest dużo osób, np. przy kościele, na cmentarzu.

O bocianie tym pisaliśmy kilkakrotnie na naszych łamach. Jeśli to ten sam osobnik, to urodził się on na podwórku Leszka Kosmatki w Bobrownikach wiosną 2013 roku. Ponieważ rodzice doczekali się czwórki młodych, został on wyrzucony z gniazda, co jest naturalnym zjawiskiem w świecie przyrody, że rodzice pozbywają się części potomstwa z obawy, że nie wyżywią wszystkich młodych.

Bocian mieszkał w Bobrownikach u pana Kosmatki, potem na innej posesji. Zimą przemarznąty i głodny trafił poprzez działaczy ŁSPZ do Hotelu dla Zwierząt i Ptactwa Domowego w Wojtysz-



Na Podlasiu oswojonemu bocianowi żyje się dobrze. Pytanie: Czy to na pewno bocian z naszych Bobrownik? – pozostaje na razie bez odpowiedzi.

kach. Wiosną wrócił do Bobrownik, ale nie mógł się zdecydować, czy woli okolice Nieborowa, czy Wojtyszek (widziany był m.in. w Bronszewicach), bo nigdzie nie zagrzał długo miejsca. Ślad po nim zaginął w czerwcu ubiegłego roku. Wcześniej wraz z matką naprawiał „rodzinne” gniazdo w Bobrownikach, ale jego tata przegnał go stamtąd.

Grażyna Wołynik przyznaje, że przez ostatnie kilka miesięcy szukała w internecie informacji o brudnym od zaglądania do kominów, nietypowo zachowującym się bocianie. Kilka dni temu „odkryła” opis bociana z Podlasia, który, jej zdaniem, idealnie pokrywa się z Bartkiem. W tym tygodniu prezes ŁSPZ kontaktowała się z burmistrzem Krynek, Jolantą Gudalewską. Zapewniła ona łowiczanek, że Wacek ma się dobrze i wszyscy w Krynkach bardzo go lubią. Ma tam piękne tereny, a na terenie Nadleśnictwa Kruszyńniany znajduje się azyl dla chorych bocianów.

W rozmowie z panią burmistrz zabawne było to, że gdy Grażyna Wołynik mówiła, iż Bartek mieszkał w Bobrownikach pod Łowiczem, burmistrz dodała, że teraz też mieszka blisko Bobrownik – tych, w których znajduje się przejście graniczne na Białoruś. – Z Bobrownik do Bobrownik – mówi Wołynik, mając nadzieję, że może taki będzie tytuł filmu, na nakręcenie którego namawia wiceprezesa, reżysera Tomasza Świątkowskiego. – Tylko na realizację tego pomysłu musimy poszukać funduszy – dodaje. mwk

RZUT OKIEM | PELIKAN NAD BZURĄ



Normalnie mamy go tylko w herbie – ale tym razem pelikan kędzierzawy naprawdę zawitał do doliny Bzury. Od ponad tygodnia jeden z kompleksów stawów hodowlanych znajdujących się pod Łowiczem jest celem istnych pielgrzymek birdwatcherów, niemal z całej Polski. Niektórzy pokonują po kilkaset kilometrów, aby zobaczyć tego rzadko zalatującego do Polski ptaka. W niedzielę, na stawach tych, na pelikana „polowało” przed południem około 20 osób – tak relacjonował nam Mirosław Nowicki, ornitolog ze Skierniewic. Ptak bowiem nie przebywa stale w obrębie stawów. Warto wiedzieć, że pelikan kędzierzawy najbliższy Polski występuje np. w Delcie Dunaju. Obserwowany ptak jest osobnikiem młodym. tb

Sprostowanie

W artykule „Walczy o działkę przejętą przez gminę” z nr 31/2014 NL, dotyczącym walki mieszkańca Łowicza z aparatem państwowym o odzyskanie działki, napisaliśmy – „Zdzisław B. o istnieniu pisma nie wiedział, podpisał się pod nim jego była żona”. Akta sądowe potwierdzają jednak, że istniało też pismo potwierdzające przekazanie działki na skarb pań-

stwa, podpisane przez oboje ówczesnych małżonków, a Zdzisław B. nie zakwestionował przed sądem swojego podpisu na nim.

Za pominięcie tego drobnego, ale ważnego dla wydźwięku sprawy, szczegółu przepraszam czytelników, szczególnie panią Janinę G., którą to zdanie mogło postawić w złym świetle.

Tomasz Matusiak

Łowicz i Łyszkowice | Spółdzielnia poprosi mieszkańców o pomoc

Wyklikajmy place zabaw na Konopnickiej i w Łyszkowicach

O budowę placu zabaw w sąsiedztwie budynku nr 1 na osiedlu M. Konopnickiej w ramach programu „Podwórko Nivea” stara się Łowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa. Podobne zgłoszenie przygotowała również gmina Łyszkowice, która chciałaby, by plac zabaw powstał na gminnej działce u zbiegu ul. Gminnej i Wolności.

W związku z akcją spółdzielnia mieszkaniowa zamierza zwrócić się do lokatorów spółdzielczych bloków oraz do wszystkich innych mieszkańców miasta z apelem, by głosować na tę lokalizację na stronie akcji www.nivea.pl/podworko. Z podobnym apelem występują do mieszkańców również władze samorządowe Łyszkowic.

– Uważamy, że jest o co walczyć. Taki plac zabaw to koszt rzędu 50-60 tysięcy złotych. Firma zamierza wybudować 40 placów zabaw w całej Polsce, zgłoszeń jest ponad 200 – powiedział nam Waldemar Sokół z Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Na osiedlu M. Konopnickiej oraz w Łyszkowicach mają szansę powstać Rodzinne Miejsca Zabaw, w których rodzice i dzieci



Tak wygląda makieta placu zabaw, który można wygrać.

mogą wspólnie spędzić czas w aktywny sposób. Organizator konkursu wyposaża je we własnym zakresie w atestowane zabawki (huśtawki, karuzele, itp.), zaś od właściciela gruntu wymaga tylko przedstawienia aktu własności terenu oraz wykonania porządnego, dostosowanego do placów zabaw ogrodzenia.

Spółdzielnia posiada własny grunt o wystarczającej powierzchni właśnie w pobliżu bloku nr 1 na Konopnickiej. – Szacujemy, że atestowane ogrodzenie tego terenu może nas

kosztować około 15-20 tys. złotych. Zdecydowanie większy jest koszt atestowanych zabawek i sprzętów, więc warto się zaangażować, o co poprosimy mieszkańców poprzez ogłoszenia – powiedział nam Sokół.

Z kolei w Łyszkowicach plac ma szansę powstać u zbiegu ul. Wolności i Gminnej. – Jeśli uda nam się wygrać, przeniesiemy w to miejsce również zabawki z małego placu zabaw przy ośrodku kultury oraz zamontujemy w sąsiedztwie urządzenia fitness do ćwiczeń na powietrzu, na które

mamy pieniądze z funduszu sołectwskiego. Powstać może bardzo fajny kompleks dla całych rodzin – powiedział nam sołtys Łyszkowic, Piotr Klimkiewicz.

Rodzinne Miejsca Zabaw mają zostać wybudowane jeszcze w tym roku w lokalizacjach, które zbiorą najwięcej głosów internautów. Głosowanie będzie możliwe od 1 do 30 kwietnia. Każdego dnia można oddać jeden głos, już teraz można dołączyć się do newslettera, aby otrzymać przypomnienie o rozpoczęciu głosowania. mwk

Ogłoszenia

CZWARTEK 19 marca 2015 | NR 12

www.lowiczanie.info

■ KUPUJESZ ■ SPRZEDAJESZ ■ SZUKASZ PRACY ■ MIESZKANIA
Twoje ogłoszenie przeczytają w powiatach:



**U NAS WARTO
DAĆ OGŁOSZENIE**

Każde ogłoszenie drobne zamieszczone do druku w Nowym Łowiczanie oraz Wieściach z Główna i Strykowa, ukaże się na terenie całego powiatu łowickiego, dużej części życkiego i kutnowskiego (Żychlin i okolice) oraz fragmentów gostynińskiego (Sanniki i okolice) i skierniewickiego (Bolimów i okolice)

samochodowe

kupno

- Autokup: 1 zł za 1 kg, wszystkie, tel. kom. 888-460-461.
- Absolutnie każde auto, tel. kom. 697-508-812.
- Auto bezwypadkowe, tel. kom. 795-297-763.
- Auto kupię. Najlepsze ceny, tel. kom. 690-255-863.
- Auto skup, wszystkie marki, całe i uszkodzone, płacimy najlepszy cenę, zadzwonił, tel. kom. 604-191-186.
- Auto-Skup 24h: absolutnie każdego Opla, niezależnie od stanu, auta na gaz, najwyższe ceny, za resztę aut 1 zł za 1 kg, tel. kom. 570-722-022.
- Dostawcze, tel. kom. 725-361-836.
- Kupię każde auto, tel. kom. 690-694-705.
- Kupię samochód osobowy sprawny lub lekko uszkodzony, tel. kom. 513-375-786.
- Skrzynie biegów, Polonez: silnik, skrzynia 1.8, 2.0 Opel, VW, Mercedes 190, 124, sprawne, wyeksploatowane, tel. kom. 512-476-760.
- Skup pojazdów samochodowych. Zaświadczenia do WK. Sprzedaż części, tel. kom. 605-695-882.
- Skup powypadkowych, starych, skorodowanych samochodów, tel. kom. 512-476-760.
- Złomowanie Pojazdów-zaświadczenia, auto-skup: uszkodzone, rozbite, wyeksploatowane, Rzężno 13, tel. kom. 602-123-360.

sprzedaż

- AUDI A2, 1.6 FSI, 2002 rok, tel. kom. 792-655-018.
- AUDI A4 B7, 1.9 TDI, 2007 rok, 115 KM, sedan, czarny, tel. kom. 792-788-234.
- AUDI A4, 1.9 TDI, 4.500 zł, tel. kom. 663-617-567.
- AUDI A4, 1.9 TDI, 2005 rok, kombi, konkurencyjna cena, w rozliczeniu mogę przyjąć tańszy, tel. kom. 513-375-786.
- AUDI A4, 1999 rok, po liftingu, tel. kom. 663-071-210.

- AUDI A4, 1.9 TDI, 2002 rok, quattro, tel. kom. 604-308-225.
- AUDI A6, kombi, 2.5 TDI, 2004 rok, tel. kom. 798-461-910.
- AUDI A6, kombi, 2.4 benzyna, 2003 rok, tel. kom. 604-147-907.
- AUDI A6, 1.9 TDI, 2001 rok, cena konkurencyjna, możliwa zamiana na tańszy, tel. kom. 604-706-309.
- AUDI A6, 2.0 benzyna, 2006 rok, kombi, tel. kom. 504-006-562.
- BMW 320D E46, 2003 rok, bogate wyposażenie (możliwość zamiany na mniejszy), 13.900 zł, tel. kom. 513-375-786.
- BMW E46, 2001 rok, Mercedes kaczka, 1991 rok, tel. kom. 880-177-221.
- BUS, 2.2D, blaszak, przyczepka, tel. kom. 889-601-888.
- CHRYSLER Voyager, 2006 rok, tel. kom. 788-293-343.
- CITROËN C4, 1.6, 59.000, tel. kom. 788-293-343.
- CITROËN C4, 2005 rok, tel. kom. 784-962-802.
- DAEWOO Lanos, 1.6, 1999 rok, tel. kom. 533-110-710.
- DAEWOO Lanos, 1998 rok, I właściciel, garażowany, zadbane, zielony metalik, tel. kom. 602-758-307.
- DAEWOO Matiz, 2000 rok, 2.600 zł, tel. kom. 690-515-318.
- DAEWOO Tico, 1998 rok, tel. kom. 607-447-730.
- FIAT 126P, 1999 rok, 68.000 km, tel. kom. 784-438-680.
- FIAT 126p, 2000 rok, 65.000 km, pomarańczowy, tel. kom. 667-189-376.
- FIAT Brava, 2007 rok, tel. kom. 788-293-343.
- FIAT CC, 700, 1998 rok, Głowno, tel. kom. 512-120-330.
- FIAT Grande Punto, 1.3 CDTI, 2009 rok, tel. kom. 601-419-747.
- FIAT Grande Punto, 1.3 diesel, 2010 rok, 5-drzwiowy, tel. kom. 505-128-289.
- FIAT Grande Punto, 2008 rok, stan idealny, tel. kom. 606-819-096.
- FIAT Panda, 1.2, XII.2004 rok, wspomaganie, tel. kom. 604-392-876.

- FIAT Punto, 1.2, gaz, 2005 rok, tel. kom. 502-472-086.
- FIAT Punto, 1.2, 2002 rok, tel. kom. 512-698-296.
- FIAT Seicento, 900, gaz, 2001 rok, tel. kom. 604-392-876.
- FIAT Seicento, 900 benzyna/gaz, 2001 rok, bordo metalik, tel. kom. 513-375-786.
- FIAT Seicento, 900, 2000 rok, tel. kom. 604-392-876.
- FIAT Uno, 1998 rok, 140.000 km, pierwszy właściciel, garażowany, tel. (46) 837-35-60.
- FORD Fiesta, 2012 rok, tel. kom. 788-293-343.
- FORD Focus 1.6 D, 2005 rok, tel. kom. 530-407-028.
- FORD Focus C-Max, 1.6 TDCI, 2008 rok, 21.500 zł, tel. kom. 793-323-060.
- FORD Focus, 1.8 TDCI, 2002/2003 rok, stan bdb, tel. kom. 693-944-070.
- FORD Fusion Van, 1.4, 2005 rok, faktura VAT, tel. kom. 794-013-013.
- FORD Galaxy, 1999 rok, tel. kom. 608-336-430.
- FORD Mondeo, 2.0 TDDI, 2001 rok, tel. kom. 663-766-557.
- FORD Mondeo, tel. kom. 601-501-400.
- Głowicę Mazdy 626 2 litry Diesel, 1991, wyremontowana, tel. kom. 510-281-982.
- HYUNDAI Atos, 1999 rok, tel. kom. 606-253-871.
- HYUNDAI Sonata Elegant, 2.4 gaz, 2005 rok, pierwsza rejestracja 2007 rok, tel. kom. 602-677-216.
- JEEP Grand Charadee, 3.1 TD, 2002 rok, lift lub zamienię na tańszy, tel. kom. 535-428-555.
- KIA Magentis, 2.0 D, 2009 rok, 170.000 km, pełne wyposażenie, I właściciel, kupiony salon Łowicz, tel. kom. 666-049-802.
- KIA Picanto, 2006/2007 rok, tel. kom. 665-094-708.
- LUBLIN kontener, 1995 rok, tel. kom. 728-201-617.
- MERCEDES C-220, 1996 rok, tel. kom. 883-313-089.
- MERCEDES Sprinter, 211, 2001 rok, tel. kom. 783-637-875.

- MERCEDES Sprinter 312 MAX, 1998 rok, tel. kom. 602-133-182.
- MERCEDES Vito, 2013 rok, tel. kom. 512-698-296.
- MERCEDES Vito, 110 CDI, 2000 rok, kupiony w polskim salonie, stan bdb, tel. kom. 601-419-747.
- NISSAN Almera N15, tel. kom. 504-109-133.
- NISSAN Almera Tino, 2.2 Di, 2000 rok, tel. kom. 600-880-267.
- NISSAN Micra K12, tel. kom. 728-454-859.
- OPEL Astra gaz, 1994 rok, tel. kom. 510-845-939.
- OPEL Astra, 1992 rok, tel. kom. 600-979-583.
- OPEL Astra 2, 1.7 TD, stan dobry, tel. kom. 600-991-879.
- OPEL Astra G, 1.7 diesel, 1999 rok, tel. kom. 783-964-93.
- OPEL Astra II, 1.4 gaz, 1999 rok, 5-drzwiowy, tel. kom. 605-535-396.
- OPEL Astra, kombi, 2.2 DTI, 2003/2004 rok, klimatronik, ABS, elektryka, alufelgi, hak, tel. kom. 519-413-684.
- OPEL Astra, 2002 rok, kombajn Bizon, tel. kom. 515-731-974.
- OPEL Corsa, 1.0, 1998 rok, tel. kom. 668-952-021.
- OPEL Corsa B, 1999 rok, tel. kom. 726-102-844.
- OPEL Corsa C, 1.7 DTI, 2002 rok, silnik Isuzu, klimatyzacja, tel. kom. 604-706-309.
- OPEL Movano, 2.5 D, 2002 rok, tel. kom. 664-673-573.
- OPEL Vectra, 1.8 benzyna/gaz, 1995 rok, tel. kom. 696-415-738.
- OPEL Vectra, 2.0 8V gaz, 1993 rok, 115 KM, 220.000 km, wyposażony, garażowany, stan bdb, Głowno, 3.500 zł, tel. kom. 606-687-756.
- OPEL Vectra, 1.8 benzyna/gaz, 1996 rok, niebieski metalik, stan bdb, tel. kom. 508-184-066, 511-381-992.
- OPEL Zafira, 2.0 TDI, 2001 rok, tel. kom. 501-415-760.
- OPEL Zafira, 2.0 DTL, 2003 rok, 7-osobowy (w rozliczeniu przyjmę mniejszy), tel. kom. 604-706-309.

- PEUGEOT 206, 1.9 D, 2002 rok, tel. kom. 788-293-343.
- PEUGEOT 206 gaz, 2008 rok, tel. kom. 788-293-343.
- PEUGEOT 206, 2000 rok, 4.200 zł, tel. kom. 790-351-091.
- POLONEZ Caro, 1.6, tel. kom. 693-066-532.
- POLONEZ Caro Plus, 1998 rok, stan bdb, tel. kom. 661-192-415.
- RENAULT Kangoo, 1.5 DCI, 2006 rok, tel. kom. 601-419-747.
- RENAULT Kangoo, 2002 rok, 92.000 km, tel. kom. 788-293-343.
- RENAULT Laguna, 2.0, benzyna, 1997 rok, tel. kom. 792-878-658.
- RENAULT Laguna, 1.9 DCI, 2003 rok, bogate wyposażenie, tel. kom. 791-930-679.
- RENAULT Scenic, 1.9 DCI, 2001 rok, tel. kom. 606-975-899.
- RENAULT Scenic, 1.9 DCI, 2003 rok, 100 KM, zarejestrowany, tel. kom. 604-392-876.
- ROVER 200, 1.4 16V, 2000 rok, tel. kom. 601-419-747.
- ROVER 400, 1998 rok, tel. kom. 782-032-001.
- SEAT Ibiza, 1.2, 2002 rok, tel. kom. 602-243-953.
- SEAT Ibiza, 2010 rok, tel. kom. 788-293-343.
- SEAT Ibiza, 1995 rok, stan bdb, tel. kom. 504-431-132.
- SEAT Ibiza, 2007 rok, stan idealny, tel. kom. 606-819-096.
- SEAT Inca, 1.9 SDI, 2002 rok, stan bdb, tel. kom. 693-441-557.
- SEAT Leon, 1.9 TDI, 2002 rok, 110 KM, Golf IV, 1.9 TDI, 90 KM, 2000 rok, sprowadzony z Niemiec, tel. kom. 888-927-208.
- SEAT Leon Top Sport, 1.9, 2003 rok, 150 KM, czarny, tel. kom. 504-167-269.
- SEAT Leon, 1.9 diesel, 2009 rok, 88.000 km, czarny, bogate wyposażenie, zarejestrowany w Polsce, tel. kom. 600-428-743.
- SKODA Fabia, 1.6 TDI, 2011 rok, tel. kom. 603-175-301.
- SKODA Fabia Run, 1.4 MPI gaz, 2002 rok, tel. kom. 692-650-104.
- SKODA Fabia, 2001 rok, kombi, tel. kom. 784-923-028.
- SKODA Felicia, 1.3, 1998 rok, 106.000 km, srebrny metalik, garażowany w oryginalnej, tel. kom. 513-375-786.
- SKODA Octavia, 2005 rok, biała, 11.000 zł, tel. kom. 517-117-246.
- SKODA Octavia, 2003 rok, lub zamienię na dostawczy podwyższony, tel. kom. 888-224-626.
- SUZUKI Grand Vitara, 2008 rok, tel. kom. 788-293-343.
- SUZUKI S-cross, 2013 rok, tel. kom. 788-293-343.
- TOYOTA Auris, 1.4 D, 2010 rok, tel. kom. 603-175-301.

- TOYOTA Avenis diesel, 2001 rok, tel. kom. 883-313-089.
- TOYOTA Corolla, 1.6 B, 2011 rok, tel. kom. 603-175-301.
- VOLVO S60, 2.4 diesel, 2006 rok, stan bdb, tel. kom. 667-133-737.
- VOLVO V40, 1.9 TD, 2000 rok, tel. kom. 601-256-323.
- VOLVO XC90, 2006 rok, tel. kom. 788-293-343.
- VW Crafter, 2010 rok, tel. kom. 788-293-343.
- VW Garbus Bitle, 2000 rok, (możliwa zamiana na tańszy), tel. kom. 513-375-786.
- VW Golf, 2003 rok, tel. kom. 792-933-987.
- VW Golf IV, tel. kom. 533-179-189.
- VW Golf IV, 2002 rok, tel. kom. 788-293-343.
- VW Golf IV benzyna/gaz, 2002 rok, salon Polska, tel. kom. 601-346-042.
- VW Golf VI, 1.4B, 2010 rok, tel. kom. 603-175-301.
- VW Golf V, 1.6, rejestracja 2007 rok, I właścicielka, garażowany, tel. kom. 695-774-230.
- VW Golf, 1.9 TDI, 2003 rok, kombi, tel. kom. 698-720-150, po 18-tej.
- VW LT, 2.5 TDI, średni, blaszak, 1998 rok, tel. kom. 604-459-448.
- VW Partner, 2008 rok, tel. kom. 788-293-343.
- VW Passat, 1.9 TDI, 2006 rok, tel. kom. 733-805-081.
- VW Passat, 1.9 TDI, 2006 rok, tel. kom. 788-293-343.
- VW Passat B5, 1.8, benzyna/gaz, 1997 rok, tel. kom. 668-238-002.
- VW Passat B5, 1.9 TDI, 2002 rok, lub zamienię na ciągnik, 12.500 zł, tel. kom. 502-358-304.
- VW Passat B5, 1.8, benzyna, 1999 rok, kombi, sprowadzony, tel. kom. 726-102-844.
- VW Passat B6, 1.9 TDI, 2005 rok, 180.000 km, kombi, stan bdb, tel. kom. 604-607-061.
- VW Passat, 1.9 TDI, 2000 rok, sedan, tel. kom. 695-537-332.
- VW Polo, benzyna, 1997 rok, tel. kom. 723-762-334.
- VW Polo, 1.2, 2002 rok, tel. kom. 606-449-458.
- VW Polo, 2003 rok, tel. kom. 788-293-343.
- VW Polo, 1.2 B, 2003 rok, 162.000 km, 5-drzwiowy, tel. kom. 604-607-061.
- VW T4, podwyższony, tel. kom. 509-086-322.
- VW Transporter T4, TD, 1993 rok, tel. kom. 535-428-555.
- VW V50, 2008 rok, tel. kom. 788-293-343.

inne

- Sprzedam felgi aluminiowe z oponami 16", Citroen, tel. kom. 668-162-199.

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „NL”: BIURO OGŁOSZEŃ ŁOWICZ, UL. PIJARSKA 3A; **BEDNARY,** SKLEP P. PAPIERNIK 24A; **BOBROWNIKI 27,** SKLEP P. PACLER; **BOLIMÓW,** UL. RYNEK KOŚCIUSZKI 17, SKLEP „EWA”, P.PAPIERNIK; **DOMANIEWICE,** UL. GŁÓWNA 26, SKLEP P. JAKUBIAK; **GĄGOLIN POŁUDNIOWY,** SKLEP „KOS”; **HUMIN 1A,** SKLEP P. GREFKOWICZ; **ILÓW:** PL. RYNEK STAROMIEJSKI 2A; SKLEP P. PAPIEROWSKIEGO; **KIERNOWIA,** RYNEK KOPERNIKA, KIOSK P. WESOŁOWSKIEJ; **KOCIERZEW PŁN.,** SKLEP P. DRAGAŃSKIEJ; **KRĘPA 155,** SKLEP P. MARCZAKA; **KURABKA 17A,** SKLEP P. TOPOLSKIEJ; **ŁOWICZ,** OS. BRATKOWICE, KIOSK LOTTO; **ŁYSZ-KOWICE,** SKLEP „DUET”, UL. GMINNA 6; **NIEBORÓW,** AL. LEGIONÓW POLSKICH 18, SKLEP P. FIGATA; **NOWA SUCHA 22,** SKLEP P. SIEWIERY; **OSTRÓW 20,** SKLEP P. BEJDY; **OSMOLIN,** UL. RYNEK 2, SKLEP P. SERWACH; **SANNIKI,** UL. WARSZAWSKA 183, SKLEP P. OLKOWICZ; **SOBOTA,** PL. ZAWISZY CZARNEGO 12, SKLEP P. BIŃCZAK; **SOKOŁÓW 19,** SKLEP P. GŁOWACKIEGO; **STACHLEW 113A,** SKLEP P. WIERZBICKIEJ; **ŚLESZYN,** UL. GÓRNA 5, SKLEP P. MAĆCZYŃSKIEJ; **WALISZEW STARY 19,** SKLEP P. PABIJAŃCZYK; **ZABOSTÓW DUŻY,** SKLEP P. SZALENIEC; **ZAWADY 67,** SKLEP P. SOKALSKIEJ; **ZŁAKÓW BOROWY 139A,** SKLEP P. PIECKI.

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „WIEŚCI”: BIURO OGŁOSZEŃ GŁÓWNO, UL. ŁOWICKA 40; **D MOSIN 1,** BOŻENA KRZESZEWSKA, PIEKARNIA; **STRYKÓW:** SKLEP „ZOSIA”, UL. TARGOWA 25/27; SKLEP P. ŁUKASZA PAPIŃSKIEGO, STARY RYNEK 4/29.

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „NL DLA ŻYCHLINA, OPOROWA, BEDLNA I PACYNY”: **BEDLNO 28,** SKLEP MINI-MAG; **DOBRZELIN,** UL. WŁ. JAGIEŁŁY, SKLEP MAGDA; **PACYNA,** UL. TOWAROWA 4, SKLEP P. MAG-DALENY DURKI; **PLECKA DĄBROWA,** SKLEP „MONIKA”; **ŚLESZYN,** UL. GÓRNA 5, SKLEP P. MAĆCZYŃSKIEJ; **ŻYCHLIN,** UL. ŁĄKOWA 9A, SKLEP „MAGDA”; UL. NARUTOWICZA 85F, SKLEP „MAGDA”; UL. 29 LISTOPADA 25-26, SKLEP „ELEMIS”.

WYDAWCA I REDAKCJA NIE PONOSZĄ ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ I REKLAM OPUBLIKOWANYCH ZGODNIE Z ART. 36 USTAWY Z DNIA 26.01.1984 R. „PRAWO PRASOWE”

■ Opony, felgi z Niemiec, hurtownia. Hurt, detal Bratoszewice, ul. Łódzka 28, www.opony-gaweda.pl, tel. (42) 719-63-08, 505-151-701.

■ **Opony używane, tel. kom. 602-133-182.**

■ Części samochodowe, używane, Stacja Demontażu Pojazdów Rzańso 13, tel. kom. 664-006-089.

■ Felgi aluminiowe 15 Audi A3, A4, tel. kom. 889-818-693.

■ Sprzedam opony zimowe Dębica wraz z felgami stalowymi 205/55R16, tel. kom. 888-565-927.

■ Sprzedam części do Cinquecento 700, tel. kom. 600-953-269.

■ Sprzedam ławetę, 2005 rok, tel. kom. 667-133-737.

■ Sprzedam alufelgi 16 z oponami do Audi, tel. kom. 514-116-816.

■ Sprzedam przyczepkę jednoosiową 2,50x1,5 m, wys. 1,70, oplandekowaną, hamulec najazdowy, 1100 kg ładowności, tel. kom. 697-050-439.

■ Sprzedam opony z felgami „13”, „15”, tel. kom. 727-534-450.

■ Sprzedam części do samochodów: Fiat Siena 1.2, silnik, skrzynia biegów, drzwi, układ kierowniczy; Fiat 126p, Trabant 601, 6W, tel. kom. 503-650-170, 517-592-796.

■ Chcesz kupić używany samochód i nie zostać oszukany/a? Obejrzyj, podpowiem, pomogę. Duże doświadczenie, tel. kom. 602-652-879.

■ Sprzedam przyczepkę samochodową, tel. kom. 799-081-590.

motorowe

kupno

■ Kupię WSK 125/175 lub inne, tel. kom. 603-444-431.

■ Kolekcjoner kupi stare motocykle, samochody, części, tel. kom. 513-185-357.

sprzedaż

■ Sprzedam motor CZ350, 1983 rok, tel. kom. 693-975-381.

■ Suzuki Bandit GSF 650S, 2006 rok, stan bdb, tel. kom. 662-366-505.

■ Skuter Romet router 2010 rok, 1050 zł, tel. kom. 604-259-544.

■ Suzuki GS500, tel. kom. 601-501-400.

■ Sprzedam skuter Kymco, stan idealny, tel. kom. 509-807-410.

■ Motorower Barton na narożnych biegach, 2012 rok, tel. kom. 516-095-792.

■ Skuter KEEWAY, 2007/2009, I właściciel, tel. kom. 607-379-556, 693-944-070.

■ Sprzedam skuter Honda 50 X8R, 2001 rok, tel. kom. 663-278-424.

■ Sprzedam skuter, tel. kom. 692-119-203.

garaże

kupno

■ **Garaż kupię, tel. kom. 880-778-094.**

sprzedaż

■ Garaż blaszak 3x5 m, stan dobry, Sapy, tel. kom. 888-278-074.

■ Działka rolono-budowlana 1 ha, Andrzejów Duranowski k/Sochaczewa, tel. kom. 603-575-113.

wynajem

■ Wynajmę garaż na os. Tkaczew, tel. kom. 607-889-654.

■ Garaż do wynajęcia, okol. Konopnickiej, tel. kom. 603-555-327.

■ Garaż do wynajęcia, Bratkowice, tel. kom. 500-075-420, wieczorem.

■ Garaż os. Bratkowice, tel. kom. 609-111-509.

■ Garaż do wynajęcia ul. Bolimowska, tel. kom. 537-600-402.

■ Wynajmę garaż, Bratkowice, tel. kom. 601-050-895.

nieruchomości

kupno

■ Kupię ziemię Łyszkwice i okolice, tel. kom. 502-602-463, 16:00-19:00.

■ Ziemię powyżej 1 ha, tel. kom. 501-020-993.

■ Kupię działkę budowlaną w Łyszkwicach, tel. kom. 668-423-381.

sprzedaż

■ Niedrogo mieszkanie 60 mkw., tel. kom. 509-195-141.

■ Działki budowlane Bolimów, 0,3 do 1,64 hektara, Bobrowniki: usługowa, 2,7 hektara, tel. kom. 501-020-993.

■ Dom, działka 4595 mkw., Głowno, 190.000 zł, tel. kom. 602-882-617.

■ Sprzedam 6 ha z budynkiem, Stroniewice, tel. kom. 517-802-511.

■ Atrakcyjne mieszkanie 3-pokojowe, wyremontowane, klimatyzowane, 60 mkw., II p., Konopnickiej, bezpośrednio, tel. kom. 505-068-787.

■ Sprzedam kamienicę, Łowicz, Nowy Rynek, tel. kom. 604-695-389, 606-288-540.

■ Dwie działki rolno-budowlane, 1.300 mkw., 9.300 mkw., Placencja, bardzo tanio, tel. kom. 606-889-643.

■ Działka budowlana w Chaśnie, atrakcyjna lokalizacja, 1.000 mkw., tel. kom. 728-929-767.

■ Działki budowlane w Otolicach 1.400 mkw., 1.000 mkw., 990 mkw., uzbrojone, tel. kom. 606-949-637.

■ Sprzedam ziemię 7,20 ha, Żychlin, Głowackiego 15, tel. (24) 285-30-75, tel. kom. 513-914-567.

■ Okazja!!! Dom 100 mkw. zabudowania gospodarcze, siła, wodociąg, oczyszczalnia ścieków, 12 km od Głowna, 17 km od Strykowa, działka 8.100 mkw., staw 200 mkw., 185.000 zł, tel. kom. 694-423-915.

■ Mieszkanie, 48 mkw., tel. kom. 607-328-025.

■ Działka 30 a, zabudowana, Bąków Dolny, tel. kom. 504-524-822.

■ Mieszkanie 2-pokojowe, 64 mkw., Skierniewice, tel. kom. 601-146-181.

■ Dom, Sapy, tel. kom. 794-365-825.

■ Mieszkanie, 48 mkw., Dąbrowskiego, parter, tel. kom. 516-199-690.

■ Pokój z kuchnią 38,5 mkw., po remoncie, II piętro, os. Tkaczew, tel. kom. 602-525-715.

■ Działka budowlana, media, 5 km do A2, Bobrowniki, tel. kom. 501-518-325.

■ Sprzedam działkę rolną z przeznaczeniem budowlanym domów jednorodzinnych lub przemysłowych. Uzbrojona wzdłuż drogi asfaltowej o pow. 2,7 ha, cena 300.000 zł, Świerż II nr 1, tel. kom. 694-152-957.

■ Mieszkanie 2-pokojowe, 49 mkw., Bratkowice, tel. kom. 667-517-129.

■ Dom w Mysłakowie, tel. kom. 662-077-250.

■ Tanio kiosk na targowisku miejskim, tel. kom. 792-655-023.

■ M-4, 60 mkw., Bratkowice, tel. kom. 605-562-651.

■ Sprzedam mieszkanie 32,9 mkw., Starzyńskiego 2, tel. kom. 604-603-812.

■ Ładne przestronne mieszkanie 49 mkw., Łyszkwice, tel. kom. 695-942-575.

■ **Sprzedam działki budowlane w Głownie, tel. kom. 606-414-222.**

■ Sprzedam działkę, Kołacin, tel. kom. 514-539-260.

■ M-4, 60 mkw., os. Dąbrowskiego, II piętro, tel. kom. 603-767-775.

■ Mieszkanie M-6 w Domaniewicach, tel. kom. 724-145-014.

■ Sprzedam mieszkanie 48 mkw., os. Noakowskiego 7, Łowicz, tel. kom. 885-712-142.

■ Sprzedam mieszkanie 60,5 mkw., os. Bratkowice, tel. kom. 609-770-614.

■ Działka budowlana 88 arów, Bednary, w całości lub na dwie mniejsze, tel. kom. 694-804-682.

■ Działka budowlana Nieborów, niedaleko Pałacu 1513 mkw., woda, prąd, tel. kom. 661-966-124.

■ Działka 1.366 mkw., Jastrzębia osiedle, Łowicz, tel. kom. 606-712-892.

■ Nowy dom, stan deweloperski + budynek gospodarczy, działka 620 mkw.; Łowicz, Młyńska 17, osiedle Górki, tel. kom. 606-712-892.

■ Sprzedam działkę 2.580 mkw., Zielkowice, tel. kom. 530-880-830.

■ Sprzedam M-3, 48 mkw., IV piętro, Dąbrowskiego, tel. kom. 533-083-999.

■ Ziemia rolna, 1,03 ha, III klasa, Bielawy-Dołki, tel. kom. 667-494-007.

■ Działka komercyjna 1,7 ha, Antoniew, tel. kom. 514-251-147.

■ Działki budowlane, Strzelcew, tel. kom. 660-911-451.

■ Mieszkanie 60 mkw., 3 pokoje, I piętro, Bratkowice, tel. kom. 600-883-033.

■ Działka budowlana 2900 mkw., w miejscowości Dębowa Góra, powiat kutnowski, tel. kom. 0665-220-393.

■ Dwupokojowe, 52 mkw., sprzedam lub zamienię na kawalerkę, tel. kom. 880-141-984.

■ Gospodarstwo 1,4 ha z budynkami w Sypnii k./Nieborowa, tel. kom. 518-443-192.

■ Domek 60 mkw., działka 6.000 mkw., budowlano-usługowa, narożna, Łowicz, tel. kom. 603-878-783.

■ Bratkowice, 3 pokoje, I piętro, tel. kom. 503-135-477, po 16-tej.

■ Nowy dom z dużą działką, pod lasem, Kęszyce, tel. kom. 660-449-925.

■ Działka budowlana 1000 mkw. w Łowiczu, media, tel. kom. 790-285-059.

■ Działki budowlane obramowane świerkami od 850 mkw., 4 km od centrum Łowicza, tel. kom. 534-612-509.

■ Działka budowlana min. 1.200 mkw., k/lasu, blisko Łowicza, tel. kom. 606-370-704.

■ Mieszkanie 3-pokojowe, 51 mkw., II piętro, Łowicz, Tkaczew, tel. kom. 602-103-739.

■ Sprzedam działkę budowlaną, Górki-Jastrzębia, 1.320 mkw., tel. kom. 695-814-300.

■ Dom z zabudowaniami, Błędów 21, tel. kom. 722-341-384.

■ Sprzedam działkę 0,52 ha-1 km od A2 w Łyszkwicach, tel. kom. 600-068-542.

■ Działka budowlana, 1.439 mkw. Łyszkwice, atrakcyjna lokalizacja, tel. kom. 600-068-542.

■ Dom, Wrzeczko, tel. kom. 730-716-675.

■ Sprzedam mieszkanie, os. Noakowskiego bl. 6, tel. kom. 728-117-961.

■ Sprzedam atrakcyjną działkę we Wrzeczku, przy lesie, 3.000 mkw., około 40/70 m, tel. kom. 502-223-546.

■ Dom z budynkami gospodarczymi, 3 ha, gmina Domaniewice, pilnel, tel. kom. 609-207-829.

■ Działki budowlane, Nieborów, tel. kom. 607-328-032.

■ Działka budowlana, koniec Armii Krajowej, tel. kom. 608-264-404.

■ Sprzedam mieszkanie 40 mkw., ul. Poznańska, tel. kom. 667-866-988.

■ Mieszkanie 51 mkw., Tkaczew 3, tel. kom. 698-230-064, po 18.00.

■ Dom, działka 4.900 mkw., Łowicz, tel. kom. 880-651-700.

■ Sprzedam działki budowlane, Bronisławów (gmina Głowno), tel. kom. 606-510-545.

■ Sprzedam mieszkanie 50,68 mkw., parter, os. Kostka, tel. kom. 505-416-171.

■ Sprzedam 2,5 ha, 2 budynki gospodarcze 500 mkw., Łasieczniki, tel. kom. 781-060-950.

■ Działki budowlane, Mysłaków, tel. kom. 666-337-808.

■ Sprzedam działkę w Łowiczu, 1.000 mkw., tel. kom. 510-519-863.

■ Mieszkanie 59,6 mkw., Dąbrowskiego, I piętro, tel. kom. 605-721-101.

■ Cztery pokoje, 75,5 mkw., blisko dworca PKP, os. Szarych Szeregów, tel. kom. 601-385-890.

■ Sprzedam działkę 6.000 mkw. pod zabudowę mieszkalną i usługową na osiedlu Górki, tel. kom. 665-737-436.

■ Działka budowlana 1.500 mkw., Mysłaków sąsiedztwo osiedla, 35 zł/mkw., tel. kom. 504-804-061.

■ Działka budowlana, 2.938 mkw., z możliwością podziału, Strzelcew, tel. kom. 880-778-094.

■ Sprzedam działkę rolną z budynkami o powierzchni 1,77 ha położoną w Bielawach, ul. Kościelna 21, tel. kom. 796-160-548.

■ Działka w Nieborowie, budowlano-leśna o powierzchni od 1.000 do 2.300 mkw., tel. kom. 601-310-375.

■ Sprzedam kawalerkę, na Przedmieściu, III piętro, 34,8 mkw., tel. kom. 667-249-366.

■ Budynek handlowo-usługowy do remontu w Łowiczu, tanio, tel. kom. 602-187-540.

■ Działka, 3.336 mkw., Strzelcew, koniec Armii Krajowej, tel. kom. 721-152-385.

■ Działka rekreacyjna na Łódzkiej, tel. kom. 505-766-224.

■ Sprzedam mieszkanie 48,8 mkw., cena przystępna, Łowicz, ul. Kaliska, tel. kom. 784-759-358.

■ Sprzedam dom z budynkiem gospodarczym na działce 1.600 mkw., 5 km od Łowicza, działka 2.000 mkw., tel. kom. 509-231-973.

■ Sprzedam ziemię, Bobrowniki, tel. kom. 600-872-796.

■ Dwa pokoje, 46 mkw., os. Noakowskiego, I piętro, po remoncie, 160.000 zł, tel. kom. 601-539-100.

■ Sprzedam lub wynajmę M-4, Stryków, tel. kom. 609-678-005.

■ Sprzedam M-4, 48 mkw. z garażem na os. Sikorskiego, tel. kom. 533-242-167.

■ Działka budowlana, tel. kom. 795-015-269, Nieborów.

■ Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 74 mkw., na os. Marii Konopnickiej w Łowiczu, tel. kom. 539-651-850.

■ Sprzedam mieszkanie 58 mkw, II piętro, os. Noakowskiego, tel. kom. 601-294-590.

■ Sprzedam działkę w Mysłakowie, tel. kom. 793-640-112.

■ Działka budowlana ok 1 ha, z dostępem do wody, Skarátky, tel. kom. 502-603-927.

■ Budowlano-rolna, 2,6 ha, 220x117 m, rzeczka, Wola Szydłowiecka, tel. kom. 603-878-783.

■ Mieszkanie 34 mkw., tel. kom. 508-528-324.

■ Sprzedam działki budowlane w Mysłakowie 1.200 mkw., łąkę Mysłaków-Maliń, tel. kom. 784-814-278.

■ Działki 3.100 i 3.400 mkw., Bielawy, tel. kom. 664-041-140.

■ Sprzedam M-3, 49 mkw., III piętro, Łowicz ul. Baczyńskiego, tel. kom. 668-158-058.

■ Mieszkanie 39 mkw., parter, os. Sikorskiego, Głowno, tel. kom. 725-314-987, po 15.00.

■ Sprzedam nowo postawiony dom, w stanie surowym, na działce o powierzchni 1320 mkw., tel. kom. 794-199-633.

■ Działka budowlana w Łowiczu, tel. kom. 504-011-008, po 15:00.

■ Sprzedam działkę leśną, w Otolicach, 0,63 ha, tel. (46) 838-98-12.

■ Sprzedam mieszkanie 45 mkw., parter, os. Kostka, do remontu, tel. kom. 501-072-557.

■ Sprzedam ziemię we wsi Wrzeczko, 2,5 ha, tel. kom. 601-211-548.

■ Sprzedam 5 ha ziemi zmeliorowanej, tel. kom. 697-177-865.

■ Działka budowlana, Bielawy centrum, tel. kom. 880-727-303.

■ Sprzedam 3 ha ziemi ornej, Tydówka, gmina Kiernozia, tel. kom. 536-359-433.

■ Mieszkanie 60 mkw., Łowicz, os. Konopnickiej, tel. kom. 509-449-113.

■ Działka budowlana 1.500 mkw., ul. Piekarska, tel. kom. 788-941-789.

■ M-3 48 mkw., II piętro, os. Dąbrowskiego, tel. kom. 604-249-198.

■ M-3, 51 mkw., tel. kom. 601-264-362.

■ Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe, 64 mkw., os. Kostka, tel. kom. 661-987-500.

■ **Sprzedam mieszkanie z wyposażeniem na osiedlu Sikorskiego 72 mkw., własnościowe, tel. kom. 604-484-740.**

■ Działka budowlano-inwestycyjna, 6.700 mkw., Jamno, tel. kom. 500-222-737.

■ Mieszkanie, os. Dąbrowskiego, 34 mkw., tel. kom. 692-789-266.

wynajem

■ Kwatery pracownicze, Głowno koło Strykowa, tel. kom. 502-420-340, 503-065-351.

■ Wynajmę tanio warsztat samochodowy, wyposażony, tel. kom. 602-387-020.

■ Przyjmę w dzierżawę grunty orne w gminie Zduny, atrakcyjne warunki, tel. kom. 606-294-284.

■ Do wynajęcia 3-pokojowe mieszkanie w Warszawie na os. Stegny, tel. kom. 603-984-880.

■ Dom do wynajęcia na działalność gospodarczą, tel. kom. 604-583-212.

■ Pawilon 70 mkw. na działalność, tel. kom. 6

■ Do wynajęcia lokal w centrum Łowicza, ul. Kozia 8, tel. kom. 798-461-910.

■ Wynajmę M-4, Głowno, ul. Kopernika, tel. kom. 502-132-906.

■ Wynajmę lokal na zakład kosmetyczny przy fryzjerce, Głowno, tel. kom. 502-132-906.

■ Lokal w centrum Łowicza, tel. kom. 665-464-794.

■ Wynajmę lokal mieszkalny, 40 mkw., ogrzewanie węglowe, centrum Łowicza, tel. kom. 607-442-383.

■ **Oddam w dzierżawę 2 ha łąki, Ostrów, tel. kom. 794-226-261.**

■ Do wynajęcia kawalerka na Reymonta, tel. kom. 600-678-503.

■ Wynajmę lokal w kamienicy, Nowy Rynek, tel. kom. 604-695-389, 608-166-190.

■ Poszukujemy do wynajmu 3 pokoje z kuchnią w Łowiczu, tel. kom. 793-405-021.

■ Kawalerkę w Łowiczu wynajmę, tel. kom. 606-813-125.

■ Do wynajęcia: umeblowana kawalerka w centrum Łowicza, tel. kom. 601-255-307.

■ Odstąpię profesjonalnie wyposażone pomieszczenia kuchenne przy restauracji w Łowiczu, tel. kom. 570-990-363.

■ Mieszkanie do wynajęcia 34 mkw., tel. kom. 697-771-238.

■ Lokal do wynajęcia na działalność fryzjerstwo, kosmetyka w atrakcyjnym miejscu w Głownie, Sikorskiego, tel. kom. 508-079-214, 660-759-778.

■ Wynajmę pokój dziewczynic, w centrum Łowicza, tel. kom. 608-729-302.

■ Wynajmę lub sprzedam samodzielne mieszkanie w domku: pokój, kuchnia, łazienka, Łowicz, tel. kom. 668-419-278, po 18.00.

■ Pokój, tel. kom. 692-101-989.

■ Do wynajęcia mieszkanie M-3, I piętro, Łowicz, Bratkowice, tel. (46) 861-12-89, tel. kom. 781-454-314.

■ **Pokoje do wynajęcia, Łowicz, tel. kom. 696-220-132.**

■ Mieszkania: 65 mkw., w posesji w centrum Łowicza, tel. kom. 602-187-540.

■ Do wynajęcia mieszkanie 58 mkw., os. Starzyńskiego, I piętro, tel. kom. 669-472-447.

■ Pokój do wynajęcia, centrum Łowicza, tel. (46) 838-13-05.

■ Tanio odsprzedam salon fryzjerski lub podnajmę, tel. kom. 506-505-288.

■ Wynajmę mieszkanie w centrum Łowicza, tel. kom. 784-043-780.

■ Wynajmę kwatery pracownicze w Łyszkowicach. Blisko zjazdu z A2. Atrakcyjne ceny. Kontakt, tel. kom. 660-684-207, Zapraszam.

■ Wynajmę 2-pokojowe, umeblowane mieszkanie, 48 mkw., os. Bratkowice, tel. kom. 886-927-204.

kupno różne

■ Przyjmę gruz, glinę, ziemię; każda ilość, tel. kom. 885-122-144.

■ Kupię orzechy włoskie, tel. kom. 608-613-658.

■ Kupię starocia, zegary, obrazy, meble, tel. kom. 535-428-555.

■ Kupię topole, dęba i inne tartaczne, tel. kom. 696-379-599.

■ Kupię butle gazowe 11 kg, tel. kom. 694-702-755.

■ Kupię płyty winylowe, CD, tel. kom. 503-133-524.

■ Skupujemy każdy złom, hurt puszek aluminiowych, makulaturę, folię. Konkurencyjne ceny, możliwość odbioru większych ilości, tel. kom. 607-350-968, 660-327-975.

sprzedaż różne

■ Drewno kominkowe, opałowe, rozpałkowe, pakowane w workach, tel. kom. 501-658-261.

■ Szlaka z dowozem, tel. kom. 601-630-882.

■ Wypredaż kręgi, pokrywy, przepusty, płytki chodnikowe, tel. kom. 531-467-981.

■ Zbiorniki plastikowe 1000 l, tel. kom. 604-411-266.

■ Wypredaż: kamień elewacyjny, daszki na słupki i murki, tel. kom. 531-467-981.

■ **Sprzedam agrowłókninę, tel. kom. 693-177-813.**

■ Wełniak łowicki, tel. kom. 785-520-886.

■ Skrzynki plastikowe 15 kg, tel. kom. 500-385-907.

■ Grille ogrodowe, galanteria: ogrodowa, betonowa, tel. kom. 531-467-981.

■ Gruz, Popów 42, k./Łowicza.

■ Przewoźna sprężarka DIKO 4/8, z silnikiem wysokoprężnym IFA, tel. (42) 719-16-39, w godzinach 7-15.

■ Drewno opałowe i kominkowe, wycinka drzew, tel. kom. 505-700-777.

■ Silnik 1,5 kW, rower młodzieżowy, koła stalowe na paski klinowe 14-24 cm, tel. kom. 785-266-409.

■ Segment biurowy. Tanio, pilnie, tel. kom. 602-370-470.

■ Drewno kominkowe i opałowe, pelet drzewny, tel. kom. 504-010-550.

■ Sprzedam rury stalowe, tel. kom. 668-028-640.

■ Okno plastikowe 2x1,55 m, opryskiwacz sadowniczy 300 l, tanio, tel. kom. 787-982-333.

■ Frezarka dolnowrzecionowa, grubościówka „40”, tel. kom. 728-117-880, Nieborów.

■ Silnik 5,5 kW, tel. kom. 532-454-047.

■ Sprzedam wersalkę, ławę, 2 fotele, tel. (46) 837-89-47.

■ Rękab do gałęzi, tel. kom. 500-262-573.

■ Sprzedam bryczkę, tel. (46) 835-32-05.

■ **Drewno opałowe liściaste, odbiór w Sobocie, tel. kom. 787-851-288.**

■ Meble kuchenne 1 rok użytkowania, zlew, płyta gazowa, tel. kom. 785-641-200.

■ **Akacja kominkowo-opałowa, tel. kom. 693-636-233.**

■ Sprzedam wózek widłowy (Bułgar) typ DV1661.3310, stan bdb, tel. kom. 604-479-637.

■ Kamień grubo, tel. kom. 697-753-819.

■ **Piasek płukany, pospółka, zwiry, podsyp, tel. kom. 600-895-026.**

■ Skrzynio-paleta plastikowa, tel. kom. 609-406-170.

■ Betoniarka, tel. kom. 888-896-738.

■ Stemple budowlane, tel. kom. 511-679-231.

■ Słupy elektryczne, betonowe, tel. kom. 691-621-098.

■ Sprzedam ziemię czarną, kruszywo drogowe, piasek na podsypkę, tel. kom. 601-239-804.

■ Stały zbiornik gazowy, 2.700 l, tel. kom. 724-578-676.

■ Laptop, tel. kom. 500-204-559.

■ Drzwi balkonowe, drewniane Urzędowski, 146/210, tel. kom. 607-328-032.

■ Sprzedam inkubator, tel. kom. 691-144-009.

■ Imadło, tel. kom. 600-953-269.

■ Betoniarci, części zamienne, naprawa, rusztowania, tel. kom. 510-124-700.

■ Kanapa narożna, fotel, skóra, zieleni; wersalka, tel. kom. 532-454-047.

■ Sprzedam piłę Solo 639, tanio, tel. kom. 691-689-762.

■ Huśtawki ogrodowe, akacje, stoły, ławki, altanki, piaskownice, budy dla psów, toalety, tel. kom. 502-981-959.

■ Sprzedam 12 drzwi białych z szybami szerokość 60, 70, 80 cm, wewnątrz mieszkania, stan bdb, tel. (46) 838-38-07, tel. kom. 512-449-903, po 19.00.

■ Okna białe plastikowe 145x145, tel. kom. 502-323-404.

■ Meblóściana, tel. kom. 667-313-395.

■ Wózek głębokoci Karez, koła pompowane, stan bdb.; akcesoria dziecięce w dobrym stanie, tel. kom. 696-634-537.

■ Spawarka Nordica 32,50, stan jak nowy, mało używana, tel. kom. 602-575-775.

■ Wiata blaszana 28x7x5 m, tel. kom. 512-197-172.

■ Drewno kominkowe i opałowe, tel. kom. 504-623-878.

■ Piasek, żwir, kamień, tanio, tel. kom. 518-802-389.

■ Oddam za darmo korzenie jabłoni, tel. kom. 603-854-949.

■ Rowerek dla chłopczyka, koła „16”, tel. kom. 601-940-877.

■ Spawarka, tel. (46) 837-04-61.

■ Meble używane, dywan, tel. kom. 606-312-997.

■ Zgrzewarkę do PCV, stół konfekcyjny 300x100cm, tel. kom. 608-512-512.

■ Duże narożne biurko z nadstawką, pod komputer, tel. kom. 791-655-024.

■ Kabina przysnicowa, nowa, tel. kom. 794-069-532.

■ Oddam ziemię z wykopu, tel. kom. 663-074-485.

■ Gruz, tanio, tel. kom. 507-046-414.

■ Sprzedam bramę nową z kątownika szeroka 5,60 oraz silnik elektryczny 5,5 kW okolice Bratoszewic, tel. kom. 518-558-410.

■ Dwa duże modrzewie, tel. kom. 797-537-158.

■ **Ekogroszek z dostawą i rozładunkiem, tel. (23) 661-10-13, tel. kom. 789-333-677.**

■ Telewizor 29 cali, dekoder, tel. kom. 516-756-070.

■ Akordeon Weltmeister, tel. kom. 725-299-066.

■ Sprzedam szklarnię 25x8, tel. (46) 838-78-66.

■ Szklana ława 65/110, wys. 50, cena 100 zł, tel. kom. 665-379-649.

■ Wersalka, 2 duże fotele, stan bdb, 250 zł, tel. kom. 605-998-624.

■ Eurofala, tel. kom. 692-101-989.

■ Zjeżdźalnia, ciągniczek i inne zabawki, tel. kom. 668-162-199.

■ Meble kuchenne, tel. kom. 664-860-452.

■ Betoniarci: sprzedaż, remonty, części, rusztowania warszawskie, tel. kom. 603-072-751.

■ Wciągarka, tel. kom. 693-054-784.

■ Sprzedam komputer stacjonarny, tanio, tel. kom. 503-699-872.

■ Sprzedam materac przeciwoleżynowy i wózek inwalidzki nowy, tel. kom. 664-837-390.

■ Sprzedam 2 duże namioty foliowe oraz bezcęk plastikową, tel. kom. 721-109-045.

■ Okna plastikowe z demontażu, akwariów 60 l z osprzętem, kominek zasilany gazem, telewizor 21 cali, tel. kom. 609-524-676.

■ Wersalka, drzwi, tel. kom. 785-281-044.

■ Rowerek, telewizor po 75 zł, tel. kom. 500-519-872.

■ Sprzedam panele budowlane z rozbiórki, tel. kom. 603-784-574.

■ Sprzedam spawarkę, wagę 500 kg, 2 turbiny, tel. kom. 668-954-781.

■ Łubianki drewniane nowe, plastikowe używane, tel. kom. 792-902-783.

■ Stemple budowlane, tel. kom. 726-102-844.

■ Kontener izoterma 4,6/2,20/2, tel. kom. 726-102-844.

■ Zestaw mebli dziecięcymłodzieżowych, idealne, transport, tel. kom. 663-360-730.

■ Słupki ogrodzeniowe, zbiornik hydroforowy 300 l, tel. kom. 799-192-053.

■ Komoda, witryna, stół, tel. kom. 668-345-111.

■ Stół salonowy dł. 3 m, po rozłożeniu 3,5/4 m, tel. kom. 785-641-200.

■ Chłodziarka 160 litrów, tel. kom. 668-652-021.

■ Sprzedam linę holowniczą, stalową, długość 4 metry, grubość 3 cm, tel. kom. 606-490-951.

■ Koldry + poduszki, tel. kom. 509-771-353.

■ Piła tarczowa do metalu, tel. kom. 509-196-716.

■ Silnik elektryczny 5 kW, tel. kom. 509-196-716.

■ Strój łowicki, dziecięcy, nowy, tel. kom. 781-247-480.

■ Tapczan 1-osobowy oraz zamrażarka 3-komorowa, tel. kom. 695-171-803.

■ Sprzedam ścięte dęby, 2 szt., tel. kom. 503-499-480.

■ Sadzonki olszyny (wysokość powyżej 1 metra), tel. kom. 693-824-741.

■ Sprzedam pilnie trelinkę, tel. kom. 607-418-736.

■ Szafka kuchenne, stojące; lodówka; witryna dębowa, tel. kom. 693-824-734.

praca

dam pracę

■ Zatrudnię szwaczki, biustonosze, Głowno, praca całoroczna, tel. kom. 501-930-932.

■ Zatrudnię szwaczki, biustonosze, Głowno, praca całoroczna, tel. kom. 504-720-094.

■ Zatrudnię kierowcę C+E, wywrotka, tel. kom. 502-124-098.

■ Zatrudnimy szwaczki, Łowicz, tel. kom. 665-431-100.

■ Zatrudnię kierowcę C+E, transport krajowy, tel. kom. 606-413-434.

■ Zatrudnię fryzjera/fryzjerkę lub srażystę, tel. kom. 728-477-406.

■ Zatrudnię na ciągnik rolniczy, tel. kom. 695-052-735.

■ Przyjmę pracownika traktorzystę-mechanik z doświadczeniem - zatrudnienie stałe, Bratoszewice, tel. (42) 719-89-76, tel. kom. 512-095-884, dzwonić od godz. 14.00-16.00.

■ Zatrudnię mechanika samochodów ciężarowych, tel. kom. 608-059-817.

■ Zatrudnię kierowcę C+E, transport międzynarodowy, tel. kom. 603-430-992.

■ Zatrudnię mechanika samochodów ciężarowych, tel. kom. 603-430-992.

■ Zatrudnię kierowców kat. C+E, zagranica, tel. kom. 790-803-388.

■ Firma transportowa zatrudni mechanika, Brzeziny, tel. kom. 606-155-155.

■ Zatrudnię kierowcę ADR, cysterna, tel. kom. 606-155-155.

■ **Zatrudnię kierowcę kat. C+E, tel. kom. 606-735-365.**

■ Zatrudnię szwaczki, praca cały rok, tel. kom. 668-349-942.

■ **Przyjmę szwaczki, tel. kom. 604-081-248.**

■ Zatrudnię osobę ze znajomością: Sketchup, 3D Max, Solid i Corel. Praca w Łowiczu, elastyczne godziny pracy, tel. kom. 793-404-991.

■ Zatrudnię spawacza z doświadczeniem na MIG, ITG, praca w Łowiczu, tel. kom. 793-404-991.

■ Zatrudnię konstruktora przy pomocy w projektach małej architektury. Możliwość pracy zdalnej, tel. kom. 793-404-991.

■ Murarza na budowę, tel. kom. 691-736-552.

■ Przyjmę do pracy pomoc kuchenną i kelnerki do Oberży w Nieborowie (możliwość przycuczenia), oberza@zlotyprosiak.pl, tel. kom. 501-608-061.

■ Firma Steven zatrudni do formowania skarpet, tel. kom. 785-480-508.

■ Zatrudnię kierowcę kat. C+E, również dorywczo, kraj, Łowicz, tel. kom. 601-385-525.

■ Zatrudnię szwaczki, szycie biustonoszy, tel. kom. 603-653-012.

■ Zatrudnię szwaczki (biustonosze), praca całoroczna, tel. kom. 691-707-964.

■ Zatrudnię mechanika, lakiernika, spawacz, Orłów, tel. kom. 600-237-175.

■ Zatrudnię murarzy, Stryków, tel. kom. 603-872-901.

■ Zatrudnię kierowcę C+E, na Tesco Teresin, tel. kom. 508-168-121.

■ Kierowca C+E w ruchu międzynarodowym, z doświadczeniem, tel. kom. 600-352-099.

■ Kierowca kategorii B- bus, w ruchu międzynarodowym, tel. kom. 694-841-996.

■ Zatrudnię operatora koparki, spycharki i walca, z doświadczeniem, tel. kom. 601-239-804.

REKLAMA

Mistrza produkcji
do zakładu produkcyjnego
w Strykowie

ZATRUDNIĘ

tel. 609 488 291

NAWOZY
ROLNICZE

atrakcyjne ceny

tel. 696 345 659

DOWÓZ ROZŁADUNEK HDS

AUTO NA GAZ
✓ montaż instalacji
✓ serwis ✓ RATY

NAPRAWY: ■ silników ■ zawiesz

■Zatrudnię lakiernika z doświadczeniem do warsztatu, tel. kom. 505-090-777.

■Zatrudnię Kierowcę kategorii C+E w transporcie międzynarodowym. Główny kierunek Włochy (PL-IT-PL). Wynagrodzenie płatne terminowo, bez opóźnień, tel. kom. 606-666-683, 606-666-656.

■Brurkarza zatrudnię, tel. kom. 667-837-817.

■Zatrudnię szwaczki - dzianina, tel. kom. 603-610-884.

■Przyjmę murarza, tel. kom. 663-281-801.

■Zatrudnię pomocnika kucharza (możliwość przuczenia do zawodu), Łowicz, tel. kom. 721-680-807.

■Zatrudnię kierowcę do rozwożenia pizzy (Łowicz), tel. kom. 782-223-546.

■Zatrudnię kelnerkę (możliwość przuczenia do zawodu), tel. kom. 782-223-546.

■Stacja Paliw Mars-Oil w Głownie przyjmie do pracy na stanowisko kasjer, tel. kom. 602-128-999.

■Zatrudnię operatora plotera CNC w Łowiczu, tel. kom. 793-404-991.

■Zatrudnię szwaczki, dzianina, Głowno, tel. (42) 710-73-31, tel. kom. 608-496-344.

■Zatrudnię murarzy, tynkarzy, tel. kom. 692-382-852.

■Zatrudnię pomocnika stolarza, tel. kom. 607-701-177.

■Zatrudnię kierowcę kat. C+E, z praktyką, tel. kom. 605-094-165.

■Zatrudnię pracownika, operatora koparko-ładowarki, tel. kom. 606-939-170.

■Pomoc kuchenna, kelnerki, pieczenie ciast, tel. kom. 502-323-404.

■Zatrudnię spedytora z doświadczeniem w transporcie międzynarodowym, tel. kom. 608-059-817, 606-457-050.

■Zatrudnię kierowcę kat. C+E w transporcie międzynarodowym, tel. kom. 608-059-817, 606-457-050.

■„Łowicka” Restauracja-Pizzeria zatrudni kucharza/kucharkę (kuchnia polska) z doświadczeniem, tel. kom. 609-797-921.

■Zatrudnię murarzy, tel. kom. 604-576-221.

■Dam pracę brygadowi, elewacje, wykończenia wnętrz, tel. kom. 500-005-095.

■Zatrudnię opiekunkę do 1,5-letniego dziecka, Sobota, tel. kom. 535-530-111.

■Zatrudnię szwaczki, całorocznie, rejestracja, tel. kom. 509-571-801.

■Zatrudnię pomoc domową, Sobota, tel. kom. 535-787-111.

■Zatrudnię kierowcę kat. C+E w transporcie krajowym, tel. kom. 608-067-847.

■Szwaczkę, chałupniczkę, pomoc, dzianina, tel. kom. 605-317-260.

■Przyjmę szwaczki na szycia biustonoszy tradycyjnych, również chałupnictwo, tel. kom. 606-988-027.

■Zatrudnię kierowcę C+E na kraj z okolic Łowicza, tel. kom. 505-003-844.

■Zatrudnię szwaczki na szycie bluzek z dzianiny oraz prasowaczkę, tel. (42) 719-18-43, tel. kom. 665-217-483.

■Szwaczkę na dwuigłówkę, stębnówkę i overlock, tel. kom. 518-640-107.

■Firma konfekcyjna w Łowiczu zatrudni doświadczoną prasowaczkę do prasowania sukienek, garsonek, tel. kom. 601-694-240.

■Zajazd Rozdroże w Nieborowie zatrudni recepcjonistkę i kelnerów, biuro@zajazd-nieborow.pl, tel. kom. 883-602-188.

■Zatrudnię kierowcę C+E, transport krajowy i międzynarodowy, tel. kom. 506-137-392.

■Firma dziewiarska w Łowiczu zatrudni dziewczynę oraz projektantkę, grafikę skarpet, tel. kom. 601-332-896.

■Fryzjera/fryzjerkę, tel. kom. 663-979-663.

■Zatrudnię kierowcę z doświadczeniem, kategoria C+E, na chłodnię, w ruchu krajowym, tel. kom. 607-403-256, 609-455-846.

■Zatrudnię kierowcę kat. C, tel. kom. 601-297-797.

■Przyjmę szwaczki chałupniczkę, tel. kom. 668-008-211.

■Zatrudnię kierowców kat. C+E, możliwość codziennego zjazdu do domu po wykonanym kursie, możliwość pracy tylko w weekendy, tel. kom. 606-481-899.

■Zatrudnię kierowcę C+E, kontenery, tel. kom. 505-845-686.

■Zatrudnię pomocnika tynkarza z samochodem, tel. kom. 518-829-800.

■Zatrudnię murarza-tynkarza, docieplenia budynków, wykończenia wnętrz, tel. kom. 534-835-309.

■Kierowca kat. C+E, transport międzynarodowy, tel. kom. 691-200-608.

■Zatrudnię tokarz-frezier: ślusarz może być emeryt, tel. kom. 602-249-683.

■Zlecę prace na niwelacji terenu (spychaczem), tel. kom. 513-491-379.

■Metrohouse Sk-ce zatrudni osoby do pracy w charakterze agenta nieruchomości na terenie Łowicza i okolic, tel. kom. 606-871-154.

■Praca w Głownie. Pracownik sklepu internetowego. Więcej informacji na <http://raol.pl/Praca/>.

■Zatrudnię kierowcę kat. C, tel. kom. 609-467-012.

■Firma zatrudni tokarzy, frezjerów z doświadczeniem, ślusarzy - praca od zaraz, tel. kom. 601-211-548, kontakt 7-15.

■Zlecę chałupniczo proste szycie dzianin, Głowno i okolice, tel. kom. 725-590-559.

■Przyjmę murarza, tel. kom. 665-731-549.

■Zatrudnię kucharzy, kelnerów, pomoc do restauracji w Domaniewiczach i Woli Gosławskiej, tel. kom. 607-930-234.

■Firma transportowa zatrudni mechanika, tel. kom. 602-354-612.

■Zatrudnię kierowcę C+E, Transport międzynarodowy, tel. kom. 602-354-612.

■Zatrudnię pracownika biurowego, CV na adres: kasiatonex@poczta.fm, tel. kom. 608-116-216.

■Zatrudnię do pracy w kuchni, Dworek Biała Dama w Nieborowie, wiadomość na miejscu.

■Zatrudnimy pracownika do księgowości, w Łodzi i w Łowiczu (w tym na staż, mile widziani studenci), tel. kom. 604-988-647, w godz. 17:00-18:00.

■Zatrudnię glazurnika, gipsiarza, tel. kom. 513-985-412.

■Przyjmę kierowcę kat. C+E, z doświadczeniem w transporcie międzynarodowym, dobre zarobki, tel. kom. 519-077-103.

■Zatrudnię stolarzy i montażystów w zakładzie produkcyjnym, tel. kom. 791-334-009.

■Zatrudnię operatora ładowarki, tel. kom. 663-690-050.

■Zatrudnię projektanta-konstruktora po budownictwie oraz architekta do biura projektowego w zakładzie produkcyjnym, tel. kom. 515-138-358.

■Zatrudnię prasowaczkę, Głowno, tel. kom. 509-571-801.

■Szukam opiekunki najlepiej z Korabki do dwójki dzieci, praca dorywcza, tel. kom. 608-082-184.

■Kierowca krajowy, kat. C+E, wywrotka, tel. kom. 501-788-225.

■Zatrudnię kierowcę kat. C+E, chłodnia, kraj, tel. kom. 602-132-675.

■Zatrudnię młodą dziewczynę do pracy w pizzerii, Łowicz, tel. kom. 660-733-348.

■Kierowca busa, okolice Głowno, Łowicz, tel. kom. 502-146-299.

■Tynkarza - agregat lub do przyczenia, Stryków, tel. kom. 500-037-006.

■Do pomocy przy weselach, Łowicz, tel. kom. 602-574-891.

■Przyjmę młodego niepalącego kierowcę na wywrotkę (kraj), CV, Armii Krajowej 14 (skup złomu).

■Zatrudnię murarzy, pracowników na budowę, tel. kom. 693-652-229.

■Zatrudnię kierowcę kat. C+E, praca w Tesco, Łowicz Kiernozka 12, tel. kom. 600-357-428.

■Zatrudnię kierowcę kat. C, praca po kraju, Tesco, Łowicz Kiernozka 12, tel. kom. 600-357-428.

■Zatrudnimy energiczną Panią do pracy w Pizza House w Łowiczu, tel. kom. 509-637-817, 509-830-009.

■Zatrudnię młodą dziewczynę do gotowania, CV: pomoc-dla-babci@wp.pl.

■Do Pizzerii w Głownie zatrudnię kierowcę kat. B z własnym samochodem do rozwożenia pizzy, tel. kom. 507-507-358.

■Tanio odsprzedam salon fryzjerski lub podnajmę, tel. kom. 506-505-288.

■Zatrudnię kierowców kat. C+E, zachód, tel. kom. 570-611-320.

■Tonsmeier Centrum zatrudni osobę na stanowisko kierowca-ładowacz, wymagana kat. C, praca na terenie Żyrardowa i okolic, tel. (46) 830-35-25.

■Zatrudnię do układania kostki. Doświadczenie, tel. kom. 692-789-266.

szukam pracy

■Młody, dyspozycyjny kierowca kat. C+E podejmie pracę, najchętniej codzienne powroty, tel. kom. 788-154-202.

■Główny księgowy, certyfikat MF, FVAT, tel. kom. 664-973-140.

■Przyjmę chałupnictwo oprócz szycia, tel. kom. 784-650-422, po 16.00.

■Przyjmę chałupnictwo, stębnówka, overlock, tel. kom. 887-828-396.

■Podejmę pracę dorywczą, tel. kom. 519-739-017.

■Praca dorywcza, pomoc domowa, tel. kom. 505-787-759.

■Murarz, tynkarz, tel. kom. 691-502-236.

■Mężczyzna 24 lata bez natógw szuka pracy jako kierowca-dostawca kat. B, Zychlin i okolice, tel. kom. 667-176-440.

inne

■Kosmetyczka poszukuje salonu fryzjerskiego do współpracy. Proszę dzwonić po 18, tel. kom. 795-399-412.

usługi wideo

■Wideofilmowanie, fotograf, tel. kom. 502-163-788.

■Wideofilmowanie cyfrowe, HD, tanio, tel. kom. 606-852-557.

■Cyfrowe wideofilmowanie, fotografowanie, Blu-ray, tel. (46) 837-94-85, tel. kom. 608-484-079.

■Wideofilmowanie, tel. kom. 600-287-992.

■Znamy receptę na niezapomniany film. Videofilmowanie fullHD, www.videopiksel.pl, tel. kom. 505-780-835.

■Wideofilmowanie „Evel-Studio”: DVD, HD, Blu-Ray, tel. kom. 608-747-256.

■Www.studiokadr.cdx.pl.

■Śluby, chrzty, komunie: Foto-Video. Auto do ślubu, tel. kom. 606-447-777.



■Wideofilmowanie, DVD, Blu-Ray, zdjęcia, tel. kom. 698-535-780.

■Wideofilmowanie, fotografia, tanio, tel. kom. 692-519-140.

remontowo-budowlane

usługi

■Wylewki agregatem, tel. kom. 531-402-222.

■Usługi remontowo-budowlane, docieplenia poddaszy, elewacji, tel. kom. 500-027-261.

■Ocieplenia budynków, termomodernizacje, adaptacje poddaszy, tel. kom. 725-043-544, 691-228-824.

■Wylewki agregatem, tel. kom. 668-327-588.

■Wylewki betonowe, tel. kom. 511-440-509.

■Wylewki agregatem, tel. kom. 509-038-623.

■Cyklinowanie, układanie, olejowanie, lakierowanie parkietów, tel. kom. 505-072-638.

■Budowa, rozbudowa domów, budynków gospodarczych, tel. kom. 667-941-359.

■Tynki, tel. kom. 503-077-863.

■Układanie kostki brukowej, tanio, tel. kom. 667-837-817.

■Wznoszenie budynków mieszkalnych, gospodarczych i przemysłowych, dachy, solidnie, tel. kom. 785-402-533.

■Wykończenia wnętrz, tel. kom. 785-402-533.

■Dachy, pokrycia dachowe, konstrukcje, obróbki, tel. kom. 609-846-316.

■Tynki tradycyjne, z piaskiem kwarcowym, wylewki; solidnie, tel. kom. 501-931-961.

■Tynki agregatem: gipsowe, tradycyjne, wylewki; solidnie, tel. kom. 531-496-795.

■Cyklinowanie, polerowanie, układanie parkietu, tel. kom. 501-249-461.

■Budowa domów, budynków gospodarczych, przeróbki, rozbiórki itp., tel. kom. 785-333-971.

■Tynki maszynowe, wylewki, tanio, solidnie, tel. kom. 604-144-668.

■Wylewki maszynowe i tynki maszynowe, tel. kom. 517-032-915, 606-314-749, 508-696-129.

■Docieplenie budynków, stropodachów granulem styropianowym; kondygnacja: 999 zł, tel. kom. 602-570-424.

■Kierowanie budowami, ekspertyzy, przeglądy techniczne, projekty indywidualne, adaptacje, certyfikaty energetyczne, tel. kom. 693-184-322.

■Układanie kostki brukowej, tel. kom. 724-355-094.

■Ogrodzenia: betonowe, panelowe, siatka, bramy, wiaty itp. montaż, tel. kom. 606-303-471.

■Usługi nową koparko-ładowarką, młot hydrauliczny; koparką gasienicową, tel. kom. 790-606-451.

■Usługi koparko-ładowarką JCB, tel. kom. 604-411-266.

■Tynki maszynowe, gipsowe, cementowo-wapienne oraz posadzki (mikrokret), tel. kom. 502-452-907.

■Producent ogrodzeń: siatki, słupki, bramy, balustrady, montaż, tel. kom. 500-371-161.

■Brakarstwo, tel. kom. 791-306-104.

REKLAMA

AUTO SZYBY
PRZYCIEMNIANIE SZYB
Łódź, ul. Inflancka 32
42 659 88 66
24h: 501 049 529

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
PHU „Mikołajczykowie” Sp. z o.o.
LUBIAŃKÓW 38, 95-015 Głowno
→ auto naprawa
→ wulkanizacja
→ sprzedaż opon
tel. 42/719-49-88

POŻYCZKA ANANAS
OD 300 DO 1500 zł
Dojeżdżamy do klienta!
Tel. 607-919-919
606-545-877

ART-BRUK
układanie kostki brukowej
usługi koparko-ładowarką
♦ pomiar i wycena
♦ pomoc w wyborze kostki
♦ ceny konkurencyjne
Zadzwoń: przyjadę i doradzę
728 774 258

!!! NOWY WARSZTAT !!!
ELEKTRYKA SAMOCHODOWA
* Diagnostyka komputerowa pojazdu
* Naprawa instalacji elektrycznych samochodów i maszyn rolniczych
* Uruchomienie pojazdu z rozładowanym akumulatorem
* Montaż alarmów, czujników parkowania, zestawów głośnomówiących, blokady skrzyni biegów, itp.
* Inne prace wymagające interwencji doświadczonych auto elektryka
ul. Blich 24, tel. 602 521 525
!!! Możliwy dojazd do klienta !!!

Muzeum w Nieborowie i Arkadii
zatrudni pracownika ochrony
Szczegóły na:
bip.mnw.art.pl

NAWOZY
• azotowe
• wieloskładnikowe
dowóz HDS
AGROL
99-400 Łowicz
Jastrzębia 95
46/837-14-10
46/837-15-89

ROZŁADUNEK HDS
NAWOZY HYDRO
• rolnicze • ogrodnicze
PRO-LAB
• dolistne • fertygacyjne
ŁOWICZ, ul. Łęczycka 114
tel. (46) 837-11-72
KIERNOZIA, ul. Kościuszki 5
(po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53

Firma Nasienna GRANUM Sp.j.
ŁOWICZ
ul. Katarzynie 46
tel. 46 837-23-05
www.granumfn.pl
oferuje:
SADZENIAKI ZIEMNIAKA ZBOŻA JARE
• trawy
• kukurydza
• nasiona rolnicze
• środki ochrony roślin
• nawozy dolistne
• folie, worki
Dowóz powyżej 1 tony
Dopłaty de minimis z ARR

- Glazura, terakota, tel. kom. 602-717-207.
- Kompleksowe wykończenia wnętrz od A do Z, adaptacja poddaszy, tel. kom. 728-163-557.
- Usługi minikoparką, tel. kom. 697-725-830.
- Cyklinowanie, polerowanie, lakierowanie, tel. kom. 600-984-398.
- Schody, parapety dębowe, tel. kom. 793-297-933.
- Okna: naprawa, regulacja, tel. kom. 609-135-411.
- Docieplenie budynków, gładzie, malowanie, płyty k/g, panele podłogowe i ściennie, glazura, terakota, tel. kom. 607-343-338.
- Układanie kostki brukowej, granitowej, tel. kom. 692-789-266.
- Usługi remontowe, wykończenia wnętrz, glazura, terakota, adaptacja poddaszy, tel. kom. 880-542-743.
- **Glazura, terakota, profesjonalnie, tel. kom. 600-961-577.**
- Montaż pokryć dachowych, blachodachówka, podbitka, tel. kom. 515-236-149.
- Bramy przesuwne, ogrodzenia, siatka ogrodzeniowa, montaż, producent, tel. kom. 503-572-046.
- Tynki tradycyjne, maszynowe; docieplenia; remonty, tel. kom. 607-343-357.
- Cyklinowanie bezpyłowe, układanie podłóg, paneli, tania, solidnie, tel. kom. 604-075-293.
- **Usługi hydrauliczne, tel. kom. 697-298-285, 605-061-354.**
- Docieplenia budynków, niskie ceny, tel. kom. 600-917-292, 507-431-463.
- Malowanie, glazura, tel. kom. 733-788-522.
- **Budowa domów od A do Z. Docieplenia. Wykonujemy projekty, tel. kom. 889-586-507.**
- Ogrodzenia betonowe, metalowe, siatki, panele, klinkier, montaż, wylewki, wiaty, fundamenty, tel. kom. 505-700-777.
- **Profesjonalne układanie, cyklinowanie z polerowaniem parkietów, lakierowanie. Schody -cyklinowanie, lakierowanie, barwienie i olejowanie podłóg i schodów, tel. kom. 607-090-260.**
- Dachy krycie, tel. kom. 509-766-163.
- Układanie płytek, tel. 604-727-412.
- Układanie kostki brukowej, firma Pol-Kam, usługi koparko-ładowarką, tel. kom. 695-384-425.
- Usługi remontowo-budowlane, tel. kom. 667-993-029.
- Gładź, malowanie, glazura, terakota, wykańczanie wnętrz, docieplenie, tel. (46) 837-10-33, tel. kom. 609-541-373.
- **Docieplenia stropu, styrobeton, zamiennik styropianu, tel. kom. 605-416-083.**
- Docieplenia, tel. kom. 725-668-616.

- Podłogi drewniane, parkiety: układanie, cyklinowanie, polerowanie, lakierowanie, olejowanie. Schody: renowacja. Profesjonalnie, solidnie, tel. kom. 733-552-113, 601-378-677.
- Ogrodzenia panelowe, betonowe, metalowe, balustrady, siatki, montaż, tel. kom. 698-388-964.
- **WYLEWKI, TYNKI AGREGATEM, TEL. KOM. 605-416-083.**
- Remonty, wykończenia od A do Z, tel. kom. 608-228-789.
- **Docieplenia, tel. 794-230-700.**
- Glazura, terakota, gipsy, panele, hydraulika, tel. kom. 508-313-799.
- **Układanie kostki brukowej, tel. kom. 508-286-519.**
- Modernizacja łazienek, kuchni, tarasów, schodów, Profesjonalnie, tel. kom. 602-648-497.
- Docieplenia budynków, elewacje zewnętrzne, glazura, terakota, adaptacja poddaszy, kompleksowe wykończenia wnętrz, faktury VAT, tel. kom. 606-737-576.
- Ogrodzenia, tel. kom. 665-829-247.
- Balustrady nierdzewne, tel. kom. 722-173-294.
- **Budowa ogrodzeń oraz kominów z klinkieru, tel. kom. 662-129-221.**
- Budowy budynków od podstaw, tel. kom. 606-428-162.
- Docieplenia budynków, tel. kom. 606-428-162.
- **Układanie kostki brukowej, tel. kom. 786-263-355.**
- Malowanie, tapetowanie, gładź, płyty k/g, glazura. Wieloletnie doświadczenie, tel. kom. 608-685-867.
- Docieplenia budynków, tel. kom. 880-542-743.
- **Ogrodzenia, bramy, balustrady, bramy garażowe, tel. kom. 506-771-822.**
- Wykończenie wnętrz, glazura, terakota, panele, gładź gipsowa, zabudowy k-g, malowanie, tel. kom. 730-204-052.
- **Tynki kwarcowe, zwykłe, docieplenia, klinkier, tel. kom. 692-157-417.**
- Docieplenie, tynki, tel. kom. 730-204-052.
- Malowanie, gipsowanie, płyta k/g, panele podłogowe, glazura, terakota, tel. kom. 790-329-790.
- Tynki tradycyjne, mułkowane; remonty, tel. kom. 725-668-616.
- Klinkier (płyty, kominy), tel. kom. 725-668-616.
- **Schody i tarasy z kostki brukowej i palisad, tel. kom. 667-837-817.**
- Budowa domów od A do Z oraz wykończenia wnętrz, tel. kom. 664-830-910.
- Glazura, terakota, gładź gipsowa, panele, przeróbki hydrauliczne i elektryczne itp., tel. kom. 600-779-659.

- Usługi minikoparką, tel. kom. 791-072-701.
- **Tynki tradycyjne, tel. kom. 514-305-578.**
- Dachy: naprawa, podbitki, tel. kom. 607-610-786.
- Docieplenie budynków, wykańczanie wnętrz, poddasza, gipsy, glazura, tel. kom. 511-735-802.
- **Dachy - firma Superdach, niskie ceny, solidne wykonanie, tel. kom. 661-870-354.**
- Tynki maszynowo-cementowo-wapienne, gipsowe, tel. kom. 505-102-406.
- Docieplenia budynków systemem maszynowym, natrysk klejów i struktury maszynowo, tel. kom. 505-102-406.
- Glazura, terakota, łazienki, przeróbki hydrauliczne, elektryczne, zabudowy K/G, tel. kom. 503-730-517.
- Przystępne ceny: solidne, fachowe docieplenia budynków, murowanie, tynki, klinkier, itp., wykończenia wnętrz (glazura, terakota, gipsy, malowanie, itp.), tel. (46) 837-13-91, tel. kom. 793-035-025.
- Dachy: konstrukcje, pokrycia, naprawy, konserwacje, malowanie, tel. kom. 609-227-348.
- Dachy, podbitki, tel. kom. 785-534-988.
- Docieplenia, tynki kolorowe, tel. kom. 723-901-047.
- Usługi koparko-ładowarką, roboty ziemne, niwelacje gruntu, wykopy pod fundamenty, szamba itp., tel. kom. 503-115-145.
- **Uzuwanie azbestu- dotacja, rozbiórki, usługi koparko-ładowarką, tel. kom. 726-005-701, 721-460-456.**
- Płyty klinkierowe, docieplenia budynków, tel. kom. 793-175-132.
- Rozbiórki kompleksowo do A do Z, tel. kom. 665-412-890.
- Usługi koparko-ładowarką, kopanie fundamentów, wyrwanie pni, niwelacja terenu i kopanie rowów, tel. kom. 665-412-890.
- Budowa i rozbudowa domów, tynkowanie, tel. kom. 797-368-839.
- Sprzedaż/wynajem stempli budowlanych, metalowych, tel. kom. 665-412-890.
- Montaż ogrodzeń betonowe, panelowe, bramy, wiaty, itp., tel. kom. 665-412-890.
- Malowanie, gładź, glazura, tel. kom. 668-026-851.
- Cyklinowanie, układanie podłóg, lakierowanie, profesjonalnie, tel. kom. 694-866-437.
- Budowa domów, budynków gospodarczych, przeróbki, rozbiórki itp., tel. kom. 665-412-890.
- Budowa domów od podstaw, docieplenia wraz z wykończeniem + dach, tel. kom. 794-230-700, 603-452-605.

- Koparko-ładowarka, tel. kom. 603-912-998.
 - Glazura, terakota, remonty. Solidnie, tania., tel. kom. 665-657-174.
 - Glazura, terakota, panele, tel. kom. 724-536-422.
 - Cyklinowanie bezpyłowe, tel. kom. 666-088-518.
 - Układanie kostki brukowej, tel. kom. 661-027-590.
 - Malowanie, tel. kom. 518-805-069.
 - Wykonujemy ogrodzenia, fundamenty, klinkiery, bloczki ozdobne, siatki itp., tel. kom. 796-497-762.
 - Glazura, terakota, gipsy, panele, hydraulika, itp., tel. kom. 508-313-799.
 - **Usługi koparko-ładowarką, tel. kom. 609-661-559.**
 - Budowa domów jednorodzinnych; dachy, krótkie terminy, tania, tel. kom. 883-237-644.
 - Malowanie, gipsowanie, panele, glazury, płyta G/K, tel. kom. 535-466-501.
 - Vertal - żaluzje poziome, pionowe, rolety materiałowe i antywłamaniowe, siatki przeciw owadom. Produkcja, montaż, tel. kom. 602-736-692.
 - Stawianie budynków, przebudowy, pokrycia dachowe, docieplenie budynków, tel. kom. 502-238-334.
 - Malowanie, gładź, hydraulika, tel. kom. 515-830-969.
 - Cyklinowanie profesjonalne, lakier, olej, tel. kom. 697-892-966.
 - Usługi remontowe: glazura, gipsy, sufity podwieszane, panele. Wolne terminy, tel. kom. 663-330-214.
 - Układanie kostki brukowej, granitowej, gipsy, sufity podwieszane, malowanie, tel. kom. 887-555-801, 503-158-962.
 - Przewężki pod drogami, tel. kom. 509-196-716.
 - **Złota rączka, hydraulika, elektryka, malowanie, tel. kom. 796-177-102.**
- sprzedaż**
- Siatka ogrodzeniowa, słupki. Producent, Mysłaków, tel. kom. 886-562-223.
 - Pustaki żelbetonowe, tel. kom. 785-520-886.
 - WC na działkę budowlaną, tel. kom. 535-121-164.
 - Blachy trapezowe T-18, kolor wiśniowy, 13.90 zł, alucynk 12.50 zł, od ręki, tel. kom. 501-543-057.
 - Rynny Kaczmarek, dobra cena, transport, tel. kom. 501-543-057.
 - Sprzedam superek, tel. kom. 665-220-393.
 - Parkiety drewniane oferuje producent, Łowicz, tel. kom. 602-587-434.
 - Betoniarzka, przecinarka, tel. kom. 532-454-047.

- Stemple budowlane, tel. kom. 603-676-220.
 - Stemple budowlane, tel. kom. 695-304-461.
 - **Szamba betonowe, tel. kom. 609-503-223.**
 - Sprzedam stemple budowlane, 3-metrowe, tel. kom. 697-693-606.
 - Stemple budowlane, tel. kom. 695-469-411.
- usługi instalacyjne**
- Kompleksowe usługi hydrauliczne, tel. kom. 601-818-310.
 - **Usługi hydrauliczne, tel. kom. 508-862-015.**
 - Usługi elektryczne, tel. 509-838-364.
 - Elektryk, montaż, naprawa, tel. kom. 697-725-830.
 - Hydraulik, także awarie, tel. kom. 733-788-522.
 - Elektryk, tel. kom. 607-316-725.
 - Usługi hydrauliczne, tel. kom. 691-991-000.
 - Przyłącza, elektroinstalacje, pomiary, odgromówka, wideodomofony, RTV-Sat, komputerowe, bramonapędy, alarmy, kamery, przeglądy, odbiory, uprawnień, VAT, el-arm@o2.pl, tel. kom. 601-303-858.
 - Usługi elektryczne, kompleksowo (elektryczne, alarmowe TV, SAT, internetowe, domofonowe), tel. kom. 791-191-109.
 - Usługi hydrauliczne, zamrażanie, tel. kom. 793-714-089.
 - Usługi hydrauliczne, spawalnicze, mechaniczne, tel. kom. 506-891-289.
 - Instalacje, przeróbki elektryczne, tel. kom. 570-439-967.
 - **Hydraulik, tel. kom. 731-929-682.**
 - Instalacje elektryczne: nowe, przeróbki, tel. kom. 696-081-582.
 - **Hydraulika, tel. kom. 608-263-951.**
 - Przeglądy i serwis kotłów gazowych, olejowych, montaż instalacji centralnego ogrzewania, tel. kom. 508-454-366.
 - **Instalacja C.O. i WOD-KAN, tel. kom. 535-466-501.**
- usługi inne**
- Przeprowadzki, transport, tel. kom. 695-885-953.
 - Pranie dywanów, tapicerki, mebli, sprzątanie mieszkań, mycie okien, tel. kom. 604-942-540.
 - Pranie samochodów, dywanów, tel. kom. 728-508-073.
 - **Zespół, wokalistka, najtaniej, tel. kom. 503-746-892.**
 - Zespół muzyczny, wesela, tel. kom. 607-992-169, 601-854-670.

- Kompleksowe usługi podnośnikiem koszowym, Polesie 136, tel. kom. 669-033-697.
- Usługi geodezyjne, tel. kom. 665-427-836.
- Dekoracje sal weselnych, tel. kom. 886-328-694, www.facebook.com/WardArt7.
- Masz problem z komputerem: zadzwoń. Fachowo. Szybko. Tania, tel. kom. 504-070-837.
- Zespół muzyczny, wesela, www.difers.pl, tel. kom. 661-323-807.
- Dekoracja sal weselnych (pokrowce, obrusy w komplecie), tel. kom. 693-776-474.
- Zespół muzyczny, wokalistka, tel. kom. 606-677-371.
- Rozdrabnianie gałęzi rębakiem, wycinka zakrzaczeń, tel. kom. 667-732-751.
- Wycinka drzew, usługi podnośnikami koszowymi, 27-metrowymi, tel. kom. 668-591-725.
- Kamaz: przewóz piasku, żwiru, ziemi, tel. kom. 601-630-882.
- DJ, Wodzirej poprowadzi niezapomniane: wesela, poprawiny, 18-nastki, imprezy firmowe i okolicznościowe, tel. kom. 503-399-196.
- Zawiozę do ślubu złotym BMW X6, tel. kom. 880-263-926.
- Masaże, terapia kręgosłupa, kilkunastoletnie doświadczenie, Łowicz, ul. Zduniska 15, tel. kom. 501-020-993.
- Podnośnik koszowy, usuwanie drzew. Stryków, Głowno, tel. kom. 696-049-953.
- Pranie dywanów i tapicerki meblowo-samochodowej w zakładzie i u klienta, tel. kom. 501-431-978.
- Skanowanie zdjęć, klisz fotograficznych; wysoka rozdzielczość, tel. kom. 608-747-256.
- **Zespół „Rytm”, tel. kom. 695-761-385.**
- Wypożyczę stół wiejski, nalewak piwny, ławeczki, parasol, dowóz, tel. kom. 889-994-992.
- Okna: naprawa, regulacja, tel. kom. 609-135-411.
- Ścinam drzewa każde, tel. kom. 604-969-205.
- Odnawianie wianów, tel. kom. 600-979-826.
- Meble kuchenne, szafy przesuwne na wymiar, tel. kom. 660-048-076.
- Usługi tokarskie w metalu, tel. kom. 663-766-557.
- Zespół muzyczny, tel. kom. 509-766-163.
- Przycinanie krzewów, araterowanie trawy, wykonywanie ogrodów, grille, wędzarnie i inne, tel. kom. 604-727-412.
- Naprawa telewizorów, Łowicz Topolowa 19, tel. (46) 837-70-20, tel. kom. 728-227-030.
- Tatuaze, tel. kom. 667-522-923.

REKLAMA

Nowoczesne technologie grzewcze
ECO-THERM Sp. z o.o.
 Łowicz, ul. Jana Pawła II 177/179
 Skierniewice, ul. Wyszyńskiego 20

OFERTA SPECJALNA !

NA NIEMIECKIE POMPY CIEPŁA z nowym programem DOTACJI !!!

oferta ważna do 30.04.2015r.
www.ecotherm.com.pl

TECHPOM Sp. z o.o.
 CIĄGNIKI I MASZYNY ROLNICZE
 TECHPOM Sp. z o.o.
 Krzywonoś 21, 06-516 Szydłowo
 tel. centrala 23 655-64-00
 fax 23 655-64-20, www.techpom.pl

Twój DEALER CASE IH STEYR

OFERUJEMY:

- ciągniki rolnicze CASE IH, STEYR
- kombajny zbożowe ■ prasy CASE IH
- szeroką gamę maszyn renomowanych producentów polskich i zachodnich, m.in.: UNIA, LEMKEN, EXPOM, URSUS, SAMASZ, JF-STOLL, POETTINGER
- przyczepy rolnicze WIELTON, UNIA
- wozy asenizacyjne POMOT Chojna

GWARANTUJEMY: ✓ atrakcyjne ceny ✓ oleje ✓ filtry ✓ serwis gwarancyjny i pogwarancyjny ✓ części zamienne

PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY: 669-448-300

PROMOCJA
 Ciągniki 90-110 KM Prasy

KREDYTY FABRYCZNE OD 1,99%

Wiosenne pożyczkobranie!

Szybka gotówka na świąteczne wydatki!

- Decyzja w 15 minut
- Do 1000 zł na dowolny cel
- Bez zbędnych formalności

525 225 525
 www.kredytok.pl

Kutno • ul. Narutowicza 9
 tel.: 797 594 465

KredytOK
 Nie ma sukcesu bez celu!

295597

294867

296694

■ Zespół muzyczny: wesela, itd., tel. kom. 609-037-343.

■ Pomoc drogowa, tel. kom. 665-734-042.

■ **Sprzedż używanych mebli dębowych, transport, przeprowadzki, renowacje. www.elegant-meble.pl, tel. kom. 785-633-045.**

■ Pogotowie gazowe, gaz butlowy, tel. kom. 600-317-248.

■ **Pogotowie komputerowe. Szybko, tanio, solidnie. Dojazd na terenie Łowicza gratis, tel. kom. 697-365-652.**

■ Zespół Cuadros akordeon-klawisz, gitara-saksofon, gitara basowa-saksofon, perkusja, tel. kom. 504-011-136.

■ **Biuro rachunkowe, Łowicz, Tarczyńskiego 4, tel. kom. 664-973-140.**

■ Piaskowanie, szkiełkowanie, mycie elewacji, dachów, tel. kom. 889-204-499.

■ **Pożyczki, tel. kom. 531-778-275.**

■ Transport: piasek, pospółka, podsypka, ziemia, tel. kom. 602-471-796.

■ UTIP: usługi transportowe i przeprowadzki; www.utip.pl, tel. kom. 501-606-982.

■ **Tartak owoźny, spalinowy, tel. kom. 510-988-154.**

■ Usługi minikoparką, wywrotką od 50 zł, tel. kom. 508-175-031.

■ Do ślubu Audi A4, A6 czarne, najnowsze modele, tel. kom. 696-130-651.

■ Cięcie drzew niebezpiecznych, pielęgnacja zieleni i ogrodów, tel. kom. 782-718-483.

■ Transport wywrotką - piach, żwir, ziemia, pospółka, podsypka itp., tel. kom. 503-115-145.

■ Sprzedaż węgla brunatnego 250 zł/t, piachu, pospółki, tel. (46) 838-88-46, tel. kom. 603-213-798.

■ **Pożyczki, kredyty hipoteczne, kredyty z niskim oprocentowaniem, tel. kom. 603-900-284.**

■ Pranie, odsysanie kurzu alergicznego z tapicerek samochodowych i dywanów, tel. kom. 535-809-983.

■ **Transport maszyn rolniczych i budowlanych, tel. kom. 888-300-550.**

■ Sala, wynajem, imprezy okolicznościowe, Nieborów, wolne terminy, tel. kom. 605-695-882.

■ Toczenie, ślusarstwo, spawanie, naprawy, tel. kom. 698-052-917.

■ Przewóz mebli, tel. kom. 664-013-145.

matrymonialne

■ Poznam fajną kobietę, do 35 lat, tel. kom. 609-517-619.

nauka

■ Matematyka MGR, tel. (46) 837-53-15.

■ Angielski, profesjonalnie, tel. (46) 837-53-15.

■ Język niemiecki, tel. kom. 668-963-922.

■ Język angielski, tel. kom. 663-684-178.

■ Język niemiecki, angielski, tel. kom. 693-705-617.

■ Matematyka, tel. kom. 601-303-279.

■ Nauka Języka Angielskiego Jacek Romanowski, tel. kom. 607-440-582.

■ Matematyka, tel. kom. 607-440-582.

■ Przygotowania do matury z języka angielskiego, tel. kom. 604-621-125.

■ Kanadyjczyk polskiego pochodzenia: nauka języka angielskiego i francuskiego, wszystkie poziomy. Tłumaczenia, tel. kom. 604-621-125.

■ „Native speaker”: nauka i korepetycje z angielskiego i francuskiego dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjum i średnich, tel. kom. 604-621-125.

■ Nauczyciel języka niemieckiego, lekcje, tel. kom. 505-256-528.

■ Angielski korepetycje, egzamin gimnazjalny, matura, tel. kom. 793-567-040.

■ Prezentacje maturalne, pomoc, tel. kom. 608-433-138.

■ Matematyka, tel. kom. 792-245-010.

■ Angielski, tel. kom. 515-459-141.

■ Język angielski, nauczyciel, egzaminator maturalny, tel. kom. 662-611-189.

■ Polski - korepetycje, prezentacje, nowa matura. Fachowo, 603-246-033.

■ Angielski korepetycje, wszystkie poziomy, tłumaczenia, tel. kom. 693-833-062.

■ Niemiecki korepetycje, tłumaczenia, tel. kom. 693-833-062.

rolnicze – kupno

plody rolne

■ Kupię żyto i pszenicę konsumpcyjną, tel. (46) 874-39-22, tel. kom. 605-139-221.

■ Kupię żyto i pszenżyto, tel. kom. 601-359-692.

■ Skup zboża własny transport, tel. kom. 783-112-512.

■ Kupię zboże każdą ilość, tel. kom. 607-202-732.

■ Zboże paszowe, tel. kom. 693-157-117.

■ Łubin gorzki do siewu, tel. kom. 668-852-130.

■ Kupię zboże paszowe, tel. kom. 668-478-617.

hodowlane

■ **Skup macior, knurów, trzody chlewnej. Wysokie ceny, tel. kom. 603-711-760.**

■ Skup bydła rzeźnego, hodowlanego, cieleń, maciory, tel. kom. 502-460-724, 500-258-237.

■ Skup bydła, koni, tel. 604-267-833.

■ Kupię byczki Jatozki do dalszego chowu, tel. kom. 515-121-410.

■ Skup cieląt i bydła niepełnowartościowego, tel. kom. 603-331-648.

■ Kupię byczki mieszańce 15zł/kg, tel. kom. 883-806-661.

■ Kupię cielaki, tel. kom. 667-257-268.

maszyny

■ **Maszyny rolnicze, tel. kom. 530-457-709.**

■ Kombajn „Anna”, „Bolko”, prasę kostkującą Sipma, kopaczkę, sadzarkę, tel. kom. 501-385-800.

■ **Talerzówki i glebogrzyarki, tel. kom. 530-457-709.**

■ Władimirca, Ursusa, tel. kom. 725-361-836.

■ Kupię prasę kostkującą: Sipma, Welger, Claas, Famarol; kombajn: Anna, Bolko, Karlik; kopaczkę; sadzarkę; ciągnik Władimirec T-25; prasę rolującą: Claas Rolland 44, 46, 62, 66, Arobale, Welger, tel. kom. 518-857-308.

■ Kupię kabinę i błotniki do C-360, tel. kom. 601-540-087.

■ Kupię ciągniki, przyczepy inne maszyny rolnicze mogą być uszkodzone, tel. kom. 502-358-304.

■ Kupię glebogrzyarkę, sadzarkę, kosiarkę rotacyjną, tel. kom. 797-513-264.

■ Kupię mało używany kombajn Anna, tel. (24) 260-77-82.

■ Kupię Kombajn Anna, Bolko prasy: Sipma Z224/1, Claas, Welger, Claas Roland 44, 46, 62, Welger 12 lub 15S, tel. kom. 887-105-345.

■ Siewnik poznaniak do remontu, może być dziurawy zbiornik, tel. kom. 664-981-618.

■ Kultywator z wałkiem, ładowacz na tył do ciągnika lub samą ramę fabryczną, tel. kom. 723-938-111.

■ Zachodnie rozrzutniki obornika 8/9 ton, tel. kom. 508-690-209.

■ **Kupię C-328, C-330, C-360, C-355, C-380, MTZ, T-25 Władimirec bez dokumentów, do remontu, tel. kom. 502-939-200.**

rolnicze - sprzedaż

plody rolne

■ Pszenżyto, Boczki, tel. (46) 838-46-17.

■ Siano, słoma w kostkach, tel. kom. 693-960-636.

■ **Sadzeniaki ziemniak, zboża jare, kukurydza, trawy i inne nasiona. Oferuje: Firma Nasienna GRANUM Sp.j.Łowicz ul. Katarzynów 46, tel. (46) 837-23-05, Dowóz od 1 tony.**

■ Sianokiszzonka, tel. kom. 695-441-197.

■ Kukurydza, śruta kukurydziana, tel. (46) 839-18-35, tel. kom. 507-140-275.

■ Sprzedam pszenicę, tel. kom. 604-479-637.

■ Siano kostka, Popów 42, k./Łowicza.

■ Słoma i siano w kostkach, tel. kom. 693-531-562, 782-667-551.

■ Białoty sianokiszzonej, okolice Nieborowa, tel. kom. 721-682-674.

■ Pszenżyto, mieszanka zbożowa, słoma, pszenica, tel. kom. 603-401-075.

■ Siano bele, ziemniak: Irga, Tajfun, tel. (46) 838-60-61, tel. kom. 783-090-600.

■ Pszenżyto około 15 t, żyto około 15 t, pszenica około 45 t, tel. kom. 697-689-832.

■ Słoma około 400 białotów, sucha, Traby, tel. (46) 838-25-73.

■ Sprzedam żyto z pszenżytem, Chaśno, tel. kom. 661-779-795.

■ Mieszanka zbożowa, tel. kom. 691-235-046.

■ Ziemniaki jadalne 50 gr/kg, Sierzniki, możliwy dowóz, tel. kom. 605-128-019.

■ Pszenica i pszenżyto, Sierzniki, tel. kom. 605-128-019.

■ Siano, kostka, tel. kom. 723-193-870.

■ Sprzedam nasiona bobu, odmiana Bachus, tel. kom. 721-566-425.

■ Sprzedam pszenżyto, tel. kom. 692-365-635.

■ Marchew, ziemniaki odpadowe, tel. kom. 600-323-947.

■ Sprzedam ziemniaki, tel. kom. 662-240-085.

■ Owies czyszczony Bingo, Stryków, tel. kom. 603-877-390.

■ Łubin szerokolistny Mister, tel. kom. 667-837-817.

■ Sprzedam sianokiszzonkę, tel. kom. 606-882-785.

■ Wysłodki Tofi, śruta i ziarno kukurydzy, żyto paszowe, tel. kom. 696-425-214.

■ Sprzedam bób, tel. kom. 608-613-658.

■ **Sianokiszzonka, słoma w białotach, tel. kom. 666-937-442.**

■ Sianokiszzonka, tel. kom. 667-115-468.

■ Jęczmień jary Natasia 10 t, tel. kom. 601-613-879.

■ Sianokiszzonkę w białotach i słomę, tel. (46) 838-34-75.

■ Słoma, siano w białotach, tel. kom. 662-915-729.

■ Łubin słodki, wąskolistny, owies Bingo do siewu, pszenżyto, Bielawy, tel. kom. 606-145-529.

■ Sprzedam grykę do siewu, tel. kom. 605-929-120.

■ Sprzedam pszenicę, jęczmień, tel. kom. 789-319-421.

■ Sprzedam 10 t pszenżyta i 1 t łubinu, tel. kom. 697-371-700.

■ Sprzedam mieszankę zbożową, Pszenżyto, tel. kom. 572-780-451.

■ Siano, słomę, duże bele, wybierak do kiszonki, tel. kom. 726-390-515.

■ **Młóto browarne, wyłtoki jabłkowe, tel. kom. 600-323-947..**

■ Sprzedam bób, duża ilość, tel. kom. 724-783-181.

■ **Sadzonki brzozy, tel. kom. 606-208-568**

■ Sadzonki truskawek, tel. kom. 790-365-746, 507-763-303.

■ Sianokiszzonka w białotach, Stary Waliszew, tel. kom. 694-203-717.

■ Ziemniaki, bób, tel. kom. 508-819-982.

■ Sianokiszzonka, białoty, I pokłós, trawa z kończyną, tel. kom. 602-677-409.

■ Słoma, białoty, Złaków, tel. kom. 507-659-615.

■ Sianokiszzonka w białotach, tel. kom. 693-025-909.

■ Siano w białotach, tel. kom. 697-892-925.

■ Jary oczyszczony jęczmień, pszenica po odnowie, Ostrów, tel. kom. 794-226-261.

■ Jęczmień, tel. kom. 512-544-156.

■ Pszenica, pszenżyto, słoma, siano ze stodoły, tel. (46) 838-27-31.

■ Sprzedam jęczmień jary Stratus, po Centrali, tel. kom. 509-832-461, po 19.00.

■ Sianokiszzonka, białoty, wysoka jakość, tel. kom. 606-242-693.

■ Mieszanka zbożowa, tel. kom. 606-242-693.

■ Siano w kostkach, żyto, mieszanka, słoma z mieszanki; Popów 146, tel. kom. 602-587-434.

■ Mieszanka zbożowa z przewagą owsa, 4 t, tel. kom. 668-165-645.

■ Pszenica jara, mieszanka, pszenżyto, tel. kom. 692-916-507.

■ Sprzedam sianokiszzonkę w białotach, Krępa, tel. kom. 666-723-148.

■ Pszenica, jęczmień, gmina Dmosin, tel. kom. 508-500-108.

■ Sprzedam pszenżyto, mieszankę, tel. kom. 514-188-038.

■ Sprzedam jęczmień, mieszankę, pszenicę, żyto, tel. kom. 697-040-147, kontakt po 15.

■ Słoma ze stodoły, tel. kom. 785-583-677.

■ Sprzedam bób, tel. kom. 693-977-198.

■ Słoma w białotach, Skowroda, tel. kom. 668-551-389.

■ Ziemniaki jadalne, sadzeniaki Irga, tel. kom. 798-765-412.

■ Słoma owsiana w kostkach, pszenżyto, owies, Zielkowie II 104, tel. kom. 603-240-034.

■ Sprzedam pszenżyto około 2 t, tel. kom. 793-755-321.

■ Sprzedam pszenżyto ozime, pszenicę jara, jęczmień jary, tel. (46) 838-46-40.

■ Sprzedam siano duże bele, Jamno 14, tel. kom. 604-710-347.

■ Sprzedam żyto, tel. kom. 602-597-157.

■ Żyto, owies, tel. kom. 721-737-343.

■ Gorczyca, jęczmień do siewu, tel. kom. 604-871-975.

■ Ziemniaki paszowe, tel. kom. 512-335-957.

■ Siano w białotach, tel. kom. 609-842-734.

■ Sprzedam bób Top, tel. kom. 609-705-840.

■ Łubin wąskolistny, tel. kom. 697-753-819.

■ Sprzedam pszenżyto, tel. kom. 509-704-346.

■ Sprzedam ziemniaki paszowe, marchew, tel. kom. 693-692-539.

■ Pszenżyto 20 t, mieszanka zbożowa, pszenica, jęczmień 50/50, sianokiszzonka, słoma ze stodoły w białotach 130, tel. 792-320-050.

■ Pszenżyto, mieszanka, owies, jęczmień 50/50, Kalenice 195, tel. (46) 838-82-24.

■ Owies siewny, pszenżyto, tel. kom. 888-896-738.

■ Owies, tel. kom. 609-406-170.

■ Sprzedam łubin, tel. 668-423-381.

■ Sprzedam słomę, pszenicę jara, tel. kom. 534-662-961.

■ Sianokiszzonka w białotach, tel. kom. 693-698-352.

■ Zboże, owies, seradela, rzepak wiosenny 2-zerowy, do siewu, siano w kostkach, tel. kom. 506-833-114.

■ Sprzedam pszenżyto, sianokiszzonkę, siano kostka, tel. kom. 668-374-464.

■ Sprzedam pszenżyto, tel. kom. 517-895-817.

■ Pszenica jara Tybalt, oczyszczona, dobrej jakości, tel. kom. 600-623-430.

■ Nasiona bobu, tel. 693-341-481.

■ Sprzedam pszenicę jara do siewu, tel. kom. 692-176-932.

■ Słomę ze stodoły, Strugienice, tel. kom. 607-385-635.

REKLAMA

AGRO-BUD s.c.

OFERUJE W SPRZEDAŻY:

- **NAWOZY** ■ materiały budowlane ■ **PIASEK**
- opał ■ pasze ■ usługi transportowe

Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

29190

ZAGOSPODAROWANIE TERENÓW ZIELENI

■ Sprzedam czosnek wiosenny do sadzenia, tel. kom. 506-552-043.
 ■ Pszenica ozima, ok. 30 t, słoma, tel. kom. 533-560-600.

■ Sprzedam pszenżyto, tel. kom. 793-333-196.

■ Siano w kostkach, tel. kom. 792-247-013.

■ Baloty stomy około 40-50 szt., tel. (42) 719-55-64, tel. kom. 723-629-856.

■ Pszenica, pszenżyto, Łowicz, tel. kom. 662-665-605.

■ Jęczmień, 2,5 t, tel. kom. 693-875-143.

■ Siano małe belki, 1.000 szt., tel. (46) 838-61-83, tel. kom. 660-083-543.

■ Ziemiaki Denar, Irga, tel. kom. 519-605-355.

■ Jęczmień, owies i mieszankę zbożową jarą z odnowy, tel. kom. 693-830-160.

■ Sianokiszka w balotach, Bednary, tel. kom. 661-037-030.

■ Sprzedaż otrąb, wymiana na zboże, tel. kom. 501-713-862.

■ Owies czyszczony, tel. kom. 693-543-645.

■ Siano, sianokiszka, gmina Bielawy, tel. kom. 889-971-723.

■ Stoma ze stodoły, gmina Bielawy, tel. kom. 889-971-723.

■ Kiszka z kukurydzy ok 50 t, gmina Bielawy, tel. kom. 889-971-723.

■ Siano w kostkach, tel. kom. 532-454-047.

■ Sianokiszka, tel. kom. 668-035-910.

■ Sprzedam sadzonki malin Glenample, tel. kom. 784-026-066.

■ Stoma, baloty ze stodoły, tel. kom. 660-266-355.

■ Ziemiak żółty Satina, biały Irga, możliwość dowozu, tel. kom. 785-240-260.

■ Mieszanka zbożowa, słoma żytnia w balotach, tel. kom. 691-667-462.

■ Stoma bele, Bocheń, tel. kom. 790-434-651.

■ Sprzedam sianokiszkę w balotach, kukurydzę, tel. kom. 503-528-645.

■ Stoma, tel. kom. 508-153-886.

■ Sprzedam ziemniaki sadzeniaki i jadalne Lordy, tel. kom. 501-940-229.

■ Żyto, stoma w kostkach ze stodoły, tel. kom. 505-928-735.

■ Sprzedam owies, tel. kom. 723-449-282.

■ Sprzedam ziemniaki sadzeniaki i jadalne, tel. kom. 692-492-058.

■ Sprzedam sianokiszkę w balotach, tel. kom. 500-225-198.

■ Owies Komfort, tel. kom. 693-385-118.

■ Sprzedam pszenicę, tel. kom. 609-688-493.

■ Sprzedam pszenżyto, tel. kom. 660-076-544.

■ Łubin słodki, żółty, tel. kom. 609-688-493.

■ Zboże, tel. kom. 508-153-886.

■ Sprzedam mieszankę, pszenżyto, tel. kom. 690-239-160.

■ Młynok do czyszczenia zboża, tel. kom. 515-748-006.

■ Siano w kostkach, stoma, tel. kom. 665-489-174.

■ Stoma, tel. kom. 721-021-154.

■ Sprzedam pszenżyto, owies paszowe, groch siewny, tel. kom. 512-335-723.

■ Siano w belach i owies, tel. kom. 886-892-204.

■ Stoma duże bele, tel. kom. 511-740-971.

■ Mieszanka, tel. kom. 694-866-437.

■ Sprzedam siano i stomę, tel. kom. 798-726-769.

■ Sprzedam nasiona bobu, odmiana Bizon, tel. kom. 603-441-292.

■ Sprzedam pszenżyto, tel. (46) 838-15-62.

■ Stoma, siano kostka, sianokiszka, pszenżyto, żyto, tel. (46) 838-59-74.

■ Pszenżyto, burak pastewny, tel. kom. 601-239-800, Urzecze.

■ Sprzedam siano, tel. kom. 515-210-238.

■ Sianokiszka baloty, Kalenice, tel. (46) 838-88-46, tel. kom. 603-213-798, 605-523-886.

■ Kukurydza, tel. kom. 724-474-345.

■ Cebula dymka, drobna, tel. kom. 783-815-725.

■ Ziemiak paszowy, tel. kom. 693-945-182.

■ Sprzedam siano w kostkach, okolice Głowna, tel. kom. 691-539-924.

■ Sprzedam wysłodki mokre, łódka 25 ton, tel. (24) 285-85-96.

■ **Kiszonkę z kukurydzy, tel. kom. 880-877-582.**

■ Sprzedam tulin, tel. kom. 669-299-585.

■ Żyto, tel. kom. 660-750-259.

■ Sianokiszka, zbiornik na mleko, tel. (46) 837-14-61.

■ Siano, słoma owsiana w belach 120x120 cm, owies paszowy, tel. kom. 514-536-444, Wygoda.

■ Sprzedam siano, okolice Głowna, tel. kom. 609-251-962.

■ Sprzedam siano (małe kostki), Parma, tel. kom. 725-416-972.

■ Pszenżyto, tel. kom. 787-152-512.

■ Sprzedam pszenicę, tel. kom. 889-680-464.

■ Sprzedam mieszankę i grykę, tel. kom. 603-616-978.

■ Sprzedam stomę w balotach ze stodoły, Wejsce, tel. kom. 663-383-783.

■ Sprzedam stomę w dużych belach, tel. kom. 663-074-485.

■ Siano w kostkach, Rogóźno, tel. (46) 838-31-23.

■ Żyto, owies, jęczmień, słoma żytnia kostka, siano kostka, tel. (46) 838-90-08.

■ **Wysłodki, otręby śrutu: sojowa, rzepakowa, z dostawą i rozładunkiem, tel. (23) 661-1893, tel. kom. 789-333-677.**

■ Dwie tony pszenżyta, tel. kom. 510-577-351.

■ **Wysłodki, promocja 865 zł, workowane, z dowozem i rozładunkiem, tel. (23) 661-10-13, tel. kom. 789-333-677.**

■ Sprzedam zboże, tel. 508-789-674.

■ **Melasa dla bydła 1000 kg, z dostawą i rozładunkiem, tel. (23) 661-19-88, tel. kom. 789-333-677.**

■ Słoma w kostkach, żyto, tel. kom. 722-152-794.

■ **Otręby z melasą granulowane dla bydła, z dowozem i rozładunkiem, tel. (23) 661-10-13, tel. kom. 789-333-677.**

■ Sprzedam 3 tony pszenicy, 2,5 tony pszenżyta, Płaskocin, tel. kom. 795-486-189.

■ Słoma, kostka, Krępa, tel. kom. 506-336-630.

■ Mieszanka zbożowa, baloty sianokiszki, tel. kom. 604-463-486.

■ Sprzedam pszenicę około 12 ton, tel. (42) 719-56-51.

■ Sprzedam owies po centrali „Haker”, tel. kom. 602-210-451.

■ Sprzedam żyto, pszenżyto, mieszankę zbożową, tel. (46) 838-99-43, po 20:00.

■ Ziarno kukurydzy, tel. kom. 668-831-059.

■ Siano, okrągłe bele, duża ilość, Stryków, tel. kom. 519-325-944.

■ Sprzedam owies, tel. kom. 601-158-049.

■ Sprzedam sianokiszkę w balotach, tel. kom. 516-415-834.

■ Owies Breton, II odsiew, tel. kom. 502-095-748.

■ Sprzedam siano, jęczmień jary, Łowicz, tel. kom. 608-659-507.

■ Sprzedam mieszankę zbożową, pszenżyto, tel. kom. 784-566-635.

■ Jęczmień, pszenica, tel. kom. 792-719-270.

■ Pszenica jara Nawara, 4 tony, tel. kom. 507-477-120.

■ **Sprzedam mieszankę i pszenżyto, tel. kom. 515-122-403.**

■ Słoma duże bele, ze stodoły, tel. kom. 697-689-881.

■ Burak czerwony, tel. kom. 510-499-528.

■ Sianokiszka, tel. kom. 664-981-618.

■ Sprzedam siano w belach, tel. kom. 784-691-275, 728-924-555.

■ Sprzedam tulin wąskolistny, tel. kom. 604-281-093.

■ Sprzedam Topinambur, tel. kom. 889-863-303, dzwonić po 15.

■ Pszenżyto, siano w kostkach, tel. kom. 663-967-661.

■ Mieszanka 2 tony, tel. kom. 788-582-768.

■ Sprzedam siano w kostkach w Śleszynie, tel. kom. 605-834-138.

■ Sprzedam stomę, duże bele ze stodoły, tel. kom. 664-837-390.

■ Pszenica paszowa 3 tony, Bielawy, tel. (46) 838-23-63.

■ Pszenżyto, owies, mieszanka, Boczek, tel. kom. 795-285-136.

■ Sprzedam około 20 t pszenicy, 5 t pszenżyta, tel. kom. 886-135-125.

■ Sprzedam ziemniak paszowy i jadalny, tel. kom. 664-048-684.

■ Sianokiszka, tel. kom. 602-234-890.

■ Sprzedam pszenżyto jare Dublet, tel. kom. 507-130-136.

■ Żyto, pszenżyto, mieszanka, tel. kom. 504-629-438.

■ Sprzedam pszenżyto, żyto, stomę kostka, siano kostka, Reczyce, tel. kom. 505-151-721.

■ Sprzedam marchew, słoma kostka, tel. kom. 605-551-922.

■ Sprzedam tulin 5 ton, tel. kom. 601-110-988.

■ Sprzedam ziemniak paszowy, tel. kom. 602-682-293.

■ Sprzedam pszenżyto jare, tel. kom. 692-119-203.

■ Sprzedam tulin, tel. kom. 601-875-709.

■ Jęczmień, tel. kom. 794-440-740.

■ Sianokiszka, tel. kom. 603-741-484.

■ Pszenżyto, kiszka z kukurydzy, słoma w dużych belach, tel. kom. 605-278-719.

■ Stoma w kostkach ze stodoły, tel. kom. 600-685-574.

■ Pszenica i pszenżyto, tel. kom. 600-934-964.

■ **Pszenica, obornik, tel. kom. 508-678-424.**

■ Pszenżyto, tel. (24) 277-70-05.

■ Jęczmień siewny, tel. kom. 696-526-474.

■ Jęczmień do siewu, tel. kom. 880-535-819.

■ Jęczmień, pszenżyto, tel. kom. 603-577-218.

■ Sprzedam burak pastewny około 5 t, tel. kom. 519-596-646.

■ Żyto, pszenżyto, tel. kom. 510-760-914.

■ Jęczmień, pierwszy wysiew, tel. kom. 538-455-989.

■ Sprzedam pszenicę, jęczmień, tel. kom. 607-734-191.

■ Siano kostka, owies Arden odmynkowany do siewu, tel. kom. 698-586-442.

■ Sprzedam jęczmień do siewu, tel. kom. 661-696-472.

■ Sprzedam sianokiszkę z traw siewnych, tel. kom. 668-472-081.

■ Stoma, żyto, pszenica paszowe, duże ilości, gmina Łyszkowice, tel. kom. 726-716-041.

■ Siano w kostkach, tel. kom. 888-578-305.

■ Pszenica, pszenżyto, jęczmień jary, słoma balot, tel. kom. 695-066-195.

■ Saladera, tel. kom. 502-906-384.

■ Sprzedam zboże paszowe, tel. kom. 697-612-139.

■ Pszenżyto 10 ton, tel. kom. 661-852-737.

■ Sprzedam jęczmień 6 ton, tel. kom. 696-724-348.

■ Stoma owsiana, kiszka z kukurydzy, tel. kom. 605-361-308.

■ Buraczek gruby paszowy, tel. kom. 783-123-341.

■ Owies do siewu, tel. kom. 728-201-617.

■ Pszenżyto 10 t, owies 3 t, tel. kom. 609-376-037.

■ Czosnek wiosenny, buraczek na paszę, tel. kom. 693-299-439.

■ Groch, ponad 20 t, tel. kom. 600-623-430.

■ Jęczmień odmiana Eunova, tel. kom. 600-623-430.

■ Sprzedam słomę kostka i stemple, tel. kom. 783-117-546.

■ Sprzedam mieszankę, tel. kom. 603-944-503.

■ Sprzedam plug 3, 4-skibowy Kverneland, zabezpieczenia resorowe, tel. kom. 799-081-590.

■ Sprzedam owies, tel. kom. 504-032-418.

■ Sprzedam jęczmień do siewu, tel. (42) 719-72-29.

■ Pszenżyto, tel. kom. 509-495-738.

■ Owies czyszczony Bingo, jęczmień, pszenica, czyszczone, Stryków, tel. kom. 603-877-390.

■ Przyjmę kierowcę z kat. B z okolic Strykowa, tel. kom. 502-080-984.

■ Sprzedam 20 balotów siana, głębosza na 2 łapy, tel. (46) 861-60-35.

■ Kukurydza, pszenica, jęczmień, sianokiszka, słoma, tel. kom. 506-115-015.

■ Pszenżyto jare, tel. (46) 838-08-66.

■ Pszenica jara i owies, tel. kom. 725-847-411.

■ Słoma prasowana 120x130, garażowana, tel. kom. 607-231-803.

■ Bób, tel. kom. 513-748-842.

■ Sprzedam owies, Zduny, tel. kom. 666-075-465.

■ Sprzedam owies, pszenicę jarą, tel. kom. 606-519-851.

■ Sprzedam pszenżyto, tel. kom. 724-116-009.

■ Ogórki kiszane, kapusta czerwona, tel. kom. 662-903-838.

hodowlane

■ Byczki 250 kg, tel. 607-494-146.

■ Jątówka wysokocielna, tel. kom. 663-283-279.

■ Jątówka rasy Jersey pod zacielenie, tel. kom. 662-915-729.

■ Sprzedam krowę wysokocielną, tel. (46) 835-32-05.

■ Sprzedam cielaki mięsne, małe, tel. kom. 607-613-259.

■ Jątówka pod zacielenie, tel. kom. 668-951-245.

■ Sprzedam jątówki pod zacielenie, tel. kom. 694-903-163.

■ Sprzedam jątówkę na wycieleniu, tel. kom. 784-479-967.

■ Jątówka na wycieleniu, tel. kom. 669-753-048.

■ Byczki do dalszego chowu, tel. kom. 695-922-623.

■ Jątówka na samym wycieleniu, tel. kom. 784-825-314.

■ Cielaki ok. 100 kg, tel. kom. 888-953-006.

■ Jątówki cielne lub zamienię, tel. kom. 512-799-479.

■ Sprzedam jątówkę na wycieleniu, tel. kom. 508-586-263.

■ Jątówka hodowlana, tel. kom. 500-803-757.

■ Sprzedam bażanty, tel. kom. 785-530-832.

■ Sprzedam krowę wysokocielną, tel. kom. 500-327-260.

■ Sprzedam jątówkę na wycieleniu, tel. kom. 605-159-165.

■ Prosiaki, tel. kom. 881-502-141.

■ Sprzedam jątówkę wysokocielną i krowę, tel. (46) 839-23-50.

■ **Jałówkę wysokocielną sprzedam, tel. kom. 502-404-048.**

■ Młoda krowa, jałówka na wycieleniu, tel. (46) 839-42-64.

■ Sprzedam jałówkę, wycielenie początek kwietnia, tel. (46) 863-04-07.

■ Kuce, tel. kom. 691-620-963.

■ Sprzedam jałówkę wysokocielną, schładzalnik do mleka 6.000 litrów lub zamienię na mniejszy, Strzebieszew, tel. kom. 883-908-017.

■ Prosięta, tel. kom. 510-158-246.

■ Loszki, prosięta, tel. kom. 792-742-791.

■ Jałówki 2 sztuki, cielenie 29 kwiecień, tel. (24) 277-69-41.

■ Jałówka cielna, tel. (24) 277-95-63.

■ Duża krowa na 3 cielaka, tel. kom. 665-752-681.

■ Jałówka, wycielenie 26 marzec 2015 roku, burty do 6-tonowej nadstawki do kukurydzy, przyczepa do balotów, silos 20-tonowy, okolicę Sannik, tel. kom. 512-592-291.

■ Sprzedam jałówkę na wycieleniu, tel. (46) 838-98-51.

■ Sprzedam jałówkę na wycieleniu, tel. kom. 661-363-405.

■ Sprzedam jałówkę wysokocielną, tel. kom. 663-319-284.

■ Jałówka wysokocielna, 17.04.2015 rok, tel. kom. 607-148-195, po 15.00.

■ Jałówki hodowlane wysokocielne, wycielenie około 10 kwietnia, tel. kom. 661-107-242.

■ Sprzedam prosięta, tel. kom. 697-649-507.

■ Jałówka na wycieleniu, tel. kom. 724-151-562.

■ Sprzedam krowę cielną, termin około 15 kwietnia, tel. kom. 609-525-105.

■ Jałówki na wycieleniu, tel. (46) 838-20-34.

■ Jałówka na ocieleniu, tel. (46) 837-15-69.

■ Trzy małe byczki, tel. kom. 725-440-981, 723-575-349.

■ Krowa na wycieleniu, na drugie wycielenie, tel. kom. 570-680-497.

■ Klacz zimmokrwista 2 lata, tel. kom. 509-459-028.

■ Jałówka na ocieleniu, tel. kom. 886-591-787.

■ Jałówka, wycielenie 05.2015, tel. kom. 693-644-040.

■ Sprzedam prosięta, tel. kom. 667-993-343.

■ Dwie jałówki na wycieleniu, tel. kom. 787-167-144.

maszyny

■ Wycinaki do kiszzonek, Strautman, Fella, Kuhn, podwójny nóż, winda, duży wybór, import Niemcy, tel. kom. 509-282-300.

■ Siewnik traktorowy, tel. kom. 785-520-886.

■ Pług zagonowy 4-skibowy Kongskilde, pług 3-skibowy obrotowy, tel. kom. 600-428-743.

■ Wały Cambella, przyczepa do przewozu koni, beczki asenizacyjne ocynek 3.000, 4.000, 5.000, 6.000, 7.000, tel. kom. 600-428-743.

■ Orkan, sadzarka czeska do ziemniaków, siewnik do buraku, tel. kom. 606-392-267.

■ Amazone, agregat uprawowo-siewny, 3-metrowy, tel. kom. 784-743-138.

■ Przyczepa do balotów, 7,4/2,4 m, orkan, tel. kom. 601-147-515.

■ Mocne chwytaki do bel na 1 siłownik, krokodyle, żyzkokrokodyle, żyzki, paleciak na tura, lemiesz do żyzek, tel. kom. 608-591-942.

■ Dolny zaczep na szynę Zetor Proxima, Forterra, tel. kom. 608-591-942.

■ Siewnik, składak, tel. kom. 692-101-989.

■ Siewnik poznaniak, tel. kom. 509-853-384.

■ Zgrabiarka Fella TS-425, 4,25 m., tel. kom. 697-689-832.

■ Sadzarka do ziemniaków polska kubełkowa,, tel. kom. 46-838-25-73.

■ Kompletne podwozie barakowoze (z możliwością wykorzystania do przewozu balotów), tel. (42) 719-16-39 między 7 a 15.

■ Kombajn zbożowy Claas Mercur, tel. kom. 606-324-970.

■ Przyczepa Deutz-Fahr, 23 noże tnące, tel. kom. 606-324-970.

■ Prasa Gallignani ARB/22L2 pasowa 120, tel. kom. 695-634-163.

■ Silosy lejowe na zboże, paszę: 20 ton, tel. kom. 606-479-819.

■ Wózek widłowy Toyota,:1,5 t, Daewoo: 2,5 t, tel. kom. 506-664-741.

■ Ursus C-385, tel. kom. 603-184-567.

■ Sprzedam prasę pasową John Deere 550, stan bdb, tel. kom. 600-361-148.

■ Przetraszaczo-zgrabiarka 7, tel. kom. 662-059-527.

■ Siewnik poznaniak, tel. 664-981-618.

■ Talerzówka 8, tel. kom. 664-981-618.

■ Sprzedam wspomaganie układu kierowniczego do Ursusa C-328, C-330, C-360, C-360P, tel. kom. 506-878-527 500-594-399.

■ Lamborghini Premium 1600, 2004 rok, 2400 MTG, stan jak nowy, tel. kom. 601-662-905.

■ Sprzedam ziemię orną 3,5 ha, siewka do nawozu, siewnik, pajak do siana, Mąkolice, tel. kom. 609-310-962.

■ Zetor 6718, 1980 rok, tel. kom. 535-423-929.

■ Sprzedam kopaczkę 2-rzędową, tel. (46) 839-42-35.

■ Sprzedam przyczepę wywrot D-732, ciągnik C-360, tel. kom. 604-267-833.

■ Przyczepa samobierająca, stan bdb, tel. kom. 504-704-227.

■ Rozrzutnik 1-osiowy, wycinak do kiszzonek, tel. kom. 692-287-672.

■ Sprzedam przyczepę 4 t do remontu, tel. kom. 692-287-672.

■ Kopaczka elewatorowa, sadzarka do ziemniaków, pług 2-skibowy, tel. kom. 797-955-334.

■ Sprzedam kombajn ziemniaczany Anna, tel. kom. 606-397-242.

■ Pług 2-skibowy, sadzarka, zgrabiarka 5, redła do ziemniaków, tel. kom. 508-985-884.

■ Agregat grudziądzki 3 m, tel. kom. 602-677-409.

■ Prasa Carraro Rekord 120x120, tel. kom. 608-691-072.

■ Glebogryzarka grudziądzka do truskawek, tel. kom. 691-609-802.

■ Prasy Claas, Wariant 260, 280, rozrzutniki obornika 7-tonowe, tel. kom. 693-596-464.

■ Sprzedam rozrzutnik 1-osiowy, tel. kom. 669-172-320.

■ Prasa New Holland 2006 rok; przyczepa wywrotka 8-tonowa; rozrzutnik 8-tonowy; Ursus C-360 3P, wialnia, tel. kom. 692-446-421.

■ Sprzedam kosiarkę listwową Oseę, tel. kom. 509-832-461 po 19,00.

■ Sprzedam Ursus C-360, tel. kom. 606-232-925.

■ Sprzedam ładowacz cyklop, tel. kom. 606-232-925.

■ Sprzedam kopaczkę do ziemniaków, tel. kom. 667-349-210.

■ Sprzedam prasę kostkę Sipma Z224/1, stan bdb, tel. kom. 516-330-718.

■ Zgrabiarka karuzelowa Deutz Fahr, szerokość 2,80, tel. kom. 695-066-829.

■ Sprzedam pług 2-skibowy, siewnik, kultywator, wialnię, watek przekąźnikowy, tel. kom. 600-142-193.

■ Sortownik do ziemniaków, maszyna do czyszczenia cebuli, krajzega, tel. kom. 604-518-607.

■ Sprzedam ładowacz czołowy marki Stoll do ciągnika Fenc, tel. kom. 721-091-751.

■ Rębak do gałęzi, tel. kom. 500-262-573.

■ Glebogryzarka do truskawek, tel. kom. 667-133-737.

■ Kombajn Bizon Z-56, 1989 rok; pług 3-skibowy grudziądzki, tel. kom. 661-192-415.

■ Silnik C-330, maszt do ciągnika 3,30 m, tel. kom. 503-106-795.

■ Przetraszacz karuzelowy hydrauliczny 5,20, talerzówka Akpil 3,10, tel. kom. 889-013-143.

■ Siewnik zbożowy zachodni 3 m, siewka do nawozu Rauch, przetraszacz do siana 5,40, agregat uprawowy Rauch 4 m hydrauliczny, tel. kom. 607-992-213.

■ Pługi Kverneland, zagonowe, obrotowe, zabezpieczenia, tel. kom. 601-272-521.

■ Siewnik zbożowy Amazone D8, tel. kom. 601-272-521.

■ Rozsiewacz nawozowy Amazone, tel. kom. 601-272-521.

■ Sprzedam opryskiwacz Tad-Len, 2009 rok, belka 15 m, zbiornik 1.000 l, tel. kom. 660-408-769.

■ Sprzedam siewnik Famarol 3 m, rok 2002, tel. kom. 660-408-769.

■ Sprzedam kombajn ZO-56, 1987/88 rok, z sieczkarnią płocką, tel. kom. 605-266-154.

■ Sprzedam siewnik ciągnikowy poznaniak, w bdb stanie, tel. kom. 725-416-972.

■ Sprzedam siewnik zbożowy Kraj-Polska, tel. kom. 605-938-615.

■ Kombajn Bizon Z-056, 1989 rok, stan bdb; ciągnik Ursus C-385, 1980 rok, cena 15.000 zł, tel. kom. 500-060-092.

■ Widły do obornika od Białoruśki, tel. kom. 604-479-637.

■ Sprzedam kombajn Bizon, tel. kom. 721-096-040.

■ Sadownicze: MF374, opryskiwacze, platformy, kosiarki i inne z importu, tel. kom. 504-475-567.

■ Renault 9514 oraz Zetor 4911, tel. kom. 504-475-567.

■ Sortownik bębnowy przerobiony na prąd, 500zł, tel. kom. 508-194-191.

■ Pług Kverneland obrotowy 4, ażurowy resor, tel. kom. 505-128-289.

■ Prasa Z-224 z podajnikiem, 1996 rok, tel. kom. 505-041-877.

■ Glebogryzarka, tel. kom. 693-177-813.

■ Agregat 1,9 m, tel. kom. 503-654-884.

■ Przyczepa 1-osiowa, wywrotka, talerzówka, pług 4, pług podorywkowy 5 i 3, siewnik Nordsten 3-metrowy, tel. kom. 791-072-701.

■ Cyklop, tel. kom. 667-491-487.

■ Zetor 5211, Case 956XR, kabiny C-360, tel. kom. 690-899-100.

■ C-330, C-360, tel. kom. 667-491-487.

■ Siłownik do przyczepy, tel. kom. 660-944-226.

■ Ursus 4512 z turem, razem lub osobno; Star 200, tel. kom. 663-226-547.

■ Sprzedam dojarke przewodową „Vestfalia”, wybierak do kiszzonek, tel. kom. 606-253-871.

■ Pług 4-skibowy Staltech, chwytak do balotów stan bdb, tel. kom. 666-971-634.

■ Sadzarka do ziemniaków, kubełkowa; sortownik ręczny, obsypnik 3-rzędowy, tel. kom. 664-157-305.

■ Tur 3 do ciągnika 3512, tel. kom. 506-552-043.

■ Wycinak kiszzonek Fella, tel. kom. 665-340-488.

■ Opryskiwacz Pilmet 1000 litrów i siewka lejowa, tel. kom. 668-532-337.

■ Kombajn Bolko, 1990 rok, tel. kom. 726-850-621.

■ Dwukółka do przewozu zwierząt, pług 4-skibowy, tregry „14”, przednia płaska oś ciągnikowa, zaczep tylny do przyczep i do C-330, tel. kom. 691-270-829.

■ Felgi 15’ do przyczep, pielnik do warzyw Wielorak, siewnik lejowy do nawozu, opony do przedniego napędu 12x4x24 do 914, tel. kom. 691-270-829.

■ Sprzedam rożno kompletne, dowód rejestracyjny do 750 kg Tandem, tel. kom. 515-164-182.

■ Sadzarka do ziemniaków, tel. (46) 838-61-83, tel. kom. 660-083-543.

■ Pług 2-skibowy, kultywator, brony „3”, tel. kom. 728-381-756.

■ Kubota M6040, rozrzutnik obornika 6 t, tel. kom. 664-928-289.

■ Rozrzutnik obornika Fortschritt oraz wszystkie części nowe i używane, tel. kom. 693-830-160.

■ T25-A, błotnik 330 tyl., tel. kom. 602-452-930.

■ Opony rolnicze: profesjonalna naprawa na gorąco, od 20 lat. Krywicki P.W., tel. kom. 606-122-924.

■ Żmijka 7m, brony 5, pług 3 (Grudziądz), kultywator, redła 5, sadzarka polska, Gruber 2,4m, tel. kom. 604-282-454.

■ Siewnik Meprozet 2008 rok, szer. 2,5 m, stan bdb, tel. kom. 726-224-174.

■ Sprzedam 3 silosy zbożowe, wycinak do kiszzonek, tel. kom. 693-093-619.

■ Sprzedam siewnik Meprozet 2,7 m, brony 3, tel. kom. 505-614-149.

■ Sprzedam pług podorywkowy 7-skibowy Unia Grudziądz, oryginalny, tel. kom. 503-528-645.

■ Prasa zwijająca Sipma Z-569, siatka, sznurek, 2006 rok, tel. kom. 793-625-784.

■ Pompa do beczki asenizacyjnej, przekładnia do wyciągu z silnikiem, tel. kom. 511-605-865.

■ Sprzedam ciągnik z ESA, tel. kom. 502-981-959.

■ Sprzedam kombajn Bizon Rekord, tel. kom. 507-414-540.

■ Sprzedam rozrzutnik 2-osiowy i przetraszacz pasowy, tel. kom. 501-420-638.

■ Ursus C-360, 1983 rok z turem, ślęza 1.000 l, tel. kom. 660-172-279.

■ Sprzedam glebogryzarkę, tel. kom. 606-505-072.

■ Młynek do czyszczenia zboża, tel. kom. 515-748-006.

■ Loda, dwie opony do C-330, tel. kom. 665-489-174.

■ Pług 3-skibowy, brony, kultywator, tel. kom. 723-938-111.

■ Zgrabiarka Fella TS415, zgrabiarka Pottinger 420N, tel. kom. 696-130-651.

■ Przetraszarka do siana Claas Volto 640H, przetraszarka Fella 660, tel. kom. 696-130-651.

■ Rozsiewacz nawozu Vicon 1200 I, 2006 rok, tel. kom. 696-130-651.

■ Rozrzutnik Fortschritt T088, 10 t, po remoncie, tel. kom. 696-130-651.

■ Siewnik zbożowy, prasa Class Roland 46, tel. kom. 513-170-880.

■ Sprzedam słomę, tel. kom. 512-443-751.

■ Maszyna Warmianka, prasa Kuna, tel. (46) 874-66-17, tel. kom. 516-515-404.

■ Prasa rolująca John Deere 550, tel. kom. 693-116-346.

■ Sprzedam kombajn Bizon, tel. kom. 690-357-976.

■ Sprzedam tura do C-360, łuskarkę do bobu, tel. kom. 667-990-921.

■ Sprzedam siewka Amazone 800 kg, kosiarka dyskowa 2,25 szer., basen Alfa Laval 1000 litrów, sadzarka do ziemniaków, tel. kom. 502-676-206.

■ Rozrzutnik 1-osiowy, Czarna Białostocka, przyczepa samobierająca Fella 32 noże tanio, tel. kom. 507-962-529.

■ Siewnik poznaniak, tel. kom. 508-844-648.

■ Agregat przedsiwny 2,8 m na graczkach sprężynowych, podwójny watek, mało używany, tel. kom. 602-189-610.

■ Siewnik zbożowy, tel. kom. 666-097-127.

■ Siewnik do buraków, tel. kom. 514-392-412.

■ Rozrzutnik 1-osiowy Agromet z Brzegu, 1985 rok, tel. kom. 600-294-397.

■ Wózek rolniczy, sortownik, nadstawki do rozrzutnika, tel. kom. 511-862-710.

■ Rozsiewacz nawozu Kos, stan bdb, tel. kom. 518-103-986.

■ Śrutownik walcowy, tel. kom. 781-779-674.

■ Prasa walcowa Metal Fach, 2008 rok, stan bdb, tel. kom. 660-235-610.

■ Sprzedam opryskiwacz, talerzówkę, siewkę do nawozu, siewkę Kos do nawozu, VW LT bus, wszystko w dobrym stanie, tel. (24) 277-67-78, tel. kom. 669-670-763.

■ Kosiarka rotacyjna, tel. kom. 603-676-220.

■ Siewnik konny 23 rurki do ciągnika, loda do zielonki, prawie nowa, tel. kom. 696-375-777.

■ Prasa John Deere 550, 1995 rok szeroki podbierak, szerokie ogumienie, owianie siłka, stan bdb, tel. kom. 691-202-286.

■ Rozrzutnik obornika, 6-tonowy, tel. kom. 503-047-710.

■ Siłowniki 2-członowe, wywrot Sanok D-35, D-45. Siłownik 3-członowe do samochodu dostawczego, tel. kom. 661-768-816 po 18.00.

■ Rozsiewacz nawozu Kos, tel. kom. 667-133-

- Sprzedam C-328, tel. kom. 792-719-270.
- Opona 8,25/15 Barum, tel. kom. 668-162-199.
- Kosiarka rotacyjna 1,60, przetrząsarka do siana 2-gwiazdowa, tel. kom. 723-998-087.
- C-330, 1981 rok, 1 właściciel; pług 2-skbowy, tel. kom. 885-964-896.
- Ciągniczek Esik 15', 693-814-164.
- Sprzedam rozrzutnik 2-osioły, 4,5 t, tel. kom. 609-661-559.
- Siewnik poznaniak, 1988 rok, tel. kom. 726-949-291.
- Prasa Z-224, przekładnia wyciągu wolnoobrotowego, tel. kom. 609-502-124.
- Sprzedam kopaczkę konną, zgrabiarke, sadzarkę, tel. kom. 697-753-819.
- Sprzedam pług 3-skbowy, orkan do remontu, tel. kom. 503-696-557.
- Deutz Fahr Agrottron M-600, 2008 rok, Agrottron 120 MK3, 2003 rok, tel. kom. 692-601-689.
- Ładowarka przegubowa Wejdeman 3070, 2007 rok, tel. kom. 692-601-689.
- Prasa belująca Simpa Z279/1, 2000 rok, tel. kom. 692-601-689.
- Fendt 924 2006 rok, 820 Vario 2008 rok, 716 Vario 2001 rok, sprowadzone z Niemiec, tel. kom. 608-420-169.
- Rozrzutnik obornika 2-osioły Czarna Białostocka, stan jak nowy, oryginalny, 11.000 zł, tel. kom. 608-420-169.
- Pługi obrotowe „Lemken” 3-skbowe, na zabezpieczeniach, sprowadzone z Niemiec, tel. kom. 692-601-689.
- Sieczkarnia John Deere 7300 z kempem, 2003 rok, tel. kom. 692-601-689.
- John Deere 7430, 200 KM, 2008 rok; John Deere: 6820, 140 KM, 2004 rok; John Deere 6900, 135 KM, 1998 rok, tel. kom. 608-420-169.
- Kosiarka Pottinger, czołowa, 3,2 m. i zawieszana tył, 2,74 m., tel. kom. 608-420-169.
- New Holland TN-60DA, 2005 rok, Landini Globus 68 KM, 2000 rok, Case CX-70, 1999 rok, tel. kom. 608-420-169.
- New Holland TS100A, 2005 rok, tel. kom. 608-420-169.
- Zgrabiarke Krone KS, 3,50-10, tel. kom. 608-420-169.
- Ładowacze czołowe do: Fendta, Case, Deutz Fahr, New Holland, Massey Ferguson, tel. kom. 608-420-169.
- Ładowarka teleskopowa JCB 531-70, 2007 rok, tel. kom. 692-601-689.
- Kosiarka rotacyjna Pottinger 190 cm, tel. kom. 608-591-942.
- Sprzedam dojarke 2-konwiołą i dwukółkę do przewożenia świń, tel. kom. 882-984-785.

- Pług 4-skbowy grudziądki, sadzarka do ziemniaków czeska, tel. kom. 667-133-737.
- Sprzedam sadzarkę czeską, stan bdb, przetrząsacz do siana Pająk 7, beczka po oleju opałowym, tel. kom. 721-105-235.
- Ursus 3P, silos na zboże, siewnik zbożowy, przyczepa do przewożenia koni, dmuchawa do zboża, glebogryzarka, kosiarka rotacyjna, siewka do nawozu, tel. kom. 509-293-050.
- Kopaczka ciągnikowa, tel. kom. 697-693-606.
- Opony nowe 16,9x28, rozrzutnik Fortaschritt, tel. kom. 600-822-089.
- Kombajn zbożowy Case, prasa Class Variant 280, tel. kom. 600-822-089.
- Sprzedam C-360. 1985 rok, tel. kom. 603-254-329.
- Prasa Class Roland 46, siatka, szerokie ogumienie, tel. kom. 664-759-891.
- Rozdrabniacz do gałęzi szerokość: 1,8 m, rok 2000, tel. kom. 503-515-552.
- Rozsiewacz Motyla, piła Huqwarna 136, tel. kom. 511-862-710.
- Siewnik poznaniak szerokość 2,70, stan bdb, tel. kom. 665-436-993.
- Prasa Krone, 2006 rok, noże, tel. kom. 788-600-800.
- Zetor 5341, 2002 rok, tel. kom. 788-600-800.
- Ciągnik rolniczy Same 60 KM, tel. kom. 726-102-844.
- Kopaczka oraz wałek do kopaczki, tanio, tel. kom. 661-542-460.
- Ursus C-330, 1981 rok z turem, tel. kom. 723-046-340.
- Dłuzca do bel, tel. kom. 880-727-303.
- Pług 4-skbowy, obrotowy Kverneland, zabezpieczenia resorowe polskie, sadzarka do ziemniaków, tel. kom. 605-278-719.
- Dojarka 2-konwiołą, tel. kom. 798-202-185.
- Części używane do C-328, C-330, C-360, C-380, C-355, MTZ, T-25 Władimirec, silniki skrzynie, tylne mosty, zwolnice, felgi i inne, tel. kom. 880-353-819.
- Sprzedam tuskarkę do bobu taśmową, ścielarkę słomy do truskawek, myjnię do warzyw, tel. kom. 537-467-337.
- Tanio, rozrzutnik obornika 1-osioły, pług 2,3-skbowy, tel. kom. 886-220-912.
- Siewnik konny, rozsiewacz do nawozu, tel. kom. 699-916-066.
- Pług 2-skbowy, kultywator, tel. kom. 663-319-284.
- Sprzedam siewnik zespolony, szerokość 3 m oraz bryczkę, i dwukółkę ciągnikową, tel. kom. 511-371-044.

- Bizon Z-56, ciągnik U-902, pług 3-skbowy, tel. kom. 512-179-465.
- Śleza sadownicza, duży kosz, tel. kom. 506-188-515.
- Sepia sadownicza, tel. kom. 506-188-515.
- Pług 4, prasa kostka Sipma, tel. kom. 509-610-313.
- Siewnik zbożowy Poznaniak i talerzówka, stan idealny, cena do uzgodnienia, tel. kom. 501-031-455.
- Prasa Gallignani pasowa 2,20 szerokość, podbierak, tel. kom. 695-634-163.
- Siewnik do kukurydzy KongSkilde; pług grudziądki 4-skbowy; agregat Grudziądki; talerzówka Razol; dmuchawa ssąco-tłocząca; opryskiwacz Pilmet, tel. kom. 507-363-830.
- Przetrząsarka karuzelowa i widełkowa, dwukółka, tel. kom. 696-415-738.
- Przyczepa 4 tony Autosan D732, stan bdb, żmijka 10 m z kołami, tel. kom. 606-967-890.
- Sprzedam kombajn Bizon, 1989 rok, tel. kom. 609-525-105.
- Siewnik do buraków 6-rzędowy gama, tel. (46) 838-71-61.
- Sprzedam pług obracany 4-skbowy Unia Grudziądki, siewnik do kukurydzy 4-rzędowy Omega II z podsiewaczem, talerzówka polska 3-metrowa, tel. kom. 695-926-551.
- Prasa Z-279, Ursus 3P, stan bdb, tel. kom. 724-151-562.
- Wózek widłowy Toyota 2,5 t, Mitsubishi 1,800 t, tel. kom. 660-092-247.
- Sprzedam krajego-hablarke, 3-nożową, stół regulowany z silnikiem trójfazowym, tel. kom. 530-306-657.
- Prasa Claas Rollant 250 RotoCut (wałcowa), 2004 rok z rotorem, nożami, owijanie siatki, stan bdb, tel. kom. 604-463-490.
- Rozrzutnik obornika Tandem 6 t, Warfama; wyciąg obornika Krotoszyn, tel. kom. 889-933-041.
- Sprzedam śrutownik walcowy, żmijkę do zboża, widły i maszt widlaka, tel. kom. 693-036-673.
- Sprzedam ciągnik Ursus C-360 3P, 1986 rok, tel. kom. 725-486-878.
- Sprzedam ciągnik Lamborghini 774, przedni napęd, 1991 rok, tel. kom. 666-321-445.
- Sprzedam kosiarkę czeską, kultywator, tel. kom. 785-611-566.
- Sprzedam pług 2-skbowy, siewka Kos, bronie, kultywator, słomę w belach ze stodoły po 1 zł, tel. kom. 785-635-077.
- Piast do wapna, 1-rzędówka do cięcia kukurydzy Piast, rozsiewacz nawozu Lej, przetrząsarka do siana, waga do zboża, tel. kom. 607-923-711.
- Mieszalnik pasz sypkich 1,5 tony, tel. kom. 603-877-390.
- Pług 2, rozsiewacz nawozu, rozrzutnik, tel. kom. 665-968-666.

- Siewnik zbożowy kutnowiak 4 m; pług 2-skbowy; opryskiwacz, tel. kom. 608-109-634.
 - Opryskiwacze, rozsiewacze Lej, nowe od 670, tel. kom. 539-341-612.
 - Sadzarka, tel. kom. 532-619-815.
 - Brony „5”; kultywator+ wałki podwójne, tel. kom. 609-514-291.
 - Talerzówka, cyklop, kosiarka, tel. kom. 506-115-015.
 - C-330, 1980 rok, siewka, lejek, tel. kom. 501-850-017.
 - Siewnik konny przerobiony na ciągnikowy, 23 redlice, tel. kom. 604-754-114.
 - Ciągnik C-3603P, tel. kom. 661-460-339.
 - Kombajn Bizon Z-056, 470 MTH; Zetor 7211; C-363P z turem 3-sekcyjnym; Warfama 2002 rok, tel. kom. 500-222-737.
 - Wycinak do kiszzonek, przyczepa samobierająca, tel. kom. 693-644-040.
 - Sprzedam pług 4-skbowy, obrotowy, zabezpieczenia non-stop, tel. kom. 667-232-652.
 - Przyczepa do bel Warfama, pług Unia 3+1, kosiarka dyskowa, prasa Warfama Z-594, ciągnik Ursus 2812, tel. kom. 608-128-670.
 - Ładowacze czołowe tur do ciągnika Ursus 3512, 2812, 255, C-330, C-360, T-25. Hydrauliczne lub na linkę, tel. kom. 608-128-670.
 - Sprzedam widły do obornika + łycha zaczepiane z tyłu do traktora, zwalniane za pomocą linki, tel. kom. 784-955-323 po 15:00.
 - Ciągnik Massey Ferguson - Ursus MF 255, 1996/97 rok. Tur, łyżka + widły, opony 85% tył, przód nowe, stan idealny, tel. kom. 604-126-551 po 15:00.
- inne**
- Obornik z dowozem, tel. kom. 601-630-882.
 - PHU Agro Dmosin oferuje w przystępnych cenach nawozy, opał, baza GS, tel. kom. 691-149-896.
 - Sprzedam zbiornik na mleko, 520 l i dojarke konwiołą, tel. kom. 668-035-910.
 - Dobry opryskiwacz Pilmet 1.000 litrów, duży kosz żywiczny, tel. kom. 606-372-641.
 - Sprzedam obornik, rozsiewacz, kosiarkę rotacyjną, spawarkę z rozruchem, basen na mleko, tel. kom. 607-316-816.
 - Sprzedam obornik, tel. kom. 888-035-630.
 - Schładzalnik do mleka 3.000 l, tel. kom. 607-244-368.
 - Wydzierżawię 4,5 ha łąki w Łowiczu, tel. kom. 788-754-265.
 - Sprzedam obornik, słomę w dużych belach ze stodoły, tel. kom. 572-760-466.

- Sprzedam obornik bydłocy, tel. kom. 667-990-921.
 - Obornik bydłocy-super jakości, tel. kom. 507-962-529.
 - Sprzedam obornik, tel. kom. 721-344-564.
 - Sprzedam obornik, tel. kom. 733-585-060.
 - Sprzedam opony 825/20, 900/20, 1100/20, tel. kom. 503-065-714.
 - Sprzedam opony szerokie lub kompletne koła do Bizona, tel. kom. 503-065-714.
 - Sprzedam obornik, tel. kom. 603-372-444.
 - Obornik kurzy, tel. kom. 663-591-339.
 - Węże kroplujące, używane, tel. kom. 507-046-414.
 - Beczka metalowa 15 m3, tel. kom. 507-046-414.
 - Obornik, gmina Zduny, tel. kom. 508-309-423.
 - Sprzedam obornik, tel. kom. 607-318-501.
 - Sprzedam koła 1200x18, tel. kom. 692-665-650.
 - Obornik bydłocy, tel. kom. 609-843-635.
 - Sprzedam jatkę na wycieleniu Jersey, siano, sianokiszonkę, 3,5 t żyta, Marywil 20, tel. kom. 691-125-654.
 - Materiał siewny zbóż, kukurydzy, łybin żółty, trawy, AgriCorn, tel. kom. 606-294-284.
 - Beczka do gnojówki 5.000, ocynk, pług 3,4-skbowy, obrotowy, Kverneland, tel. kom. 600-822-089.
 - Opryskiwacz sadowniczy Agrola Turbo elektrozaworowy zbiornik 1500 litrów, tel. kom. 504-536-651.
 - Obornik, rozrzutnik do obornika, Karsznice Duże 38, tel. (46) 838-11-83.
 - Opryskiwacz Pilmet 1000 litrów, 15 m, 1990 rok, tel. kom. 603-569-970.
 - Sprzedam dojarke przewodową Polanes, 2007 rok, basen 1.500 l, tel. kom. 602-325-159.
 - Sprzedam karmniki dla trzody chlewnej 6 szt., tel. kom. 662-962-513.
- rolnicze - usługi**
- Bielenie budynków inwentarskich, dezynfekcja, tel. kom. 663-452-727.
 - Rozliczenia VAT rolników, tel. kom. 508-191-628.
 - Dorabianie zaczepów do wszystkich marek ciągników, tel. kom. 608-295-249.
 - Podsiew łąk siewnikiem firmy Vredo, tel. kom. 660-330-597.
 - Transport maszyn rolniczych i budowlanych, tel. kom. 665-734-042.
 - Naprawa ciągników, maszyn rolniczych i sprzętu budowlanego, tel. kom. 510-809-025.

- Zrobię drzwi na zamówienie do stodoły, obory, garażu, tel. kom. 505-928-735.
- Transport niskopodwoziową, tel. kom. 503-115-145.
- Wykonuję kosiarki sadownicze, tel. (46) 832-14-57, tel. kom. 513-666-808.
- Siew kukurydzy nowym siewnikiem Monosem: kontrola wysiewu, nawóz, mikronawóz, tel. kom. 695-052-735.
- Usługi rolnicze gmina Zduny, orka, uprawa, talerzowanie, głęboszowanie, faktury VAT, tel. kom. 606-294-284.
- Orka (ciągnik 170 KM+ 5-skbowy Overum), tel. kom. 536-538-540.
- Orka i gruberowanie, tel. kom. 696-425-214.
- Poszukuję świadków zdarzenia kolizji drogowej do której doszło 13.12.2014 roku godz. 12.00 w miejscowości Michałówek pomiędzy kierującym ciągnikiem rolniczym Ursus z przyczepą marki Autosan a kierującym motocyklem marki Honda, tel. kom. 512-377-875.

zwierzęta

sprzedaż

- Reprodukcyjny owczarek niemiecki długowłose, tel. kom. 788-154-202.
 - Owczarki niemieckie 5-miesięczne z metrykami, tel. (46) 838-47-78.
 - Gołębie rzeszowskie i staropolskie 2014, tel. kom. 882-404-160.
 - Pieski półroczne mieszańce, tel. (46) 838-60-61, tel. kom. 783-090-600.
 - Owczarki niemieckie, tel. kom. 782-547-693.
 - Sprzedam bażanty, pawie, tel. (46) 838-13-57.
 - Króliki, tel. kom. 513-847-535.
 - Owczarek niemiecki, długowłose, 2-letni, tel. kom. 694-308-076.
 - Sznaucery miniaturowe, tel. kom. 609-094-416.
 - Sprzedam kucyka, tel. kom. 607-613-259.
 - Owczarki niemieckie długowłose, pies 2-letni, suka 1,5-rocza, tel. kom. 788-154-202.
 - Ośmiotygodniowa suczka rasy chihuahua, tel. kom. 503-444-121.
 - Suka owczarka niemieckiego, tel. kom. 505-575-853.
 - Oddam grzeczną, zadbaną kotkę w dobre ręce, tel. kom. 600-660-009.
 - Szczeniaki owczarka niemieckiego, tel. kom. 793-740-407.
- inne**
- Przyjmę suczkę z wilków, tel. kom. 510-281-982.
 - Oddam młodego pieska, tel. kom. 661-185-967.

REKLAMA

WYPOŻYCZALNIA
MASZYN
I URZĄDZEŃ
BUDOWLANYCH

99-400 Łowicz, ul. Klickiego 66
tel. 501-074-060

KUPIĘ BYDŁO:
• rzeźne
• do dalszego chowu

PEŁNIE GOTÓWKA
LUB PRZELEWEM W CIĄGU 3 DNI
KONKURENCYJNE CENY
ODBIÓR Z GOSPODARSTWA

Marcin Wzorek
tel. 796-574-410

PW SEWAM
P&S Ubojnia

SKUP BYDŁA
i CIELĄT

SMOLICE 45, 95-010 STRYKÓW
533-730-610
608-380-337

SONIA

Może komuś zagubiła się ta mała psinka?

NIE KUPUJ, ADOPTUJ

Sobotnie popołudnie, ruchliwa ulica (Klickiego), na niej malutka psinka, jest zdezorientowana i zagubiona, nie ucieka, jest na środku jezdni, nie wie co ma robić. Miała szczęście, że ktoś się nią zaopiekował, nie zginęła pod kołami samochodów... Z dostępnych nam informacji wynika, że mogła mieć dom, ma na imię SONIA, widziano ją drepczącą od strony Zielkowic. Pomóżmy jej wrócić do domu, jeśli faktycznie komuś zaginęła, w przeciwnym razie ta mała, starsza suczka podzieli los psa bezdomnego – oczekującego na nowy dom.

Kontakt w sprawie małej: 608 469 265 lub 501 629 091

ubojnia
trzody

gotówka
przelew
7 dni

skupuje:

- maciory
- knury
- tuczniaki

504-264-321
42/649-90-43

SKUP
cieląt i bydła

SPRZEDAŻ
cieląt

PIOTR SIUTA
518 555 911

SKUP
-BYDŁA
-BYDŁA
POZAKLASOWEGO

607-547-777

skup i sprzedaż
CIELĄT

odbiór z gospodarstwa
tel. 509-500-995
510-158-924

Informacje

INFORMATOR DLA ŻYCHLINA I OKOLIC

informacje

- **Informacja PKP (ogólnokrajowa)** 22/19436
- **Informacja PKS (całodobowa)** (46) 837-38-13
- **Informacja o krajowych numerach tp** 118-913
- **Informacja o międzynarodowych numerach tp** 118-912

telefony

- **Rozmowy międzynarodowe tp** – zamawianie 9051
- **Naprawa telefonów – bieżąca linia tp** 9393
- **Biuro zleceń tp** 9497
- **Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi** 9287
- **Komisariat Policji w Żychlinie** (24) 285-29-97, (24) 253-00-14
- **Policja w Pacynie.** (24) 235-03-20
- **Komenda Powiatowa Policji w Kutnie:** (24) 253-22-00
- **Straż pożarna:** 998 alarmowy
- **Ochotnicza Straż Pożarna w Żychlinie:** (24) 285-12-10
- **Ochotnicza Straż Pożarna w Pacynie:** 604-349-406
- **Ochotnicza Straż Pożarna w Bedlnie:** (24) 285-51-91

pogotowia

- **Policyjny telefon zaufania w Kutnie:** (24) 254 27 93
- **Poradnia Leczenia Uzależnień w Kutnie** (24) 355-81-00
- **Poradnia Zdrowia Psychicznego w Kutnie:** (24) 355-81-00
- **Pogotowie energetyki ciepłej w Kutnie:** (24) 253-63-86
- **Pogotowie wodno-kanalizacyjne w Kutnie:** tel. (24) 253- 33- 20
- **Wodociągi – Hydroformia Orłów-Parcel:** (24) 282 26 31
- **Pogotowie energetyczne w Żychlinie:** 285-10-27
- **Awarie oświetlenia ulicznego Kutno:** całodobowo można zgłaszać pod nr 606-605-494 lub 692-888-144
- **Zakład pogrzebowy:** (24) 285-06-60
- **Dystrybucja gazu w Żychlinie:** (24) 285-10-71, (24) 285-14-28, (24) 285-26-39, (24) 285-14-20
- **Lecznice dla zwierząt w Żychlinie:** ul. Traugutta 11a, tel. 605-973-325

telefony

- **Taxi osobowe Kutno:** (24) 253-30-44, (24) 355-57-10, 604-554-539, 604-527-782
- **PUP Filia w Żychlinie:** (24) 285-13-46
- **Starostwo Powiatowe w Kutnie:** sekretariat (24) 355-47-80
- **Urząd Gminy w Żychlinie:** (24) 285-10-06,
- **Urząd Gminy w Bedlnie:** (24) 282-14-20
- **Urząd Gminy w Pacynie:** (24) 285-80-54
- **Urząd Gminy Oporów:** (24) 383-11-50
- **Urząd Skarbowy w Kutnie:** (24) 355-61-00
- **ZUS Kutno:** (24) 253-99-44
- **Urząd Pocztowy w Pacynie:** (24) 285-80-33
- **Bank Spółdzielczy Mazowsze w Plocuku, oddział w Pacynie:**(24) 285-80-10
- **Urzędy Stanu Cywilnego:** Żychlin (24) 285-49-60, Bedlno (24) 282-17-66, Pacyna (24) 285 80 06, Oporów (24) 383-15-52
- **Osrodk Pomocy Społecznej:** Żychlin (24) 285-11-26, Bedlno: (24) 282-17-64, Pacyna (24) 285-80-60, Oporów: (24) 383-11-53
- **Blisko Dziecka Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Żychlinie:** (24) 285-13-06
- **Płacówka Opiekuńczo-Wychowawcza Nadzieja w Żychlinie:** (24) 285-12-87
- **Stowarzyszenie Rodzinnego Klubu Abstynenta „Przystań życia” w Żychlinie:** 695-054-433
- **Powiatowe Centrum Pomocy w Rodzinie w Kutnie:** (24) 355-47-50
- **Ogólnopolska poradnia telefoniczna dla osób dorosłych w kryzysie emocjonalnym,** czynna od pon-pt, godz. 14.00-22.00 pod bezpłatnym numerem telefonu 116 123; www.116123.edu.pl

osrodki kultury

- **Żychliński Dom Kultury** (24) 285-10-34 czynny w godzinach: Poniedziałek – 8.00 – 21.00 Wtorek – 8.00 – 20.30 Środa – 8.00 – 21.00 Czwartek – 8.00 – 20.30 Piątek – 8.00 – 16.00

- **Gminny Ośrodek Kultury w Bedlnie:** (24) 282-10-36; czynny od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-16.00
- **Gminny Ośrodek Kultury w Pacynie:** (24) 285-80-56

biblioteki

- **Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna im. Marii Kownackiej w Żychlinie:** (24) 285-11-69, (24) 285-49-79
- **Gminna Biblioteka Publiczna w Bedlnie:** (24) 282-17-51
- **Gminna Biblioteka Publiczna w Pacynie (Filia Biblioteczna w Skrzyszewach):** (24) 285-80-56
- **Gminna Biblioteka Publiczna w Oporowie:** (24) 383-12-25

przychodnie

- **Żychlin, Ośrodek Zdrowia NZOZ Alma-med:** (24) 285-10-90; (24) 285-10-86
- **Żychlin, Ośrodek Zdrowia NZOZ Promed:** (24) 285-48-44, (24) 285-29-20, (24) 285-10-08
- **Bedlno, Ośrodek Zdrowia NZOZ ARS MEDICA Sp. z o.o.:** (24) 282-14-90
- **Bedlno, Ośrodek Zdrowia NZOZ INTER-MED :** (24) 282-17-34
- **Pacyna, Gminny Ośrodek Zdrowia NZOZ Medyk:** (24) 285-80-25
- **Oporów, Ośrodek Zdrowie NZOZ Promed:** (24) 285-91-21
- **Oporów, Ośrodek Zdrowia NZOZ Alamed:** (24) 383-15-00
- **Nocna i Świąteczna Pomoc Lekarska Kutno, ul. Popieluszki 1, Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej RED-MED, J. Robak ,** tel. (24) 355-60-11, 697-859-705
- **Osrodek Zdrowia NZOZ Pro Familia w Pleckiej Dąbrowie:** (24) 282-21-84

apteki

- **Żychlin, ul. 1 Maja 3,** tel. 24-285-21-70
- **Żychlin, ul. Łąkowa 3a,** tel. 24-285-19-94
- **Żychlin, ul. Narutowicza 71/1,** tel. 24-285-10-46
- **Żychlin, ul. Narutowicza 72,** tel. 24-285-43-52
- **Bedlno,** tel. 24-282-14-67
- **Plecka Dąbrowa,** tel. 24-282-21-28
- **Zalusin,** tel. 24-285-07-17

msze święte w niedziele i święta

- **Żychlin, parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła:** 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00; Rekolacje Wielkopostne: dla dorosłych od 22, dla dzieci od 25 marca.
- **Żychlin, Kaplica pw. św. Maksymiliana Kolbego:** 9.30, 11.00, 12.30
- **Sieszyń, parafia pw. św. Aleksandra Papieża i Męczennika:** 9.00, 11.00
- **Luszyń, parafia pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika:** 9.00, 11.30
- **Plecka Dąbrowa, parafia pw. Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny:** 9.00, 11.30
- **Suserz, parafia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny:** 8.00, 10.00, 12.00
- **Trębki, parafia pw. św. Stanisława Kostki w Trębkach:** 8.00, 9.30, 11.30
- **Bedlno, parafia pw. św. Floriana Biskupa i Męczennika:** 9.00, 11.30
- **Pacyna, parafia pw. św. Wawrzyńca, diakona i męczennika:** 8.30, 10.00, 12.00
- **Oporów, parafia pw. św. Marcina Biskupa:** 8.30, 10.00, 11.30

aquapark w Kutnie

Kutno, ul. Kościuszki 54

- **Baseny** codziennie w godz. 6.00-22.00, tel. 24-357-56-08.
- **Fitness, Squash** czynne codziennie w godz. 8.00 – 22.00, tel. 24-357-56-07
- **Kręgle** czynne codziennie w godz. 8.00 – 24.00, tel. 24 357-56-11

ływalnia ływalnia miejska

Łowicz, ul. Kaliska 5, tel. 46-837-32-94

Grafik wejść na ływalnię dla posiadających karnety i kupujących bilety

- **Poniedziałek** –20.15-22.00 (ostatnie wejście o 21.00)
- **Wtorek** – 11.20-12.10; 15.00-16.30, 19.30-20.15; 21.-22.00 (ostatnie wejście o 21.00)

- **Środa** – 11.00-12.00; 15.00-16.30; 20.15-22.00 (ostatnie wejście o 21.00)
 - **Czwartek** – 14.00-14.45; 19.30-22.00 (ostatnie wejście o 21.00)
 - **Piątek** – 14.00-15.45; 16.50-18.30; 19.30-22.00(ostatnie wejście o 21.00)
 - **Sobota** – 8.00-20.00 (ostatnie wejście o 19.00)
 - **Niedziela** – 8.00-20.00 (ostatnie wejście o 19.00)
- Grota solna i sauna** – czynne codziennie w godz. 14.00-20.00.

boiska i hale sportowe

- **Orlik przy Zespole Szkół nr 1 w Żychlinie** – 601-564-839 (kontakt do animatora sportu Remigiusza Michalaka)
- **Orlik przy Szkole Podstawowej nr 1 w Kutnie** – nr tel. 667-218-122, pon.-pt., w godz. 15-20, sob. 10-16., ndz. 14-19
- **Orlik przy Szkole Podstawowej nr 6 w Kutnie** – pon.-pt. 15-20, w weekendy w godz. 9-16, do ustalenia na miejscu
- **Orlik przy Szkole Podstawowej nr 9 w Kutnie** – pon.-pt. 15-20, w weekendy w godz. 14-21
- **MOSiR w Kutnie** – tel. (24) 355-22-24; stadion ogólnodostępny z wyjątkiem boisk pikarskich (opłata za wynajęcie)
- **Sala gimnastyczna w Gimnazjum w Bedlnie** – tel. (24) 282-14-26 (tylko dla mieszkańców gminy Bedlno)

wystawy stałe

- **Muzeum Zamek w Oporowie**, czynne od 24 stycznia w godzinach 10.00-16.00, kasa 10.00-15.30; ostatni zwiedzający wchodzi na pół godziny przed zamknięciem; bilety: normalny 8 zł, ulgowy 5 zł; w poniedziałki wstęp bezpłatny.
- **Park przy Zamku w Oporowie** uodstępniary jest codziennie w godzinach 8:00-18:00; wstęp wolny.
- **Sztuka Baroku** – rzemiosło artystyczne: meble, tkaniny, szkło, porcelana, a także malarstwo i rzeźba. Kaplica św. Boromeusza w Muzeum w Łowiczu. Czynne codziennie oprócz poniedziałku w godz. 10.00-16.00. Bilety: normalny 10 zł, ulgowy 6 zł. W soboty wstęp bezpłatny.
- **Historia miasta i regionu:** zabytki archeologiczne, militaria, rzemiosło artystyczne, portrety trumienne, pamiątki powstańcze, gabinet kolekcjonera. Muzeum w Łowiczu. w godz. 10.00-16.00. Bilety: normalny 10 zł, ulgowy 6 zł. W soboty wstęp bezpłatny.

- **Etnografia Księżstwa Łowickiego** – stroje ludowe, wycinanki, rzeźby, ceramika, tkaniny, eksponaty z dziedziny papieroplastyki. Muzeum w Łowiczu. Czynne codziennie oprócz poniedziałku w godz. 10.00-16.00. Bilety: normalny 10 zł, ulgowy 6 zł. W soboty wstęp bezpłatny.
- **Łowicka galeria sztuki** – wystawa prac znaczących artystów XX w., związanych z Łowiczem, m.in. Czesława Tańskiego, Stanisława Noakowskiego, Aleksandra Krawczyka, Kazimierza Strzezińskiego, Teodora Klonowskiego, Zdzisława Pagowskiego, Zofii i Romana Artymowskich, Zofii Rostań-Abadie, a także twórczość obecnie działających w regionie malarzy. Muzeum w Łowiczu. czynne codziennie oprócz poniedziałku w godz. 10.00-16.00. Bilety 2 zł.
- **Mini skansen przy Muzeum w Łowiczu** – od 1 listopada do 31 marca zwiedzanie obiektów tylko z zewnątrz, obowiązuje bilet spacerowy 2 zł, dzień bezpłatny - niedziela.
- **Skansen w Maurzycach** – od 1 listopada do 31 marca zwiedzanie obiektów tylko z zewnątrz, obowiązuje bilet spacerowy 3 zł.
- **Pałac w Nieborowie** czynny od wtorku do niedzieli w godz. 10.00-16.00; ostatni zwiedzający wchodzi do wnętrz ekspozycyjnych 30 minut przed zamknięciem.
- **Park w Nieborowie i Arkadii** -kasy czynne od wtorku do niedzieli w godz. 10.00-16.00; po zamknięciu kas ogród czynny do zmierzchu.
- **Muzeum Diecezjalne w Łowiczu** – zwiedzanie katedry wraz z eksponatami znajdującymi się w wieży; możliwość oglądania panoramy miasta z tarasu; czynne od poniedziałku do czwartku w godz. 10.00-16.00, w piątki i soboty w godz. 10.00-14.00; Łowicz ul. Stary Rynek 20.
- **Muzeum Ludowe rodziny Brzozowskich w Sromowie** czynne przez cały rok w dni powszednie 9.00-17.00, w niedziele i święta 12.00-17.00, tel. 46-838-44-72.
- **Pałac w Sannikach** – zwiedzanie od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00, w soboty i niedziele 8.00-16.00; bilety: 10 zł (normalny), 3 zł (ulgowy).
- **Park przy pałacu w Sannikach** – czynny do 31 marca w godz. 8.00-17.00, wejście bezpłatne.
- **Ekspozycja 500 guzików z Muzeum Guzików w Łowiczu**, w tym ok. 200 sztuk guzików personalnych; Galeria Łowicka, I piętro, ul. Stanisławskiego; czynna pon.-pt. w godz. 10.00-19.00, sob. 9.00-15.00.

wystawy czasowe

- **Historia jednej fotografii kpt. Władysława Nawrockiego** – wystawa w Żychlińskim Domu Kultury, ul. Fabryczna 3.
- **„Gloria Victis 1863-1864 – Pamięć i tradycja w 150. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego na Ziemi Łowickiej”** – wystawa on-line przygotowana na podstawie materiałów archiwalnych prezentowanych w 2013 r. w siedzibie Oddziału w Łowiczu Archiwum Państwowego m.st. Warszawy; scenariusz Marek Wojtylak; www.warszawa.ap.gov.pl/powstanie/lowicz/
- **„Moje góry”** – wystawa malarstwa Ryszarda Kowalewskiego; czynna do 10 kwietnia od pon-pt. w godz. 8-15; Pałac w Sannikach, ul. Warszawska 142.
- **„Uroda zimy”** – wystawa fotografii Elżbiety i Feliksa Walichnowskich, wykonanych na Warmii podczas wspólnych spacerów. Wernisaż: piątek 20 marca, godz. 16.00; Galeria EV 34, Łowicz, ul. Zduńska 34.
- **„Powrót do przeszłości 1919-2014 (95. rocznica przybycia do Łowicza 10 PP)”** – wystawa zdjęć w dużym formacie, ZSP nr 1, Łowicz, ul. Podrzeczna 30.
- **„Tworzone z miłości”** – wystawa grafik, rzeźb, ceramiki i gobelinów stworzonych przez uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej w Parmie; sala barokowa Muzeum w Łowiczu, ul. Stary Rynek 5/7.
- **„Księżątka Dusza. Bolesław Tomasz-kiewicz. Retrospektywa”** – wystawa obejmuje miniatuury tkackie i projekty, często inspirowane łowickim folklorem, a także kameralne rysunki, obrazy – portrety i pejzaże z rodzinnych stron; czynna do 26 kwietnia; Muzeum w Łowiczu, Stary Rynek 5/7.
- **„Nie szata zdobi...”** – wystawa obrazów Doroty Pietrzakiewicz z Łowicza, których tematem są bezimienne postaci malowane z natury; czynna do 31 marca; Biblioteka Publiczna w Zdunach.
- **„Miniatuery edytorskie”** – wystawa Elżbiety i Feliksa Walichnowskich, mająca na celu upamiętnienie przybycia pierwszych osadników na wydłudnione przez wojnę północne tereny Polski: Warmię i Mazury; czynna do 31 marca; Powiatowa Biblioteka Publiczna, Łowicz, Stary Rynek 5/7.

kino Kutnowskiego Domu Kultury

ul. Żółkiewskiego 4, tel./fax (24) 254-21-37, www.kinokdk.net.pl

- **Czwartek, 19 marca:** kino nieczynne
- **Piątek, 20 marca:** godz. 15:30 – **Joanna** – dokumentalny; Film Anety Kopacz opowiada historię tytułowej bohaterki Joanny. Jest to piękna i inteligentna kobieta. W kwietniu 2010 roku dowiedziała się, że umrze w ciągu najbliższych trzech miesięcy. Swojemu pięcioletniemu synkowi obiecała, że zrobi wszystko, żeby żyć jak najdłużej... godz. 16:30 – **FRU!** – familijny, animowany; Odlotowe dzieło twórców znakomitych animacji „Frankenweenie” i „Fantastyczny Pan Lis” oraz zjawiskowego aktorskiego „Grand Budapest Hotel”. godz. 18:15 – **Seria niezgodna: Zbuntowana** – fantastyka (2D napisy); Druga część kasowego hitu „Niezgodna”. Dalszy ciąg opowieści o Beatrice – niezwykłej dziewczynie, która ze względu na swe zdolności, skazana jest na funkcjonowanie poza nawiasem kastowego społeczeństwa przyszłości. godz. 20:30 – **Body/Ciało** – dramat; Nowy film Małgorzaty Szumowskiej, autorki głośnych i wielokrotnie nagrodzonych na świecie „33 scen z życia”, „Sponsoringu” i „W imię...”. Nagrodzony Srebrnym Niedźwiedziem na festiwalu filmowym w Berlinie.
- **Sobota, 21 marca:** godz. 14:00 – **Ida** – dramat; Poruszający, kameralny, wybitny w obrazie dramat, którym reżyser wraca do rodzinnego kraju. Z wielkim wyczuciem łączy intymną historię młodej kobiety z historycznym i społecznym tłem. W głównych rolach: Agata Kulesza, Agata Trzebuchowska, Dawid Ogrodnik, Joanna Kulig; godz. 16:30 – **FRU!** – familijny, animowany; godz. 18:15 – **Seria niezgodna: Zbuntowana** – fantastyka (2D napisy); godz. 20:30 – **Body/Ciało** – dramat;
- **Niedziela, 22 marca:** godz. 14:00 – **Ida** – dramat; godz. 16:30 – **FRU!** – animowany; godz. 18:15 – **Seria niezgodna: Zbuntowana** – fantastyka (2D napisy); godz. 20:30 – **Body/Ciało** – dramat;
- **Poniedziałek, 23 marca:** godz. 15:30 – **Joanna** – dokumentalny; godz. 16:30 – **FRU!** – animowany; godz. 18:15 – **Seria niezgodna: Zbuntowana** – fantastyka (2D napisy); godz. 20:30 – **Body/Ciało** – dramat;
- **Wtorek, 24 marca:** godz. 15:30 – **Joanna** – dokumentalny; godz. 16:30 – **FRU!** – animowany;

- godz. 18:15 – **Seria niezgodna: Zbuntowana** – fantastyka (2D napisy); godz. 20:30 – **Body/Ciało** – dramat;
- **Środa, 24 marca:** godz. 15:30 – **Joanna** – dokumentalny; godz. 16:30 – **FRU!** – animowany; godz. 18:15 – **Seria niezgodna: Zbuntowana** – fantastyka (2D napisy); godz. 20:30 – **Body/Ciało** – dramat;

kino Fenix

Łowicz ul. Podrzeczna 20, tel. 46-837-40-01

- **Czwartek, 19 marca:** godz. 16:00 – **„Baranek Shoun”** – film animowany (2D) godz. 18.00 – **„Disco Polo”** – komedia muzyczna prod. polskiej; godz. 20.00 – **„Birdman”** – komediodramat prod. USA
- **Piątek, 20 marca:** godz. 16:15 – **Spongebob: na suchym łądzie** (2D) – film animowany prod. USA godz. 18.00, 20.30 – **Snajper** – dramat wojenny prod. USA
- **Sobota, 21 marca:** godz. 16:15 – **Spongebob: na suchym łądzie** (2D) – film animowany prod. USA; godz. 18.00, 20.30 – **Snajper** – dramat wojenny prod. USA;
- **Niedziela, 22 marca:** kino nieczynne
- **Poniedziałek, 23 marca:** godz. 16:15 – **Spongebob: na suchym łądzie** (2D) – film animowany prod. USA; godz. 18.00, 20.30 – **Snajper** – dramat wojenny prod. USA;
- **Wtorek, 24 marca:** godz. 16:15 – **Spongebob: na suchym łądzie** (2D) – film animowany prod. USA; godz. 18.00, 20.30 – **Snajper** – dramat wojenny prod. USA;
- **Środa, 25 marca:** godz. 11.00 – **„X Muza – Instrukcja Obsługi” Zbuntowani Twórcy, Niepokorne Filmy: „Odlot”**, reż. Milos Forman, USA 1971; wstęp wolny, godz. 16:15 – **Spongebob: na suchym łądzie** (2D) – film animowany prod. USA; godz. 18.00, 20.30 – **Snajper** – dramat wojenny prod. USA.

koncerty

- **Sobota, 21 marca:** godz. 18.00 – **Koncert muzyki klasycznej** – finał projektu „Muzyka łączy ludzi”; sala barokowa Muzeum w Łowiczu, Stary Rynek 5.
- **Niedziela, 22 marca:** godz. 18.00 – **Renata Przymek z zespołem** – koncert w ramach projektu ŁOK pn. „Czerdzięści”; bilety: 50 zł. godz. 10.30 i 12.00 – **Muzyczne powitanie wiosny** – koncert uczniów łowickiego Centrum Edukacji Muzycznej w Łowiczu; sala barokowa Muzeum w Łowiczu; Stary Rynek 5/7; wstęp wolny.
- **Piątek, 27 marca:** godz. 18.00 – **Śladami Anny German** – koncert; wystąpią: Paulina Kapton (śpiew), Krystian Kamiński (piano), Przemysław Noga (słowo); Sala widowiskowa MOK Głowno, ul. Kopernika 45; wstęp wolny.

inne

- **Czwartek, 19 marca:** godz. 16.30 – **III Gala Puls Żychlina;** w programie m.in. koncert mini koncert zespołu Dell Arte z Sochaczewa (reggae/rock); restauracja „Pod wierzbą”, Żychlin ul. 1 Maja 37.
- **Piątek 20 marca:** godz. 19.00 – **Droga Krzyżowa** – początek: teren cukrowni w Dobrzelinie, ul. Wł. Jagiełły, Narutowicza; zakończenie: nabożeństwo w kościele pw. św. Piotra i Pawła w Żychlinie.
- **Piątek, 20 marca** godz. 8.00-17.00 – **Dzień Otwarty: Zespół Szkół Centrum Kształcenia rolniczego w Zduńskiej Dąbrowie** godz. 11.00-15.00 – **Święto Stowarzyszenia Historycznego im. 10 Pułku Piechoty oraz Dzień Otwarty w ZSP nr 1 im. 10 PP**; aula, ul. Podrzeczna 30.
- **Niedziela 22 marca:** godz. 11.00 i 13.30 – **Warsztaty przedświąteczne:** ozdoby wielkanocne i palmy wielkanocne. Muzeum w Łowiczu, Stary Rynek 5/7; wstęp: 6 zł.
- **Czwartek, 26 marca:** od godz. 8.00 – **bezpłatne porady prawne dla mieszkańców gminy Biela-wy;** Urząd Gminy w Bielawach, ul. ul. Garbarska 11.
- **Sobota, 11 kwietnia:** godz. 9.00-13.00 – **Dni Otwarte w Zespole Szkół** (LO, Technikum, ZSZ); Żychlin, ul. Narutowicza 88.
- **Niedziela, 12 kwietnia:** godz. 16.00 – **Jubileusz 50-lecia Żychlińskiego Domu Kultury,** w programie m.in. występy grupy break dance, zumbi, muzycznej (instrumenty klawiszowe, gitarzyści, perkusiści, zespołów: Melodia, Unnamed, Fatum.

OFERTY PRACY

POWIATOWY URZĄD PRACY W KUTNIE (stan na 17.03.2015 r.)

- Cieśla
- Zbrojarz
- Fryzjer damsko-męski
- Referent sprzedaży
- Geodeta-asystent geodety
- Pracownik fizyczny i obsługa Wesolego Miasteczka
- Rzeźnik-wędliniarz
- Murarz
- Rzeźnik-wędliniarz
- Monter rowerów
- Kierowca samochodu dostawczego kat.B
- Pracownik fizyczny-obsługa myjni
- Szwaczka
- Specjalista ds. kontaktów z zagranicą
- Specjalista ds. handlowo-technicznych
- Operator maszyn i urządzeń do obróbki surowca i produkcji wyrobów mleczarskich
- Laborant
- Kelner
- Księgowy - księgi handlowe
- Operator sprzętu audiowizualnego
- Pomoc kuchacza
- Dekarz
- Pielęgniarka
- Sekretarka
- Ogrodnik
- Team manager
- Melodyk technologii informacyjnych i komunikacyjnych

SKARB ROLNIKA

NOTOWANIA Z TARGOWISKA W ŁOWICZU z dnia 13.03.2015 r.

cebula	kg	0,90-1,00
czosnek	szt.	0,50-0,80
jabłka	kg	1,00-1,50
gruszki	kg	3,50-4,00
jaja fermowe	15 szt.	7,50-9,00
jaja wiejskie	15 szt.	10,00-11,00
marchew	kg	0,80-1,20
pieczarki	kg	4,00-7,00
pietruszką	kg	2,00-2,50
por	szt.	0,50-1,50
seler	kg	2,00-3,50
miód	0,9 l	30,00-32,00
brokuł	szt.	2,00-3,50
brukselka	kg	4,00-5,00
kapusta pekińska	szt.	1,00-3,00
włoszczyzna	peczek	2,00-3,50
papryka żółta	kg	9,00-10,00
papryka czerwona	kg	9,00
koperek	peczek	1,00-1,50
natka pietruszki	peczek	1,00-1,50

Sport

Piłka nożna | 18. kolejka III ligi

Rozczarowujący remis na początek wiosny

PELIKAN ŁOWICZ 0
PILICA BIAŁOBRZEGI 0

Pelikan: Rafał Dawid – Paweł Bojaruniec, Marcin Nowak, Grzegorz Wawrzyński, Michał Żółtowski – Szymon Kiwała, Daniel Bończak (70 Krystian Mycka), Konrad Kowalczyk, Michał Adamczyk (70 Tomasz Dąbrowski) – Damian Kosiorek (57 Robert Kowalczyk), Bartosz Narożnik.

Pilica Białobrzegi: Paweł Młodziński – Marcin Rawski, Rafał Białecki, Michał Janowski, Kamil Ziemiński – Łukasz Krupnik (68 Konrad Wojtkiewicz), Arkadiusz Oziewicz, Łukasz Kominiak, Adrian Karasek (46 Kamil Lewiński) – Kamil Hernik (90 Bartosz Bogacz), Konrad Rudnicki (90+1 Marcin Bykowski).

Sędziów: Błażej Pietrzak (Łódź).
Żółte kartki: Paweł Bojaruniec (7), Szymon Kiwała (6) – obaj Pelikan oraz Michał Janowski (6), Kamil Ziemiński (3 i 4), Łukasz Kominiak (1), Adrian Karasek (1) – wszyscy Pilica. **Czerwona kartka:** Kamil Ziemiński /80 – za drugą żółta/ (Pilica).
Widzów: 300 (w tym gości: 14).

Po udanym i obiecującym okresie przygotowawczym biało-zieloni w końcu rozegrali pierwszy mecz o punkty. Nadzieje kibiców przed tym spotkaniem były dość duże. Pelikan w zimowych sparingach pokazał się z dobrej strony. Piłkarze osiągnęli przyzwoite wyniki, a przy okazji zaprezentowali niezły styl gry. Jednak już jakiś czas temu Bogdan Józwiak przestrzegł, że nie popadać w huraoptyzm i nie wyciągać daleko idących wniosków. – Sparingi sparingami i fajnie jest wygrywać, ale liga wszystko zweryfikuje – przestrzegali wówczas.

Jak się okazało, szkoleniowiec doskonale wiedział, co mówi. Trzeba także pamiętać, że łowiczanie nie grali z byle jaką drużyną. Pilica Białobrzegi przed tą kolejką miała od Pelikana tylko cztery punkty mniej. W III lidze była niepokonana od ośmiu kolejek. Do tego jest to jedyna drużyna, która potrafiła ograć w biejących rozgrywkach Radomiaka Radom. Białobrzeżanie imponowali również formą na wyjazdach. Po raz ostatni przegrali na terenie rywala na początku września.

Kontuzja wykluczyła w niedzielę z gry Damiana Cęglarza. Obrońca z powodu urazu przeżył prawie cały okres przygotowawczy i jego powrót do pełnej dyspozycji zajmie trochę czasu. Szkoleniowiec gości nie mógł skorzystać z Jacka Moryca i Zbigniewa Obłuskiego. Obaj zasiedli na ławce, choć narzekali na urazy.

W pierwszej połowie kibice mocno się wynudzieli. Piłkarze obu stron nie radzili sobie w ofensywie. Cieszyć mogła postawa Ptków w defensywie. Gospodarze z łatwością rozbijali akcje rywali zaraz po tym, jak przekroczyli środkową linię boiska. Sami jednak również mieli problemy z rozegraniami piłki pod bramką. Biało-zieloni mieli przewagę w posiadaniu, ale nie przekładało się to na stwarzane sytuacje.

Pierwszy strzał w meczu po stronie łowiczana oddał Bartosz Narożnik dopiero w 21. minucie. Napastnik Ptków uderzył sprzed pola karnego, ale wysoko ponad poprzeczką. Dziesięć minut później obrońcom gości znów we znaki dał się Narożnik. Tym razem minął rywala na lewej stro-

nie, wpadł w pole karne i starał się odegrać do nadbiegającego Damiana Kosiorka. To zagranie do brzości przeczytał jednak bramkarz i przeciął podanie. Najlepszą okazję w końcówce pierwszej połowy miał Michał Adamczyk. Łowiczanie wyprowadzili szybki atak i po podaniu Kosiorka tylko bramkarza miał przed sobą kapitan gospodarzy. Ostry kąt zrobił jednak swoje i „Misiek” trafił w Pawła Młodzińskiego.

Pilica w tej połowie niemal nie istniała w ofensywie. Jeden jedyny strzał z dystansu był lekki i niecelny. Raz obrońce uciekł Kamil Hernik, ale piłkę zagraną na wolne pole przejął Rafał Dawid. Ponadto raz dobrze interweniował Marcin Nowak uprzedzając w „szesnastce” napastnika.

Drugą połowę Pelikan rozpoczął z większą determinacją. Już po 6. min. strzał z narożnika pola karnego oddał Paweł Bojaruniec, ale uderzył za lekko i bramkarz nie miał problemów ze złapaniem piłki. Po chwili tuż przed polem karnym piłkę klatką piersiową ładnie opanował Szymon Kiwała i natychmiast uderzył z powietrza, ale wprost w golkipera. Kilkadziesiąt sekund później znów bramkarza sprawdził Kiwała. Otrzymał ładne podanie piętą od Narożnika i huknął bez sprzyjania, ale znów wprost w Pawła Młodzińskiego, który tym razem odbił piłkę. Warta uwagi była również szarża Kosiorka na lewej flance, ale jego dogranie wzdłuż bramki nie dotarło do żadnego z partnerów.

Na te ataki goście odpowiedzieli jedną akcją. Pilica pod bramkę Ptków starała się dostać prostymi środkami. Wrzut piłki z auto-

na uderzenie zamienił Kamil Hernik, ale wyraźnie przestrzelił. Po intensywnym kwadransie tempo rywalizacji znów spadło. Gra zaczęła mocno przypominać tę z pierwszej połowy. Łowiczanie dominowali i przebywali głównie na połowie przeciwników, ale sytuacji bramkowych było niewiele. Oba zespoły miały jeszcze niezłe okazje po rzutach wolnych. W zespole gości z około 25 m uderzał Arkadiusz Oziewicz. Posłał piłkę prawą nogą nad murem, ale i wyraźnie nad poprzeczką.

Kwadrans przed końcem faulowany przed polem karnym był Tomasz Dąbrowski, który dał w niedzielę bardzo dobrą zmianę. Bezpośredni strzał z rzutu wolnego oddał Michał Żółtowski, ale pomylił się nieznacznie. Niektórzy poderwali się już z radości, bo widzieli piłkę w siatce, ale była to jednak reakcja przedwczesna.

Ostatnie 10 min. Pelikan grał z przewagą jednego zawodnika. Za dwie żółte kartki wyleciał Kamil Ziemiński. W tej sytuacji sprytem, przy głupocie rywala, wykazał się Paweł Bojaruniec. Defensor Ptków chciał szybko wznowić grę, co uniemożliwił mu gracz gości. W ostatnich minutach Pelikan dążył do zdobycia decydującej bramki. Gospodarzom brakowało jednak ostatniego podania i sprytu pod bramką rywala, a goście umiejętnie kradli każdą sekundę rywalizacji.

Łowiczanie tym samym nie wygrali piątego meczu z rzędu, ale przedłużyli passę meczów bez porażki do sześciu. Dzięki remisowi Pelikan wspiął się na trzecią pozycję w tabeli wyprzedzając Broń Radom. **Mateusz Lis**

Piłka nożna | Trenerzy po meczu

Liczyliśmy na trzy punkty

Na pomocowej konferencji obaj trenerzy wypowiadali się z dużym szacunkiem dla rywala. Trener gospodarzy zadowolony był z postawy piłkarzy w obronie, ale miał zastrzeżenia do gry ofensywnej. Są one jak najbardziej uzasadnione, bowiem łowiczanie nie stworzyli sobie żadnej dogodnej okazji strzeleckiej. **Mateusz Lis**

Arkadiusz Modrzejewski (Pilica Białobrzegi): Jesteśmy bardzo zadowoleni z tego meczu i z wyniku. Przyjeżdżaliśmy z pełną świadomością siły Pelikana na własnym boisku. Wiedzieliśmy, że w tamtej rundzie z ośmiu rozegranych spotkań, gospodarze przegrali tylko raz i to w pierwszym meczu z Radomiakiem. Przyjechaliśmy tu przynajmniej po jeden punkt i to udało się zrealizować. Jestem z tego bardzo zadowolony, tym bardziej, że nasza kadra jest znacznie szczuplejsza niż jesienią. Odeszło siedmiu zawodników, doświadczyliśmy trzech bramkownic. Z tego względu ten punkt cieszy tym bardziej. Graliśmy też osłabieni. Nie wystąpił Jacek Moryc –

nasz podstawowy środkowy obrońca, nie grał Zbyszek Obłuski. Mam nadzieję, że Zbyszek już za tydzień wystąpi, Jacek najprawdopodobniej za dwa i będzie nam łatwiej. Cieszymy się z tego punktu.

Bogdan Józwiak (Pelikan Łowicz): Na pewno przed meczem liczyliśmy na trzy punkty. Z przebiegu spotkania jest to zasłużony remis w dwie strony. Mieliśmy jakieś posiadanie piłki, ale oddaliśmy tylko trzy strzały w światło bramki. Do przerwy Michał Adamczyk miał sytuację w miarę dogodną. Po przerwie dwa uderzenia Kiwały i uderzenie niecelne, ale bardzo groźne, z rzutu wolnego Michała Żółtowskiego. I na tym koniec. Wpuściłem trzech napastników, ale jakbym liczył sytuacje jakie oni zakończyli strzałami, to prawdopodobnie tych trzech napastników nie uderzyło ani razu w światło bramki. Nie da rady wygrać spotkania stwarzając tak małą ilość sytuacji bramkowych. Jest punkt, cieszą się, że potwierdziliśmy solidną grę w defensywie, ale nasza ofensywa wyglądała bardzo mizernie.

Piłka nożna | Echa meczu Pelikan – Pilica

Tylko jeden debiut

Zimą do Pelikana dołączyło czterech zawodników. W niedzielnym meczu, ze względu na kontuzję, w kadrze meczowej zabrakło Damiana Cęglarza. Zawodnika, który po roku przerwy wraca do Pelikana, nieprędko zobaczymy na boisku. Pozostali sprowadzeni zimą zawodnicy mecz rozpoczęli na ławce rezerwowych.

Tylko Robert Kowalczyk pokazał się publiczności

Trener Bogdan Józwiak nie zdecydował się na wystawienie od pierwszej minuty któregośkolwiek ze sprowadzonych piłkarzy. Na ławce rezerwowych spotkanie z Pilicą rozpoczęli 22-letni pomocnik Filip Skupiński, rok starszy obrońca Bartosz Broniarek i 25-letni napastnik Robert Kowalczyk.

Tylko ostatni z wymienionych graczy pojawił się w niedzielę na murawie. Kowalczyk w 57. minucie zastąpił niewidocznego Damiana Kosiorka. Wychowanek Pelikana przez większość rywalizacji był niewidoczny. Udało mu się przeprowadzić pojedyncze groźne akcje, ale w ich kluczowych momentach nie zachował zimnej krwi i niecelnie odgrywał piłkę do partnerów. Jego zmienność zagrał niewiele lepiej. Starał się pokazywać do gry, wychodził po piłkę oraz wspierał partnerów w obronie, ale nie było to efektywne.

Broniarek i Skupiński na debiut w meczu o stawkę będą musieli poczekać, co najmniej, do niedzieli. Dłuższa przerwa w grze czeka Damiana Cęglarza. – Nawet gdyby był już zdolny do gry, to by nie wystąpił. Praktycznie nie trenował cały okres przygotowawczy. Podejrzewam, że

jeżeli Damian będzie do meczu dyspozycyjny, to dopiero za jakieś trzy tygodnie – wyjaśnił Bogdan Józwiak.

Bez polotu w ofensywie

Tylko w jednym z zimowych meczów sparingowych łowiczanie nie zdołali strzelić bramki. W każdym z to stwarzali sobie wiele okazji strzeleckich i praktycznie zawsze mogli mieć większy dorobek bramkowy. Dlatego niektórych może dziwić, że łowiczanie nie tylko nie zdołali strzelić bramki, ale nawet nie stworzyli sobie żadnej dogodnej okazji strzeleckiej.

– Niestety, ale sparingi nie odzwierciedlają tego, co będzie działo się w lidze. Mecz ligowy zawsze stwarza dodatkową presję dla zawodników – powiedział Bogdan Józwiak. Szkoleniowiec Ptków zwrócił również uwagę na klasę dzisiejszego rywala.

– Trener gości mówił też o swoim zespole bardzo spokojnie, ale ja uważam inaczej. Dla Pilicy był to dziewiąty mecz z rzędu bez porażki w III lidze. Jak sobie popatrzmy, to Pilica w ostatnich czterech spotkaniach na wyjeździe w tamtej rundzie strzeliła 12 bramek – trzy na Świecie, cztery na Polonii i cztery w Otwocku. To jest zespół grający bardzo dobrze z kontry i cieszą się, że przy takiej naszej małej ilości sytuacji podbramkowych, ale dużej przewadze w posiadaniu piłki, co do niczego nie prowadziło, nie daliśmy się sprowokować na jakąś 100 proc. kontry. To byłby problem. Bierze punkt, jak nie ma trzech to lepiej, że jest jeden – wyjaśnił szkoleniowiec. **Mateusz Lis**

Piłka nożna | Wyniki 18. kolejki III ligi

Radomiak gromi, niesamowity mecz w Grodzisku Maz.

Nie zmienił się na początku tego roku układ sił w III lidze. Radomiak Radom potwierdził wysoką dyspozycję z rundy jesiennej i rozbił w Nowym Dworze Mazowieckim innego spadkowicza z II ligi aż 5:1. Planowe zwycięstwo odniósł również wicelider z Warszawy, który pewnie ogrął broniącą się przed spadkiem Omegę Kleszczów.

Niesamowity mecz obejrzeni kibice w Grodzisku Mazowieckim, chociaż było ich na trybunach tylko 70. Pogoń dobrze rozpoczęła mecz ze Startem Otwock za sprawą trafienia Macieja Tataja. Po godzinie gry fani gospodarzy nie mogli mieć tęch min. Goście prowadzili bowiem... 4:1. Wydawało się, że jest już po meczu, ale radośnie grający otwockanie zapamiętali o grze w obronie. Półgodziny później Marcin Gregorowicz przypieczętował zwycięstwo gospodarzy zdobywając już bram-

kę na... 6:4. Królem polowania został Łukasz Sierociński, który w siedemnaście minut skompletował hat-tricka.

Niemile niespodzianki sprawiły swoim kibicom Broń Radom oraz MKS Polonia Warszawa. Radomianie przegrali u siebie ze słabym WKS Wieluń, chociaż do 80. minuty byli na prowadzeniu. Czarne Koszule z kolei musiały uznać wyższość, także u siebie, z Warty Sieradz. **Mateusz Lis**

Wyniki 18. kolejki III ligi:

■ **GKP Targówek (Warszawa) – ŁKS Łódź 0:3** wo
■ **MKS Polonia Warszawa – Warta Sieradz 0:1** (0:1); 0:1 – Marcin Kobiński (28).
■ **Ursus Warszawa – Omega Kleszczów 3:1** (2:0); 1:0 – Michał Ambrozik (23), 2:0 – Jakub Kabala (26 – karny), 2:1 – Dariusz Słomian (58 – karny), 3:1 – Przemysław Szybrych (69).

■ **Pogoń II Siedlce – Legia II Warszawa 0:3** (0:1); 0:1 – Michał Panufnik (14 – samobójcza), 0:2 – Konrad Michalak (49), 0:3 – Norbert Misiak (74).

■ **Pogoń Grodzisk Mazowiecki – Start Otwock 6:4** (1:2); 1:0 – Maciej Tataj (13), 1:1 – Sebastian Szerszeń (20), 1:2 – Rafał Wiśniowski (43), 1:3 – Paweł Bylak (48), 1:4 – Sebastian Szerszeń (60), 2:4 – Maciej Tataj (66), 3:4 – Łukasz Sierociński (70), 4:4 – Łukasz Sierociński (73), 5:4 – Łukasz Sierociński (87), 6:4 – Marcin Gregorowicz (90).

■ **Świt Nowy Dwór Mazowiecki – Radomiak Radom 1:5** (0:2); 0:1 – Szymon Stanisławski (16), 0:2 – Chinoso Agu (42), 0:3 – Szymon Stanisławski (49), 0:4 – Szymon Stanisławski (65), 1:4 – Mateusz Zawiska (74), 1:5 – Mateusz Radecki (81).
■ **Broń Radom – WKS Wieluń 1:2** (0:0); 1:0 – Damian Salek (60), 1:1 – Paweł Baraniak (80), 1:2 – Damian Zawieja (87).

■ **Lechia Tomaszów Mazowiecki – Sokół Aleksandrów Łódzki 1:1** (0:0); 0:1 – Łukasz Chojecki (63), 1:1 – Marcin Mirecki (72 – karny).
■ **Pelikan Łowicz – Pilica Białobrzegi 0:0**

1. Radomiak Radom	18	45	38-9
2. Ursus Warszawa	18	34	29-13
3. Pelikan Łowicz	18	29	25-15
4. Broń Radom	18	28	35-25
5. ŁKS Łódź	18	28	22-19
6. Legia II Warszawa	18	27	30-27
7. Pilica Białobrzegi	18	25	30-27
8. Sokół Aleksandrów Łódzki	18	25	21-17
9. Warta Sieradz	18	24	26-30
10. Świt Nowy Dwór Maz.	18	23	19-30
11. Pogoń Grodzisk Maz.	18	22	25-30
12. Lechia Tomaszów Maz.	18	21	19-19
13. Pogoń II Siedlce	18	21	24-33
14. Start Otwock	18	21	35-37
15. MKS Polonia Warszawa	18	18	28-30
16. WKS Wieluń	18	18	21-38
17. Omega Kleszczów	18	17	23-30
18. GKP Targówek (Warszawa)	18	14	21-42

GKP Targówek (Warszawa) wycolał się z rozgrywek.

Piłka nożna | Przed 19. kolejką III ligi Sprawić niespodziankę w Radomiu

Już w tę niedzielę Pelikana czeka najtrudniejszy mecz w tej rundzie.

Biało-zieloni zagrają na wyjeździe z Radomiakiem Radom. Zieloni to zdecydowany lider w tym sezonie.

Radomianie kompletnie zdominowali rozgrywki. W osiemnastu meczach przegrali tylko raz i trzykrotnie dzieliли się punktami. Resztę meczów wygrali.

Wysoką dyspozycję z rundy jesiennej radomianie potwierdzili od razu w pierwszym meczu o stawkę w tym roku. Lider, bez większych problemów, zwyciężył w Nowym Dworze Mazowieckim aż 5:1! Lowiczanie szczególną uwagę będą musieli zwrócić przy stałych fragmentach gry. Jeden gol padł po rzucie wolnym, a dwa po rzutach rożnych. Jeden wynikał z katastrofalnego błędu obrońcy Świutu, a przy ostatnim trafieniu defensorzy popełnili fatalne błędy w kryciu.

Zimą z Radomiaka odeszło dwóch piłkarzy. Adrian Karasek został wypożyczony do Pilicy Białobrzegi, a Damian Szewczyk będzie grał w występującej w lidze okręgowej Polonii Ilża. Znaczące mogą okazać się dokonane wzmocnienia. Radomian zasilili, między innymi, obrońca Bartosz Sulkowski, który grał w II-ligowej Sierce Tarnobrzeg oraz pomocnik z Puszczy Niepołomice – Michał Kiełtyka. Pozostali gracze to młodzi zawodnicy, którzy raczej nie będą odgrywać głównej roli w zespole.

Zimą Radomiak rozegrał osiem meczów kontrolnych. Bilans tych spotkań nie zwala z nóg: cztery zwycięstwa, remis i trzy porażki. Zieloni mieli jednak wymagających sparingpartnerów. Mierzyli się między innymi z I-ligowym Dolcanem Ząbki, II-ligowymi: Legionową Legionowo, Wisłą Puławy czy Zni-

czem Pruszków. Wiosną kadra lidera liczy 24 zawodników.

W meczu z Pelikanem, podopieczni Jacka Magnuszewskiego, być może będą musieli sobie radzić bez Chinosa Agu. Nigeryjczyk w meczu ze Świtem został brutalnie sfaulowany w 83. minucie i musiał przedwcześnie opuścić boisko na noszach. Najskuteczniejszym piłkarzem zespołu jest Szymon Stanisławski, który w tym sezonie zdobył już 12 bramek i jest liderem klasyfikacji strzelców całych rozgrywek.

Przypominamy, że jesienią w Łowiczu Pelikan przegrał 1:2 po wyrównanym meczu. Biało-zieloni prowadzili wówczas po голу Damiana Kosiorka. W drugiej połowie wyrównał jednak Daniel Barzyński, a zwycięstwo 12. minut przed końcem zapewnił radomiakom Stanisławski.

Bogdan Józwiak zapewnił, że pojedzie wraz z zespołem walczyć o komplet oczek. – Jedziemy tam szukać trzech punktów. Nie ustawimy się tylko pod własną bramką. Obmyśliśmy jakiś plan i poszukamy zwycięstwa – zapowiedział Bogdan Józwiak.

Szkoleniowiec ma nad czym myśleć po meczu z Pilicą. Pelikan zagrał dobrze w obronie i nie pozwolił rywalom oddać żadnego groźnego strzału, ale z drugiej strony sam niewiele wskórał w ofensywie. Trener powiedział jednak, że nie konieczne spowoduje to zmiany w wyjściowym składzie na najbliższy mecz. – Jeden mecz nie może pociągać takich zmian. Zawodnicy są w dobrej dyspozycji. Jedziemy na mecz do Radomia, który zdecydowanie dominuje w tej lidze. Potwierdził to w pierwszym spotkaniu, gdzie w Świcie wygrał dość gładko. Musimy się zastanowić jak tam zagramy. Po to jest kadra, po to dokonywałem zmian. Robiłem to w sparingach i to samo będę robił w lidze – zapowiedział Bogdan Józwiak.

Pelikan z Radomiakiem zagra w niedzielę, 22. marca. Początek zaplanowano na godzinę 15:00.

Mateusz Lis

Piłka nożna | 19. kolejka III ligi Mecz Pelikana hitem

Obiektywnie rzecz biorąc, mecz pomiędzy Pelikanem Łowicza a Radomiakiem Radom będzie hitem najbliższej serii gier. Będzie to także spotkanie na szczycie rozgrywek. W pozostałych meczach drużyn z czoła tabeli nie ma problemów ze wskazaniem faworyta.

Wicelidera z Warszawy czeka mecz z drużyną ze strefy spadkowej. Ursus zagra na wyjeździe z WKS Wieluń. Z kolei Broń Radom, która jest punkt za Pelikanem, zagra w Nowym Dworze Mazowieckim z Legią II Warszawa. Rozgrywki w tym roku zainauguruje ŁKS Łódź, który ostatnio otrzymał walkower za mecz z GKP. Pierwszym przeciwnikiem łodzian będzie Omega Kleszczów.

Na chwilę z ulgą odetchnąć mogą kibice Czarnych Koszul. Polonia otrzyma walkower za mecz z Targówkiem, a więc nie przesunie się w najbliższy weekend do strefy spadkowej. Mecz Pelikana z Radomiakiem będzie

jednym z dwóch spotkań zamykających zmagania 19. serii gier.

Mateusz Lis

19. kolejka III ligi:

- **MKS Polonia Warszawa – GKP Targówek 3:0** wo
- **Start Otwock – Pogoń II Siedlce** / sob 21.03.2015 r., godz. 11:00
- **Warta Sieradz – Lechia Tomaszów Mazowiecki** / sob 21.03.2015 r., godz. 15:00
- **Sokół Aleksandrów Łódzki – Świt Nowy Dwór Mazowiecki** / sob 21.03.2015 r., godz. 15:00
- **Pilica Białobrzegi – Pogoń Grodzisk Mazowiecki** / sob 21.03.2015 r., godz. 15:00
- **Legia II Warszawa – Broń Radom** / sob 21.03.2015 r., godz. 15:00
- **WKS Wieluń – Ursus Warszawa** / nd 22.03.2015 r., godz. 12:00
- **Omega Kleszczów – ŁKS Łódź** / nd 22.03.2015 r., godz. 15:00
- **Radomiak Radom – Pelikan Łowicz** / nd 22.03.2015 r., godz. 15:00

Piłka nożna | IV liga: przygotowania Orła Nieborów

Wysoka wygrana w próbie generalnej

Zespół trenera Dawida Ługowskiego w sobotę 14 marca rozegrał ostatni mecz sparingowy przed zbliżającą się wielkimi krokami rundą rewanżową w IV lidze. Rywalem Orła była Olimpia Chasno, która zajmuje drugie miejsce w skierniewickiej klasie okręgowej i walczy z Mazovią Rawa Mazowiecka o prawo gry w IV lidze.

W składzie Orła na to spotkanie zabrakło kontuzjowanych Radosława Domińczaka i Patryka Krzeszewskiego oraz Michała Świdrowski, zaś na lewej stronie pomocy wystąpił Konrad Wisiński. Co ciekawe to zespół Roberta Nowogórskiego objął w tym meczu prowadzenie. W pierwszej minucie meczu „Olimpijczycy” cieszyli się z prowadzenia. Orzeł w dalszej części meczu przejął inicjatywę i był zespołem dużo lepiej zorganizowanym. Podopieczni trenera Ługowskiego dużo dłużej utrzymywali się przy piłce i gra toczy-

ła się głównie na połowie Olimpii. W 15. minucie meczu do wyrównania doprowadził Marcin Kosiorek. Orzeł nadal napierał do przodu i na efekty kibice którzy oglądali mecz w Nieborowie nie musieli długo czekać.

W 30. min. gospodarze wyszli na prowadzenie, a do bramki Olimpii trafił Łukasz Wierzbicki, który pojawił się na boisku już w 5 minucie meczu zastępując kontuzjowanego Radosława Kucińskiego. Tuż przed przerwą Orzeł podwyższył swoje prowadzenie, a autorem trzeciego trafienia był Mateusz Bartosiewicz.

W przerwie szkoleniowiec Orła dokonał trzech zmian. Na boisku pojawili się Jarosław Rusek, Bartłomiej Tkacz oraz Mariusz Trakul. W drugiej części gry przewaga Orła była jeszcze bardziej wyraźna i gospodarze urządzili sobie kanonadę. Swojego drugiego gola, a czwartego dla Orła zdobył w 72. minucie gry Mateusz Bartosiewicz. Trzy minuty później na 5:1 gola strzelił Marcin Kosiorek. To nie był koniec popisów graczy Orła.

Przed końcem meczu zespół trenera Ługowskiego jeszcze dwukrotnie trafił do bramki rozbitych graczy z Chasna. Najpier-



Tomasz Rembowski jest wyróżniającym się zawodnikiem Orła.

na listę strzelców wpisał się Krystian Śmigieński, zaś osiem minut przed końcem meczu wynik spotkania ustalił Mariusz Trakul.

Orzeł wypadł w próbie generalnej bardzo dobrze i oby tak dobra i skuteczna gra przełożyła się na spotkania ligowe. W swoim pierwszym meczu rundy rewanżowej Orzeł zmierzy się w Rzgowie z liderem tabeli Zawiszą, która w ostatnim meczu sparingowym uległa występującemu w klasie A MKS-owi Tuszyń 2:3. Spotkanie w Rzgowie zaplanowa-

no na sobotę 21 marca na godzinę 14:00. **divad**

■ **Orzeł Nieborów – Olimpia Chasno 7:1** (3:1); br.: Marcin Kosiorek 15, 75, Mateusz Bartosiewicz 45, 72, Łukasz Wierzbicki 30, Łukasz Śmigieński 77, Mariusz Trakul 82.
Orzeł: Jędrzejewski (46 Rusek) – Gawlik, Pomianowski, Plichta, Mirowski (60 Zwierz) – Rembowski (46 Trakul), Kuciński (5 Wierzbicki), Świdrowski (70 Bartosiewicz), Bartosiewicz (46 Tkacz), Wisiński (75 Śmigieński) – Kosiorek (82 Kubiszewski).

Piłka nożna | Mecze sparingowe

Kolejna wygrana Pelikana II

W miniony weekend 14-15 marca drużyny z naszego regionu rozegrały kolejną serię meczów towarzyskich. W swoim kolejnym już występie dobrze zaprezentowały się rezerwy łowickiego Pelikana, które pokonały w Ilowie występującą w płockiej okręgowej Unię 5:3.

– Pierwsze dziesięć minut bardzo nerwowe w naszym wykonaniu, natomiast po strzeleniu pierwszej bramki praktycznie reszta meczu przebiegała pod nasze dyktando. Mimo straconych trzech bramek, wreszcie zespół zagrał poprawnie w defensywie, dwa gole straciliśmy po bardzo ładnych strzałach gospodarzy z rzutów wolnych, o które nie można mieć do nikogo pretensji. Ozdobą meczu bramka Damiana Janika zdobyta strzałem z połowy boiska – ocenił trener rezerwy Piotr Gawlik.

Sześć goli padło w Nowej Suchej, gdzie tamtejszy Promyk rywalizował z Pogonią Belchów. Podopieczni trenera Marcina Rychlewskiego przegrywali po pierwszych 45 min. 3:1. W drugiej części meczu drużyna z Belchowa odrobiła straty i zdołała zremisować. Obie drużyny miały sporo szans na zwycięski gol. Promyk nie wykorzystał najlepszej okazji (strzał zawodnika Promyka obronił Jan Ruciński).

Wysoką wygraną odnieśli także zawodnicy trenera Artura Dziuby z Laktozy Łyszkowice. Drużyna z Łyszkowice pokonała zespół prowadzony przez Łukasza Znyka 6:1. Hat-trickiem w tym meczu popisał się Mateusz Borowski, który w przerwie zimowej był przymierzany do IV ligowego Orła Nieborów. W barwach Laktozy po długiej przerwie zagrał były kapitan drużyny juniorów prowadzonej wówczas przez trenera Artura Balika Damian Kopiński.



Zryw Wygoda pokonał występujący ligę wyżej Vagat Domaniewice 3:1.

Swoją mecz rozegrała także Korona Wejście, która podobnie jak Laktoza i Pelikan II wygrała. Podopieczni trenera Mariusza Mamcarza wygrali z Orkanem Sochaczew 3:0. Dwa gole dla zwycięzców strzelił Paweł Franaszek, zaś wynik meczu w doliczonym czasie gry ustalili Grzegorz Basiak.

Zryw Wygoda występujący w kl. A okazał się lepszy od występującego w okręgówce Vagatu Domaniewice i wygrał w Wygodzie 3:1. W dodatku w ekipie Zrywu zagrało tylko 12 zawodników. Zryw wykazał się w meczach kontrolnych, że poważnie myśli o awansie do klasy okręgowej.

Wymagającym rywalem dla Daru Placencja okazała się planująca w górnej części tabeli Jutrzenka Drzewce. Zespół trenera Radosława Gosławskiego w pierwszej połowie meczu stawiali opór rywalom. W drugiej części Jutrzenka strzeliła jednak trzy gole i zwyciężyła 3:0. – Sparing z Drzewcami był dla nas bardzo wartościowym sprawdzianem. Pierwszą połowę zagraliśmy niemalże naszym optymalnym ustawieniem. W tym czasie gra mogła się podobać, uzyskaliśmy nawet lekką przewagę, stwarzając cztery doskonałe sytuacje bramkowe a gospodarze dwie, ale wynik dzięki wspaniałym interwen-

sjom bramkarza gospodarzy, do przerwy niestety nie uległ zmianie. W drugiej połowie trener dał pograć pozostałym naszym zawodnikom, dokonując zaraz po przerwie 8 zmian. Wtedy lekką przewagę uzyskali gospodarze, dając nam pokaz skuteczności – strzelając 3 bramki na 3 groźne sytuacje bramkowe – skomentował Dariusz Szymanik, prezes Daru.

Inny zespół występujący w klasie A Zjednoczenie Dzierzgow Bobrowniki uległ prowadzonemu przez Arkadiusza Przyżyckiego Startowi Złaków Borowy 1:2.

W weekend doszło też do bezpośredniej konfrontacji drużyn z klasy B. Naprzód Jamno dość nieoczekiwanie pokonał Fenix Boczek 3:1. Honorowego gola dla drużyny z Jamna strzelił Łukasz Kwiatkowski. **divad**

- **Unia Ilów – Pelikan II Łowicz 3:5**; br.: Damian Janik 10, Przemysław Wilk 17, Maciej Balik 38, Damian Kotodziejczyk 45, Patryk Nasalski 88.
- Pelikan II Łowicz:** Ziółkowski(46 Feliga)-Wilk, Janik(55 Kotodziejczyk), Krysiak, Kołodziejczyk(46 Sekuła) – Panek, Plichta, Rzeźny Kacper(46 Nieradka), Fabiański-Nasalski, Balik(46 Gędek).
- **Laktoza Łyszkowice – GKS Bedlno 6:1**; br.: Mateusz Borowski 3, Dawid Bodek, Karol Kruk, Jakub Materka

Laktoza: Kocemba – zawodnik testowany I, Janikowski, Wiśniewski, Olejnik – Kruk, zawodnik testowany II, Redzisz, Nezdropa – Borowski, zawodnik testowany III oraz Bodek, Materka, Kopiński, Sobieszek, Malowski.

■ **Promyk Nowa Sucha – Korona Wejście 3:3**; br.: Daniel Wasiak, Leszek Boczek, Damian Gendek
 Pogoń: Ruciński – Rychlewski, Płuska, Jaworski, Kłodawski – Nowak, Wasiak, Dziegielewski, Gendek – Boczek, Warda.

■ **Orkan Sochaczew – Korona Wejście 0:3**; br.: Paweł Franaszek 45, 62, Grzegorz Basiak 90

Korona: Wróbel – Wasilewski, Wróbel, Kaniewski, Paweł Drózd – Mateusz Dobrzyński, Damian Taraska, Kamil Taraska, Patryk Wróbel – Rafał Simiński, Paweł Franaszek oraz Sebastian Stańczyk, Grzegorz Basiak, Michał Dobrzyński, Rafał Piaskowski i Mariusz Mamcarz.

■ **Zryw Wygoda – Vagat Domaniewice**; br.: Bartłomiej Miazek 2, Rafał Kowalczyk

Zryw: Grzegory – M. Miazek, Milczarek, B. Miazek, Stolarczyk, Pawłowski, Skoneczny, Kowalczyk, Plichta, Papuga, B. Miazek oraz Brzozowski.

■ **Jutrzenka Drzewce – Dar Placencja 3:0**

Dar: Zagawa Przemysław (46' Kosmowski) – Zawadzki Damian (46' Wójcik), Kowalczyk (46 Zawadzki Rafał), Podrażka, Jędrzejczyk (46' Piekacz) – Jaros (46' Kędziora), Stokowski (46' Jakubczyk), Zagawa Jakub, Szymański Jarosław (46' Zawadzki Dariusz) – Kromski, Janicki (46' Bogucki).

■ **Start Złaków Borowy – Zjednoczenie Dzierzgow Bobrowniki 2:1**

■ **Naprzód Jamno – Fenix Boczek 3:1**; br.: Łukasz Kwiatkowski
Fenix: Przybylski – Milczarek, Małaszek, Kolos, Szcępek (46 Lebioda) – D. Borowski, Fijałkowski, Kwiatkowski, Szufliński – Kozieł, Pisarek (46 Dąbrowski).



Zawodnicy Jurnego Buhaja - zwycięzcy tegorocznej edycji Żychlińskiej Halowej Ligi Piłki Nożnej.



Piłkarze drużyny Shaolin, którzy zajęli trzecie miejsce w ŻHLPN 2015.

Piłka Nożna | Żychlińska Halowa Liga Piłki Nożnej 2015

Jurny Buhaj zwycięzcą ligi

Po 10 tygodniach piłkarskich zmaganiach, w niedzielę 15 marca zakończyła się Żychlińska Halowa Liga Piłki Nożnej.

Spotkania przyniosły kibicom wiele sportowych emocji, mogli dopingować swoich faworytów i obserwować ich zmagania z przeciwnikami. Dziesiąta i zarazem ostatnia kolejka ŻHLPN wyłoniła w końcu ostatecznego lidera ligi – Jurny Buhaj.

■ **Jurny Buhaj – Gladiatorzy z Miasta Noży I 6:2** (5:1). Bramki strzelili: Damian Okupski (2), Kamil Błęcki, Mateusz Biesiekierski, Łukasz Szczygieski, Krzysztof Kowalski – Jarosław Bieńkowski (2).

Tego spotkania drużyna Gladiatorzy I nie może zaliczyć do udanych. Zawodnicy Jurnego Buhaja zdominowali pierwszą połowę. Po kilku dobrych akcjach schodzą na przerwę prowadząc 5:1. Po wznowieniu gry na boisku przeważali czerwoni, zagrali skutecznie w obronie, nie pozwalając na stworzenie zagrożenia pod własną bramką. Jurny Buhaj ostatecznie wygrał to spotkanie 6:2.

■ **Żwawe Kozy – Gladiatorzy z Miasta Noży II 3:0 (walkower)**. W drużynie Gladiatorów z Miasta Noży II wystąpili podczas meczu ze Żwawymi Kozami nieuprawnieni zawodnicy. Został z tego powodu przyznany walkower na rzecz drużyny Żwawe Kozy.

■ **Sztynna Ekpa – MC Zduny 1:1** (1:1). Bramki strzelili: Mateusz Głogowski – Marek Kowalski.

Ostatnie niedzielne spotkanie to starcie Sztynna Ekpa kontra MC Zduny. Pierwszego gola zobaczyliśmy w 7 minucie dla drużyny ze Zdun. Raptem po 3 minutach Sztynna Ekpa doprowadziła do wyrównania. Do końca połowy drużyny miały po kilka sytuacji do strzelenia gola, ale nie wykorzystały ich. Po 15 minutach było 1:1.

Druga część gry bardzo wyrównana. Żadnej z drużyn nie udało się przechylić szali zwycięstwa na swoją stronę. Mecz



Mecz pomiędzy Sztynną Ekpą a MC Zdunami, zakończony wynikiem 1:1.

zakończył się podziałem punktów.

Po zmaganiach sportowych na boisku przyszła część na oficjalne podsumowanie ligi. Przedstawiciel organizatora

Marcin Ranachowski dokonał wręczenia wyróżnień i nagród. Wszystkim piłkarzom biorącym udział w lidze wręczono pamiątkowe medale. Pierwszym trzem drużynom wręczono puchary

i medale, które ufundowała Gmina Żychlin.

Zwycięzcą całego turnieju została drużyna Jurny Buhaj w składzie: Mateusz Motyliński, Kamil Błęcki, Damian Okupski,

Mateusz Kopeć, Mateusz Biesiekierski, Marcin Bieńkowski, Marcin Panek, Adam Witczak, Łukasz Szczygieski, Kamil Gałązka.

Przyznano również nagrody indywidualne: dla najlepszego strzelca – został nim Łukasz Szczygieski (Jurny Buhaj) zdobywca 12 bramek; oraz dla najlepszego bramkarza – Mateusza Motylińskiego (Jurny Buhaj). Cieszy fakt, że taka forma propagowania halowej piłki nożnej po raz kolejny spotkała się z dużym zainteresowaniem ze strony kibiców oraz drużyn biorących udział w turnieju.

Organizatorzy zapraszają do udziału w turnieju już za rok. mr

■ **Jurny Buhaj – Gladiatorzy z Miasta Noży I 6:2** (5:1)

■ **Żwawe Kozy – Gladiatorzy z Miasta Noży II 3:0** (walkower)

■ **Sztynna Ekpa – MC Zduny 1:1** (1:1)

Tabela końcowa:

1. Jurny Buhaj	9	24	34:8
2. MC Zduny	9	20	36:15
3. Shaolin	9	19	34:12
4. Sztynna Ekpa	9	15	19:14
5. Delta Śleszyn	9	13	28:24
6. Olimpia Oporów	9	12	18:27
7. Żwawe Kozy	9	7	16:35
8. Gladiatorzy z Miasta Noży II	9	7	15:28
9. Gladiatorzy z Miasta Noży I	9	6	23:35
10. Aa chmm Na pewno	9	4	11:35

PROGNOZA POGODY | 19.03.2015 – 25.03.2015

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtuje układ wyżowy nad północno-zachodniej Rosji, w weekend zatoka niżowa. Napływa ciepła masa powietrza.

CZWARTEK – PIĄTEK:

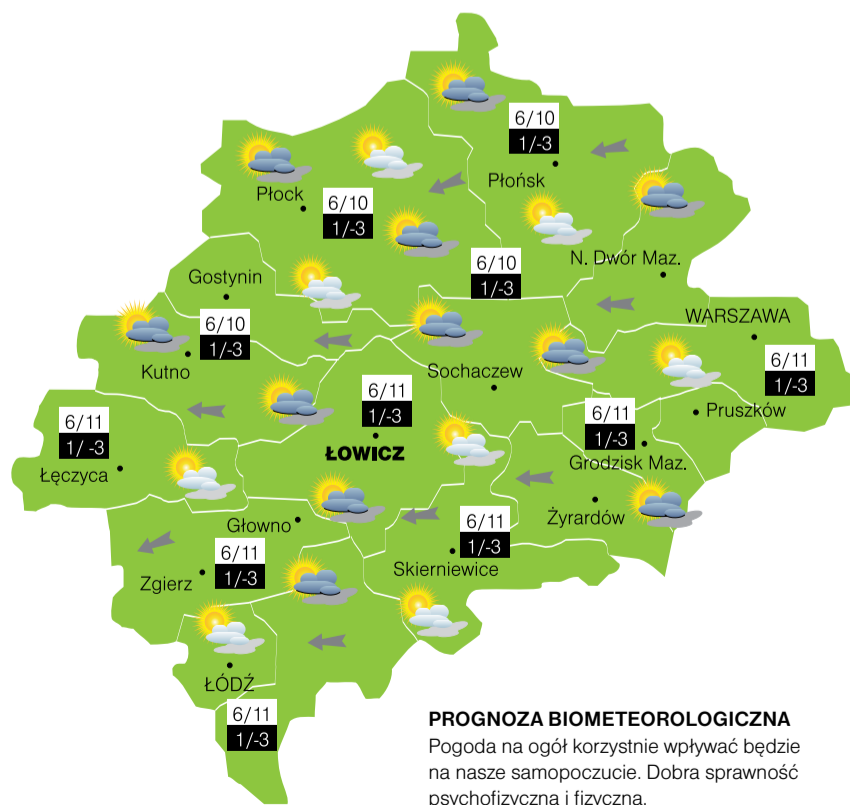
Stonęcznie, bezchmurnie, okresami zachmurzenie małe, bez opadów oraz ciepło. Widzialność umiarkowana do dobrej, rano zamglenia. Wiatr wschodni, słaby, okresami umiarkowany, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 9 st. C do + 11 st. C. Temp. min w nocy: + 1 st. C do – 2 st. C.

SOBOTA – NIEDZIELA:

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, bez opadów, chłodniej. Widzialność umiarkowana do dobrej, rano miejscami zamglenia. Wiatr północno-wschodni, słaby i umiarkowany, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 9 st. C do + 6 st. C. Temp. min w nocy: + 1 st. C do – 3 st. C.

PONIEDZIAŁEK – WTOREK – ŚRODA:

Zachmurzenie duże, okresami umiarkowane, bez opadów. Widzialność umiarkowana do dobrej, rano miejscami zamglenia. Wiatr zachodni, słaby i umiarkowany, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 6 st. C do + 9 st. C. Temp. min w nocy: + 2 st. C do – 2 st. C.



Siatkówka | Kutnowska Amatorska II Liga

Nie utrzymali się w drugiej lidze

Siatkarze Volley Team (Junior) rozegrali dwa mecze podczas 14. kolejki II Ligi KALS Mężczyzn, która tradycyjnie miała miejsce w Sali Szkoły Podstawowej Nr 6 w Kutnie.

Żychlinianie zmierzali się na boisku z drużynami: Agropol Kutno i Bzura Sobota. Pierwsze spotkanie było bardzo ważne dla drużyny VTŻ. Wygrana pozwoliłaby zagrać w meczu barażowym o utrzymanie się w drugiej lidze. Porażka spowodowałaby spadek do trzeciej ligi. Niestety Volley Team Żychlin przegrał to spotkanie 2:0 w setach do 19 i do 24.

W drugim meczu drużyna Piotra Wojciechowskiego nie była w stanie przeciwstawić się będącym w bardzo dobrej formie siatkarzom Bzura Sobota. Zawodnicy VTŻ przegrali mecz 2:0 w setach do 22 i do 24. W następnym sezonie

drużyna juniorska rozpocznie rozgrywki w III Lidze KALS Mężczyzn.

W dniu 22 marca 2015 roku w Kutnie odbędzie się uroczyste zakończenie X edycji Kutnowskiej Amatorskiej Ligi Siatkówki. Początek godzina 10.00. mr

■ **Agropol Kutno – Volley Team Żychlin 2:0** (25:19, 26:24)

■ **Chem Pak Kutno – Bzura Sobota 1:2** (25:19, 23:25, 10:15)

■ **Volley Team Żychlin – Bzura Sobota 0:2** (22:25, 24:26)

1. GKS Bedlno	14	38	26:4
2. Bzura Sobota	14	35	26:6
3. LZS Kaszewy	14	22	18:16
4. Chem Pak Kutno	14	22	18:17
5. Iskra Volley Team	14	19	15:19
6. Witoria	14	14	12:20
7. Agropol Kutno	14	12	9:22
8. Volley Team Żychlin	14	6	6:26

Siatkówka | Łódzka III Liga Mężczyzn w Piłce Siatkowej

Volley Team Żychlin przywozi punkt ze Szczercowa

W sobotę 14 marca drużyna Volley Team Żychlin zagrała wyjazdowe spotkanie 12. kolejki III Ligi Mężczyzn w piłce siatkowej mężczyzn, mając za przeciwnika LKS Astoria Szczerców.

Był to aż 5 setowy pojedynek. Niestety podopieczni Piotra Wojciechowskiego przegrali to spotkanie 3:2 (18:25, 25:18, 25:22, 27:29, 15:9).

Pierwszego seta drużyna VTŻ zaczęła dosyć nerwowo na przyjęciu, co skrętnie wykorzystali gospodarze odskakując na kilka punktów. W końcówce siatkarze z Żychlina zdołali jednak poukładać grę, zdobywając kilka punktów seriami i to oni schodzili zwycięsko w pierwszej partii. Drugi set to sporo własnych błędów i zdecydowanie lepsza gra gospodarzy, zarówno w ataku jak i w polu serwisowym i to Astoria Szczerców wygrywa 2 partię. Trzeci set Volley Team zaczęli bardzo dobrze – odskaku

jąc na kilka punktów, lecz po raz kolejny gospodarze zachowali więcej zimnej krwi i wygrali trzecią partię 25:22. Prowadząc 2:1 LKS Astoria była na fali, co wykorzystwała skutecznie w kolejnych akcjach. Siatkarzom Volley udało się obronić kilka piłek meczowych i w końcówce to oni tym razem zachowali więcej spokoju i czwartą partię wygrali na przewagi.

W tie breaku zaczęło się od błędów w przyjęciu i gospodarze szybko odskoczyli na 6 punktów, co pozwoliło im na kontrolowanie przebiegu spotkania do samego końca.

Ostatecznie VTŻ przegrywa 3:2 po pełnym zwrotów akcji spotkaniu.



Mecz III Ligi Piłki Siatkowej Mężczyzn pomiędzy Astoria Szczerców a Volley Team Żychlin.

Następny mecz drużyna Volley Team zagra na wyjeździe 21 marca, jako przeciwnika będą mieli LUMKS Kasztelan Rozprza.

- LKS Astoria Szczerców – Volley Team Żychlin 3:2
- MKS Zduńska Wola – LUMKS Kasztelan Rozprza 1:3
- LKS LUKS Dobroń – Siatkarz Drużbice 3:2
- Volley Działoszyn – GKS Kamieńsk 2:3

Skład drużyny Volley Team Żychlin: Pasikowski Damian, Chabowski Błażej, Jastrzębski Damian (libero), Mroziak Rafał, Wojciechowski Piotr (trener), Matuszewski Mateusz, Garstka Łukasz, Wojciechowski Tomasz, Waldek Marczak, Andrzej Bieńkowski, Łukasz Kiciński.

1. LKS LUKS Dobroń	12	31	33:8
2. MKS Zduńska Wola	12	28	30:12
3. GLKS Siatkarz Drużbice	12	24	29:17
4. Volley Działoszyn	12	20	24:21
5. LUMKS Kasztelan Rozprza	12	19	23:20
6. GKS Kamieńsk	11	11	15:26
7. Volley Team Żychlin	12	5	6:34
8. LKS Astoria Szczerców	11	3	8:32



Siatkarki z Żychlina podczas jednego ze spotkań rozgrywanych na zawodach w Rawie Mazowieckiej.



Reprezentacja chłopców Gimnazjum w Żychlinie wraz z opiekunem Jarosławem Kapesem.

Sport Szkolny | Piłka siatkowa dziewcząt i chłopców szkół gimnazjalnych

Udany występ siatkarzy z Gimnazjum w Żychlinie

13 marca hala Milenium w Rawie Mazowieckiej gościła uczestników gimnazjalnego półfinału mistrzostw województwa łódzkiego w piłce siatkowej dziewcząt i chłopców szkół gimnazjalnych.

Zwycięskie drużyny z powiatów: kutnowskiego, łowickiego, rawskiego, skierniewickiego grodzkiego i ziemskiego walczyły o awans do finału województwa łódzkiego.

Powiat kutnowski reprezentowały drużyny Gimnazjum im. A. Mickiewicza w Żychlinie zajmując drugie (chłopcy) i trzecie (dziewczęta) miejsca.

WYNIKI DZIEWCZĄT:

Półfinały:

■ Gimnazjum Żychlin – Gimnazjum Skierniewice 0:2 (12:25, 15:25)

■ Gimnazjum Nr 2 Rawa Mazowiecka – Gimnazjum Pijarskie Łowicz 2:0 (25:12, 25:9)

Mecz o miejsce III:

■ Gimnazjum Żychlin – Gimnazjum Nr 3 Łowicz 2:0 (25:17, 25:17)

zjum Pijarskie Łowicz 2:0 (25:17, 25:22)

Finał:

■ Gimnazjum Nr 2 Rawa Mazowiecka – Gimnazjum Skierniewice 2:1 (15:25, 25:16, 15:11)

Tabela końcowa dziewcząt:

- Gimnazjum Nr 2 Rawa Mazowiecka
- Gimnazjum Skierniewice
- Gimnazjum Żychlin
- Gimnazjum Pijarskie Łowicz

WYNIKI CHŁOPCÓW:

Eliminacje:

■ Gimnazjum Nr 3 Łowicz – Gimnazjum Maków 2:0 (25:15, 25:12)

Półfinały:

■ Gimnazjum Nr 1 Rawa Mazowiecka – Gimnazjum Nr 2 Skierniewice 2:0 (25:13, 25:16)

■ Gimnazjum Żychlin – Gimnazjum Nr 3 Łowicz 2:0 (25:17, 25:17)

Skład reprezentacji dziewcząt Gimnazjum Żychlin: Garboś Jagoda, Kowalczyk Aleksandra, Ciszewska Weronika, Beszczyńska Julia, Żurawik Julia, Sitkiewicz Aleksandra, Czubińska Wiktoria, Markiewicz Katarzyna, Żernicka Wiktoria, Tomasiak Zuzanna. Opiekun: Tomasz Maciak.

Skład reprezentacji chłopców Gimnazjum Żychlin: Jan Kucharek, Piotr Rublewski, Patryk Obrębski, Bartosz Józwiak, Adrian Kapusta, Mateusz Kaczyński, Szymon Kunikowski, Adam Kowalczyk, Marcin Ledzion, Karol Machnicki. Opiekun: Jarosław Kapes.

Mecz o miejsce III:

■ Gimnazjum Nr 3 Łowicz – Gimnazjum Nr 2 Skierniewice 2:0 (25:15, 25:16)

Finał:

■ Gimnazjum Nr 1 Rawa Mazowiecka – Gimnazjum Żychlin 2:0 (25:22, 25:19)

Tabela końcowa chłopców:

- Gimnazjum Nr 1 Rawa Mazowiecka
- Gimnazjum Żychlin
- Gimnazjum Nr 3 Łowicz
- Gimnazjum Nr 2 Skierniewice
- Gimnazjum Maków

Nowy Łowiczanie Tygodnik Ziemi Łowickiej członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

WYDAWCA:

Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanie” Waligórscy s.c. w Łowiczu 99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a, tel./fax 46 837-46-57, e-mail: redakcja@lowiczanie.info adres dla korespondencji: 99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

Kontakt w sprawie wydania dla Żychlina i okolic: tel. 796-455-333, e-mail: zychlin@lowiczanie.info

REDAKCJA:

Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Sekretarz redakcji: Ewa Mrzygłód-Waligórska

Dziennikarze:

Dorota Grąbczewska, Tomasz Bartos, Marcin A. Kucharski, Tomasz Matusiak, Mirosława Wolska-Kobierecka, Marcin Ranachowski i Paweł A. Doliński (sport)

Stale współpracuje:

mł. asp. Urszula Szymczak (kronika policyjna)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów, zmiany ich tytułów, dodawania śródtytułów. Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy

przyjmujemy telefonicznie, faxem: (46 837-37-51, 46 830-34-08), e-mailem (reklama@lowiczanie.info) lub osobiście w biurze ogłoszeń, ul. Pijarska 3a, w pon., wt. i pt. w godz. 7.30-18.00, śr. i czw. w godz. 7.30-16.00, sob. w godz. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych na stronie 30, a także przez stronę www.lowiczanie.info Skład tekstu własny.

Druk: SEREGNI PRINTING GROUP Sp. z o.o. 03-796 Warszawa, ul. Rzymska 18a.

Nakład kontrolowany Nowego Łowiczanie 9.430 egz. Nakład wraz z wydaniem głowieńskim (Wieści z Główna i Strykowa), też kontrolowanym przez ZKDP: 11.970 egz.



Stowarzyszenie Gazet Lokalnych



100% własności polskiej



Piłka nożna | Turniej halowej piłki nożnej Masters Kids

Młodzi piłkarze GKS 2005 Bedno na trzecim miejscu

Na zakończenie sezonu halowego młodzi piłkarze z Bedna wzięli udział w turnieju Masters Kids, który jak na mistrzów przystało został rozegrany w Hali Mistrzów we Włocławku.

W hali tej na co dzień swoje mecze rozgrywa koszykarski zespół Anwil. Kilkutysięczna hala oraz wspaniałe warunki do gry zrobiły na zawodnikach GKS 2005 Bedno duże wrażenie.

W imprezie udział wzięły drużyny z pięciu województw, w tym GKS 2005 Bedno jako jedyni reprezentanci województwa łódzkiego. Po eliminacjach grupowych okazało się, że zdecydowanym faworytem grupy B była drużyna UKS Lipno, która zwyciężyła wszystkie mecze. Mimo minimalnej porażki drużyna GKS nie musiała się wstydzić swojej postawy, gdyż jako jedyni stoczyli wyrównany pojedynek z faworytem.

W pozostałych meczach Bednianie zdobyli 8 punktów na co złożyły się dwa zwycięstwa i dwa remisy, zajmując ostatecznie drugie miejsce w grupie.

Niestety turniej nie przewidywał gier półfinałowych, a więc młodemu zespołowi z Bedna pozostała walka w „małym finale” o brązowe medale w imprezie.

Mecz o III miejsce był jednostronnym pojedykiem, który drużyna GKS wygrała 3:0, a gole dwukrotnie zdobył Szymon Nowotniak oraz Piotr Głuchowski.

Trener drużyny piłkarskiej GKS 2005 Bedno podsumował sezon, dziękując jednocześnie rodzicom za zaangażowanie słowami – To wspaniały sukces



Drużyna chłopców GKS 2005 Bedno wraz z trenerem Kamilem Gałązką podczas turnieju Masters Kids we Włocławku.

na zakończenie jakże udanego sezonu halowego dla naszych młodych zawodników. Z pięciu imprez, w których braliśmy udział chłopcy przywozili medale zajmując czołowe lokaty. Już od marca rozpoczęliśmy zajęcia z grupą dzieci urodzonych w roku 2007/08 na które serdecznie zapraszamy. Chciałbym podziękować za zaangażowanie wszystkim rodzicom naszych małych piłkarzy. Nasza drużyna 2005 została również zaproszona na międzynarodowy turniej do Wrocławia, który od-

będzie się w wakacje. Wszyscy chcieli byśmy skorzystać z tego zaproszenia, jednak bez pomocy sponsorów nie będzie to możliwe. Jeśli ktoś ma możliwość pomóc nam w realizowaniu tego celu to będziemy ogromnie wdzięczni. Kontakt do trenera: 607-608-947. **kg, mr**

Skład drużyny GKS 2005 Bedno: Oskar Tuwalski, Kacper Sołyszewski, Kacper Nowacki, Kamil Dudkiewicz, Adrian Piórkowski, Szymon Nowotniak, Patryk Kowalski, Dominik Głuchowski, Piotr Głu-

chowski, Mateusz Gałusa, Dominik Kraszkiewicz, Gracjan Znajewski, Piotr Bartczak. Trener: Kamil Gałązka, kierownik: Piotr Nowotniak. Trener: Kamil Gałązka.

Wyniki fazy grupowej:
■ GKS Bedno – PEGAZ Drobin 0:0

■ GKS Bedno – UKS Lipno 0:1

■ GKS Bedno – Pomorzanie Toruń 2:0

■ GKS Bedno – KP Toruń 4:0

■ GKS Bedno – Młoda Włocławianka 1:1

Klasyfikacja końcowa turnieju:

1. Wisła Bydgoszcz
2. UKS Lipno
3. GKS Bedno
4. GKS Sadownik Waganiec
5. Młoda Włocławianka
6. Pomorzanie Gdynia
7. Pomorzanie Toruń
8. Wicher Kobylka
9. Pegaz Drobin
10. Włóknarz Toruń
11. DAP Włocławek
12. KP Toruń

■ Gostynin Team – ZS Żychlin 0:2 (15:25, 18:25)
■ Gostynin Team – Kasprowicz Kutno 2:0 (25:16, 25:18)
■ Mickiewicz Żychlin – Volley Team Żychlin 0:2 (11:25, 11:25)
■ Gaju Team Łęczyca – Hurt Pap-Ars Vita Kutno 2:0 (25:22, 25:15)

Tabela końcowa:

1. Gaju Team Łęczyca	16	46	32:2
2. Hurt Pap-Ars Vita Kutno	16	37	26:9
3. ZS Żychlin	16	34	24:11
4. Volley Team Żychlin	16	32	23:12
5. Gostynin Team	16	28	20:15
6. Rolpuch Kutno	16	20	14:19
7. Mickiewicz Żychlin	16	8	6:27
8. Kasprowicz Kutno	16	7	5:28
9. UKS Strzelce	16	4	4:31

■ Rolpuch Kutno – ZS Żychlin 0:2 (12:25, 20:25)

Siatkówka | Kutnowska Amatorska Liga Siatkówki Kobiet

Siatkarki Zespołu Szkół na trzecim miejscu

W dniu 14 marca odbyła się ostatnia – 16. kolejka Kutnowskiej Amatorskiej Ligi Siatkówki Kobiet.

Siatkarki Zespołu Szkół Żychlin pokonały rywalki Rolpuch Kutno 2:0. MVP w tym spotkaniu otrzymała Marta Kielbasa (ZS Żychlin).

Zawodniczki Elżbiety Dobińskiej wygrały również 2:0 swój drugi rozegrany w tym dniu

mecz, w którym za przeciwniczki miały Gostynin Team. Najlepszą zawodniczką tego spotkania wybrano Aleksandrę Kowalską (ZS Żychlin).

Dwa zwycięstwa siatkarzek ZS Żychlin w tym dniu zdecydowały o zajęciu trzeciego miejsca w rozgrywkach KALS Kobiet.

Natomiast z derbowego pojedynku pomiędzy Mickiewiczem Żychlin a Volley Team Żychlin zwycięsko wyszły zawodniczki VTŻ, wygrywając 2:0. MVP

przyznano Małgorzacie Balczak (VTŻ).

Drużyna Volley Team Żychlin na zakończenie rozgrywek zajęła czwarte miejsce, natomiast Mickiewicz Żychlin zakończył ligę na siódmym miejscu w tabeli.

Najlepiej punktująca zagrywką to wyróżnienie indywidualne przyznane najlepszej zawodniczce Ekstraklasy Kobiet, która na zakończenie sezonu zgromadziła największą ilość punktów

zdobytą zagrywką. Tytułem tym została wyróżniona Weronika Bieniak (Volley Team Żychlin), która zgromadziła 33 punkty.

W dniu 22 marca 2015 roku w Szkole Podstawowej Nr 6 w Kutnie odbędzie się uroczyste zakończenie X edycji Kutnowskiej Amatorskiej Ligi Siatkówki. Początek godzina 10.00. **mr**

**KALENDARZ
IMPREZ
SPORTOWYCH**

CZWARTEK, 19 MARCA:
■ 19.00 – Stadion sportowy OSiR w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **Sparingowy mecz piłki nożnej: Pelikan II Łowicz – GKS Beldno;**

SOBOTA, 21 MARCA:
■ 10.00-12.30 – Hala sportowa OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; **1. kolejka wojewódzkiej ligi koszykówki skrzatek U-11; godz. 10.00: UMKS Książek Łowicz – ŁKS SMS Łódź, Dekorex I Pabianice – Dekorex II Pabianice, godz. 11.15: Dekorex II Pabianice – ŁKS SMS Łódź i UMKS Książek Łowicz – Dekorex I Pabianice;**

■ 10.00 – Stadion sportowy OSiR w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **Sparingowy mecz piłki nożnej juniorów młodszych B2: Pelikan-1999 Łowicz – MKP Boruta Zgierz;**

■ 12.00 – Stadion sportowy OSiR w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **Sparingowy mecz piłki nożnej trampkarzy C1: Pelikan-2000 Łowicz – Orzeł Łódź;**

■ 13.00 – Hala sportowa OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; **6. kolejka wojewódzkiej ligi koszykówki młodzików U-14 o miejsca 7-12: UMKS Książek II Łowicz – AZS PWSZ II Skierniewice;**

■ 14.00 – Stadion OSiR w Łowiczu; **Sparingowy mecz piłki nożnej juniorów młodszych B1: Pelikan-1998 Łowicz – Astra Zduny;**

■ 17.00 – Hala sportowa – Rozprza, **13. kolejka Wojewódzkiej rozgrywek III Ligi Mężczyzn; LUMKS Kasztelan Rozprza – Volley Team Żychlin**

NIEDZIELA, 22 MARCA:
■ 9.00 – Szkoła Podstawowa Nr 6 w Kutnie; **Zakończenie rozgrywek KALS;**

■ 10.00 – Hala OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **7. kolejka wojewódzkiej ligi koszykówki młodzików U-14 o miejsca 5-10: UMKS Książek Łowicz – UKS Basket II Aleksandrów Łódzki;**

■ 10.00 – Stadion OSiR w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **Sparingowy mecz piłki nożnej trampkarzy młodszych C2: Pelikan-2001 Łowicz – Stal Głowno;**

■ 12.00 – Stadion OSiR w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **Sparingowy mecz piłki nożnej młodzików D1: Pelikan-2002 Łowicz;**





ŁOWICZANIN

Kwartalnik historyczny

Rok XIII, nr 1 (48)

ISSN 1730-9581

Marzec 2015

Sprzedaj łącznie z Nowym Łowiczaniem i Wieściami z Głowna i Strykowa

Saga rodu Weksteinów

Idąc ul. 3 Maja w kierunku Starego Rynku, po prawej stronie za ul. Tkaczew ujrzymy niewielkie centrum handlowe. Do niedawna miejsce to kojarzyło się łowiczanom ze spółdzielczym zakładem przemysłu drzewnego, który jako Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Stolarzy „Sprzet” powstała w 1950 r. przy dawnej ul. Świerczewskiego 3/5. A co znajdowało się w tym miejscu wcześniej? Spróbujmy cofnąć się w czasie o blisko 150 lat.

Ogród pomisjonarski

W dniu 4 stycznia 1869 r. w kancelarii Romana Wolskiego, rejenta Sądu Pokoju przy Starym Rynku w Łowiczu pod numerem policyjnym 226 (dziś nr 13), pojawili się dwaj żydowscy kontrahenci, by spisać akt notarialny sprzedaży – kupna nieruchomości, którą stanowił „ogród owocowy przy ulicy Wjazdowej (dziś 3 Maja) w mieście Łowiczu położony po byłym Zgromadzeniu Księży Misjonarzy w Łowiczu”. Nabywcą ogrodu był Józef Wekstein, „handlujący”, sprzedającym zaś Nusyn Rotstein, „obywatel nieruchomości miejskiej”. Dobrowolnie umówiona kwota, jaką zobowiązywał się zapłacić za nieruchomość, wynosiła 600 srebrnych rubli.

Józef Wekstein nie myślał jednak o prowadzeniu ogrodu. Do Łowicza sprowadził się z rodziną jeszcze przed wybuchem powstania



Powitanie Anatola Weksteina przez pracowników Łowickiej Fabryki Naczyni Kamiennych po jego powrocie z Republiki Południowej Afryki, 11.03.1936 r., fot. ze zbiorów Muzeum w Łowiczu, D 766 MI

styczniowego, zachęcony rosnącą koniunkturą gospodarczą, spowodowaną wznowieniem słynnych w całym Królestwie Polskim jar-

marków i uzyskaniem przez miasto połączeń kolejowych najpierw z Warszawą w 1845 r., a w 1862 r. z Bydgoszczą. Dzięki pośrednic-

twu w handlu towarami, a przede wszystkim sprzedaży sprowadzanego koleją ze Śląska węgla, szybko dorobił się majątku. Wyrazem jego zamożności było kupno w 1864 r. kamienicy na ul. Zduńskiej, a w dziesięć lat później wystawionego na licytację budynku Hotelu de Wilno na rogu ul. Tkaczew i Wjazdowej.

Uruchomienie fabryki

Hotel przekształcił na siedlisko dla rodziny, natomiast na położonym niemal na wprost gruncie ogrodu pomisjonarskiego rozpoczął budowę fabryki garnków i naczyń glinianych, zwanych kamionkowymi, której produkcja ruszyła w 1875 r. W 1880 r. zatrudniała ona 21. ludzi, a wielkość wyprodukowanego w niej towaru była wyceniana na 14200 rubli. Zgodnie z zapisem w księdze hipotecznej, właścicielem fabryki był Józef Wekstein i jego najstarszy syn Michał. Garnki i naczynia Weksteinów cieszyły się dużym powodzeniem w Królestwie i poza jego granicami, były też nagradzane na wielu wystawach. Romuald Oczykowski w swej „Przechadzce po Łowiczu” wspominał, iż w 1878 r. na wystawie w Warszawie wyroby fabryki Weksteina z Łowicza otrzymały brązowy medal, a na wystawie w 1882 r. w Moskwie dyplom honorowy.

Początkowo cały proces produkcyjny w fabryce odbywał się pod okiem sprowadzonych przez Józefa Weksteina dziesięciu niemieckich specjalistów z Bunzlau (dziś Bolesławca) na Dolnym Śląsku, Naumburga w Dolnej Saksonii oraz Kottwitz, czyli Katowic. W 1895 r. pracowało w niej już tylko dwóch niemieckich majstrów, resztę zaś załogi stanowili Polacy, którzy zostali przeszkoleni w wypalaniu naczyń. Farby, glina i maszyny pochodziły z Bolesławca, później nowe maszyny i piece do majoliki stawiła niemiecka firma z Lipska. W 1897 r. część budynków strawił pożar, lecz wkrótce je odbudowano. W 1909 r. fabryka zatrudniała 28. robotników, którzy produkowali ok. 500 tys. sztuk różnych naczyń rocznie, bez polewy lub pokrytych polewą.

Przedsiębiorca społecznik

Weksteinowie byli rodziną zasymilowaną ze społecznością polską. Wnuk Józefa, Anatol Wekstein, który opisał po II wojnie światowej w formie pamiętnika własne losy i swej żydowskiej rodziny, wspominał, że Weksteinowie nie uczęszczali do synagogi i na co dzień posługiwali się językiem polskim. Choć przyznawali się do wyznania mojżeszowego, nikt z rodziny z wyglądu nie miał cech typowo żydowskich. Dwaj młodszy bracia jego dziadka uczyli się w Powiatowej Szkole Ogólnej w Łowiczu, a najmłodszy z nich Julian miał być przyjacielem i kolegą z ławy szkolnej Józefa Chelmońskiego.

dok. str. II

„Akcja tory” pod Jackowicami

Do głównych zadań oddziałów Armii Krajowej na terenie gminy Bąków było prowadzenie walki bieżącej, polegającej na systematycznym nękaniu wroga. W pierwszym rzędzie były to akcje sabotażowo-dywersyjne, z których najbardziej znana była tzw. „akcja tory”, wymierzona w koleje niemieckie. W jej ramach na terenie okręgu warszawskiego AK, do którego należał powiat łowicki, dokonano ogółem 1697 aktów sabotażu i przeprowadzono 22 napady na niemieckie pociągi pasażerskie, tzw. „urlaubzugi”. W ramach Komendy Głównej AK powstał specjalny ośrodek do kierowania tego typu akcjami o kryptonimie „Kedyw”, który był skrótem dwóch słów: „Kierownictwo dywersji”.

Przygotowania do akcji

Jedną z najbardziej znanych była akcja w pobliżu stacji kolejowej Jackowice w kwietniu 1944 r. i powtórzona niemal w tym samym miejscu w sierpniu tego samego roku. Wybór Jackowic nie był przypadkowy,

gdyż była to ostatnia stacja kolejowa na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Tędy przechodziły ważne szlaki kolejowe i drogowe, łączące centrum Rzeszy z terenami okupowanymi na Wschodzie.

Przebieg akcji znamy z relacji jej dowódcy, kpt. Władysława Lankiewicza ps. „Mazur”, dowódcy rejonu „Stodoła”. Uzupełniają ją wspomnienia jednego z uczestników ataku, żołnierza AK, Jana Pawliny z Przemysłowa, przedwojennego podoficera zawodowego. Do wykonania zadania „Mazur” wyznaczył oddział z placówki „Żołędź”, operującego w okolicach Chańska. Chodziło o to, aby nie narażać na represje miejscowej ludności, gdyż tory kolejowe były tu szczególnie chronione. W Zdunach Kościelnych w budynku szkoły powszechnej stacjonowały oddziały wartownicze Wehrmachtu, a na plebanii żandarmerii niemieckiej, wspierane policją granatową. Akcja wymagała więc dobrego przygotowania i błyskawicznego wykonania.

Pierwszy zamach na pociąg pośpieszny Berlin-Warszawa był planowany już pod koniec 1943 r. Nie udało się jednak jej przeprowadzić,

gdyż zawiódł zapalnik. Następną akcją wyznaczono na 2 kwietnia 1944 r., na godzinę 1.00. Celem miał być specjalny pociąg wiozący żołnierzy niemieckich z urlopu na front wschodni. Według rozpoznania wywiadu AK, pociąg ten nie miał ścisłego rozkładu, jeździł tylko od czasu do czasu. Natomiast później, już po godzinie 2.00 szedł stary pociąg pośpieszny, właśnie z Niemiec na front wschodni. Do akcji „Mazur” wyznaczył 14. ludzi, jednak na zbiórkę w okolicach Chańska stawili się tylko kilku z nich, w większości spalonych w obwodzie „Łyska”. Okazało się też, że AK-owcy dysponowali małym, bo tylko jednokilogramowym ładunkiem, gdyż nie udało się zdobyć większego.

W niedzielę palmową

Na miejsce akcji wybrano przejazd kolejowy między Zdunami Wsią a Szymanowicami, niecały kilometr na wschód od stacji kolejowej Jackowice. Tory biegły tu w głębokim w wykopie, porośniętym drzewami i gęstymi krzewami, do dziś nazywanymi „Peresadą”. Odpalenie ładunku miało nastąpić za

pomocą baterijek do czterech latarek kieszonek, połączonych szeregowo. Pierwszy pociąg od strony Kutna jednak nie nadjechał. Trzeba było więc czekać na ten drugi z godziny 2.00. Sytuacja stawała się coraz bardziej niebezpieczna, gdyż w odległości kilometra w stronę Łowicza była warta niemiecka, która pilnowała mostu kolejowego na Słudwi, rozsyłając co pewien czas patrole wzdłuż torów.

Wreszcie nadjechał oczekiwany pociąg. Odpalenie ładunku nastąpiło tuż przed przednimi kołami parowozu, który jednak utrzymał się na szynach. „Nastąpiło silne hamowanie, jakieś kołysanie się pociągu – zapamiętał Władysław Lankiewicz – trzy wagony wypadły z szyn, pociąg zatrzymał się przed nami, gwizdząc przeraźliwie”. Ze względu na szczupłe siły „Mazur” zrezygnował z drugiego zadania, którym miał być napad na wagony w celu zdobycia broni. W wyniku sprawnie przeprowadzonej akcji, a co najważniejsze bez strat własnych, ta ważna dla okupanta linia kolejowa została zatarasowana na ponad dobę. Pociągi do Warszawy były kierowane drogą okrężną z Kutna przez Łódź. Z każdą chwilą wycofywanie oddziału stawało się coraz bardziej niebezpieczne. Słońce już wzeszło, a nad polami zaczął krążyć niemiecki samolot. Oddział zdążył dotrzeć bez przeszkód do zabudowań Chańska.

dok. str. II

dokończenie ze str. I

„Akcja tory” pod Jackowicami

Był już 2 kwietnia, niedziela palmowa. Tak się złożyło, że tej nocy gospodarzowi w Chaśnie, który dał schronienie zamachowcom, urodził się syn. O tej samej też godzinie, o której został wysadzony pociąg pod Jackowicami, urodził się w szpitalu w Łowiczu syn Władysława Lankiewicza. „Naturalnie o tym szczęśliwym przypadku – pisał „Mazur” – dowiedziałem się dopiero po upływie tygodnia”. Jego żołnierze podejrzewali go, że był to z góry zaplanowany salut na cześć następcy... W każdym razie był to wyraźny znak dla społeczeństwa, że Armia Krajowa jest tu obecna i prowadzi nieustanną walkę z wrogiem.

Wg relacji Pawliny

Akcję pod Jackowicami opisał również inny jej uczestnik, Jan Pawlina, dowódca jednej z drużyn z placówki „Żołądz”. Punkt zborny znajdował się w Lasku Bukowieckiego, po zachodniej stronie szosy Łowicz-Kiernozia. Na miejsce zbiórki Pawlina dotarł wraz z dwoma swoimi żołnierzami, Władysławem Dałkiem ps. „Lipa” i Marianem Kołaczkiem ps. „Nogał” około godziny 22. Na miejscu był już „Mazur”, a także sierżant saperów Czesław Klimkiewicz ps. „Grzmot” i jego brat Stanisław Klimkiewicz ps. „Hazard”. Wkrótce dołączył Józef Barnak ps. „Szklarski” oraz Franciszek Gajewski. Oddział liczył więc tylko ośmiu ludzi, ale odważnych, a co najważniejsze doskonale się znających. Uzbrojenie było jednak więcej niż skromne. Składało się z 1. rkm z 4. magazynkami, 5 kb i 1 kbk z amunicją, 2 steny, 15 granatów i kilka pistoletów. I to wszystko.

Spod Chaśna oddział skierował się na południe w stronę torów kolejowych. Po minięciu Świerzyża, przy tamie na Studwi, „Mazur” dokładnie omówił zadanie, sprawdził broń, wydał na wszelki wypadek opatrunki osobiste i „żelazne porcje”. Zastrzegł też, że nikt nie powinien mieć żadnych dokumentów osobistych. Oddział bez przeszkód dotarł do torów w wyznaczonym miejscu. Sekcję minerską tworzył „Grzmot” wraz ze „Szklarskim”, od wschodu oddział ubezpieczał „Nogał” oraz Franciszek Gajewski, a od zachodu Pawlina z rkm-em oraz „Lipa”. W kierunku stacji Jackowice miał podejść „Hazard”, aby ustalić przejazd pociągu i przekazać



Tory kolejowe pod Szymanowicami w kierunku stacji kolejowej w Jackowicach - miejsce akcji z 2.04.1944 r., fot. współcz. D. Jędrzejczyka

reszcie oddziału sygnał: 3 krótkie światła latarki. Natomiast jego brat miał założyć na torach minę z zapalnikiem iskrowym, tzn. zapalany przez zapalarkę iskrową, którą miał w ręku.

Na sygnał z latarki „Mazur” dał rozkaz: „Wszyscy na stanowiska!” Nieoświetlony pociąg zbliżał się szybko, lokomotywa minęła Jana Pawlinę. Ten skoczył na nasyp kolejowy: „Usłyszałem niesamowity huk i błysk – wspominał po latach – parowóz i wagony zaczęły się piętrzyć i spadać na tory. Trwało to parę sekund. Otworzyłem ogień, oddałem parę serii, opróżniłem 2 magazynki,

na 3-cim rkm się zaciął”. Po chwili nadbiegł „Hazard”, dowódca jego plutonu z Chaśna, i dał rozkaz do odwrotu. Zgodnie z planem oddział rozdzielił się na grupy, z których każda poszła inną drogą. Akcja przebiegła niezwykle sprawnie, bez strat w ludziach i sprzęcie. Wpłynęła również krzepiąco na polskie podziemie i całe społeczeństwo łowickie. Pokazała, że kres panowania niemieckiego jest już bliski.

Konsekwencje akcji

W wyniku akcji zginęło 10. Niemców, a 40. zostało rannych. Gestapo przez kilka kolejnych dni

prowadziło ściśle kontrole pasażerów na stacji Łowicz. W tym samym dniu, a więc 2 kwietnia 1944 r., w późnych godzinach wieczornych patrol „Kedywu” pod dowództwem por. Jerzego Gójskiego ps. Dolina” podłożył miny na przystanku Rawka. Niestety, mina nie eksplodowała. W trakcie wycofywania się doszło do starcia ogniowego z patrolem niemieckim. W odwecie za wysadzenie pociągu pod Jackowicami i akcję pod Skierniewicami Niemcy rozstrzelali 60. Polaków, których nazwiska umieszczono na plakatach rozwieszonych w całym powiecie.

Wkrótce zginął też Czesław Klimkiewicz ps. „Hazard”, jeden z najodważniejszych żołnierzy łowickiego podziemia. To on w nocy z 22 na 23 maja 1943 r. podłożył wraz ze Stanisławem Jaską, ps. „Zryw”, dowódcą placówki „Żołądz”, minę pod mleczarnią w Łowiczu. Na drugi dzień rano Niemcy w odwecie rozstrzelali przed mleczarnią 10. Polaków. Natomiast 24 kwietnia 1944 r. wykonał wyrok śmierci na granatowym policjancie Modlińskim z Kiernozia, który zastrzelił dwóch Polaków uciekających z transportu jadącego na roboty do Niemiec. Niestety, podczas wycofywania się „Grzmot” został ranny i dostał się w ręce Niemców. Następnego dnia został stracony na rynku w Kiernozia.

Drugi atak na pociąg niemiecki miał miejsce w sierpniu 1944 r. w ramach akcji „Burza”. Jej celem było przyzjęcie z pomocą powstańczej Warszawie, między innymi przez utrudnienie komunikacji, a w szczególności o zatarasowanie na pewien czas torów, aby opóźnić niemieckie transporty wojska i broni. W nocy z 13 na 14 sierpnia żołnierze z placówki „Burda”, obejmującej swym zasięgiem gminę Bąków, zaatakowali niemiecki pociąg wojskowy. Akcją dowodził Stanisław Rolewski ps. „Trepiaarz”, nauczyciel wysiedlony z terenu Rzeszy, który mieszkał w Łażnikach i utrzymywał się z wyrobu bardzo wtedy popularnych drewnianych trepów. Po wojnie przez wiele lat był kierownikiem szkoły podstawowej w Śleszynie.

Według relacji „Trepiaarza”, niewielki oddział pod jego komendą miał wysadzić pociąg zmierzający w stronę Warszawy, niemal w tym samym miejscu co 2 kwietnia. Zamachowcy dysponowali pochodzącym ze zrzutów lotniczych materiałem wybuchowym, zwanym popularnie „plastikiem”, wagi 1, 2, 3 i 4 kilogramy. Po założeniu ładunku i skontrolowaniu ubezpieczenia nadjechał pociąg, ruszający ze stacji Jackowice. Był to jadący bardzo wolno, nieoświetlony pociąg sanitarny. Mimo to najechał na minę, a ponieważ było mokro, wybuchł tylko ładunek jednogramowy.

dok. str. IV

dokończenie ze str. I

Saga rodu Weksteinów

Tę samą szkołę ukończył również Michał Wekstein, który po śmierci ojca w 1894 r. przejął kierowanie fabryką. Jej współdziaławcami pozostawali wprawdzie bracia oraz zamężne siostry – Paulina Thieberg, Salomea Scherman i Regina Winawer, lecz już w 1913 r. spłacił on częściowo rodzeństwo, ustanawiając oficjalnie właścicielem fabryki swego syna Anatola.

Michał Wekstein należał do ludzi zaangażowanych w sprawy miasta, służący pomocą finansową wielu instytucjom i organizacjom społecznym. Po I wojnie światowej przeniósł się do Warszawy, gdzie zmarł w 1928 r. Po jego śmierci w tygodniku „Łowiczanie” ukazało się „Wspomnienie pośmiertne”, autorstwa znanego z sympatii endecyckich redaktora pisma, Karola Rybackiego, który pisał m.in.: „Zmarły należał do tej nielicznej grupy Żydów, którzy się uważali za polskich obywateli i wszystkie obowiązki społeczne spełniali dla dobra ojczyzny (...). Nie było w mieście instytucji, do której by nie należał. Nie odmawiał nikomu pomocy moralnej, ani materialnej. Nie czynił różnicy między proszącymi. Często w sprawach honorowych zwracali się do niego Żydzi, jak i Polacy”. Kończył zaś swój tekst wymownym akapitem: „Cześć dobremu Polakowi i Obywatelowi”.

Losy dzieci Michała

Z małżeństwa z Marią Wodzisławską, uczestniczką powstania styczniowego i dziedziczką dóbr Głubczów i Dziewięcice w powiecie jędrzejowskim, doczekał się Michał Wekstein dziesięcioro dzieci (sześciu synów i czterech córek). Synowie uczęszczali do łowickiej szkoły realnej, choć nie wszyscy ją ukończyli. Najstarszy syn Julian studiował na wydziale chemicznym Politechniki Ryskiej. Przed wybuchem I wojny światowej był dyrektorem zarządu spółki akcyjnej Portland Cementowni „Ogrodzieniec” w guberni piotrkowskiej, a po jej zakończeniu dyrektorem belgijskiej spółki akcyjnej Fabryki Szytytów i Gwoździ w Warszawie. W 1921 r. zmienił nazwisko na Weliński i wyznanie na ewangelickie. Jego żoną była córka pastora łowickiej parafii ewangelickiej w latach 1869-1909, Artura Oppmana. Zmarł na raka w 1934 r. w Warszawie.

Kolejny z synów, Leopold ukończył studia wókiennicze w Brnie, a po powrocie do kraju prowadził fabrykę pluszu w Tomaszowie, zmarł śmiercią naturalną w 1939 r. jako katolik pod nazwiskiem Weliński. Następny Feliks, jedyny brunet w rodzinie, prowadził życie *bon vivanta*. Po śmierci pierwszej żony związał się z Węgierką, spadkobierczynią

wielkiej fortuny, zmarł nagłą śmiercią w Monte Carlo. Z kolei Adolf - po ukończeniu szkoły w Łowiczu wstąpił ochotniczo do armii rosyjskiej. Ciężko ranny podczas walk na froncie wschodnim, nigdy już później nie odzyskał zdrowia, zmarł po operacji trzustki w Niemczech. Najmłodszy z Weksteinów, Henryk kształcił się w Szwajcarii. Dzięki zmysłowi do handlu zdołał zgromadzić pokaźny majątek. Po wybuchu II wojny światowej trafił do Lwowa, skąd został deportowany przez Rosjan na Syberię, gdzie zmarł z głodu i wycieńczenia.

Niezbyt fortunnie ułożyły się też losy córek Mieczysława Weksteina. Dwie pierwsze zmarły w młodym wieku, pozostałe dwie wyszły bogato za mąż, lecz życie obu nie przebiegało szczęśliwie. Starsza Helena szybko straciła męża, pozostając z czwórka małoletnich dzieci. Zmarła po II wojnie światowej we Wrocławiu. Druga z córek, Stefania wyszła za mąż za inżyniera hut w Zawierciu, ale jej małżeństwo nie należało również do udanych, szczególnie po stracie jedyne dziecko. Zmarła po II wojnie na obczyźnie. Całkiem inaczej potoczyło się życie Anatola Weksteina, urodzonego w 1874 r. Ten już od dziecka sprawiał rodzicom duże kłopoty. Przez swoje wybrki został usunięty karnie w 6. klasie z łowickiej szkoły realnej. Ostatecznie zdał maturę w 1893 r. w odległym

Charkowie. Po roku służby w tomskim pułku piechoty, w którym zdobył szlify podoficerskie, zamierzał podjąć studia politechniczne w Rosji, ale w wyjeździe przeszkodziła panująca w Łowiczu epidemia cholery.

Pod kierownictwem Anatola

Michał Wekstein zdecydował w końcu, by syn pokierował fabryką w Łowiczu. Anatol świetnie wywiązał się z tego zadania – w krótkim czasie rozbudował zakład, stawiając w nim 4 nowe piece do wypalania garnków i naczyń. Ujawnił ponadto nieprzeciętny talent do robienia interesów. Po przejęciu składów węgla i nawozów sztucznych w Łowiczu założył również składy fabryczne w Białymstoku i Wilnie. Następnie rozpoczął na szeroką skalę handel materiałami budowlanymi, który przyniósł mu ogromne zyski. W 1901 r. ożenił się w Krakowie z Heleną Bett, pochodzącą z rodziny zamożnych żydowskich przedsiębiorców. Z małżeństwa tego przyszła na świat trójka dzieci: córka Stanisława oraz synowie Józef i Mieczysław.

Lata poprzedzające wybuch I wojny światowej były początkiem jego działalności na niwie społecznej. Był m.in. współtwórcą Czytelnicy dla Wszystkich w Łowiczu oraz organizatorem kursów dla analfabetów i odczytów publicznych. W 1905 r. założył bank handlowo-przemysłowy, którego siedziba mieściła się na parterze jego domu przy ul. Wjazdowej. W przeciwieństwie do konkurencyjnego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu z jego usług korzystać mogli również niechrześcijanie. W 1911 r. uruchomił

Dzierżek z Iwna – kasztelan łowicki z XIV stulecia

Czy późnośredniowieczni arcybiskupi gnieźnieńscy przy przekazywaniu w zarząd zamków biskupich kierowali się starym porzekadłem „co w rodzinie, to nie zginie” – nie można stwierdzić. Wiadomo jednak, że zarówno oni, jak i pozostali polscy biskupi bardzo często obsadzali kościelne warownie krewniakami. W Łowiczu pierwszym takim udokumentowanym przykładem jest Dzierżek z Iwna, zdrobniale nazywany też Dzierżkiem.

Wydaje się, że w XIV w. nie było jeszcze ustalonej tytułatury na określenie zarządcy łowickich dóbr arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, który kierował jednocześnie zamkiem łowickim. W XIII stuleciu spotkać można w Łowiczu wojskiego (*tribunus*), w XIV zaś często wspomina się o prokuratorach łowickich (*procuratores Loviciensis*). Jednocześnie pojawia się jednak określenie kasztelan (*castellanus*), czasem w parze z funkcją prokuratora. Z tytułem kasztelana i prokuratora łowickiego jednocześnie pojawił się w 28 II 1366 r. niejaki Mikołaj, natomiast blisko 8 lat później, 15 II 1374 r. Stanisław. O obu postaciach nie da się nic więcej powiedzieć, może ponad to, że musieli w jakiś sposób być związani z arcybiskupem Jarosławem Bogorią Skotnickim, za którego pontyfikatu pełnili swoje funkcje.

We wspomnianym już 1374 r. nastąpiła zmiana na tronie arcybiskupim. Jarosława, który wskutek osłabienia zrzekł się godności, zastąpił kanclerz Królestwa Polskiego z czasów Kazimierza Wielkiego, Janusz zwany Suchymwilkiem h. Grzymała. Jak się często zdarza, wraz ze zmianą rządów do struktur władzy wprowadzeni zostali ludzie związani z nowym zwierzchnikiem. Kasztelanem łowickim w miejsce Stanisława został Dzierżek z Iwna h. Grzymała. Można przypuszczać, że stało się to tuż po objęciu władzy w archidiecezji gnieźnieńskiej przez Janusza Suchegowilka.

Kim był Dzierżek z Iwna? Pochodził z wielkopolskiej linii rodu Grzymałów. Był więc współrodowcem arcybiskupa Suchegowilka. Co prawda, arcybiskup pochodził z Małopolski, zaś Iwno leżało w Wielkopolsce, jednak Grzymałowie małopolscy i wielkopolscy, jak wiele na to wskazuje, mieli wspólnych przodków. Świadczyć może o tym obserwacja, że spośród wielkopolskiej części rodu małopolscy Grzymałowie najbliższe kontakty posiadali właśnie z Grzymałami z Iwna. Istnieje przypuszczenie, że ojciec Janusza, Pakosław (lub Przeclaw) z Januszewic (a nie Przeclaw z Gułtów, jak przedstawiała dawniej literatura) był pierwszym Grzymalią, który pojawił się w Małopolsce. Istnieć musiały jakieś bliskie powiązania między nim a przodkami Dzierżka.

W dokumencie z końca 1374 r. Dzierżek został określony jako *nepos* arcybiskupa. Pojęcie to jest dość szerokie. Podstawowe jego znaczenie: „wnuk”, z oczywistych względów nie może być traktowane dosłownie. Wskazuje ono jednak na dość bliskie związki między Dzierżkiem i arcybiskupem, co pozwala zakładać, że chodzi o związki krwi. Co ciekawe, Jan z Czarnkowa w swojej *Kronice* wspomina o relacjach między rodzonym bratem Dzierżka, Domaratem a Suchymwilkiem. Ten ostatni miał być dla Domarata stryjcem – po łacinie *patruus*. Wzmianka ta wskazuje na bliskość pokrewieństwa, chociaż nie pozwala jednoznacznie rozstrzygnąć jego stopnia. Niemniej jednak związki między Iwieńskimi a Januszem Suchymwilkiem były bliskie i silne.

Od 1368 r. Dzierżek występuje w źródłach jako podstoli kaliski. Był to pierwszy sprawowany przez niego urząd ziemski. Podstolim był jeszcze w 1379 r., po czym w 1381 r. został wymieniony z nową godnością: kasztelana gnieźnieńskiego. Awansował zatem gdzieś między 1379 a 1381 r., zapewne nie bez pomocy i protekcji brata Domarata, naówczas starosty generalnego Wielkopolski, a może i samego Suchegowilka. Jako kasztelan gnieźnieński Dzierżek zmarł w którymś momencie między końcem 1384 a 1387 r., gdy pojawił się jego następcą na urzędzie kasztelana gnieźnieńskiego.

Przez cały czas swojej kariery Dzierżek związany był z osobą swojego wpływowego krewnego. W imieniu arcybiskupa Janusza

uczestniczył w poselstwie, które miało traktować z Władysławem Opolczykiem o obłożeniu Kościoła podatkiem łanowym w 1378 r. W 1381 r. z kolei wraz z Domaratem był pośrednikiem w sporze Suchegowilka z Bernardem z Garbowa, który ograbił zamek w Uniejowie.

Prócz podstolstwa kaliskiego i kasztelanii gnieźnieńskiej, Dzierżek pełnił również funkcję związaną z administrowaniem dobrami należącymi do Kościoła gnieźnieńskiego. Należy dodać, że powierzenie temu Grzymalicie zamku łowickiego świadczy o zaufaniu, jakim darzył go Suchywilk. Wpływ na to miały zapewne krewniacze związki między nimi oraz jakieś osobiste walory Dzierżka, o których nie można niestety nic powiedzieć. Warto zaznaczyć, że także zamki arcybiskupie w Uniejowie i Opatówku obsadzone zostały bratanekami Suchegowilka, chociaż w tym wypadku działało się to raczej pod koniec pontyfikatu Janusza.

Po raz pierwszy z tytułem kasztelana łowickiego Dzierżek pojawia się na dokumencie wystawionym w Łęczycy 14 grudnia 1374 r. Wtedy to Dziwisz, łowczy sieradzki oraz Klemens, kasztelan kazimierski poręczyli za braci Floriana i Borzysława, synów niejakiego Dziwisza z Przewisk (położonych niedaleko Soboty), że owi bracia nie będą w żaden sposób nękać i wyrządzać krzywd arcybiskupowi i jego ludziom. O jakie krzywdy mogło chodzić? Być może szlachcice ci najeżdżali na dobra arcybiskupie w momencie, gdy ociemniały Jarosław szykował się do oddania paliusza arcybiskupiego, a Janusz nie objął jeszcze archidiecezji? Na korzyść tej hipotezy mógłby przemawiać fakt, że najazdy na dobra kościelne w okresie wakansu na stolcu arcybiskupim nie były niczym nadzwyczajnym w XIV-wiecznej Polsce. Nie można jednak stwierdzić, jakie było podłoże tych najazdów, poza oczywistą chęcią wzbogacenia się kosztem innych. W każdym razie, w dokumencie zagwarantowano arcybiskupowi Januszowi oraz Dzierżkowi, że w razie powtarzających się napadów na ludzi arcybiskupstwa kasztelan łowicki będzie mógł osądzić sprawozdanych przez Dziwisza i Klemensa przed oblicze sprawiedliwości braci Floriana i Borzysława, ewentualnie odebrać 50 grzywien groszy polskich kary od poręczycieli, gdy nie uda im się ich sprowadzić w celu osądzenia krzywd.

Co ciekawe, w późniejszych wzmiankach źródłowych Dzierżek nie był określany kasztelanem łowickim. Nawet w dokumencie z 1381 r., w którym jego brat Domarat i teść brata poręczają za niego księciu mazowieckiemu Siemowitowi III, Dzierżka tytułowano kasztelanem gnieźnieńskim, o łowickiej funkcji nie wspominając ani słowa. Było to jednak typowe również dla XV w., w którym starostowie łowicy pełniący mniej lub bardziej ważne funkcje państwowe lub kościelne w oficjalnych wystąpieniach pomijali łowicką tytułaturę, używając jej głównie na niwie stosunków z arcybiskupem i kapitułą oraz poddanyymi z dóbr arcybiskupich.

Ostatnia wzmianka o Dzierżku z tytułem kasztelana łowickiego dotyczy 1382 r. i związana jest ze śmiercią arcybiskupa Janusza. Tuż po niej (Suchywilk zmarł 5 kwietnia 1382 r.) na Łowicz najeżdżał książę Siemowit IV, który zaczął oblegać dowodzony przez Grzymalię zamek (stało się to 8 kwietnia). Wśród postulatów, jakie książę mazowiecki przekazał wysłanemu 16 kwietnia tego roku poselstwu z Gniezna, znalazł się punkt związany z pozabawieniem urzędu Dzierżka. Siemowit IV uważał go za swojego osobistego wroga i nie chciał, żeby kierował on zamkiem i zarządzał dobrami położonymi na terenie władzy mazowieckiej. Należy przypuszczać, że wynikało to z ówczesnej sytuacji politycznej w Królestwie Polskim. Grzymalicy z Iwna byli przeciwnikami starań księcia mazowieckiego o koronę polską, tym bardziej więc obecność Dzierżka w Łowiczu przeszkadzała mazowieckiemu Piastowi. Ostatecznie Dzierżek ustąpił, a zamek w zarząd przejął kanonik Bogusław z Oporowa.

Nie wiemy, jak Dzierżek z Iwna rządził dobrami łowickimi jako kasztelan. Nie jest to jednak przypadek odosobniony – w źródłach XIV-XV stulecia zachowało się niewiele informacji, które związane były z bezpośrednim zarządem terytorialnym dóbr kościelnych oraz tym, jakie działania podejmowali kolejni zarządcy, zwani już starostami.

Dzierżek nie był pierwszym kasztelanem łowickim i zarządcą zamku. Ilu takich było przed nim, nie sposób stwierdzić. Na pewno jednak jest pierwszym zawiadowcą łowickich dóbr i zamku, o którym możemy powiedzieć coś więcej ponadto to, że pojawił się w źródłach jako kasztelan.

Michał Słomski

cegielnę w Boryszewie pod Sochaczewem, a obok niej pobrał willę wypoczynkową dla rodziny. Z chwilą wybuchu wojny włączył się do prac Komitetu Obywatelskiego, zajmując się sprawami zaopatrzenia ludności w żywność. Gdy w marcu 1915 r. Komitet reaktywował się ponownie, odmówił w nim udziału. Po odbudowie ze zniszczeń wojennych „Łowicka Fabryka Naczyń Kamiennych” wznowiła działalność w 1916 r. W grudniu tego roku Anatol Wekstein został wybrany radnym Rady Miejskiej w Łowiczu, którą to funkcję pełnił do 1918 r.

Po I wojnie światowej

W okresie międzywojennym fabryka Wekteina posiadała już 7 pieców ceramicznych i była jednym z największych tego typu zakładów w Europie. Wysyłała rocznie 24 wagony gotowych wyrobów. Kompleks fabryczny składał się z kilku murowanych budynków, z głównym fabrycznym z kominem wysokości 26 m, domem mieszkalnym, składem na glinę i kuźnię, magazynem fabrykatów i budynkiem administracji. W okresie prosperity fabryka zatrudniała od 70 do 200 pracowników. Warto wspomnieć, iż Wekstein wykazywał wiele troski ich sprawami życiowymi, nie bez powodu pisząc w swym pamiętniku, że w jego zakładzie nigdy nie dochodziło do wystąpień i strajków. Po I wojnie Wekstein uruchomił też drugą fabrykę naczyń w Bochni. Od 1925 r. był również właścicielem cegielni przy Szosie Warszawskiej w Łowiczu, produkującej rocznie 300 tys. cegieł pełnych, oraz kopalni glinę w Łazisku w pow. opoczyńskim.



Grobowce Józefa i Marianny Weksteinów na cmentarzu żydowskim przy ul. Łęczycyckiej w Łowiczu; za nimi grób Anatola i Heleny Weksteinów, fot. współcz. M. Wojtyłaka

Różnie ułożyły się losy dzieci Anatola. Najstarszy Józef po ukończeniu znanego gimnazjum M. Reja w Warszawie odbywał praktykę przemysłową za granicą. Wbrew woli ojca ożenił się w Gdańsku z Heleną Rogalą, pochodzącą ze znierozumianej polskiej rodziny w Prusach Wschodnich. Przed wybuchem wojny zamieszkiwał z żoną

w Warszawie, kierując sprzedażą w cegielni ojca w Boryszewie. Zginął w 1944 r. rozstrzelany przez Niemców w Bolimowie. Młodszy z synów Mieczysław pozostał w stanie bezżennym. Podobnie jak brat, uczył się w gimnazjum Reja, następnie studiował na politechnice w Nancy we Francji. Po powrocie do kraju objął zarząd fabryki kamionkowej w Łowiczu. Zmarł

w 1937 r. w wieku 30. lat na skutek powikłań spowodowanych pęknięciem wrzodu żołądka. Jedyna córka Stanisława wyszła za mąż za Anglika Stanleya Nortona. Po ślubie wyjechała do Republiki Południowej Afryki, gdzie wspólnie z mężem prowadziła farmę. Przed samym wybuchem wojny oboje małżonkowie powrócili do Europy. Norton w randze kapitana walczył w armii brytyjskiej, natomiast Stanisława była zatrudniona w wojskowym biurze kontroli listów w Londynie. Po zakończeniu wojny ponownie wyjechali do RPA.

Epilog

Anatolowi udało się przeżyć zagładę swej nacji podczas II wojny światowej. Powrócił z żoną do Łowicza, ale nie zdecydował się na odbudowę zniszczonej niemal całkowicie fabryki. Część nieruchomości sprzedał, inne przypadły w wyniku nacjonalizacji. Zdołał jeszcze przenieść na cmentarz przy ul. Łęczycyckiej kilkadziesiąt macieł nagrobnych swych pobratymców, którymi były umacniane w czasie wojny brzegi nowego koryta rzeki Bzury. W 1949 r. zmienił nazwisko na Krajewski i przeprowadził się do Wrocławia, pod koniec zaś życia zamieszkał w Jaktorowie k. Grodziska. Zmarł w 1972 r. i spoczął obok żony Heleny na łowickim kirkucie przy grobach swego dziada Józefa Wekteina i jego żony Marianny. Grobowce te są dziś jedynymi materialnymi śladami ich bytności w mieście nad Bzurą – rodziny zasłużonej dla Łowicza, której praca i dokonania stanowią ważną część jego historii.

Marek Wojtyłak

Spekulanci przed sądem, czyli medialny obraz kolektywizacji na wsi łowickiej

Po II wojnie światowej rozpoczęło się w Polsce podporządkowywanie przez władze komunistyczne poszczególnych dziedzin życia społecznego i gospodarczego. Pod koniec lat 40. XX w. w centrum zainteresowania komunistów znalazło się rolnictwo, które wzorem radzieckim postanowiono skolektywizować. Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej przygotował plan kolektywizacji, oparty na rezolucji Kominformu, czyli Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych.

W powiecie łowickim w latach 40. XX w. ponad 80% powierzchni użytków rolnych znajdowała się w posiadaniu indywidualnych gospodarzy. W początkach lat 50. władze rozpoczęły akcję przyciągnięcia do spółdzielni produkcyjnych jak największej liczby chłopów. Jako pierwsza w marcu 1950 r. powstała spółdzielnia we wsi Jackowie, która miała być wzorem dla innych w powiecie łowickim. Aby przekonać rolników do wyższości gospodarowania zespołowego, podjęto działania propagandowe. Na wieś ruszyli agitatorzy, odbywały się zebrania gromadzkie, na których namawiano chłopów do zakładania spółdzielni. Wobec przeciwników kolektywizacji stosowano różne środki przymusu, dochodziło do zaboru mienia i dobytku gospodarczego, nierzadkie były też przypadki prowokacji, a nawet aresztowań osób opierających się zakładaniu spółdzielni.

Ruszyła potężna machina propagandowa. W prasie zaczęły pojawiać się artykuły, których celem było pokazanie obrazu sukcesu w realizacji planu kolektywizacji w powiecie łowickim. Przędowały w tym łódzkie organy prasowe PZPR – „Głos Robotniczy” i „Łódzki Ekspres Ilustrowany”. Próżno, by w nich oczywiście szukać informacji o próbach przeciwstawiania się idei kolektywizacji, za to strony gazet wypełniały artykuły ukazujące wyższość rolnictwa zespołowego nad indywidualnym. Po utworzeniu w 1954 r. spółdzielni produkcyjnej w Boczach napisano na przykład, że powstała ona, by zdemaskować „kułackie plotki, usiłujące podważyć zaufanie biedoty i średniaków do polityki partii na wsi, przelamać stare nawyki i przesady wśród kobiet i chłopów, przeszkadzające ludziom dojrzeć ogromne możliwości rozwoju gospodarczego i kulturalnego (...)”.

W podjęciu decyzji o powołaniu nowej bądź przystąpieniu do istniejącej już spółdzielni produkcyjnej miało pomóc pokazanie korzyści osiąganych dzięki pracy zespołowej. Jak pisał jeden z dziennikarzy, charakteryzujący wspólną pracę chłopów w spółdzielni: „z każdym dniem, z każdym tygodniem i miesiącem [spółdzielnie] umacniają się politycznie i gospodarczo (...). Wystarczy wyjść na spółdzielcze pola i popatrzeć na kolektywną pracę ludzi (...). Z podziwem i z zazdrością spoglądali na nie okoliczni chłopcy”. Chętnie udzielano również

Spółdzielcy nagradzają traktorzystów i agronomów

Na zebraniach sprawozdawczo - wyborczych w spółdzielniach produkcyjnych w Sobocie, Różycach i Oszkowicach (pow. Łowicz) spółdzielcy postanowili nagrodzić za dobrą pracę niektórych traktorzystów i agronomów POM w Piotrowicach. I tak — spółdzielcy z Soboty przeznaczili dla traktorzysty Janickiego kwintal pszenicy za to, że przez cały czas omłotów utrzymywał w pełni gotowości agregat młocarniany, przyczyniając się do terminowego wykonania omłotów i dokonania podziału dochodów. Spółdzielcy z Róży i Oszkowiec postanowili zakupić dwa motocykle dla agronomów Olejniczaka i Majehra, którzy ofiarną pracą przyczynili się do poważnego wzrostu plonów w tych spółdzielniach, a więc i do większej dniówki obrachunkowej. W roku ubiegłym plony czterech zbóż w tych spółdzielniach w porównaniu z latami ubiegłymi były większe o 4—6 kwintali z ha, a buraki cukrowe i pastewne o 60—70 kwintali z ha.

Nagrody te zmobilizują niewątpliwie także innych pracowników POM do okazywania wydatniejszej pomocy spółdzielniom produkcyjnym.

Notka: Spółdzielcy nagradzają traktorzystów i agronomów, „Głos Robotniczy” z lutego 1956 r., ze zbiorów Archiwum Państwowego w Łowiczu

podpowiedzi dotyczących stworzenia „jeszcze pomyślniejszych warunków dla przyciągnięcia szerokich mas chłopskich do spółdzielczości produkcyjnej”, które polegały m.in. „na nasileniu prac polityczno-uświadamiających na wsi”.

Ówczesna propaganda chętnie pokazywała rolników, wstępujących w szeregi spółdzielni produkcyjnych, czyli tych, którzy ich zdaniem „przejrzeli na oczy”. W wywiadzie udzielonym reporterowi „Głosu Robotniczego” Stanisław Kowalik z Osieka z uznaniem wypowiadał się o swojej pracy w PGR: „żyję tu jak nigdy nie żyłem na indywidualnym gospodarstwie. Gdy wstępowałem do spółdzielni, miałem tylko jedną krowinę i jedno szkapsko. Dzisiaj na działce przyzagrodowej utrzymuję 2 piękne krowy i konia oraz kilka owiec (...). Syna wykształciłem na agronoma. Gdybym gospodarował jeszcze w pojedynkę, to trudno byłoby mi wywiązać się z obowiązków wobec państwa. Zabić wieprzaka to dla mnie było marzenie, jakbym cukierka przez szybę lizał (...). Dzisiaj nie mam słów na wypowiedzenie serdecznej wdzięczności dla mojej Polski Ludowej”.

Prasa przedstawiała również, w jaki sposób spółdzielnie realizują plany dostaw, wykonując ponad 100, 200, a nawet 300% normy. Służyła temu rywalizacja między spółdzielcami z powiatu łowickiego a przedstawicielami ościennych powiatów. Na zjazdach spółdzielców wybierano komisje, których celem było opracowanie, w oparciu o konkretne warunki glebowe, norm współzawodnictwa. Przed

rozpoczęciem współzawodnictwa sporządzano umowę, w której przewidywano zwiększenie areałów okopowych czy powiększenie pogłowia zwierząt hodowlanych. Umowy takie były wzorem, na którym miały opierać się współzawodnictwo spółdzielni produkcyjnych w całym województwie.

W doniesieniach prasowych chętnie zamieszczono informacje o ponadplanowym wykonaniu zobowiązań produkcyjnych w spółdzielniach – dostaw mleka lub żywca, dodatkowym wyhodowaniu cieląt, owiec i prosiąt, czy zwiększeniu przez kobiety hodowli drobiu. Zachętą do pracy były przydzielane nagrody rzeczowe, jak np. kwintal pszenicy lub motocykl. Nagrody przyznawano także traktorzystom, którzy utrzymywali maszyny „w pełnej gotowości”, dzięki czemu „przyczyniali się do terminowego wykonania” prac polowych lub „poważnego wzrostu plonów w spółdzielniach”. Głównym celem przyznawanych nagród miała być mobilizacja innych „do okazywania wydatniejszej pomocy spółdzielniom produkcyjnym”.

Niepowodzenie w realizacji planów kolektywizacji w Polsce władze komunistyczne tłumaczyły m.in. oporem bogatych chłopów i omijaniem przez nich obowiązującego prawa. W prasie zamieszczano relacje z procesów sądowych, które z jednej strony miały być przestrogą dla innych, z drugiej zaś pokazywać, że ruch spółdzielczy jest ciągle silny. W 1955 r. Sąd Powiatowy w Łowiczu skazał Jana Wawrzyńczaka z gromady Jamno na karę

ośmiu miesięcy więzienia i karę grzywny za potajemny ubój zwierząt rzeźnych i nielegalny wyrób wędlin, zaś Cecylię Konecką, która była kierowniczką sklepu „Samopomocy Chłopskiej” w Strugenicach, na trzy miesiące aresztu za pobieranie wyższych cen za wyroby cukiernicze i tekstylne. W innej sprawie skazano Józefa Lisowskiego ze wsi Boczek Domaradzkie na sześć miesięcy więzienia i 500 zł grzywny za kupno dwóch świń „dla celów spekulacyjnych”. Miał on zdaniem śledczych dokonać uboju świń, i nie poddając mięsa badaniu lekarskiemu, sprzedać je po wysokich cenach. Z dumą podawano na koniec, że dzięki pracy służb w całym województwie znacząco zmniejszała się liczba wypadków nielegalnego uboju zwierząt, a co za tym idzie liczba osób, które „zrezygnowały z chęci łatwego zarobku”.

Spekulanci przed sądem
13.8.1955

Przed Sądem Powiatowym w Łowiczu toczyły się rozprawy przeciwko spekulantom, uprawiającym nielegalny handel mięsem.

Jan Wawrzyńczak z gromady Jamno pow. Łowicz, niegdyś był rzeźnikiem. Po zamknięciu sklepu zajął się potajemnym ubojem zwierząt rzeźnych i nielegalnym wyrobem wędlin. Sąd skazał go za te przestępstwa na 8 miesięcy więzienia i karę grzywny.

Również Stanisław Lewandowski zasądzony został na 6 miesięcy więzienia za spekulację mięsem.

Cecylię Konecką — kierowniczkę sklepu „Samopomocy Chłopskiej” w Stroniewicach — Sąd Powiatowy w Łowiczu skazał na trzy miesiące aresztu za pobieranie wyższych cen za wyroby cukiernicze i tekstylne.

S. CZ.

Notka: Spekulanci przed sądem, „Głos Robotniczy” z października 1955 r., ze zbiorów Archiwum Państwowego w Łowiczu

Konsekwencją kolektywizacji był stopniowy spadek produkcji rolnej oraz stworzenie warunków do szybkiej ruiny rolnictwa. W oficjalnej prasie nie pojawiały się jednak takie informacje. Celem komunistycznych mediów było odwrócenie uwagi opinii publicznej od błędów poprzez pokazywanie osób, które ich zdaniem były odpowiedzialne za błędy w realizacji planu kolektywizacji rolnictwa. Jednocześnie zwracano uwagę na rolę spółdzielni produkcyjnych, które ich zdaniem pod każdym względem dawały nie tylko swoim członkom, ale również całemu społeczeństwu wymierne korzyści. Pomimo tego po 1956 r. część działaczy PZPR na czele z Władysławem Gomułą propagowało powstanie kółek rolniczych i kół gospodyń wiejskich, których działalność w odróżnieniu od spółdzielni produkcyjnych opierała się głównie na środkach własnych i była wzorowana na tradycjach międzywojennych. **Katarzyna Skierska-Pięta**

ŁOWICZANIN – Kwartalnik historyczny. Dodatek do Nowego Łowiczanina, sprzedaż wraz z tym tygodnikiem. Wydawca: Oficyna Wydawnicza Nowy Łowiczanin Wąligórcy s.c., 99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3A, tel./fax 46 837-46-57, e-mail: kwartalnik.historyczny@lowicznanin.info. Redaktor naczelny: Marek Wojtylak

dokończenie ze str. II

„Akcja tory” pod Jackowicami

Miała siła rażenia ładunku sprawiła, że skutki wybuchu były stosunkowo niewielkie. Wystarczyły jednak do wygięcia szyn i uszkodzenia parowozu. Ruch na linii Berlin-Warszawa został wstrzymany na kilka godzin.

Akcję obserwował sam „Mazur”, gdyż było to pierwsze tak poważne zadanie żołnierzy z placówki „Burda”. Chciał skontrolować pracę oraz zachowanie się ludzi. Na miejsce akcji dotarł rowerem. Wracając

w ciemną, bezksiężycową noc, do odległego o 8 kilometrów Chąsna, został zatrzymany w Świerzyżu przez trzech żołnierzy niemieckich, którzy zażądali od niego hasła. Nie mając wyboru, rzucił im pod nogi rower, a sam zaczął uciekać. „Padły strzały, ale niecelne, sytuacja moja poprawiła się – pisał we wspomnianej relacji – bo zdążyłem już dobiec do budynków i w ciemnościach uciec w pole, gdzie stały kopy zboża, które pozwały mi oderwać się od wsi”. Akcje dywersyjne pod Jackowicami

stanowiły jeden z wielu przykładów heroicznej walki społeczeństwa polskiego z niemieckim okupantem. Walka ta była możliwa dzięki sprawności organizacyjnej Polaków, której fundamentem był wspólny system wartości i trwałe więzi społeczne. Kluczowe jednak było wsparcie bliskich, sąsiadów i przyjaciół. To dzięki nim Armia Krajowa mogła działać skutecznie, podtrzymując morale mieszkańców i wiarę w bliskie już zwycięstwo.

Dobiesław Jędrzejczyk



Rok XIII, nr 1 (48)

ISSN 1730-9581

Marzec 2015

Sprzedawane łącznie z Nowym Łowiczaniem i Wieściami z Główna i Strykowa

Saga rodu Weksteinów

Idąc ul. 3 Maja w kierunku Starego Rynku, po prawej stronie za ul. Tkaczew ujrzymy niewielkie centrum handlowe. Do niedawna miejsce to kojarzyło się łowiczanom ze spółdzielczym zakładem przemysłu drzewnego, który jako Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Stolarzy „Sprzęt” powstała w 1950 r. przy dawnej ul. Świerczewskiego 3/5. A co znajdowało się w tym miejscu wcześniej? Spróbujmy cofnąć się w czasie o blisko 150 lat.

Ogród pomisjonarski

W dniu 4 stycznia 1869 r. w kancelarii Romana Wolskiego, rejenta Sądu Pokoju przy Starym Rynku w Łowiczu pod numerem policyjnym 226 (dziś nr 13), pojawili się dwaj żydowscy kontrahenci, by spisać akt notarialny sprzedaży – kupna nieruchomości, którą stanowił „ogród owocowy przy ulicy Wjazdowej (dziś 3 Maja) w mieście Łowiczu położony po byłym Zgromadzeniu Księży Misjonarzy w Łowiczu”. Nabywcą ogrodu był Józef Wekstein, „handlujący”, sprzedającym zaś Nusyn Rotstein, „obywatel nieruchomości miejskiej”. Dobrowolnie umówiona kwota, jaką zobowiązywał się zapłacić za nieruchomość, wynosiła 600 srebrnych rubli.

Józef Wekstein nie myślał jednak o prowadzeniu ogrodu. Do Łowicza sprowadził się z rodziną jeszcze przed wybuchem powstania



Powitanie Anatola Weksteina przez pracowników Łowickiej Fabryki Naczyni Kamienych po jego powrocie z Republiki Południowej Afryki, 11.03.1936 r., fot. ze zbiorów Muzeum w Łowiczu, D 766 MI

styczniowego, zachęcony rosnącą koniunkturą gospodarczą, spowodowaną wznowieniem słynnych w całym Królestwie Polskim jar-

marków i uzyskaniem przez miasto połączeń kolejowych najpierw z Warszawą w 1845 r., a w 1862 r. z Bydgoszczą. Dzięki pośrednic-

twu w handlu towarami, a przede wszystkim sprzedaży sprowadzanego koks z Śląska węgla, szybko dorobił się majątku. Wyrazem jego zamożności było kupno w 1864 r. kamienicy na ul. Zduńskiej, a w dziesięć lat później wystawionego na licytację budynku Hotelu de Wilno na rogu ul. Tkaczew i Wjazdowej.

Uruchomienie fabryki

Hotel przekształcił na siedlisko dla rodziny, natomiast na położonym niemal na wprost gruncie ogrodu pomisjonarskiego rozpoczął budowę fabryki garnków i naczyń glinianych, zwanych kamionkowymi, której produkcja ruszyła w 1875 r. W 1880 r. zatrudniała ona 21. ludzi, a wielkość wyprodukowanego w niej towaru była wyceniana na 14200 rubli. Zgodnie z zapisem w księdze hipotecznej, właścicielem fabryki był Józef Wekstein i jego najstarszy syn Michał. Garnki i naczynia Weksteinów cieszyły się dużym powodzeniem w Królestwie i poza jego granicami, były też nagradzane na wielu wystawach. Romuald Oczykowski w swej „Przechadzce po Łowiczu” wspominał, iż w 1878 r. na wystawie w Warszawie wyroby fabryki Weksteina z Łowicza otrzymały brązowy medal, a na wystawie w 1882 r. w Moskwie dyplom honorowy.

Początkowo cały proces produkcyjny w fabryce odbywał się pod okiem sprowadzonych przez Józefa Weksteina dziesięciu niemieckich specjalistów z Bunzlau (dziś Bolesławca) na Dolnym Śląsku, Naumburga w Dolnej Saksonii oraz Kottwitz, czyli Katowic. W 1895 r. pracowało w niej już tylko dwóch niemieckich majstrów, resztę zaś załogi stanowili Polacy, którzy zostali przeszkoleni w wypalaniu naczyń. Farby, glina i maszyny pochodziły z Bolesławca, później nowe maszyny i piece do majoliki stawiła niemiecka firma z Lipska. W 1897 r. część budynków strawił pożar, lecz wkrótce je odbudowano. W 1909 r. fabryka zatrudniała 28. robotników, którzy produkowali ok. 500 tys. sztuk różnych naczyń rocznie, bez polewy lub pokrytych polewą.

Przedsiębiorca społecznik

Weksteinowie byli rodziną zasymilowaną ze społecznością polską. Wnuk Józefa, Anatol Wekstein, który opisał po II wojnie światowej w formie pamiętnika własne losy i swej żydowskiej rodziny, wspominał, że Weksteinowie nie uczęszczali do synagogi i na co dzień posługiwali się językiem polskim. Choć przyznawali się do wyznania mojżeszowego, nikt z rodziny z wyglądu nie miał cech typowo żydowskich. Dwaj młodsi bracia jego dziadka uczyli się w Powiatowej Szkole Ogólnej w Łowiczu, a najmłodszy z nich Julian miał być przyjacielem i kolegą z ławy szkolnej Józefa Chelmońskiego. dok. str. II

„Akcja tory” pod Jackowicami

Do głównych zadań oddziałów Armii Krajowej na terenie gminy Bąków było prowadzenie walki bieżącej, polegającej na systematycznym nękanii wroga. W pierwszym rzędzie były to akcje sabotażowo-dywersyjne, z których najbardziej znana była tzw. „akcja tory”, wymierzona w koleje niemieckie. W jej ramach na terenie okręgu warszawskiego AK, do którego należał powiat łowicki, dokonano ogółem 1697 aktów sabotażu i przeprowadzono 22 napady na niemieckie pociągi pasażerskie, tzw. „urlaubzugi”. W ramach Komendy Głównej AK powstał specjalny ośrodek do kierowania tego typu akcjami o kryptonimie „Kedyw”, który był skrótem dwóch słów: „Kierownictwo dywersji”.

Przygotowania do akcji

Jedną z najbardziej znanych była akcja w pobliżu stacji kolejowej Jackowice w kwietniu 1944 r. i powtórzona niemal w tym samym miejscu w sierpniu tego samego roku. Wybór Jackowic nie był przypadkowy,

gdyż była to ostatnia stacja kolejowa na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Tędy przechodziły ważne szlaki kolejowe i drogowe, łączące centrum Rzeszy z terenami okupowanymi na Wschodzie.

Przebieg akcji znamy z relacji jej dowódcy, kpt. Władysława Lankiewicza ps. „Mazur”, dowódcy rejonu „Stodoła”. Uzupełniają ją wspomnienia jednego z uczestników ataku, żołnierza AK, Jana Pawliny z Przemysłowa, przedwojennego podoficera zawodowego. Do wykonania zadania „Mazur” wyznaczył oddział z placówki „Żołędź”, operującego w okolicach Chańska. Chodziło o to, aby nie narażać na represje miejscowej ludności, gdyż tory kolejowe były tu szczególnie chronione. W Zdunach Kościelnych w budynku szkoły powszechnej stacjonowały oddziały wartownicze Wehrmachtu, a na plebanii żandarmerii niemieckiej, wspierane policją granatową. Akcja wymagała więc dobrego przygotowania i błyskawicznego wykonania.

Pierwszy zamach na pociąg pośpieszny Berlin-Warszawa był planowany już pod koniec 1943 r. Nie udało się jednak jej przeprowadzić,

gdyż zawiódł zapalnik. Następną akcją wyznaczono na 2 kwietnia 1944 r., na godzinę 1.00. Celem miał być specjalny pociąg wiozący żołnierzy niemieckich z urlopu na front wschodni. Według rozpoznania wywiadu AK, pociąg ten nie miał ścisłego rozkładu, jeździł tylko od czasu do czasu. Natomiast później, już po godzinie 2.00 szedł stary pociąg pośpieszny, właśnie z Niemiec na front wschodni. Do akcji „Mazur” wyznaczył 14. ludzi, jednak na zbiórkę w okolicach Chańska stawili się tylko kilku z nich, w większości spalonych w obwodzie „Łyska”. Okazało się też, że AK-owcy dysponowali małym, bo tylko jedynokilogramowym ładunkiem, gdyż nie udało się zdobyć większego.

W niedzielę palmową

Na miejsce akcji wybrano przejazd kolejowy między Zdunami Wsią a Szymanowicami, niecały kilometr na wschód od stacji kolejowej Jackowice. Tory biegły tu w głębokim w wykopie, porośniętym drzewami i gęstymi krzewami, do dziś nazywanymi „Peresadą”. Odpalenie ładunku miało nastąpić za

pomocą baterijek do czterech latarek kieszonek, połączonych szeregowo. Pierwszy pociąg od strony Kutna jednak nie nadjechał. Trzeba było więc czekać na ten drugi z godziny 2.00. Sytuacja stawała się coraz bardziej niebezpieczna, gdyż w odległości kilometra w stronę Łowicza była warta niemiecka, która pilnowała mostu kolejowego na Słudwi, rozsyłając co pewien czas patrole wzdłuż torów.

Wreszcie nadjechał oczekiwany pociąg. Odpalenie ładunku nastąpiło tuż przed przednimi kołami parowozu, który jednak utrzymał się na szynach. „Nastąpiło silne hamowanie, jakieś kołysanie się pociągu – zapamiętał Władysław Lankiewicz – trzy wagony wypadły z szyn, pociąg zatrzymał się przed nami, gwiżdżąc przeraźliwie”. Ze względu na szczupłe siły „Mazur” zrezygnował z drugiego zadania, którym miał być napad na wagony w celu zdobycia broni. W wyniku sprawnie przeprowadzonej akcji, a co najważniejsze bez strat własnych, ta ważna dla okupanta linia kolejowa została zatarasowana na ponad dobę. Pociągi do Warszawy były kierowane drogą okrężną z Kutna przez Łódź. Z każdą chwilą wycofywanie oddziału stawało się coraz bardziej niebezpieczne. Słońce już wzeszło, a nad polami zaczął krążyć niemiecki samolot. Oddział zdążył dotrzeć bez przeszkód do zabudowań Chańska. dok. str. II

dokończenie ze str. I

„Akcja tory” pod Jackowicami

Był już 2 kwietnia, niedziela palmowa. Tak się złożyło, że tej nocy gospodarzowi w Chaśnie, który dał schronienie zamachowcom, urodził się syn. O tej samej też godzinie, o której został wysadzony pociąg pod Jackowicami, urodził się w szpitalu w Łowiczu syn Władysława Lankiewicza. „Naturalnie o tym szczęśliwym przypadku – pisał „Mazur” – dowiedziałem się dopiero po upływie tygodnia”. Jego żołnierze podejrzewali go, że był to z góry zaplanowany salut na cześć następcy... W każdym razie był to wyraźny znak dla społeczeństwa, że Armia Krajowa jest tu obecna i prowadzi nieustanną walkę z wrogiem.

Wg relacji Pawliny

Akcję pod Jackowicami opisał również inny jej uczestnik, Jan Pawlina, dowódca jednej z drużyn z placówki „Żołądz”. Punkt zborny znajdował się w Lasku Bukowieckiego, po zachodniej stronie szosy Łowicz-Kiernozia. Na miejsce zbiórki Pawlina dotarł wraz z dwoma swoimi żołnierzami, Władysławem Dałkiem ps. „Lipa” i Marianem Kołaczkiem ps. „Nogał” około godziny 22. Na miejscu był już „Mazur”, a także sierżant saperów Czesław Klimkiewicz ps. „Grzmot” i jego brat Stanisław Klimkiewicz ps. „Hazard”. Wkrótce dołączył Józef Barnak ps. „Szklarski” oraz Franciszek Gajewski. Oddział liczył więc tylko ośmiu ludzi, ale odważnych, a co najważniejsze doskonale się znających. Uzbrojenie było jednak więcej niż skromne. Składało się z 1. rkm z 4. magazynkami, 5 kb i 1 kbk z amunicją, 2 steny, 15 granatów i kilka pistoletów. I to wszystko.

Spod Chaśnia oddział skierował się na południe w stronę torów kolejowych. Po minięciu Świerzyża, przy tamie na Słudwi, „Mazur” dokładnie omówił zadanie, sprawdził broń, wydał na wszelki wypadek opatrunki osobiste i „żelazne porcje”. Zastrzegł też, że nikt nie powinien mieć żadnych dokumentów osobistych. Oddział bez przeszkód dotarł do torów w wyznaczonym miejscu. Sekcję minerską tworzył „Grzmot” wraz ze „Szklarskim”, od wschodu oddział ubezpieczał „Nogał” oraz Franciszek Gajewski, a od zachodu Pawlina z rkm-em oraz „Lipa”. W kierunku stacji Jackowice miał podejść „Hazard”, aby ustalić przejazd pociągu i przekazać



Tory kolejowe pod Szymanowicami w kierunku stacji kolejowej w Jackowicach - miejsce akcji z 2.04.1944 r., fot. współcz. D. Jędrzejczyka

reszcie oddziału sygnał: 3 krótkie światła latarki. Natomiast jego brat miał założyć na torach minę z zapalnikiem iskrowym, tzn. zapalany przez zapalarkę iskrową, którą miał w ręku.

Na sygnał z latarki „Mazur” dał rozkaz: „Wszyscy na stanowiska!” Nieoświetlony pociąg zbliżał się szybko, lokomotywa minęła Jana Pawlinę. Ten skoczył na nasyp kolejowy: „Ustuszałem niesamowity huk i błysk – wspominał po latach – parowóz i wagony zaczęły się piętrzyć i spadać na tory. Trwało to parę sekund. Otworzyłem ogień, oddałem parę serii, opróżniłem 2 magazynki,

na 3-cim rkm się zaciął”. Po chwili nadbiegł „Hazard”, dowódca jego plutonu z Chaśnia, i dał rozkaz do odwrotu. Zgodnie z planem oddział rozdzielił się na grupy, z których każda poszła inną drogą. Akcja przebiegła niezwykle sprawnie, bez strat w ludziach i sprzęcie. Wpłynęła również krzepiąco na polskie podziemie i całe społeczeństwo łowickie. Pokazała, że kres panowania niemieckiego jest już bliski.

Konsekwencje akcji

W wyniku akcji zginęło 10. Niemców, a 40. zostało rannych. Gestapo przez kilka kolejnych dni

prowadziło ścisłe kontrole pasażerów na stacji Łowicz. W tym samym dniu, a więc 2 kwietnia 1944 r., w późnych godzinach wieczornych patrol „Kedywu” pod dowództwem por. Jerzego Gójskiego ps. Dolina” podłożył miny na przystanku Rawka. Niestety, mina nie eksplodowała. W trakcie wycofywania się doszło do starcia ogniowego z patrolem niemieckim. W odwecie za wysadzenie pociągu pod Jackowicami i akcję pod Skierniewicami Niemcy rozstrzelali 60. Polaków, których nazwiska umieszczono na plakatach rozwieszonych w całym powiecie.

Wkrótce zginął też Czesław Klimkiewicz ps. „Hazard”, jeden z najodważniejszych żołnierzy łowickiego podziemia. To on w nocy z 22 na 23 maja 1943 r. podłożył wraz ze Stanisławem Jaską, ps. „Zryw”, dowódcą placówki „Żołądz”, minę pod mleczarnią w Łowiczu. Na drugi dzień rano Niemcy w odwecie rozstrzelali przed mleczarnią 10. Polaków. Natomiast 24 kwietnia 1944 r. wykonał wyrok śmierci na granatowym policjancie Modlińskim z Kiernozia, który zastrzelił dwóch Polaków uciekających z transportu jadącego na roboty do Niemiec. Niestety, podczas wycofywania się „Grzmot” został ranny i dostał się w ręce Niemców. Następnego dnia został stracony na rynku w Kiernozia.

Drugi atak na pociąg niemiecki miał miejsce w sierpniu 1944 r. w ramach akcji „Burza”. Jej celem było przyzjęcie z pomocą powstańczej Warszawie, między innymi przez utrudnienie komunikacji, a w szczególności o zatarasowanie na pewien czas torów, aby opóźnić niemieckie transporty wojska i broni. W nocy z 13 na 14 sierpnia żołnierze z placówki „Burda”, obejmującej swym zasięgiem gminę Bąków, zaatakowali niemiecki pociąg wojskowy. Akcją dowodził Stanisław Rolewski ps. „Trepiaarz”, nauczyciel wysiedlony z terenu Rzeszy, który mieszkał w Łażnikach i utrzymywał się z wyrobu bardzo wtedy popularnych drewnianych trepów. Po wojnie przez wiele lat był kierownikiem szkoły podstawowej w Śleszynie.

Według relacji „Trepiaarza”, niewielki oddział pod jego komendą miał wysadzić pociąg zmierzający w stronę Warszawy, niemal w tym samym miejscu co 2 kwietnia. Zamachowcy dysponowali pochodzącym ze zrzutów lotniczych materiałem wybuchowym, zwanym popularnie „plastikiem”, wagi 1, 2, 3 i 4 kilogramy. Po założeniu ładunku i skontrolowaniu zabezpieczenia nadjechał pociąg, ruszający ze stacji Jackowice. Był to jadący bardzo wolno, nieoświetlony pociąg sanitarny. Mimo to najechał na minę, a ponieważ było mokro, wybuchł tylko ładunek jednokilogramowy.

dok. str. IV

dokończenie ze str. I

Saga rodu Weksteinów

Tę samą szkołę ukończył również Michał Wekstein, który po śmierci ojca w 1894 r. przejął kierowanie fabryką. Jej współdziaławcami pozostawali wprawdzie bracia oraz zamężne siostry – Paulina Thieberg, Salomea Scherman i Regina Winawer, lecz już w 1913 r. spłacił on częściowo rodzeństwo, ustanawiając oficjalnie właścicielem fabryki swego syna Anatola.

Michał Wekstein należał do ludzi zaangażowanych w sprawy miasta, służący pomocą finansową wielu instytucjom i organizacjom społecznym. Po I wojnie światowej przeniósł się do Warszawy, gdzie zmarł w 1928 r. Po jego śmierci w tygodniku „Łowiczanie” ukazało się „Wspomnienie pośmiertne”, autorstwa znanego z sympatii endecyckich redaktora pisma, Karola Rybackiego, który pisał m.in.: „Zmarły należał do tej nielicznej grupy Żydów, którzy się uważali za polskich obywateli i wszystkie obowiązki społeczne spełniali dla dobra ojczyzny (...). Nie było w mieście instytucji, do której by nie należał. Nie odmawiał nikomu pomocy moralnej, ani materialnej. Nie czynił różnicy między proszącymi. Często w sprawach honorowych zwracali się do niego Żydzi, jak i Polacy”. Kończył zaś swój tekst wymownym akapitem: „Cześć dobremu Polakowi i Obywatelowi”.

Losy dzieci Michała

Z małżeństwa z Marią Wodzisławską, uczestniczką powstania styczniowego i dziedziczką dóbr Głubczów i Dziewięcice w powiecie jędrzejowskim, doczekał się Michał Wekstein dziesięcioro dzieci (sześciu synów i czterech córek). Synowie uczęszczali do łowickiej szkoły realnej, choć nie wszyscy ją ukończyli. Najstarszy syn Julian studiował na wydziale chemicznym Politechniki Ryskiej. Przed wybuchem I wojny światowej był dyrektorem zarządu spółki akcyjnej Portland Cementowni „Ogrodzieniec” w guberni piotrkowskiej, a po jej zakończeniu dyrektorem belgijskiej spółki akcyjnej Fabryki Szytytów i Gwoździ w Warszawie. W 1921 r. zmienił nazwisko na Weliński i wyznanie na ewangelickie. Jego żoną była córka pastora łowickiej parafii ewangelickiej w latach 1869-1909, Artura Oppmana. Zmarł na raka w 1934 r. w Warszawie.

Kolejny z synów, Leopold ukończył studia wókiennicze w Brnie, a po powrocie do kraju prowadził fabrykę pluszu w Tomaszowie, zmarł śmiercią naturalną w 1939 r. jako katolik pod nazwiskiem Weliński. Następny Feliks, jedyny brunet w rodzinie, prowadził życie *bon vivanta*. Po śmierci pierwszej żony związał się z Węgierką, spadkobierczynią

wielkiej fortuny, zmarł nagłą śmiercią w Monte Carlo. Z kolei Adolf - po ukończeniu szkoły w Łowiczu wstąpił ochotniczo do armii rosyjskiej. Ciężko ranny podczas walk na froncie wschodnim, nigdy już później nie odzyskał zdrowia, zmarł po operacji trzustki w Niemczech. Najmłodszy z Weksteinów, Henryk kształcił się w Szwajcarii. Dzięki zmysłowi do handlu zdołał zgromadzić pokaźny majątek. Po wybuchu II wojny światowej trafił do Lwowa, skąd został deportowany przez Rosjan na Syberię, gdzie zmarł z głodu i wycieńczenia.

Niezbyt fortunnie ułożyły się też losy córek Mieczysława Weksteina. Dwie pierwsze zmarły w młodym wieku, pozostałe dwie wyszły bogato za mąż, lecz życie obu nie przebiegało szczęśliwie. Starsza Helena szybko straciła męża, pozostając z czwórka małoletnich dzieci. Zmarła po II wojnie światowej we Wrocławiu. Druga z córek, Stefania wyszła za mąż za inżyniera hut w Zawierciu, ale jej małżeństwo nie należało również do udanych, szczególnie po stracie jedyne dziecko. Zmarła po II wojnie na obczyźnie. Całkiem inaczej potoczyło się życie Anatola Weksteina, urodzonego w 1874 r. Ten już od dziecka sprawiał rodzicom duże kłopoty. Przez swoje wybrki został usunięty karnie w 6. klasie z łowickiej szkoły realnej. Ostatecznie zdał maturę w 1893 r. w odległym

Charkowie. Po roku służby w tomskim pułku piechoty, w którym zdobył szlify podoficerskie, zamierzał podjąć studia politechniczne w Rosji, ale w wyjeździe przeszkodziła panująca w Łowiczu epidemia cholery.

Pod kierownictwem Anatola

Michał Wekstein zdecydował w końcu, by syn pokierował fabryką w Łowiczu. Anatol świetnie wywiązał się z tego zadania – w krótkim czasie rozbudował zakład, stawiając w nim 4 nowe piece do wypalania garnków i naczyń. Ujawnił ponadto nieprzeciętny talent do robienia interesów. Po przejęciu składów węgla i nawozów sztucznych w Łowiczu założył również składy fabryczne w Białymstoku i Wilnie. Następnie rozpoczął na szeroką skalę handel materiałami budowlanymi, który przyniósł mu ogromne zyski. W 1901 r. ożenił się w Krakowie z Heleną Bett, pochodzącą z rodziny zamożnych żydowskich przedsiębiorców. Z małżeństwa tego przyszła na świat trójka dzieci: córka Stanisława oraz synowie Józef i Mieczysław.

Lata poprzedzające wybuch I wojny światowej były początkiem jego działalności na niwie społecznej. Był m.in. współtwórcą Czytelnicy dla Wszystkich w Łowiczu oraz organizatorem kursów dla analfabetów i odczytów publicznych. W 1905 r. założył bank handlowo-przemysłowy, którego siedziba mieściła się na parterze jego domu przy ul. Wjazdowej. W przeciwieństwie do konkurencyjnego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu z jego usług korzystać mogli również niechrześcijanie. W 1911 r. uruchomił

Dzierżek z Iwna – kasztelan łowicki z XIV stulecia

Czy późnośredniowieczni arcybiskupi gnieźnieńscy przy przekazywaniu w zarząd zamków biskupich kierowali się starym porzekadłem „co w rodzinie, to nie zginie” – nie można stwierdzić. Wiadomo jednak, że zarówno oni, jak i pozostali polscy biskupi bardzo często obsadzali kościelne warownie krewniakami. W Łowiczu pierwszym takim udokumentowanym przykładem jest Dzierżek z Iwna, zdrobniale nazywany też Dzierżkiem.

Wydaje się, że w XIV w. nie było jeszcze ustalonej tytułatury na określenie zarządcy łowickich dóbr arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, który kierował jednocześnie zamkiem łowickim. W XIII stuleciu spotkać można w Łowiczu wojskiego (*tribunus*), w XIV zaś często wspomina się o prokuratorach łowickich (*procuratores Loviciensis*). Jednocześnie pojawia się jednak określenie kasztelan (*castellanus*), czasem w parze z funkcją prokuratora. Z tytułem kasztelana i prokuratora łowickiego jednocześnie pojawił się w 28 II 1366 r. niejaki Mikołaj, natomiast blisko 8 lat później, 15 II 1374 r. Stanisław. O obu postaciach nie da się nic więcej powiedzieć, może ponad to, że musieli w jakiś sposób być związani z arcybiskupem Jarosławem Bogorią Skotnickim, za którego pontyfikatu pełnili swoje funkcje.

We wspomnianym już 1374 r. nastąpiła zmiana na tronie arcybiskupim. Jarosława, który wskutek osłabienia zrzekł się godności, zastąpił kanclerz Królestwa Polskiego z czasów Kazimierza Wielkiego, Janusz zwany Suchymwilkiem h. Grzymała. Jak się często zdarza, wraz ze zmianą rządów do struktur władzy wprowadzeni zostali ludzie związani z nowym zwierzchnikiem. Kasztelanem łowickim w miejsce Stanisława został Dzierżek z Iwna h. Grzymała. Można przypuszczać, że stało się to tuż po objęciu władzy w archidiecezji gnieźnieńskiej przez Janusza Suchegowilka.

Kim był Dzierżek z Iwna? Pochodził z wielkopolskiej linii rodu Grzymałów. Był więc współrodowcem arcybiskupa Suchegowilka. Co prawda, arcybiskup pochodził z Małopolski, zaś Iwno leżało w Wielkopolsce, jednak Grzymałowie małopolscy i wielkopolscy, jak wiele na to wskazuje, mieli wspólnych przodków. Świadczyć może o tym obserwacja, że spośród wielkopolskiej części rodu małopolski Grzymałowie najbliższe kontakty posiadali właśnie z Grzymałami z Iwna. Istnieje przypuszczenie, że ojciec Janusza, Pakosław (lub Przeclaw) z Januszewic (a nie Przeclaw z Gułtów, jak przedstawiała dawniej literatura) był pierwszym Grzymałitą, który pojawił się w Małopolsce. Istnieć musiały jakieś bliskie powiązania między nim a przodkami Dzierżka.

W dokumencie z końca 1374 r. Dzierżek został określony jako *nepos* arcybiskupa. Pojęcie to jest dość szerokie. Podstawowe jego znaczenie: „wnuk”, z oczywistych względów nie może być traktowane dosłownie. Wskazuje ono jednak na dość bliskie związki między Dzierżkiem i arcybiskupem, co pozwala zakładać, że chodzi o związki krwi. Co ciekawe, Jan z Czarnkowa w swojej *Kronice* wspomina o relacjach między rodzonym bratem Dzierżka, Domaratem a Suchymwilkiem. Ten ostatni miał być dla Domarata stryjcem – po łacinie *patruus*. Wzmianka ta wskazuje na bliskość pokrewieństwa, chociaż nie pozwala jednoznacznie rozstrzygnąć jego stopnia. Niemniej jednak związki między Iwieńskimi a Januszem Suchymwilkiem były bliskie i silne.

Od 1368 r. Dzierżek występuje w źródłach jako podstoli kaliski. Był to pierwszy sprawowany przez niego urząd ziemski. Podstolim był jeszcze w 1379 r., po czym w 1381 r. został wymieniony z nową godnością: kasztelana gnieźnieńskiego. Awansował zatem gdzieś między 1379 a 1381 r., zapewne nie bez pomocy i protekcji brata Domarata, naówczas starosty generalnego Wielkopolski, a może i samego Suchegowilka. Jako kasztelan gnieźnieński Dzierżek zmarł w którymś momencie między końcem 1384 a 1387 r., gdy pojawił się jego następcą na urzędzie kasztelana gnieźnieńskiego.

Przez cały czas swojej kariery Dzierżek związany był z osobą swojego wpływowego krewnego. W imieniu arcybiskupa Janusza

uczestniczył w poselstwie, które miało traktować z Władysławem Opolczykiem o obłożeniu Kościoła podatkiem łanowym w 1378 r. W 1381 r. z kolei wraz z Domaratem był pośrednikiem w sporze Suchegowilka z Bernardem z Garbowa, który ograbił zamek w Uniejowie.

Prócz podstolstwa kaliskiego i kasztelanii gnieźnieńskiej, Dzierżek pełnił również funkcję związaną z administrowaniem dobrami należącymi do Kościoła gnieźnieńskiego. Należy dodać, że powierzenie temu Grzymałowie zamku łowickiego świadczy o zaufaniu, jakim darzył go Suchywilk. Wpływ na to miały zapewne krewniacze związki między nimi oraz jakieś osobiste walory Dzierżka, o których nie można niestety nic powiedzieć. Warto zaznaczyć, że także zamki arcybiskupie w Uniejowie i Opatówku obsadzone zostały bratanekami Suchegowilka, chociaż w tym wypadku działało się to raczej pod koniec pontyfikatu Janusza.

Po raz pierwszy z tytułem kasztelana łowickiego Dzierżek pojawia się na dokumencie wystawionym w Łęczycy 14 grudnia 1374 r. Wtedy to Dziwisz, łowczy sieradzki oraz Klemens, kasztelan kazimierski poręczyli za braci Floriana i Borzysława, synów niejakego Dziwisza z Przewisk (położonych niedaleko Soboty), że owi bracia nie będą w żaden sposób nękać i wyrządzać krzywd arcybiskupowi i jego ludziom. O jakie krzywdy mogło chodzić? Być może szlachcice ci najeżdżali na dobra arcybiskupie w momencie, gdy ociemniały Jarosław szykował się do oddania paliusza arcybiskupiego, a Janusz nie objął jeszcze archidiecezji? Na korzyść tej hipotezy mógłby przemawiać fakt, że najazdy na dobra kościelne w okresie wakansu na stolcu arcybiskupim nie były niczym nadzwyczajnym w XIV-wiecznej Polsce. Nie można jednak stwierdzić, jakie było podłoże tych najazdów, poza oczywistą chęcią wzbogacenia się kosztem innych. W każdym razie, w dokumencie zagwarantowano arcybiskupowi Januszowi oraz Dzierżkowi, że w razie powtarzających się napadów na ludzi arcybiskupstwa kasztelan łowicki będzie mógł osądzić sprawozdanych przez Dziwisza i Klemensa przed oblicze sprawiedliwości braci Floriana i Borzysława, ewentualnie odebrać 50 grzywnien groszy polskich kary od poręczycieli, gdy nie uda im się ich sprowadzić w celu osądzenia krzywd.

Co ciekawe, w późniejszych wzmiankach źródłowych Dzierżek nie był określany kasztelanem łowickim. Nawet w dokumencie z 1381 r., w którym jego brat Domarat i teść brata poręczają za niego księciu mazowieckiemu Siemowitowi III, Dzierżka tytułowano kasztelanem gnieźnieńskim, o łowickiej funkcji nie wspominając ani słowa. Było to jednak typowe również dla XV w., w którym starostowie łowicy pełniący mniej lub bardziej ważne funkcje państwowe lub kościelne w oficjalnych wystąpieniach pomijali łowicką tytułaturę, używając jej głównie na niwie stosunków z arcybiskupem i kapitułą oraz poddanyymi z dóbr arcybiskupich.

Ostatnia wzmianka o Dzierżku z tytułem kasztelana łowickiego dotyczy 1382 r. i związana jest ze śmiercią arcybiskupa Janusza. Tuż po niej (Suchywilk zmarł 5 kwietnia 1382 r.) na Łowicz najechał książę Siemowit IV, który zaczął oblegać dowodzony przez Grzymalitę zamek (stało się to 8 kwietnia). Wśród postulatów, jakie książę mazowiecki przekazał wysłanemu 16 kwietnia tego roku poselstwu z Gniezna, znalazł się punkt związany z pozabawieniem urzędu Dzierżka. Siemowit IV uważał go za swojego osobistego wroga i nie chciał, żeby kierował on zamkiem i zarządzał dobrami położonymi na terenie władzy mazowieckiej. Należy przypuszczać, że wynikało to z ówczesnej sytuacji politycznej w Królestwie Polskim. Grzymałowie z Iwna byli przeciwnikami starych księcia mazowieckiego o koronę polską, tym bardziej więc obecność Dzierżka w Łowiczu przeszkadzała mazowieckiemu Piastowi. Ostatecznie Dzierżek ustąpił, a zamek w zarząd przejął kanonik Bogusław z Oporowa.

Nie wiemy, jak Dzierżek z Iwna rządził dobrami łowickimi jako kasztelan. Nie jest to jednak przypadek odosobniony – w źródłach XIV-XV stulecia zachowało się niewiele informacji, które związane były z bezpośrednim zarządem terytorialnym dóbr kościelnych oraz tym, jakie działania podejmowali kolejni zarządcy, zwani już starostami.

Dzierżek nie był pierwszym kasztelanem łowickim i zarządcą zamku. Ilu takich było przed nim, nie sposób stwierdzić. Na pewno jednak jest pierwszym zawiadowcą łowickich dóbr i zamku, o którym możemy powiedzieć coś więcej ponadto to, że pojawił się w źródłach jako kasztelan. **Michał Słomski**

cegielnię w Boryszewie pod Sochaczewem, a obok niej pobudował willę wypoczynkową dla rodziny. Z chwilą wybuchu wojny włączył się do prac Komitetu Obywatelskiego, zajmując się sprawami zaopatrzenia ludności w żywność. Gdy w marcu 1915 r. Komitet reaktywował się ponownie, odmówił w nim udziału. Po odbudowie ze zniszczeń wojennych „Łowicka Fabryka Naczyń Kamiennych” wznowiła działalność w 1916 r. W grudniu tego roku Anatol Wekstein został wybrany radnym Rady Miejskiej w Łowiczu, którą to funkcję pełnił do 1918 r.

Po I wojnie światowej

W okresie międzywojennym fabryka Wekteina posiadała już 7 pieców ceramicznych i była jednym z największych tego typu zakładów w Europie. Wysyłała rocznie 24 wagony gotowych wyrobów. Kompleks fabryczny składał się z kilku murowanych budynków, z głównym fabrycznym z kominem wysokości 26 m, domem mieszkalnym, składem na glinę i kuźnię, magazynem fabrykatów i budynkiem administracji. W okresie prosperity fabryka zatrudniała od 70 do 200 pracowników. Warto wspomnieć, iż Wekstein wykazywał wiele troski ich sprawami życiowymi, nie bez powodu pisząc w swym pamiętniku, że w jego zakładzie nigdy nie dochodziło do wystąpień i strajków. Po I wojnie Wekstein uruchomił też drugą fabrykę naczyń w Bochni. Od 1925 r. był również właścicielem cegielni przy Szosie Warszawskiej w Łowiczu, produkującej rocznie 300 tys. cegieł pełnych, oraz kopalni glinę w Łazisku w pow. opoczyńskim.



Grobowce Józefa i Marianny Weksteinów na cmentarzu żydowskim przy ul. Łęczycyńskiej w Łowiczu; za nimi grób Anatola i Heleny Weksteinów, fot. współcz. M. Wojtyłaka

Różnie ułożyły się losy dzieci Anatola. Najstarszy Józef po ukończeniu znanego gimnazjum M. Reja w Warszawie odbywał praktykę przemysłową za granicą. Wbrew woli ojca ożenił się w Gdańsku z Heleną Rogalą, pochodzącą ze znieruchomionej polskiej rodziny w Prusach Wschodnich. Przed wybuchem wojny zamieszkiwał z żoną

w Warszawie, kierując sprzedażą w cegielni ojca w Boryszewie. Zginął w 1944 r. rozstrzelany przez Niemców w Bolimowie. Młodszy z synów Mieczysław pozostał w stanie bezżennym. Podobnie jak brat, uczył się w gimnazjum Reja, następnie studiował na politechnice w Nancy we Francji. Po powrocie do kraju objął zarząd fabryki kamionkowej w Łowiczu. Zmarł

w 1937 r. w wieku 30. lat na skutek powikłań spowodowanych pęknięciem wrzodu żołądka. Jedyna córka Stanisława wyszła za mąż za Anglika Stanleya Nortona. Po ślubie wyjechała do Republiki Południowej Afryki, gdzie wspólnie z mężem prowadziła farmę. Przed samym wybuchem wojny oboje małżonkowie powrócili do Europy. Norton w randze kapitana walczył w armii brytyjskiej, natomiast Stanisława była zatrudniona w wojskowym biurze kontroli listów w Londynie. Po zakończeniu wojny ponownie wyjechali do RPA.

Epilog

Anatolowi udało się przeżyć zagładę swej nacji podczas II wojny światowej. Powrócił z żoną do Łowicza, ale nie zdecydował się na odbudowę zniszczonej niemal całkowicie fabryki. Część nieruchomości sprzedał, inne przypadły w wyniku nacjonalizacji. Zdołał jeszcze przenieść na cmentarz przy ul. Łęczycyńskiej kilkadziesiąt macieł nagrobnych swych pobratymców, którymi były umacniane w czasie wojny brzozi nowego koryta rzeki Bzury. W 1949 r. zmienił nazwisko na Krajewski i przeprowadził się do Wrocławia, pod koniec zaś życia zamieszkał w Jaktorowie k. Grodziska. Zmarł w 1972 r. i spoczął obok żony Heleny na łowickim kirkucie przy grobach swego dziada Józefa Wekteina i jego żony Marianny. Grobowce te są dziś jedynymi materialnymi śladami ich bytności w mieście nad Bzurą – rodziny zasłużonej dla Łowicza, której praca i dokonania stanowią ważną część jego historii. **Marek Wojtyłak**

Spekulanci przed sądem, czyli medialny obraz kolektywizacji na wsi łowickiej

Po II wojnie światowej rozpoczęło się w Polsce podporządkowywanie przez władze komunistyczne poszczególnych dziedzin życia społecznego i gospodarczego. Pod koniec lat 40. XX w. w centrum zainteresowania komunistów znalazło się rolnictwo, które wzorem radzieckim postanowiono skolektywizować. Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej przygotował plan kolektywizacji, oparty na rezolucji Kominformu, czyli Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych.

W powiecie łowickim w latach 40. XX w. ponad 80% powierzchni użytków rolnych znajdowała się w posiadaniu indywidualnych gospodarzy. W początkach lat 50. władze rozpoczęły akcję przyciągnięcia do spółdzielni produkcyjnych jak największej liczby chłopów. Jako pierwsza w marcu 1950 r. powstała spółdzielnia we wsi Jackowie, która miała być wzorem dla innych w powiecie łowickim. Aby przekonać rolników do wyższości gospodarowania zespołowego, podjęto działania propagandowe. Na wieś ruszyli agitatorzy, odbywały się zebrania gromadzkie, na których namawiano chłopów do zakładania spółdzielni. Wobec przeciwników kolektywizacji stosowano różne środki przymusu, dochodziło do zaboru mienia i dobytku gospodarczego, nierzadkie były też przypadki prowokacji, a nawet aresztowań osób opierających się zakładaniu spółdzielni.

Ruszyła potężna machina propagandowa. W prasie zaczęły pojawiać się artykuły, których celem było pokazanie obrazu sukcesu w realizacji planu kolektywizacji w powiecie łowickim. Przędowały w tym łódzkie organy prasowe PZPR – „Głos Robotniczy” i „Łódzki Ekspres Ilustrowany”. Próżno, by w nich oczywiście szukać informacji o próbach przeciwstawiania się idei kolektywizacji, za to strony gazet wypełniały artykuły ukazujące wyższość rolnictwa zespołowego nad indywidualnym. Po utworzeniu w 1954 r. spółdzielni produkcyjnej w Boczach napisano na przykład, że powstała ona, by zdemaskować „kułackie plotki, usiłujące podważyć zaufanie biedoty i średniaków do polityki partii na wsi, przelamać stare nawyki i przesady wśród kobiet i chłopów, przeszkadzające ludziom dojrzeć ogromne możliwości rozwoju gospodarczego i kulturalnego (...)”.

W podjęciu decyzji o powołaniu nowej bądź przystąpieniu do istniejącej już spółdzielni produkcyjnej miało pomóc pokazanie korzyści osiąganych dzięki pracy zespołowej. Jak pisał jeden z dziennikarzy, charakteryzujący wspólną pracę chłopów w spółdzielni: „z każdym dniem, z każdym tygodniem i miesiącem [spółdzielnie] umacniają się politycznie i gospodarczo (...). Wystarczy wyjść na spółdzielcze pola i popatrzeć na kolektywną pracę ludzi (...). Z podziwem i z zazdrością spoglądali na nie okoliczni chłopcy”. Chętnie udzielano również



Notka: Spółdzielcy nagradzają traktorzystów i agronomów, „Głos Robotniczy” z lutego 1956 r., ze zbiorów Archiwum Państwowego w Łowiczu

podpowiedzi dotyczących stworzenia „jeszcze pomyślniejszych warunków dla przyciągnięcia szerokich mas chłopskich do spółdzielczości produkcyjnej”, które polegały m.in. „na nasileniu prac polityczno-uświadamiających na wsi”.

Ówczesna propaganda chętnie pokazywała rolników, wstępujących w szeregi spółdzielni produkcyjnych, czyli tych, którzy ich zdaniem „przejrzeli na oczy”. W wywiadzie udzielonym reporterowi „Głosu Robotniczego” Stanisław Kowalik z Osieka z uznaniem wypowiadał się o swojej pracy w PGR: „żyję tu jak nigdy nie żyłem na indywidualnym gospodarstwie. Gdy wstępowałem do spółdzielni, miałem tylko jedną krowinę i jedno szkapsko. Dzisiaj na działce przyzagrodowej utrzymuję 2 piękne krowy i konia oraz kilka owiec (...). Syna wykształciłem na agronoma. Gdybym gospodarował jeszcze w pojedynkę, to trudno byłoby mi wywiązać się z obowiązków wobec państwa. Zabić wieprzaka to dla mnie było marzenie, jakbym cukierka przez szybę lizał (...). Dzisiaj nie mam słów na wypowiedzenie serdecznej wdzięczności dla mojej Polski Ludowej”.

Prasa przedstawiała również, w jaki sposób spółdzielnie realizują plany dostaw, wykonując ponad 100, 200, a nawet 300% normy. Służyła temu rywalizacja między spółdzielcami z powiatu łowickiego a przedstawicielami ościennych powiatów. Na zjazdach spółdzielców wybierano komisje, których celem było opracowanie, w oparciu o konkretne warunki glebowe, norm współzawodnictwa. Przed

rozpoczęciem współzawodnictwa sporządzano umowę, w której przewidywano zwiększenie areałów okopowych czy powiększenie pogłowia zwierząt hodowlanych. Umowy takie były wzorem, na którym miały opierać się współzawodnictwo spółdzielni produkcyjnych w całym województwie.

W doniesieniach prasowych chętnie zamieszczono informacje o ponadplanowym wykonaniu zobowiązań produkcyjnych w spółdzielniach – dostaw mleka lub żywca, dodatkowym wyhodowaniu cieląt, owiec i prosiąt, czy zwiększeniu przez kobiety hodowli drobiu. Zachętą do pracy były przydzielane nagrody rzeczowe, jak np. kwintal pszenicy lub motocykl. Nagrody przyznawano także traktorzystom, którzy utrzymywali maszyny „w pełnej gotowości”, dzięki czemu „przyczyniali się do terminowego wykonania” prac polowych lub „poważnego wzrostu plonów w spółdzielniach”. Głównym celem przyznawanych nagród miała być mobilizacja innych „do okazywania wydatniejszej pomocy spółdzielniom produkcyjnym”.

Niepowodzenie w realizacji planów kolektywizacji w Polsce władze komunistyczne tłumaczyły m.in. oporem bogatych chłopów i omijaniem przez nich obowiązującego prawa. W prasie zamieszczano relacje z procesów sądowych, które z jednej strony miały być przestrogą dla innych, z drugiej zaś pokazywać, że ruch spółdzielczy jest ciągle silny. W 1955 r. Sąd Powiatowy w Łowiczu skazał Jana Wawrzyńczaka z gromady Jamno na karę

ośmiu miesięcy więzienia i karę grzywny za potajemny ubój zwierząt rzeźnych i nielegalny wyrób wędlin, zaś Cecylię Konecką, która była kierowniczką sklepu „Samopomocy Chłopskiej” w Strugienicach, na trzy miesiące aresztu za pobieranie wyższych cen za wyroby cukiernicze i tekstylne. W innej sprawie skazano Józefa Lisowskiego ze wsi Boczek Domaradzkie na sześć miesięcy więzienia i 500 zł grzywny za kupno dwóch świń „dla celów spekulacyjnych”. Miał on zdaniem śledczych dokonać uboju świń, i nie poddając mięsa badaniu lekarskiemu, sprzedać je po wysokich cenach. Z dumą podawano na koniec, że dzięki pracy służb w całym województwie znacząco zmniejszała się liczba wypadków nielegalnego uboju zwierząt, a co za tym idzie liczba osób, które „rezygnowały z chęci łatwego zarobku”.



Notka: Spekulanci przed sądem, „Głos Robotniczy” z października 1955 r., ze zbiorów Archiwum Państwowego w Łowiczu

Konsekwencją kolektywizacji był stopniowy spadek produkcji rolnej oraz stworzenie warunków do szybkiej ruiny rolnictwa. W oficjalnej prasie nie pojawiały się jednak takie informacje. Celem komunistycznych mediów było odwrócenie uwagi opinii publicznej od błędów poprzez pokazywanie osób, które ich zdaniem były odpowiedzialne za błędy w realizacji planu kolektywizacji rolnictwa. Jednocześnie zwracano uwagę na rolę spółdzielni produkcyjnych, które ich zdaniem pod każdym względem dawały nie tylko swoim członkom, ale również całemu społeczeństwu wymierne korzyści. Pomimo tego po 1956 r. część działaczy PZPR na czele z Władysławem Gomułą propagowało powstanie kółek rolniczych i kół gospodyń wiejskich, których działalność w odróżnieniu od spółdzielni produkcyjnych opierała się głównie na środkach własnych i była wzorowana na tradycjach międzywojennych. **Katarzyna Skierska-Pięta**

ŁOWICZANIN – Kwartalnik historyczny. Dodatek do Nowego Łowiczanina, sprzedaż wraz z tym tygodnikiem. Wydawca: Oficyna Wydawnicza Nowy Łowiczanin Wąligórcy s.c., 99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3A, tel./fax 46 837-46-57, e-mail: kwartalnik.historyczny@łowiczanie.info. Redaktor naczelny: Marek Wojtylak

dokończenie ze str. II

„Akcja tory” pod Jackowicami

Miała siła rażenia ładunku sprawiła, że skutki wybuchu były stosunkowo niewielkie. Wystarczyły jednak do wygięcia szyn i uszkodzenia parowozu. Ruch na linii Berlin-Warszawa został wstrzymany na kilka godzin.

Akcję obserwował sam „Mazur”, gdyż było to pierwsze tak poważne zadanie żołnierzy z placówki „Burda”. Chciał skontrolować pracę oraz zachowanie się ludzi. Na miejsce akcji dotarł rowerem. Wracając

w ciemną, bezksiężycową noc, do odległego o 8 kilometrów Chaśna, został zatrzymany w Świerzyżu przez trzech żołnierzy niemieckich, którzy zażądali od niego hasła. Nie mając wyboru, rzucił im pod nogi rower, a sam zaczął uciekać. „Padły strzały, ale niecelne, sytuacja moja poprawiła się – pisał we wspomnianej relacji – bo zdążyłem już dobiec do budynków i w ciemnościach uciec w pole, gdzie stały kopy zboża, które pozwały mi oderwać się od wsi”. Akcje dywersyjne pod Jackowicami

stanowiły jeden z wielu przykładów heroicznej walki społeczeństwa polskiego z niemieckim okupantem. Walka ta była możliwa dzięki sprawności organizacyjnej Polaków, której fundamentem był wspólny system wartości i trwałe więzi społeczne. Kluczowe jednak było wsparcie bliskich, sąsiadów i przyjaciół. To dzięki nim Armia Krajowa mogła działać skutecznie, podtrzymując morale mieszkańców i wiarę w bliskie już zwycięstwo.

Dobiesław Jędrzejczyk